

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 33. i 34. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2009 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 33. posiedzeniu Senatu:

| | |
|--|-----|
| senator Małgorzaty Adamczak | 7 |
| senatora Mieczysława Augustyna | 10 |
| senatora Stanisława Bisztygi | 15 |
| senatora Przemysława Błaszczyka | 20 |
| senatora Jana Dobrzyńskiego | 27 |
| senator Janiny Fetlińskiej | 35 |
| senatora Stanisława Gorzycy | 45 |
| senatora Ryszarda Góreckiego | 47 |
| senatora Henryka Górskiego | 49 |
| senatora Macieja Grubskiego | 56 |
| senatora Tadeusza Gruszki | 61 |
| senatora Andrzeja Grzyba | 63 |
| senatora Kazimierza Jaworskiego i innych senatorów | 65 |
| senatora Stanisława Jurcewicz | 67 |
| senatora Piotra Kalety | 79 |
| senatora Ryszarda Knosali | 93 |
| senatora Sławomira Kowalskiego | 99 |
| senatora Norberta Krajczego | 109 |
| senatora Norberta Krajczego i innych senatorów | 112 |
| senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego | 114 |
| senatora Krzysztofa Majkowskiego | 118 |
| senatora Rafała Muchackiego | 124 |
| senatora Władysława Ortyła | 126 |
| senatora Krzysztofa Piesiewicza | 129 |
| senatora Zdzisława Pupy | 131 |
| senatora Wojciecha Skurkiewicza | 135 |
| senatora Eryka Smulewicz | 141 |
| senatora Andrzeja Szewińskiego | 145 |
| senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego | 147 |
| senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 148 |

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 34. posiedzeniu Senatu:

| | |
|---------------------------------------|-----|
| senator Małgorzaty Adamczak | 165 |
| senatora Zbigniewa Cichonia | 167 |
| senatora Lucjana Cichosza | 168 |
| senatora Jana Dobrzyńskiego | 170 |

| | |
|---|-----|
| senator Janiny Fetlińskiej | 176 |
| senatora Stanisława Gogacza | 183 |
| senatora Ryszarda Góreckiego | 187 |
| senatora Piotra Gruszczyńskiego | 190 |
| senatora Stanisława Karczewskiego | 194 |
| senatora Kazimierza Kleiny | 199 |
| senatora Macieja Klimy | 201 |
| senatora Ryszarda Knosali | 204 |
| senatora Marka Konopki | 210 |
| senatora Sławomira Kowalskiego | 212 |
| senatora Norberta Krajczego | 214 |
| senatora Waldemara Kraski | 219 |
| senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego | 221 |
| senatora Władysława Ortyła | 225 |
| senatora Andrzeja Persona | 228 |
| senatora Janusza Rachonia | 233 |
| senatora Jana Rulewskiego | 236 |
| senatora Czesława Ryszki | 238 |
| senatora Tadeusza Skorupy | 240 |
| senatora Eryka Smulewicza | 244 |
| senatora Zbigniewa Szaleńca | 248 |
| senatora Andrzeja Szewińskiego | 250 |
| senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 253 |
| senatora Jana Wyrowińskiego | 261 |

33. POSIEDZENIE SENATU

(14 maja 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego zapytaniem i uwagami zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący problem.

18 lipca 2008 r. minister spraw wewnętrznych i administracji wydał rozporządzenie w sprawie kontroli ruchu drogowego (DzU z 2008 r. nr 132, poz. 839). Wypełnił w ten sposób delegację ustawową zawartą w art. 6 ust. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 ze zm.). Rozporządzenie określa m.in. organizację i sposób kierowania ruchem drogowym oraz osoby upoważnione do dawania poleceń i sygnałów uczestnikom ruchu. Na mocy tego rozporządzenia osobami uprawnionymi do kierowania ruchem są m.in. osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego – jeżeli jest to niezbędne do ich bezpiecznego przemarszu (§ 2 ust. 1 pkt 1). Zgodnie z § 8 rozporządzenia osoby określone w rozporządzeniu mogą podejmować czynności w zakresie kierowania ruchem po ukończeniu szkolenia organizowanego odpłatnie przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego według programu określonego załącznikiem do rozporządzenia (§ 9).

W Polsce wielowiekową już tradycją i swoistym fenomenem jest piesze pielgrzymowanie, szczególnie w okresie letnim. Wiele tysięcy ludzi, zwłaszcza młodych, wędruje pieszo do polskich sanktuariów, przede wszystkim na Jasną Górę. Jest to oczywiście danie wyrazu wyznawanej religii, ale nie można zapominać także o funkcjach ogólnospołecznych pieszego pielgrzymowania: edukacyjnych, integracyjnych, profilaktycznych, aktywizujących młodzież, co jest bardzo cenne w małych społecznościach lokalnych, a z takich także wychodzą piesze pielgrzymki, poza tymi, które w wielotysięcznych grupach idą z dużych ośrodków miejskich.

Wprowadzone rozporządzeniem rozwiązania (które obejmują także tzw. osoby porządkowe w grupach pielgrzymkowych) stanowią barierę znacząco utrudniającą, a nawet uniemożliwiającą piesze pielgrzymowanie. Stanowią one zagrożenie zwłaszcza dla małych, kilkunasto-, kilkudziesięciosobowych grup, dla których wyszkolenie odpowiedniej liczby porządkowych powodowałoby trudne do poniesienia koszty. Poza tym zainteresowane osoby szkolenie muszą przejść indywidualnie, co powoduje sytuację, iż jeżeli w kolejnych latach osoby te nie pójdą na pielgrzymkę, koszty będzie trzeba ponosić ponownie. Małe pielgrzymujące grupy nie stanowią większej przeszkody niż kilka poruszających się rowerów, czemu więc w przypadku pielgrzymek wprowadza się tak daleko idące utrudnienia? Zważyć także należy, iż sezon pielgrzymek pieszych rozpoczyna się już niedługo. Czy z uwagi na rozbudowany, osiemnastogodzinny program szkolenia realne jest, aby wszystkie zainteresowane osoby zdążyły takie szkolenie przejść? Wprowadzenie rozwiązań, które mogą nie być skuteczne, które odbiegają od rzeczywistości, mija się z celem.

Uczestnikami pielgrzymek są głównie studenci, którzy całkowicie dobrowolnie i nieodpłatnie chcą także pomóc w organizacji całej pielgrzymki. Czuwają nad bezpieczeństwem przejścia osób i kierują ruchem. Jeśli teraz będą musieli zapłacić za szkolenie, to wielu z nich zrezygnuje z pomagania, gdyż nie będą chcieli narażać się na dodatkowe koszty; jak wiadomo, kieszeń studenta to nie kieszeń biznesmena.

Czy istnieje aż tak wyraźne ratio legis dla wprowadzenia takich przepisów? Czy mamy do czynienia z szeregiem wypadków spowodowanych nieumiejętnym kierowaniem ruchem przez porządkowych pielgrzymkowych? Biorąc pod uwagę charakter grup pielgrzymkowych, ich rolę religijną i społeczną, niskie zagrożenie oraz dotychczasową praktykę, należałoby odejść od wymogu przejścia szkolenia przez osoby kierujące ruchem podczas piel-

grzymki. Można usankcjonować obowiązkowe szkolenia przeprowadzane dla danej grupy (zwłaszcza dla porządkowych) przez funkcjonariuszy Policji, które kończyłyby się wydaniem zaświadczeń. Zaświadczenia takie mogłyby być kontrolowane przez Policję podczas przemarszu.

Taki model z pewnością mocniej realizowałby zasadę proporcjonalności niż obecne nadmiernie utrudniające funkcjonowanie rozwiązania. Należałoby też wprowadzić przepis przejściowy, który obowiązywanie obecnej, szkodliwej regulacji odsunąłby w czasie. Mógłby to być czas na refleksję, wypracowanie dobrych rozwiązań, może przy współudziale Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski.

Ponadto proszę o udzielenie informacji, czy odpowiednie służby, zwłaszcza Komenda Główna Policji, dysponują szczegółowymi danymi na temat wypadków spowodowanych przez grupy pielgrzymkowe.

W związku z opisaną sytuacją proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzega ten problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 21 maja 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1654/09) – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pani Małgorzaty Adamczak z dnia 14 maja 2009 roku w sprawie zmiany rozporządzenia dotyczącego kierowania ruchem drogowym na drogach publicznych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 roku w sprawie kierowania ruchem drogowym (Dz. U. Nr 132, poz. 839), wydane zostało na podstawie art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.). Zmieniło ono zasady przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego. Szkolenia takie realizowane są przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Mając na uwadze, że osoby, o których mowa w ww. rozporządzeniu, często wykonują swoje zadania społecznie i pokrycie kosztów szkolenia może w istocie stanowić dla nich problem, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił się do Marszałków Województw z prośbą o rozważenie możliwości przeprowadzenia szkoleń z zakresu kierowania ruchem drogowym, przez podległe im wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, po kosztach ich organizacji. Minister SWiA zalecił jednocześnie Komendantowi Głównemu Policji włączenie się policjantów ruchu drogowego w nieodpłatną realizację przedmiotowych szkoleń, co pozwoliłoby na redukcję kosztów.

Z informacji przekazanych przez Biuro Ruchu Drogowego KGP wynika, iż we wszystkich województwach nawiązano już kontakt w tej sprawie z wojewódzkimi ośrodkami ruchu drogowego, a w niektórych z nich (np. w Warszawie, Płocku i Ostrołęce) podjęto decyzje dotyczące organizacji szkoleń po kosztach własnych, w innych (Siedlce, Ciechanów) ograniczono koszty do 100 złotych za grupę osób przeszkolonych, natomiast

w Radomiu koszty ograniczono do symbolicznej złotówki od szkolonej osoby. Na uwagę zasługuje, że niektóre jednostki Policji (np. Lublin) wystąpiły również z inicjatywą zainteresowania regionalnych mediów oraz lokalnych hierarchów kościoła o gotowości do przeprowadzenia szkoleń w tym zakresie, organizowanych przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

W ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ewentualna zmiana rozporządzenia całkowicie znosząca obowiązek przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku podczas przemarszu, będąc uprawnionymi do wydawania poleceń i sygnałów innym uczestnikom ruchu (kierowania w ograniczonym zakresie ruchem drogowym), a jednocześnie odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo niejednokrotnie dużych grup osób, powinny posiadać wiedzę i umiejętności w tym zakresie.

Z informacji Policji dotyczących bezpieczeństwa na drogach w roku 2008 wynika, że ok. 13% wypadków drogowych (6 215) spowodowały osoby piesze. W wypadkach tych śmierć poniosły 1 004 osoby, a 5 364 osoby zostały ranne. Powyższe dane dotyczą jedynie wypadków spowodowanych przez pieszych, a nie wszystkich wypadków, w których piesi brali udział. Statystyki nie wyróżniają odrębnej kategorii wypadków mających wprost związek z imprezami masowymi, w tym z ruchem pielgrzymkowym.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Sejm RP na posiedzeniu w dniu 7 maja 2009 roku uchwalił ustawę *o uchyleniu lub zmianie niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych*. Wyżej wymieniona ustawa wprowadziła zmiany w art. 6 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, i tak zgodnie z art. 6 ust. 3b ustawy: szkolenie może być przeprowadzone odpłatnie. Opłatę ponosi podmiot kierujący na szkolenie, a w pozostałych przypadkach osoba odbywająca szkolenie. Wysokość maksymalnej opłaty za szkolenie jednej osoby nie może przekraczać 30% wynagrodzenia minimalnego za pracę ustalonego na podstawie przepisów o minimalnych wynagrodzeniach za pracę.

Zmieniony został również art. 6 ust. 4 ustawy *Prawo o ruchu drogowym* w ten sposób, że rozszerzono zakres delegacji ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia w rozporządzeniu wysokości stawek za szkolenie oraz trybu ich pobierania i zwrotu, z uwzględnieniem w szczególności średnich realnych kosztów organizacji i przeprowadzenia szkolenia.

Pragnę zapewnić, że wprowadzenie powyższych regulacji prawnych dotyczących zasad kierowania ruchem drogowym, w tym obowiązku przeszkolenia m.in. osób odpowiedzialnych za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego, wynika z troski i odpowiedzialności za bezpieczeństwo ich uczestników.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas konsultacji z samorządowcami często podnoszony jest problem obrotu ziemią i spekulacji. W 2005 r. zostały wprowadzone liczne ulgi, między innymi polegające na zwolnieniu od podatku rolnego na okres siedmiu lat osób posiadających grunty przeznaczone na utworzenie nowego gospodarstwa rolnego lub powiększenie już istniejącego gospodarstwa. Efektem wprowadzenia tych uregulowań jest znaczne zmniejszenie dochodów w gminach o charakterze rolniczo-leśnym. Strata ta nie została w żaden sposób zrekomensowana.

Obecnie cena rynkowa ziemi stale rośnie i obserwujemy ciągłe przenoszenie własności z rąk do rąk, bowiem dla wielu osób ziemia stanowi doskonałą lokatę kapitału. Często te grunty nie są użytkowane rolniczo, a po upływie okresu ulgi, są sprzedawane ze znacznym zyskiem.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy w przypadku braku rolniczego wykorzystania gruntów nie powinno stosować się całkowitej likwidacji ulg?

Czy nie uważa Pan Minister również, że gminy nie powinny ponosić skutków utraconych dochodów z tytułu zwolnień, które nie zostały przez nie wprowadzone?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Mieczysława Augustyna, Senatorsa RP, z dnia 14 maja 2009 r., w sprawie zwolnienia z podatku rolnego gruntów przeznaczonych na utworzenie nowego gospodarstwa rolnego lub powiększenie już istniejącego, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 21 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1655/09 – uprzejmie wyjaśniam.

Od początku obowiązywania ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. nr 136, poz. 969 ze zm.), tj. od 1985 r., podatnikom podatku rolnego przysługiwały ulgi z tytułu nabycia gruntów i przejęcia ich w trwałe zagospodarowanie przez jednostki gospodarki społecznej. Zasady, wysokość i tryb stosowania tych ulg określała Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Natomiast zwolnienie z podatku rolnego dla gruntów przeznaczonych na nabycie nowego lub powiększenie istniejącego gospodarstwa rolnego funkcjonuje w ww. ustawie o podatku rolnym od 1992 r.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r., zwalnia się z podatku rolnego grunty przeznaczone na utworzenie nowego go-

spodarstwa rolnego lub powiększenie już istniejącego do powierzchni nieprzekraczającej 100 ha:

- a) będące przedmiotem prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego, nabyte w drodze umowy sprzedaży,
- b) będące przedmiotem umowy o oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste,
- c) wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, objęte w trwałe zagospodarowanie.

Okres zwolnienia wynosi 5 lat, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zawarto umowę sprzedaży gruntów lub prawa wieczystego użytkowania, ustanowiono prawo wieczystego użytkowania gruntów lub objęto grunty w trwałe zagospodarowanie w drodze umowy. Jeżeli podatnik nabywa lub obejmuje grunty o powierzchni mniejszej niż 100 ha, zwolnienie dotyczy gruntów kolejno nabywanych lub obejmowanych w trwałe zagospodarowanie do powierzchni łącznie nieprzekraczającej 100 ha. W razie nabycia gruntów od indywidualnych właścicieli gospodarstw rolnych, nie stosuje się zwolnienia, jeżeli nabywca jest małżonkiem, krewnym w linii prostej lub jego małżonkiem, pasierbem, zięciem lub synową sprzedawcy gruntów. Po upływie okresu zwolnienia stosuje się ulgę w podatku rolnym, polegającą na obniżeniu podatku w pierwszym roku o 75% i w drugim roku o 50% (art. 12 ust. 3–6 ustawy o podatku rolnym).

Zmiana treści art. 12 ustawy o podatku rolnym wprowadzona w życie od 1 stycznia 2003 r. miała na celu jedynie doprecyzowanie przepisów tak, aby usunąć wątpliwości interpretacyjne związane z ich stosowaniem.

Należy zauważyć, że do końca 2003 r. ww. zwolnienie było rekompensowane gminom na podstawie przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jednakże od dnia 1 stycznia 2004 r. obowiązuje nowy system finansowania jednostek samorządu terytorialnego, określony w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539, ze zm.), która reguluje:

- źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zasady ustalania i gromadzenia tych dochodów,
- zasady ustalania i przekazywania subwencji ogólnej oraz dotacji celowych z budżetu państwa.

Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, subwencja ogólna dla gmin składa się z części: wyrównawczej, równoważącej i oświatowej, natomiast w skład części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin wchodzi kwota podstawowa oraz kwota uzupełniająca. Tak więc od 2004 r. gminy nie otrzymują części rekompensującej subwencji ogólnej z tytułu ulg i zwolnień ustawowych. Stosownie do art. 85 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w 2004 r. gminy otrzymały (po raz ostatni) część rekompensującą subwencji ogólnej jedynie z tytułu ostatecznego rozliczenia za 2003 r. części rekompensującej subwencji ogólnej, określonej w art. 24 pkt 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999–2003 (Dz. U. Nr 150, poz. 983, ze zm.).

Ubytek dochodów gmin wynikający z likwidacji części rekompensującej subwencji ogólnej z tytułu ulg i zwolnień ustawowych został wyrównany poprzez zwiększenie dochodów z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Należy również zwrócić uwagę, że w ramach systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego wprowadzona została nowa konstrukcja subwencji ogólnej, która uwzględnia nie tylko zróżnicowanie jednostek samorządu terytorialnego pod względem dochodowym, gospodarczym i społecznym, ale również szczególne potrzeby wydatkowe jednostek, związane z ich sytuacją społeczno-ekonomiczną. Zobiektywizowany mechanizm subwencjonowania został powiązany ze wskaźnikami ekonomicznymi takimi, jak: PKB, stopa bezrobocia, gęstość zaludnienia oraz powierzchnia dróg przypadająca na mieszkańca. Integralnym elementem systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego jest mechanizm wyrównawczy, który został zasadniczo wzmocniony. Została nim objęta większa liczba jednostek i zaangażowano na ten cel

większe środki. System wyrównawczy, polegający na wyrównywaniu dysproporcji w potencjale dochodowym, wychodzi naprzeciw postulatom środowisk samorządowych poprzez wprowadzenie kategoryzacji gmin, powiatów i województw.

Duże zróżnicowanie dochodowe jednostek samorządu terytorialnego spowodowało konieczność wprowadzenia systemu solidarnościowego, tj. poziomego wyrównywania dochodów, polegającego na nałożeniu obowiązku dokonywania wpłat nie tylko na gminy, ale również na powiaty i województwa. Uzyskane w ten sposób środki z obowiązkowych wpłat, przeznaczane są w tej samej wysokości na część równoważącą (regionalną) subwencji ogólnej.

Zgodnie bowiem z postanowieniami art. 9 ust. 5 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, ochrona społeczności lokalnych, finansowo słabszych, wymaga zastosowania procedur wyrównawczych lub działań równoważących, mających na celu korygowanie skutków nierównego podziału potencjalnych źródeł dochodów, a także wydatków, jakie te społeczności ponoszą.

Wysokość kwoty podstawowej części wyrównawczej subwencji ogólnej uzależniona jest od wielkości dochodów podatkowych, możliwych do uzyskania przez gminę w roku poprzedzającym rok bazowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy. Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – w celu ustalenia części wyrównawczej subwencji ogólnej i wpłat przyjmuje się dochody, które jednostka samorządu terytorialnego może uzyskać z podatku rolnego, stosując do ich obliczenia średnią cenę skupu żyta, a z podatku leśnego – średnią cenę sprzedaży drewna, ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a w przypadku innych podatków, stosując do ich obliczenia górne granice stawek podatków obowiązujące w danym roku. Do dochodów, które jednostka samorządu terytorialnego może uzyskać, zalicza się także skutki finansowe wynikające z zastosowania, przewidzianych w przepisach prawa podatkowego, ulg podatkowych i ulg w spłacie zobowiązań podatkowych.

Mając na uwadze zmieniającą się sytuację gospodarczą kraju, uprzejmie informuję, iż w przypadku podjęcia prac legislacyjnych nad ustawą o podatku rolnym, Pana wniosek dotyczący ograniczenia stosowania omawianego zwolnienia jedynie do gruntów użytkowanych rolniczo zostanie przeanalizowany i wzięty pod uwagę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister, w związku z licznymi skargami rencistów, którzy, rozczarowani skutkami weta pana prezydenta, domagają się zniesienia limitów powodujących zmniejszenie lub zawieszenie prawa do renty po przekroczeniu określonych progów przychodu osiąganego z tytułu zatrudnienia, zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowne rozpatrzenie tego problemu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami renta jest zmniejszana i zawieszana, jeśli rencista osiągnie dodatkowy przychód w wysokości odpowiednio 2167,60 zł i 4025,60 zł miesięcznie. Wprowadzenie poprzednio planowanych zmian ustawowych nie tylko umożliwi rencistom osiąganie większych dochodów, ale także pozwoli na wypracowanie przez nich większych świadczeń.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza ponownie wystąpić z inicjatywą ustawodawczą znoszącą limity powodujące zmniejszenie bądź zawieszenie prawa rencistów do świadczeń rentowych. W przypadku pozytywnej odpowiedzi proszę o podanie przybliżonego terminu wprowadzenia tych zmian.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., w sprawie ponownego rozpatrzenia kwestii zniesienia limitów zarobkowych dla rencistów uprzejmie informuję, że w trakcie prac parlamentarnych nad *rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 627)*, dołożono wszelkich starań, aby przedstawione w nim propozycje zyskały aprobatę. Wprowadzenie w życie nowych uregulowań nie zależy jednak wyłącznie od woli projektodawcy.

Sejm w dniu 17 października 2008 r. uchwalił *wprawdzie ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw*, wprowadzającą nowy system naliczania rent z tytułu niezdolności do pracy dla osób urodzonych po 1948 r. oraz znoszącą limity zarobkowe dla rencistów, ale regulacje te nie weszły w życie, ponieważ Prezydent RP odmówił jej podpisania.

Prezydent nieprzychylnie odniósł się do propozycji nowego sposobu obliczania rent z tytułu niezdolności do pracy jak również negatywnie ocenił propozycję, aby renciści mogli osiągać obok renty nieograniczone limitami dochody z pracy, skoro renta z założenia jest świadczeniem kompensującym ograniczenie zdolności zarobkowania. W przekonaniu Prezydenta zniesienie instytucji zmniejszania albo zawieszania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy pozbawia rentę tego charakteru.

Sejm przyjął weto Prezydenta na posiedzeniu nr 32, w dniu 19 grudnia 2008 r., tak więc nadal obowiązują zasady zmniejszania i zawieszania wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy, określone w art. 104–105 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zmian.).

Zapewne niebawem Sejm RP ponownie zajmie się kwestią zniesienia tych przepisów, ponieważ w dniu 19 grudnia 2008 r. wpłynął do Marszałka Sejmu RP *poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1678)*, w którym proponuje się uchylene przepisów ograniczających wypłatę świadczeń rentowych, przysługujących osobom niepełnosprawnym i osobom niezdolnym do pracy, które osiągają przychody z pracy zarobkowej. Nie jest to nowa koncepcja, ponieważ posłowie wiernie zapożyczyli propozycje w tym zakresie (wraz z uzasadnieniem), przedstawione w rządowym projekcie ustawy (druk nr 627). W dniu 10 lutego 2009 r. poselski projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Wielce Szanowna Pani Minister!

W związku z powtarzającymi się coraz częściej w moich kontaktach z przedstawicielami niepublicznych szkół wyższych sygnałami o przeciągających się nadmiernie pracach nad rozporządzeniem w sprawie zasad i trybu dofinansowania niektórych zadań publicznych realizowanych przez uczelnie niepubliczne, pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na tę ważną dla znacznej części środowiska akademickiego i bolącą sprawę.

Zgodnie z art. 94 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (DzU nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) uczelnie niepubliczne mogą otrzymywać z budżetu państwa:

1) dotację przeznaczoną na pokrycie części opłat wnoszonych przez studentów studiów stacjonarnych oraz uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich;

2) dotacje na dofinansowanie kosztów realizacji zadań wymienionych w art. 94 ust. 1 pkt 1, 2, 4 i 5 oraz 8–11 ustawy, niezwiązanych z kształceniem studentów studiów stacjonarnych i uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, tj. między innymi dotacje na dofinansowanie:

a) zadań związanych z kształceniem kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty,

b) kosztów realizacji inwestycji,

c) zadań związanych z kształceniem i rehabilitacją leczniczą studentów niepełnosprawnych.

Przywołany przepis ustawy wszedł w życie 1 stycznia 2007 r., a możliwość ubiegania się o środki budżetowe została uzależniona przez ustawodawcę (art. 94 ust. 5 *in principio*) od spełnienia przez uczelnię niepubliczną wymogów określonych w rozporządzeniu, do którego wydania upoważnienia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego art. 95 ust. 1 ustawy.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym możliwość dofinansowania działalności uczelni niepaństwowych z budżetu państwa przewidywała zarówno ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (art. 25), jak i ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (art. 24). Chcąc zapewnić płynność tego finansowania ustawodawca, uchylając ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, utrzymał czasowo w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 25 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym (art. 275 ust. 3 PSW) oraz art. 24 ust. 2 ustawy o wyższych szkołach zawodowych (art. 275 ust. 4 PSW). Przepisy te utraciły jednak moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2006 r.

Wskazuje to na pilną potrzebę wydania przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozporządzenia, o którym mowa w art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Delegacja zawarta w art. 95 ust. 1 ma charakter obligatoryjny, a wspomniane rozporządzenie jest niezbędne do wykonania postanowień art. 94 ust. 5 ustawy (§ 68 „Zasad techniki prawodawczej” ustalonych rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, DzU nr 100, poz. 908).

O trwających w resorcie pracach nad projektem rozporządzenia w sprawie warunków i trybu występowania przez uczelnie niepubliczne o dotacje z budżetu państwa informowała Pani Minister już w pierwszych miesiącach ubiegłego roku (konferencja prasowa z 6 lutego 2008 r.; odpowiedź na interpelację poselską nr 1562/2008 udzielona w dniu 11 kwietnia 2008 r.). Pomimo upływu czasu zapowiadane rozporządzenie nie zostało jednak wydane, a jego projekt nie ukazał się w Biuletynie Informacji Publicznej. Nie zostało ono także uwzględnione w „Programie prac legislacyjnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego” na rok 2009.

Domniemane zaniechanie przez resort prac nad wspomnianym aktem prawnym, a nade wszystko brak dostępnej informacji na temat przyczyn takiego stanu rzeczy, jest dla uczelni niepublicznych głęboko niezrozumiałe. Słusznie podnoszą one w swoich wystąpieniach, że art. 95 ust. 1 ustawy –

Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozostawia ministrowi swobody korzystania z zawartego w nim upoważnienia, a uchwalając potrzebne przepisy przejściowe (art. 275 w zw. z art. 277 i art. 94 ustawy), ustawodawca przewidział wystarczający czas na wykonanie zawartej w nim delegacji.

Naturalnie można powiedzieć, że prace nad rozporządzeniem powinny zostać sfinalizowane już w latach 2005–2006. Niemniej jednak zaniechania, jakich dopuściło się w tej sprawie poprzednie kierownictwo resortu, nie tłumaczą w dostatecznej mierze obecnego impasu. Zwracał na to uwagę rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu do Pani Minister z dnia 20 czerwca 2008 r. (RPO-491024-I/07/KJ), wyrażając obawę, że przyjęcie wspomnianego aktu prawnego zostało odsunięte w odległą i nieokreśloną przyszłość.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o przyśpieszenie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prac nad rozporządzeniem w sprawie warunków i trybu występowania przez uczelnie niepubliczne o dotacje budżetowe. Proszę także jak najuprzejmiej o informację na temat stanu tych prac, ewentualnych przeszkód, jakie napotyka w tym zakresie resort nauki i szkolnictwa wyższego, oraz, jeżeli jest to możliwe, podanie przybliżonej daty wydania przez Panią Minister wspomnianego rozporządzenia.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że wobec domniemanych przeszkód, jakie napotyka uregulowanie tej materii w drodze rozporządzenia, celowe może być jej włączenie do przygotowywanego przez Panią Minister programu reformy szkolnictwa wyższego i uregulowanie bezpośrednio w przepisach rangi ustawowej (w drodze nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym), tak jak ma to miejsce chociażby w odniesieniu do szkół wyższych prowadzonych przez Kościół katolicki.

*Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja br. Nr BPS/DSK-043-1657/09 oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Bisztygi w sprawie kwestii związanych z regulacją zasad i trybu dofinansowania niektórych zadań publicznych realizowanych przez uczelnie niepubliczne, uprzejmie przedkładam następujące wyjaśnienie.

Postanowienia zawarte w art. 94 oraz art. 95 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) dotyczące zakresu i sposobu dotowania szkół wyższych różnicują dostęp do środków publicznych w odniesieniu do uczelni publicznych oraz uczelni niepublicznych. Ustalają bowiem, że dotowanie z budżetu państwa zadań, o których mowa w art. 94 ust. 1 ustawy, realizowanych w uczelniach publicznych ma charakter obligatoryjny. Natomiast dofinansowanie w uczelniach niepublicznych niektórych zadań, a także pokrycie części opłat wnoszonych przez studentów i doktorantów na studiach stacjonarnych (art. 94 ust. 5 pkt 1) ma charakter fakultatywny. Wyjątek stanowi obligatoryjne dotowanie zadań

związanych z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów i doktorantów (art. 94 ust. 1 pkt 7 i ust. 4 ustawy) w uczelniach publicznych i niepublicznych, na analogicznych zasadach w zakresie określonym ustawą. To zróżnicowanie przyjęte w ustawie – *Prawo o szkolnictwie wyższym* jest konsekwencją przede wszystkim uwarunkowań wynikających z Konstytucji RP, która gwarantuje bezpłatną naukę w szkołach publicznych (z wyjątkiem określonych ustawą usług edukacyjnych, świadczonych przez szkoły wyższe za odpłatnością), ale także znajduje swoje uzasadnienie w przesłankach wynikających z uwarunkowań finansowych budżetu państwa.

Poziom finansowania budżetowego szkolnictwa wyższego, ustalany w kolejnych ustawach budżetowych w latach 2007–2009, nie zapewniał dodatkowych środków finansowych na dalsze rozszerzenie zakresu dotowania uczelni niepublicznych, poza bezzwrotną pomocą materialną dla studentów i doktorantów. Stanowi to zasadniczy powód wstrzymujący prace legislacyjne dotyczące wydania przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wspomnianego rozporządzenia.

Aktualna projekcja uwarunkowań konstrukcji budżetu państwa na rok 2010, w kontekście zależności od międzynarodowego kryzysu ekonomicznego, nie wskazuje na możliwość zagwarantowania w budżecie dodatkowych środków z tytułu rozszerzenia zakresu dotowania budżetowego kształcenia w uczelniach niepublicznych.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż w Ministerstwie trwają obecnie prace nad reformą szkolnictwa wyższego w Polsce, związane – między innymi – z opracowaniem nowego modelu zarządzania szkolnictwem wyższym, w tym – stworzeniem bardziej racjonalnego finansowania szkolnictwa wyższego opartego na osiągniętych efektach pracy naukowej i dydaktycznej. Przedłożone do konsultacji społecznych założenia reformy przewidują – między innymi – iż rozwój uczelni będzie finansowany poprzez konkursy ogłaszane zarówno przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowe Centrum Nauki. Środki na te konkursy będą pochodzić z budżetu państwa i funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Konkurować będą o nie uczelnie publiczne i niepubliczne na równych zasadach.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
prof. Witold Jurek

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na wykup mieszkań na starych zasadach przez wdowy po żołnierzach, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Mirosławcem, a także w misjach zagranicznych. Osoby te znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji i nie są w stanie wykupić mieszkań na nowych zasadach.

Biorąc pod uwagę ich osobisty dramat, sytuację materialną i niewielką liczbę przypadków oraz deklarację wszelkiej możliwej pomocy składaną przez przedstawicieli rządu, proszę Pana Ministra o pozytywne ustosunkowanie się do przedmiotowej sprawy.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.17

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi, złożone podczas 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 maja 2009 r., w sprawie wykupu mieszkań na starych zasadach przez wdowy po żołnierzach, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Mirosławcem, a także w misjach zagranicznych (BPS/DSK-043-1658/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Resort obrony narodowej, przy współudziale Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, dołożył wszelkich starań, aby zapewnić rodzinom tragicznie zmarłych pilotów godne warunki życia oraz udzielił wszelkiej innej możliwej pomocy w miarę posiadanych możliwości.

Odnosząc się do problematyki wykupu lokali mieszkalnych, pozostających w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, uprzejmie informuję, że zagadnienie to regulują przepisy Rozdziału 6. ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398 ze zm.). Zgodnie z art. 56 tej ustawy prawo do nabycia lokalu mieszkalnego, innego niż kwatera, kwatera funkcyjna i kwatera zastępcza, przysługuje osobom posiadającym tytuł prawny do zamieszkiwania w danym lokalu. Stosownie do postanowień art. 57 ust. 1 sprzedaży lokali mieszkalnych dokonuje, w drodze umowy, dyrektor oddziału regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej na pisemny wniosek osoby uprawnionej, jeśli lokal mieszkalny zamieszczony jest w rocznym planie sprzedaży.

Szczegółowe zasady sprzedaży lokali mieszkalnych określają przepisy rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 grudnia 2004 r. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych przez Wojskową Agencję Mieszkaniową (Dz. U. z 2005 r. Nr 4, poz. 21).

W związku z rozpoczęciem prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druk

sejmowy nr 1945), na 2009 r. nie sporządzono rocznego planu sprzedaży lokali mieszkalnych, pozostających w zasobie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, mając na uwadze wprowadzenie w życie nowych zasad prywatyzacji lokali mieszkalnych, stoi na stanowisku, iż zasadnym jest, aby normy te miały zastosowanie do całości zasobu mieszkaniowego Skarbu Państwa pozostającego we władaniu Agencji. Jest to również zgodne z kierunkami działań związanych z profesjonalizacją Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnionym jest zatem wstrzymanie prywatyzacji zasobu mieszkaniowego, pozostającego w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, do czasu wprowadzenia w życie nowelizacji i wdrożenie kontynuacji prywatyzacji mieszkań na nowych zasadach. Pragnę również wskazać, że ustawa o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* nie nakłada na Wojskową Agencję Mieszkaniową obowiązku sprzedaży lokali mieszkalnych. Ustawodawca dał jedynie możliwość ich sprzedaży określonej grupie osób.

Mając na uwadze fakt, że obecnie została wstrzymana prywatyzacja całego zasobu mieszkaniowego pozostającego w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej uprzejmie informuję, iż mimo zrozumienia dla bardzo trudnej sytuacji rodzin żołnierzy poległych w katastrofie pod Mirosławcem, a także w misjach zagranicznych, nieuzasadnionym byłoby, aby prywatyzacji podlegała tylko wybrana część tego zasobu.

Pragnę zaznaczyć, iż wejście w życie znowelizowanej ustawy o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* przewidywane jest na 2010 r. Wówczas ustaną powody, które w chwili obecnej uniemożliwiają prywatyzację zasobu mieszkaniowego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Jednocześnie chcę jeszcze raz podkreślić, iż wszystkim rodzinom tragicznie zmarłych żołnierzy, które zwracały się z prośbą o udzielenie pomocy, zostały zapewnione godne warunki mieszkaniowe, między innymi przez wydanie decyzji o dożywotnim prawie zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym albo wypłatę ekwiwalentu w zamian za rezygnację z osobnej kwatery stałej.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel*

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny w Parlamencie Europejskim wraca sprawa nadużyć cenowych w supermarketach. Chodzi tu przede wszystkim o ustalanie cen sprzedaży produktów spożywczych.

Odkąd w 2007 r. wzrosły ceny żywności, konsument płaci za produkt cenę pięciokrotnie wyższą od tej, jaką otrzymuje rolnik lub hodowca. Ponadto można dostrzec fałszowanie warunków konkurencyjności, polegające między innymi na zawieraniu umów na wyłączność i stosowaniu tak zwanych agresywnych cen.

Czy rząd zamierza wprowadzić system monitorowania cen rynkowych i porównywania cen produktów w kraju we współpracy z biurem statystycznym Eurostat i stowarzyszeniami producentów?

Pragnę dodać, że celem takiego monitoringu powinno być również śledzenie spadków cen u producenta i ich wpływu na kwoty płacone przez obywateli. Jeśli ceny dla klientów wzrastają, należy śledzić, w jakim stopniu zwiększa to dochody rolników – czy w ogóle się zwiększa, a jeżeli nie, to jakie są tego powody.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź
PREZESA
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 17 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r., sygn. BPS/DSK-043-1661/09, przekazujące oświadczenie złożone przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Przemysława Błaszczyka podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa wyłącznie w ramach przyznanych mu ustawowych kompetencji. W szczególności jego zadaniem jest ochrona konkurencji i ochrona interesów konsumentów w trybie przewidzianym przepisami ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331). W przypadkach, gdy na rynku istnieje podejrzenie podejmowania przez przedsiębiorców praktyk ograniczających konkurencję, Prezes Urzędu może wszcząć postępowanie (wyjaśniające lub antymonopolowe) w celu wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości na określonym rynku. Praktyki ograniczające konkurencję dzielą się na:

- porozumienia ograniczające konkurencję – art. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakazuje porozumień, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym;

- nadużywanie pozycji dominującej – art. 9 ustawy zakazuje nadużywania pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców. Zgodnie z art. 4 pkt 10 ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*, przez pozycję dominującą rozumie się pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym zakresie niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów. Ustawa wprowadza również domniemanie posiadania pozycji dominującej, w przypadku gdy udział przedsiębiorcy w rynku właściwym przekracza 40%.

Postępowania antymonopolowe kończą się decyzją administracyjną, w której w przypadku potwierdzenia powyższych podejrzeń stwierdza się stosowanie antykonkurencyjnych praktyk przez przedsiębiorców.

Ponadto, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, mając na celu przeciwdziałanie nadmiernej konsolidacji przedsiębiorców i uzyskiwania przez nich pozycji dominującej, dokonuje kontroli koncentracji przedsiębiorców. Każda koncentracja przedsiębiorców spełniająca warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.), wymaga wszczęcia i przeprowadzenia odpowiedniego postępowania antymonopolowego. W toku takiego postępowania organ antymonopolowy dokonuje wszechstronnej analizy danego rynku pod kątem wpływu koncentracji przedsiębiorców na rynek właściwy. Jeżeli w toku postępowania okaże się, że konkurencja na rynku nie zostanie ograniczona, Prezes Urzędu kończy postępowanie decyzją zezwalającą na dokonanie koncentracji.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie posiada natomiast kompetencji do stworzenia systemu monitorowania i porównywania cen rynkowych produktów. Organ antymonopolowy dokonuje analizy cen stosowanych przez przedsiębiorców jedynie w związku z prowadzonymi postępowaniami, a kompetencje wynikające z ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*, pozwalają mu ingerować w rynek tylko, gdy zachowania przedsiębiorców wynikają z ww. praktyk ograniczających konkurencję.

Odnosząc się do kwestii zachowań podmiotów działających na rynku handlowych sklepów wielkopowierzchniowych (rynek hipermarketów, supermarketów, dyskontów – dalej jako: „rynek HSD”), należy zaznaczyć, iż rynek ten był wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, właśnie w związku z kontrolą koncentracji działających na nim przedsiębiorców. Organ antymonopolowy wydał decyzje zezwalające na dokonanie koncentracji m.in. w sprawie przejęcia kontroli przez Tesco Sp. z o.o. nad Leader Price Polska Sp. z o.o. (decyzja DOK 143/2006 z dnia 21 listopada 2006 r.), przejęcia kontroli przez „Real Sp. z o.o. i Spółka” Sp. K. nad częścią spółki Ahold Sp. z o.o. (decyzja DOK 30/2005 z dnia 1 kwietnia 2005 r.). Zgodą na dokonanie koncentracji może także mieć charakter warunkowy. Przykładowo w decyzji 86/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. organ antymonopolowy wyraził zgodę na dokonanie koncentracji polegającej na przejęciu kontroli przez Carrefour Nederland B.V. nad Ahold Polska Sp. z o.o., jednakże nałożył równocześnie na spółkę przejmującą obowiązek sprzedaży 9 sklepów działających pod marką Champion, Albert, Carrefour oraz Hypernova. Również w sprawie koncentracji polegającej na przejęciu przez Jeronimo Martins Dystrybucja SA kontroli nad Plus Discount Sp. z o.o. (decyzja DKK 76/2008 z dnia 24 września 2008 r.), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję zezwalającą na połączenie się przedsiębiorców pod warunkiem sprzedaży lub zmniejszenia powierzchni niektórych obiektów działających pod marką „Biedronka” oraz „Plus”. Realizacja przez przedsiębiorców wskazanych warunków jest przez organ antymonopolowy monitorowana. W przypadku decyzji zawierającej warunkową zgodę na dokonanie koncentracji, na przedsiębiorcę nakładany jest obowiązek informowania w określonym terminie organu antymonopolowego o wykonaniu nałożonego zobowiązania.

Wielość postępowań dotyczących koncentracji na rynku HSD powoduje, że rynek ten jest stale obserwowany i nadzorowany przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedsiębiorcy działający na rynku HSD prowadzą działalność w zakresie sprzedaży detalicznej artykułów konsumpcyjnych codziennego użytku (dalej: „AKCU”) i realizują ją w obiektach wielkopowierzchniowych. Jednocześnie uczestniczą

oni w rynku nabywania AKCU, czyli w rynku zaopatrzenia w te produkty. Zgodnie z utrwaloną praktyką organu antymonopolowego, rynek właściwy w sprawach dotyczących sklepów wielkopowierzchniowych obejmuje hipermarkety, supermarkety oraz dyskonty. Wskazane rodzaje sklepów należą do tzw. nowoczesnego systemu dystrybucji i znacznie różnią się od sklepów tradycyjnych (wielkość powierzchni sprzedażowej, szerszy asortyment produktowy, samoobsługowy charakter, a także ceny oferowanych produktów). Prezes Urzędu stoi na stanowisku, że z punktu widzenia konsumentów rynek geograficzny HSD jest rynkiem lokalnym i obejmuje swym zasięgiem obszar położony w promieniu ok. 30 minut jazdy samochodem od określonej placówki handlowej. Zgodne jest to również z dotychczasowym orzecznictwem Komisji Europejskiej¹. Natomiast właściwym rynkiem geograficznym dla rynku zaopatrzenia (na którym działają dostawcy współpracujący ze sklepami z grupy HSD) jest rynek krajowy. Takie określenie rynku właściwego geograficznie wynika przede wszystkim z istniejących kanałów dystrybucji.

Należy w tym miejscu podkreślić, że kompetencje Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynikające z ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*, pozwalają mu wpływać na działania przedsiębiorców i ingerować w rynek tylko, gdy zachowania przedsiębiorców wynikają z nadużywania pozycji dominującej lub zawarcia antykonkurencyjnego porozumienia, czyli w przypadku naruszenia przez przedsiębiorców art. 9 bądź 6 ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*.

W nawiązaniu do powyższego, należy przyjąć, że zachowania sieci sklepów wielkopowierzchniowych mogłyby być analizowane przez organ antymonopolowy pod kątem ewentualnego nadużywania przez te sieci pozycji dominującej poprzez narzucanie nieuczciwych warunków umów (art. 9 ust. 2 pkt 6 ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*). Jednakże, z informacji będących w posiadaniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynika, że żadna z sieci sklepów nie posiada pozycji dominującej na krajowym rynku zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne codziennego użytku, czyli rynku, na którym działają sklepy wielkopowierzchniowe oraz dostawcy. Oznacza to, że nie można sieciom sklepów zarzucić nadużywania pozycji dominującej ponieważ, w świetle brzmienia art. 9 ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*, warunkiem nadużywania pozycji dominującej jest jej posiadanie.

Nic nie wskazuje również na to, by opisane zachowania sieci sklepów były wynikiem zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję. Należy wskazać, że działa na tym rynku wiele podmiotów, co oznacza, że zawarcie antykonkurencyjnego porozumienia na terenie całego kraju, organizacyjnie byłoby znacznie utrudnione, wręcz niemożliwe. Warto w tym miejscu dodać, iż od porozumień w formie uzgodnionych działań należy odróżnić tzw. zachowania paralelne. Polegają one na świadomym dostosowywaniu się przedsiębiorców do zmienionych warunków rynkowych, w tym do zachowań konkurentów. Jest to normalna reakcja rynkowa i nie jest ona zakazana. Warunkiem uznania takich działań za legalne jest ich adekwatność do nowej sytuacji na rynku². Typowym przykładem jest podniesienie cen jako reakcja na podobne posunięcia ze strony konkurencji. Charakterystyczną cechą zachowań paralelnych jest brak – charakterystycznego dla zakazanego porozumienia – elementu uzgodnienia, podjętego w jakiegokolwiek formie³. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że wymóg niezależności nie odbiera podmiotom prawa inteligentnego przystosowywania się do aktualnego lub przewidywanego zachowania konkurentów⁴.

¹ Sprawa Nr IV/M. 320 AHOLD/JERONIMO MARTINS/INVACAO, decyzja z dnia 19 kwietnia 1993 r., Sprawa Nr IV/M. 2161 AHOLD/SUPERDIPLO, decyzja z dnia 23 października 2000 r., Sprawa Nr COMP/M. 2425COOP NORDEN, decyzja z dnia 26 lipca 2001 r.

² Por. E. Modzelewska-Wąchał, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów, Komentarz, TWIGGER Warszawa 2002 r., s. 288.

³ Por. S. Gronowski, Polskie prawo antymonopolowe, Zarys wykładu, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1998 r., s. 98.

⁴ Por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14.07.1981 r. w sprawie 172/80 Gerhard Zuchner vs Bayerische Vereinsbank AG (Zb. Orz. 1981).

Reasumując, w chwili obecnej brak jest przesłanek do podjęcia przez organ antymonopolowy dalszych działań w kontekście opisanych zachowań sieci handlowych sklepów wielkopowierzchniowych. Jednocześnie pragnę zapewnić, iż w przypadku, gdy zachodzi jakiegokolwiek podejrzenie naruszenia przepisów ustawy z dnia 16 lutego 2006 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów*, podejmowane są natychmiastowe działania zmierzające do usunięcia nieprawidłowości. Jest to jednak czynione wyłącznie w zakresie kompetencji przyznanych Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Dodatkowo należy wskazać, iż w odniesieniu do relacji pomiędzy sieciami handlowymi sklepów wielkopowierzchniowych a ich dostawcami, w przypadku zachodzących zachowań noszących znamiona czynów nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorcy mają możliwość dochodzenia swoich praw, na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. *o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r., poz. 153, Nr 1503, ze zm.). Należy jednak zaznaczyć, iż ustawa *o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* nie jest ustawą z dziedziny prawa publicznego, a wszelkie roszczenia z jej tytułu mają charakter prywatnoprawny i mogą być dochodzone na drodze sądowej.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 23 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Przemysława Błaszczyka na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r. pragnę przekazać poniższe wyjaśnienia.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nawiązując do przywoływanej przez Pana Senatora rezolucji Parlamentu Europejskiego, na posiedzeniu Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa UE w dniu 25 maja 2009 r. poruszył problem wysokich marż w handlu żywnością i zwrócił uwagę na rosnące różnice pomiędzy cenami producenta-przetwórcy, rolnika a cenami płaconymi przez konsumentów. Różnice te są w pewnym stopniu spowodowane czynnikami strukturalnymi, m.in. rosnącą rolą pośredników, zwiększającym się stopniem przetworzenia produktów żywnościowych, coraz większym udziałem kosztów pozarolniczych, w tym głównie kosztów energii i pracy. Jednak różnice te mogą wynikać z nierównowagi sił w łańcuchu dostaw żywności, gdzie wysoce skoncentrowane ogniwo handlu i dystrybucji posiada znaczną przewagę rynkową nad rozdrobnionymi przetwórcami, ale przede wszystkim producentami rolnymi. Negatywne skutki takiej sytuacji, poza przetwórstwem i sektorem rolnym, odzwierciedlają także konsumenci żywności. Ma to szczególne znaczenie dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, w których wydatki na żywność stanowią istotną część wydatków ogółem. Biorąc pod uwagę powyższe Polska, popierając wnioski Parlamentu Europejskiego, zaproponowała podjęcie następujących działań:

- wspieranie pozycji negocjacyjnej producentów rolnych w kontaktach z sektorem przetwórstwa i handlu poprzez zachęcanie do koncentracji podaży produktów rolnych,
- monitorowanie cen i kosztów w łańcuchu żywnościowym,
- ustanowienie wspólnotowych ram prawnych wspierających zrównoważone stosunki w łańcuchu żywnościowym i sprawiedliwy podział marż handlowych.

Polski wniosek spotkał się z poparciem 10 delegacji innych państw członkowskich oraz Komisji Europejskiej. Do kwestii równowagi w łańcuchu żywnościowym powróciła również Francja na posiedzeniu Rady Ministrów UE w dniu 22 czerwca br. Odnosząc się do polskiego wniosku KE wskazała na następujące, podjęte już działania związane z kwestią cen żywności i marż w łańcuchu żywnościowym:

- powołano Grupę Wysokiego Szczebla ds. Konkurencyjności Przemysłu Rolno-Spożywczego, która wypracowała szereg rekomendacji, w tym dotyczących funkcjonowania łańcucha żywnościowego oraz przygotowano „mapę drogową” wdrożenia tych rekomendacji;
- w grudniu 2008 r. KE opublikowała komunikat w sprawie cen żywności w Europie¹, w którym zaproponowała „mapę drogową”, zakładającą m.in. uruchomienie europejskiego instrumentu trwałego nadzoru cen i łańcucha dostaw żywności, celem dostarczenia jak najlepszej informacji konsumentom, władzom publicznym i podmiotom działającym na rynku;
- rozpoczęto prace nad komunikatem w sprawie monitorowania rynku detalicznego (w tym żywności), który ma zostać przyjęty przez KE w listopadzie br. W tym celu opracowano kwestionariusz dla krajów członkowskich i partnerów społecznych oraz zorganizowano spotkania konsultacyjne ekspertów Dyrekcji Generalnej KE: Rynek Wewnętrzny i Usługi z przedstawicielami krajów członkowskich (w Polsce takie spotkanie odbyło się w Ministerstwie Gospodarki w dniu 18 czerwca br.).

Biorąc pod uwagę powyższe można oczekiwać, że w najbliższej przyszłości kwestia monitorowania cen w łańcuchu dostaw żywności zostanie rozwiązana kompleksowo na poziomie europejskim.

Pragnę również zauważyć, że szczególne znaczenie dla stabilności cen żywności ma utrzymanie w instrumentarium Wspólnej Polityki Rolnej skutecznych mechanizmów interwencji na rynkach podstawowych produktów rolnych. Polska w dotychczasowych dyskusjach nad zmianami WPR konsekwentnie opowiadała się za rozwiązaniami gwarantującymi realną „siatkę bezpieczeństwa” na rynkach rolnych. Dzięki takiemu stanowisku w zakończonych w listopadzie 2008 r. dyskusjach w sprawie przeglądu WPR (tzw. *health check*) udało się utrzymać na rynku zbóż zakupy interwencyjne pszenicy po stałej cenie w ramach określonego limitu ilościowego, a w przypadku rynku mleka – interwencyjne zakupy masła i odtłuszczonego mleka w proszku. W przypadku obydwu rynków początkowe propozycje KE zakładały istotne zmiany systemu interwencji (zakupy wyłącznie w procedurze przetargowej), co mogłoby znacznie osłabić stabilizujące znaczenie takich zakupów. Także w *Stanowisku Rządu RP w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej po 2013 r.* podkreśla się, że niezasadne byłoby dalsze ograniczanie interwencji rynkowej w prawodawstwie wspólnotowym. Mechanizmy interwencji powinny także w przyszłości stabilizować rynkowe warunki produkcji, współdecydując w ten sposób (o bezpieczeństwie żywnościowym UE. Wspólna Polityka Rolna powinna zachować dotychczasowe, skuteczne instrumenty interwencji rynkowej – nie są już one podstawowym sposobem wsparcia dochodów rolniczych, jednak skutecznie zapewniają „siatkę bezpieczeństwa” uruchamianą w pełni w sytuacjach szczególnych (duży spadek cen, wzrost wahań cen).

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Błaszczyka przedstawiam również w dalszej części niniejszego pisma wyjaśnienia udzielone przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Rynek, na którym działają sieci handlowe sklepów wielkopowierzchniowych był wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji

¹ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Ceny żywności w Europie (KOM(2009)821).

i Konsumentów. Każda koncentracja przedsiębiorców działających na rynku hipermarketów, supermarketów i dyskontów (dalej: „HSD”), spełniająca warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.) wymaga wszczęcia i przeprowadzenia odpowiedniego postępowania antymonopolowego. W toku takiego postępowania organ antymonopolowy dokonuje wszechstronnej analizy danego rynku pod kątem wpływu koncentracji przedsiębiorców na rynek właściwy. Jeżeli w toku postępowania okaże się, że konkurencja na rynku nie zostanie ograniczona, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kończy postępowanie decyzją zezwalającą na dokonanie koncentracji. Decyzje takie zostały wydane m.in. w sprawie przejęcia kontroli przez Tesco Sp. z o.o. nad Leader Price Polska Sp. z o.o. (decyzja DOK 143/2006 z dnia 21 listopada 2006 r.), przejęcia kontroli przez „Real Sp. z o.o. i Spółka” Sp. K. nad częścią spółki Ahold Sp. z o.o. (decyzja DOK 30/2005 z dnia 1 kwietnia 2005 r.). Zgoda na dokonanie koncentracji może także mieć charakter warunkowy. Przykładowo w decyzji 86/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. organ antymonopolowy wyraził zgodę na dokonanie koncentracji polegającej na przejściu kontroli przez Carrefour Nederland B.V. nad Ahold Polska Sp. z o.o., jednakże nałożył równocześnie na spółkę przejmującą obowiązek sprzedaży 9 sklepów działających pod marką Champion, Albert, Carrefour oraz Hypernova. Również w sprawie koncentracji polegającej na przejściu przez Jeronimo Martins Dystrybucja SA kontroli nad Plus Discount Sp. z o.o. (decyzja DKK 76/2008 z dnia 24 września 2008 r.), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję zezwalającą na połączenie się przedsiębiorców pod warunkiem sprzedaży lub zmniejszenia powierzchni niektórych obiektów działających pod marką „Biedronka” oraz „Plus”. Realizacja przez przedsiębiorców wskazanych warunków jest przez organ antymonopolowy monitorowana. W przypadku decyzji zawierającej warunkową zgodę na dokonanie koncentracji, na przedsiębiorcę nakładany jest obowiązek informowania w określonym terminie organu antymonopolowego o wykonaniu nałożonego zobowiązania.

Wielość postępowań dotyczących koncentracji na rynku HSD powoduje, że rynek ten jest stale obserwowany i nadzorowany przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedsiębiorcy działający na rynku HSD prowadzą działalność w zakresie sprzedaży detalicznej artykułów konsumpcyjnych codziennego użytku (dalej: „AKCU”) i realizują ją w obiektach wielkopowierzchniowych. Jednocześnie uczestniczą oni w rynku nabywania AKCU, czyli w rynku zaopatrzenia w te produkty. Zgodnie z utrwaloną praktyką organu antymonopolowego, rynek właściwy w sprawach dotyczących sklepów wielkopowierzchniowych obejmuje hipermarkety, supermarkety oraz dyskonty. Wskazane rodzaje sklepów należą do tzw. nowoczesnego systemu dystrybucji i znacznie różnią się od sklepów tradycyjnych (wielkość powierzchni sprzedażowej, szerszy asortyment produktowy, samoobsługowy charakter, a także ceny oferowanych produktów). Prezes Urzędu stoi na stanowisku, że z punktu widzenia konsumentów rynek geograficzny HSD jest rynkiem lokalnym i obejmuje swym zasięgiem obszar położony w promieniu ok. 30 minut jazdy samochodem od określonej placówki handlowej. Zgodne jest to również z dotychczasowym orzecznictwem Komisji Europejskiej. Natomiast właściwym rynkiem geograficznym dla rynku zaopatrzenia (na którym działają dostawcy współpracujący ze sklepami z grupy HSD) jest rynek krajowy. Takie określenie rynku właściwego geograficznie wynika przede wszystkim z istniejących kanałów dystrybucji.

Należy w tym miejscu wskazać, że kompetencje Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynikające z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, pozwalają mu wpływać na działania przedsiębiorców i ingerować w rynek tylko, gdy zachowania przedsiębiorców wynikają z nadużywania pozycji dominującej lub zawarcia antykonkurencyjnego porozumienia, czyli w przypadku naruszenia przez przedsiębiorców art. 9 bądź 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W nawiązaniu do powyższego należy przyjąć, że zachowania sieci sklepów wielkopowierzchniowych mogłyby być analizowane pod kątem ewentualnego nadużywania przez te sieci pozycji dominującej poprzez narzucanie nieuczciwych warunków umów

(art. 9 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Jednakże, z informacji będących w posiadaniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynika, że żadna z sieci sklepów nie posiada pozycji dominującej na krajowym rynku zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne codziennego użytku czyli rynku, na którym działają sklepy wielkopowierzchniowe oraz dostawcy. Oznacza to, że nie można sieciom sklepów zarzucić nadużywania pozycji dominującej ponieważ, w świetle brzmienia art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, warunkiem nadużywania pozycji dominującej jest jej posiadanie.

Nic nie wskazuje również na to, by opisane zachowania sieci sklepów były wynikiem zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję. Należy wskazać, że działa na tym rynku wiele podmiotów co oznacza, że zawarcie antykonkurencyjnego porozumienia na terenie całego kraju, organizacyjnie byłoby znacznie utrudnione, wręcz niemożliwe. Warto w tym miejscu dodać, iż od porozumień w formie uzgodnionych działań należy odróżnić tzw. zachowania paralelne. Polegają one na świadomym dostosowywaniu się przedsiębiorców do zmienionych warunków rynkowych, w tym do zachowań konkurentów. Jest to normalna reakcja rynkowa i nie jest ona zakazana. Warunkiem uznania takich działań za legalne jest ich adekwatność do nowej sytuacji na rynku. Typowym przykładem jest podniesienie cen jako reakcja na podobne posunięcia ze strony konkurencji. Charakterystyczną cechą zachowań paralelnych jest brak – charakterystycznego dla zakazanego porozumienia – elementu uzgodnienia, podjętego w jakiegokolwiek formie. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że wymóg niezależności nie odbiera podmiotom prawa inteligentnego przystosowywania się do aktualnego lub przewidywanego zachowania konkurentów.

Dodatkowo należy wskazać, iż w odniesieniu do relacji pomiędzy sieciami handlowymi sklepów wielkopowierzchniowych a ich dostawcami, w przypadku zachodzących zachowań noszących znamiona czynów nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorcy mają możliwość dochodzenia swoich praw, na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r., poz. 153, Nr 1503, ze zm.). Należy jednak zaznaczyć, iż ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie jest ustawą z dziedziny prawa publicznego, a wszelkie roszczenia z jej tytułu mają charakter prywatnoprawny i mogą być dochodzone na drodze sądowej.

Szanowny Panie Marszałku, mam nadzieję, że przedstawione powyżej wyjaśnienia ze strony resortu rolnictwa oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sposób kompleksowy odpowiadają na kwestie poruszone przez Pana Senatora Błaszczyka w jego wystąpieniu.

Z poważaniem

w z. PODSEKRETARZ STANU
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Państwo Ministrowie!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiło się wiele osób zaniepokojonych wprowadzonymi od stycznia 2009 r. zmianami w doliczaniu przez rolników ubiegających się o emeryturę rolniczą do stażu okresów opłacania składek do ZUS.

Konsekwencją tych zmian jest sytuacja, w której rolnik zgłaszający się do mnie z prośbą o pomoc, mający dziewiętnastoletni staż opłacania składek ZUS oraz kilkunastoletni staż w opłacaniu składek KRUS, nie może uzyskać ani rolniczego świadczenia emerytalnego, ani świadczenia z systemu pracowniczego, a tym samym nie ma środków niezbędnych mu do życia. Sytuacja taka, choć nie do przyjęcia, została usankcjonowana za sprawą wprowadzonych w życie przepisów ustawy z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (DzU nr 228, poz. 1507).

Obecnie na mocy wymienionych przepisów emerytura rolnicza przysługuje, jeśli ubezpieczony w KRUS ukończy pięćdziesiąt pięć lat (kobieta) lub sześćdziesiąt lat (mężczyzna). Równocześnie taka osoba musi posiadać co najmniej sto dwadzieścia kwartałów (trzydzieści lat) ubezpieczenia w KRUS oraz zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. W praktyce oznacza to, że takie osoby najczęściej przed przejściem na emeryturę sprzedają swoje gospodarstwa. Emerytura rolnicza przysługuje też ubezpieczonemu, który ukończył wiek emerytalny (sześćdziesiąt lat kobieta, sześćdziesiąt pięć lat mężczyzna), jeżeli co najmniej przez sto kwartałów (dwadzieścia pięć lat) opłacał składki do KRUS.

Dotychczas rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS okresy ubezpieczenia w ZUS. Obecnie takiej możliwości już nie ma. Do okresu ubezpieczenia w KRUS nie mogą też doliczyć okresów działalności kombatanckiej oraz zasadniczej służby wojskowej. Jednakże do czasu wejścia w życie ustawy o emeryturach kapitałowych istniała możliwość wzajemnego zaliczania okresów opłacania składek – do świadczenia rolnego okresu opłacania składek do ZUS, a do emerytury z FUS okresów opłacania składek rolnych.

Wprowadzone rozwiązania prawne w tej materii budzą wiele wątpliwości. Doprowadziły one między innymi do zróżnicowania sytuacji prawnej rolników ubiegających się o świadczenie w zależności od ich wieku (daty urodzenia).

Część rolników została przecież wykluczona z KRUS z powodu rozpoczęcia prowadzenia dodatkowej działalności gospodarczej, część zaś to ci, którzy przez lata pracowali w zakładach przemysłowych lub pegeerach i z tego tytułu ich pracodawcy opłacali za nich składki do ZUS. Łącznie ich okresy ubezpieczenia dają im prawo do emerytury, ale liczone odrębnie już nie. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia i powinna zostać jak najszybciej zmieniona.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister Jolanty Fedak z następującymi pytaniami.

1. Czym uzasadnione było wprowadzenie odmiennych regulacji prawnych w tej materii (warunków nabycia prawa do emerytury rolniczej) w zależności od daty urodzenia rolników, tj. odmiennych dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a odmiennych dla osób urodzonych wcześniej?

2. Czy nie budzi to wątpliwości w związku z konstytucyjną zasadą równości?

3. Czy przygotowywane są przez Pani ministerstwo jakiegokolwiek zmiany omawianych przepisów, które umożliwiłyby wzajemne zaliczanie okresów opłacania składek – do świadczenia rolnego okresu opłacania składek do ZUS, a do emerytury z FUS okresów opłacania składek rolnych? Kiedy zostaną one wprowadzone w życie?

4. Czy została już przygotowana, wspólnie z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, Panem Markiem Sawickim, strategia wprowadzenia zmian w tym zakre-

się? Czy nastąpiło tu już porozumienie co do tego, które ministerstwo przygotować będzie zmiany w tym zakresie, czy też w dalszym ciągu jest to kwestia otwarta?

Biorąc pod uwagę, iż omawiana sprawa dotyczy szerokiego grona rolników, zwracam się do Pana Ministra Marka Sawickiego z następującym pytaniem.

1. Czy przez Pana jako ministra rolnictwa i rozwoju wsi zostały podjęte już jakieś konkretne działania, aby zmienić wymienione uregulowania prawne? Jeżeli tak, to jakie? Jeżeli nie, to proszę o podanie konkretnych czynności, które zamierza Pan podjąć w tej sprawie, oraz o wskazanie ostatecznego terminu ich dokonania.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 5 czerwca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego, dotyczące braku możliwości doliczenia okresów opłacania składek w ZUS do okresów ubezpieczenia społecznego rolników, nadesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. znak: SP/DSK-043-1662/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z zapoczątkowaną w 1999 r. reformą powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, w 2009 r. rozpoczęto wypłacanie emerytur z nowego systemu dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. W związku z tym zaistniała konieczność wprowadzenia nowych zasad łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w dwóch różnych systemach ubezpieczeń funkcjonujących w Polsce – rolnym i powszechnym. System ubezpieczenia społecznego rolników nie został bowiem zreformowany, jest nadal w znacznym stopniu dotowany z budżetu państwa i opiera się na zdefiniowanym świadczeniu, a nie zdefiniowanej składce, co ma miejsce w systemie powszechnym. Oznacza to, że przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej nadal warunkiem koniecznym jest nie tylko osiągnięcie wieku emerytalnego, ale również posiadanie wymaganej stażu ubezpieczeniowego. Dodatkowo, prawo do wypłaty pełnej emerytury rolniczej uwarunkowane jest zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej poprzez przekazanie gospodarstwa rolnego. Dotacja budżetowa do systemu ubezpieczenia społecznego rolników ukierunkowana jest głównie na finansowanie tej części emerytury rolniczej, która przysługuje za zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Dlatego też, przy ustalaniu prawa i wysokości świadczenia emerytalnego wprowadzono łączenie okresów ubezpieczenia i opłacania składek w obu systemach w taki sposób, aby w każdym przypadku rolnik otrzymał świadczenie odpowiadające opłaconym przez niego składkom w okresie aktywności zawodowej w obu systemach. Stosowne

przepisy prawne w tym zakresie w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz innych ustawach, wprowadzone zostały ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507), która weszła w życie z dniem 8 stycznia 2009 r. Zgodnie z tymi przepisami rolnik – „dwuzawodowiec”, urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r., będzie miał zawsze prawo do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (bez względu na długość stażu ubezpieczeniowego w ZUS), a także do emerytury ze środków zgromadzonych w Otwartym Funduszu Emerytalnym, jeżeli był członkiem OFE, a także do części składkowej świadczenia emerytalnego rolniczego stanowiącej część ubezpieczeniową. Natomiast, jeżeli w okresie aktywności zawodowej to działalność rolnicza w gospodarstwie rolnym była głównym źródłem utrzymania rolnika, tj. posiada on okres opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników wymagany do uzyskania emerytury rolniczej (25 lat) będzie miał prawo do emerytury rolniczej (którą wypłacać będzie KRUS) niezależnie od świadczeń emerytalnych wypłacanych mu przez ZUS (z FUS i z OFE). Zarówno ZUS jak i KRUS świadczenia emerytalne będzie wypłacać niezależnie.

W pozostałych przypadkach, gdy rolnik nie będzie miał wymaganego stażu ubezpieczenia rolniczego do przyznania mu emerytury z ubezpieczenia społecznego rolników, o emeryturę musi ubiegać się w ZUS. Przy ustalaniu wysokości emerytury z FUS, ZUS uwzględni okresy opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników, obliczając zwiększenie na takich zasadach jak ustala się wysokość części składkowej emerytury rolniczej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okresy opłacania składek na ubezpieczenie rolne będą traktowane jak okresy składkowe w powszechnym systemie emerytalnym. Będą się więc sumować przy ustalaniu prawa do podwyższenia świadczenia do kwoty najniższej emerytury gwarantowanej przez państwo, jeżeli wysokość ustalonego ze składek świadczenia nie osiągnie tej kwoty. Należy podkreślić, że sposób ustalania wysokości zwiększenia rolnego do emerytury z ZUS będzie odbywać się na zasadach dotychczasowych, obowiązujących przed 8 stycznia 2009 r. Ponadto, tak jak dotychczas w tym przypadku, gdy świadczenie emerytalne wypłacać będzie ZUS, kontynuowanie działalności rolniczej przez emeryta nie będzie miało wpływu na wysokość tego świadczenia.

Takie rozwiązanie wpisuje się w zasadniczy cel reformy powszechnego systemu emerytalnego, bowiem zachęca do dłuższej aktywności zawodowej i opłacania składek ubezpieczeniowych. Rolnik posiadający długi staż ubezpieczeniowy w rolnictwie (co najmniej 25-letni) oraz okresy opłacania składek w systemie powszechnym ma szansę otrzymać na starość 3 emerytury: z KRUS rolną oraz z ZUS emeryturę z FUS i emeryturę kapitałową (ze środków zgromadzonych w OFE). Takiej możliwości nie miałby rolnik gdyby przepisy w tym zakresie nie uległy zmianie od 8 stycznia br. Przyjęte rozwiązania są więc korzystniejsze od dotychczasowych, które przewidywały wypłatę tylko jednego świadczenia emerytalnego z wybranego przez ubezpieczonego systemu, tj. z KRUS lub z ZUS. Istotą przyjętych rozwiązań jest utrzymanie praw nabytych w systemie powszechnym, w tym do zgromadzonego „kapitału” ze składek, także w części podlegającej dziedziczeniu (z OFE), przy jednoczesnym zachowaniu praw do emerytury rolniczej.

Jednocześnie, z uwagi na fakt, że nowe zasady łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w powszechnym i rolnym systemie ubezpieczenia społecznego budzą kontrowersje uprzejmie informuję, że zostaną one poddane szczegółowej analizie w trakcie prac Międzyresortowego Zespołu do spraw Reformy Systemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Zadaniem tego zespołu, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Nr 105 z dnia 23 września 2008 r., jest bowiem opracowanie założeń do zmian legislacyjnych w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.06.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 21 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1663/09, przy którym przedłożone zostało oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Zgodnie z zapoczątkowaną w 1999 r. reformą powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych w 2009 r. rozpoczęło się wypłacanie emerytur z nowego systemu dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. To że reforma emerytalna dotyczyć będzie osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., oraz to, że pierwsze „nowe” emerytury wypłacane będą w 2009 r. zdecydował Sejm RP w 1998 r. przyjmując 13 października ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74, z późn. zm.) oraz 17 grudnia ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.). Jeszcze wcześniej bo w 1997 r. uchwalona została ustawa o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 159, poz. 1667, z późn. zm.) regulująca m.in. zasady gromadzenia składek w II filarze emerytalnym, tj. w otwartych funduszach emerytalnych.

W związku z rozpoczęciem wypłat emerytur ze zreformowanego systemu emerytalnego powszechnego w 2009 r. zaistniała konieczność wprowadzenia dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. nowych zasad łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w dwóch różnych systemach ubezpieczeń funkcjonujących w Polsce – rolnym i powszechnym. System ubezpieczenia społecznego rolników nie został bowiem zreformowany, jest nadal w znacznym stopniu dotowany z budżetu państwa i opiera się na zdefiniowanym świadczeniu, a nie zdefiniowanej składce, jak powszechny. Oznacza to, że przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej nadal warunkiem koniecznym jest nie tylko osiągnięcie wieku emerytalnego, ale również posiadanie wymaganego stażu ubezpieczeniowego. Na dodatek prawo do wypłaty pełnej emerytury rolniczej uwarunkowane jest zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej poprzez przekazanie gospodarstwa rolnego. Dotacja budżetowa do systemu ubezpieczenia społecznego rolników ukierunkowana jest właśnie na finansowanie tej części świadczenia emerytalnego rolniczego, która przysługuje za zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Dlatego też zaproponowano łączenie okresów ubezpieczenia i opłacania składek w obu ww. systemach przy ustalaniu prawa i wysokości świadczenia emerytalnego w taki sposób, aby w każdym przypadku rolnik otrzymał świadczenie odpowiadające opłaconym przez niego składkom w okresie aktywności zawodowej w obu systemach. Stosowne przepisy prawne w tym zakresie w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz innych ustawach wprowadzone zostały ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507), która weszła w życie z dniem 8 stycznia 2009 r. Zgodnie z tymi przepisami rolnik „dwuzawodowiec”, urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r. po osiągnięciu wieku emerytalnego, będzie miał zawsze prawo do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (bez względu na długość stażu ubezpieczeniowego w ZUS), a także do emerytury ze środków zgromadzonych w Otwartym Funduszu Emerytalnym, jeżeli był członkiem OFE i zgromadził co najmniej minimalny kapitał określony ustawowo, a także do części składkowej

świadczenia emerytalnego rolniczego stanowiącej jego część ubezpieczeniową. Natomiast, jeżeli w okresie aktywności zawodowej to działalność rolnicza w gospodarstwie rolnym była głównym źródłem utrzymania rolnika, tj. posiada on okres opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników wymagany do uzyskania emerytury rolniczej (25 lat) będzie miał prawo do emerytury rolniczej (którą wypłacać będzie KRUS) niezależnie od świadczeń emerytalnych wypłacanych mu przez ZUS (z FUS i z OFE). Każda z instytucji: ZUS i KRUS świadczenia emerytalne będzie wypłacać niezależnie.

W przypadkach, gdy rolnik nie będzie miał wymaganego stażu ubezpieczenia rolniczego do przyznania mu emerytury z ubezpieczenia społecznego rolników o emeryturę musi ubiegać się w ZUS. Przy ustalaniu wysokości emerytury z FUS, ZUS uwzględni mu okresy opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników, obliczając zwiększenie na takich zasadach jak ustala się wysokość części składkowej emerytury rolniczej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okresy opłacania składek na ubezpieczenie rolne będą traktowane jak okresy składkowe w powszechnym systemie emerytalnym. Będą się więc sumować przy ustalaniu prawa do podwyższenia świadczenia do kwoty najniższej emerytury gwarantowanej przez państwo, jeżeli wysokość ustalonego ze składek świadczenia nie osiągnie tej gwarantowanej kwoty. Należy podkreślić, że sposób ustalania wysokości zwiększenia rolnego do emerytury z FUS adaptuje rozwiązania istniejące dotychczas, tj. przed 8 stycznia br. Ponadto tak jak dotychczas w tym przypadku, gdy świadczenie emerytalne wypłacać będzie ZUS, prowadzenie działalności rolniczej przez emeryta nie będzie miało wpływu na wysokość tego świadczenia.

Takie rozwiązanie wpisuje się w postawiony zasadniczy cel reformy powszechnego systemu emerytalnego bo zachęca do dłuższej aktywności zawodowej i opłacania składek ubezpieczeniowych. Rolnik posiadający długi staż ubezpieczeniowy w rolnictwie (co najmniej 25-letni) oraz okresy opłacania składek w systemie powszechnym ma szansę otrzymać na starość 3 emerytury: z KRUS rolną oraz z ZUS emeryturę z FUS i emeryturę kapitałową (ze środków zgromadzonych w OFE). Takiej możliwości nie miałyby rolnik gdyby przepisy w tym zakresie nie uległy zmianie od 8 stycznia br. Przyjęte rozwiązania są więc korzystniejsze od dotychczasowych, które przewidywały wypłatę tylko jednego świadczenia emerytalnego z wybranego przez ubezpieczonego systemu tj. z KRUS lub z ZUS.

Ponieważ istotą przyjętych rozwiązań jest utrzymanie praw nabytych w systemie powszechnym, w tym do zgromadzonego „kapitału” ze składek, także w części podlegającej dziedziczeniu (z OFE), przy jednoczesnym zachowaniu praw do emerytury rolniczej, należy przyznać, że ustawodawca wprowadził spójny system łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w rolnym i powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych. Jednakże z uwagi na fakt, że nowe zasady łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w rolnym i powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego budzą szereg kontrowersji, pragnę poinformować, że wyżej opisane rozwiązania poddane zostaną szczegółowej analizie w trakcie prac Międzyresortowego Zespołu do spraw Reformy Systemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Zespół ten powołał Prezes Rady Ministrów zarządzeniem Nr 105 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 września 2008 r. i powierzył mu zadanie opracowania założeń do zmian legislacyjnych w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników.

Przewodniczącym Zespołu jest Pan Michał Boni, Minister-członek Rady Ministrów, a zastępcą przewodniczącego Pan Artur Ławniczak, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W skład Zespołu wchodzi osoby wyznaczone przez Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pracy i Polityki Społecznej i Finansów oraz osoby wyznaczone przez Prezesa RCL, Przewodniczącego stałego komitetu RM, Szefa Doradców Strategicznych Prezesa RM. W charakterze ekspertów uczestniczą w pracach Zespołu inne osoby zaproszone przez Przewodniczącego. Zgodnie z harmonogramem prac Rządu termin opracowania założeń do zmian w systemie ubezpieczenia społecznego rolników upływa w II półroczu br.

Opracowane założenia poddane zostaną następnie publicznej debacie. Na podstawie zebranych opinii do złożzeń będzie możliwe wypracowanie ostatecznego dokumentu, który posłuży do przygotowania projektu nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Pojawiające się ostatnio informacje o skutkach zmiany zasad dostępu do poradni rehabilitacyjnych wprowadzonej rozporządzeniem prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia obowiązującym od 1 marca 2009 r. są bardzo niepokojące. Pomimo że spadła liczba osób korzystających z zabiegów rehabilitacyjnych, nie zmniejszyła się liczba chorych wymagających takich zabiegów. Jest to efekt wprowadzenia wymogu uzyskania skierowania do odbywania takich zabiegów od lekarzy pierwszego kontaktu lub – w przypadku dzieci – od pediatry, co powoduje wydłużenie się okresów pomiędzy kolejnymi zabiegami rehabilitacyjnymi. W praktyce jest to przyczyną pogarszania się stanu zdrowia chorych.

Tłumaczenia Narodowego Funduszu Zdrowia, iż zabiegom rehabilitacyjnym powinien być poddawany tylko taki pacjent, który rokuje nadzieje na wyleczenie lub znaczną poprawę stanu zdrowia, naruszają konstytucyjną zasadę równości. Nie da się przecież precyzyjnie wyznaczyć, który pacjent potrzebuje rehabilitacji bardziej, a który mniej. Takie działania mogą stać się przyczyną niepożądanych skutków o zabarwieniu korupcyjnym.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czym uzasadnione jest takie mnożenie formalności w dostępie do zabiegów rehabilitacyjnych?

2. Jaki jest cel wprowadzenia tego przepisu przez NFZ i komu ma on pomóc?

3. Czy nie obawia się Pani, iż wskutek wprowadzonych zmian część osób, leczących się na przewlekłe i długotrwałe choroby, zostanie pozbawiona możliwości korzystania z takich zabiegów? Czy Pani zdaniem nie narusza to konstytucyjnej zasady równości?

4. W jaki sposób zamierza Pani walczyć ze zbytnią biurokratyzacją przepisów dotyczących dostępu do publicznej służby zdrowia?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Jana Dobrzyńskiego, Senatora RP, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu z 21 maja 2009 roku (BPS/DSK-043-1664/09), dotyczącym treści zarządzenia nr 17/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 11 marca 2009 roku zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza a w szczególności dostępu do poradni rehabilitacyjnej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

System opieki zdrowotnej w zakresie zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, funkcjonuje

w oparciu o ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz. U. 2008, nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 roku w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. 2008, nr 81, poz. 484). Artykuł 146 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy stanowi, że Prezes Funduszu określa przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców. Jednocześnie art. 146 ust. 2, nakłada na Prezesa Funduszu przed określeniem zasad udzielania świadczeń, obowiązek uzyskania opinii konsultantów krajowych.

Należy podkreślić, iż art. 59 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przyznaje świadczeniobiorcy prawo do rehabilitacji leczniczej u świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Szczegółowe przepisy dotyczące udzielania świadczeń w rodzaju rehabilitacja lecznicza w 2009 roku, zostały określone w zarządzeniu nr 85/DSOZ/2008 Prezesa NFZ z dnia 15 października 2008 roku w sprawie warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza a także zmieniającym je zarządzeniu nr 17/DSOZ/2009 Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 marca 2009 roku.

Minister Zdrowia zgodnie z art. 163 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, bada decyzje Prezesa Funduszu i stwierdza ich nieważność w całości lub części, w przypadku gdy naruszają one prawo, prowadzą do niewłaściwego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej lub prowadzą do niezrównoważenia przychodów lub kosztów Funduszu.

Minister Zdrowia w trakcie badania wspomnianych zarządzeń, zwrócił się do Prezesa Funduszu z prośbą o przekazanie wyjaśnień, dotyczących obowiązku uzyskania skierowania na każdą wizytę w poradni rehabilitacyjnej.

W odpowiedzi Prezes Funduszu poinformował, iż w związku z pojawiającymi się uwagami, dotyczącymi stosowania wspomnianego przepisu, przygotował projekt zmiany zarządzenia nr 17/2009/DSOZ, w którym doprecyzował przedmiotową kwestię w następujący sposób „W poradni rehabilitacyjnej w zakresie lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej, obejmuje się opieką na podstawie jednego skierowania, świadczeniobiorcę do czasu osiągnięcia poprawy w leczeniu danej jednostki chorobowej”. W związku z powyższym kierowanie pacjenta następuje na cały proces leczenia, a nie tylko na poszczególne, wyodrębnione świadczenia opieki zdrowotnej.

Obecnie projekt zarządzenia jest w trakcie opiniowania przez konsultantów krajowych w dziedzinach: rehabilitacja medyczna, fizjoterapia, kardiologia, choroby płuc oraz reprezentatywne organizacje świadczeniodawców.

Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia prowadzi nadzór nad działalnością Narodowego Funduszu Zdrowia oraz świadczeniodawców stosując kryteria legalności, rzetelności i celowości, w celu zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Wszelkie sygnały dotyczące problemów pojawiających się w obrębie systemu opieki zdrowotnej, są na bieżąco analizowane i rozwiązywane z zastosowaniem środków prawnych wynikających z obowiązujących przepisów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, reprezentująca sto trzydzieści cztery organizacje działające na rzecz życia i rodziny, zaniepokojona jest niedotrzymaniem składanych przez rząd obietnic i zaprzestaniem prac legislacyjnych zmierzających do zapewnienia prawnej ochrony życia ludzkich embrionów. Ponad rok temu sam Pan dobitnie stwierdzał, Panie Premierze, że problem braku prawnej ochrony życia ludzkich embrionów zostanie niebawem rozwiązany. Podobnie minister zdrowia, pani Ewa Kopacz zwracała się do pracowników ochrony zdrowia o poszanowanie ludzkich zarodków oraz zapewniała, że dołoży starań, by problem został pilnie rozwiązany. Niestety, nic nie wskazuje na realizację złożonych przez rząd zapewnień. W związku ze złożonymi deklaracjami Polska Federacja Ruchów Obrony Życia oczekuje podjęcia działań nadzwyczajnych i wprowadzenia moratorium na dokonywanie zabiegów in vitro.

Należy podkreślić, że zdaniem wielu prawników, w tym konstytucjonalistów, zabiegi in vitro są przez prawo niedopuszczalne, jako że polskie prawo stoi na gruncie poszanowania ludzkiego życia od jego poczęcia, co dobitnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Konstytucja, a także przepisy szczegółowe, w tym zawarty w kodeksie karnym zakaz naruszania zdrowia dziecka poczętego, stoją na przeszkodzie stosowaniu procedury in vitro, w trakcie której powoływane są do życia, a następnie niszczone, ludzkie zarodki.

Panie Premierze, nie można dalej akceptować dokonywania zabiegów in vitro. Działanie to jest związane z powoływaniem do życia istot ludzkich, których prawo do życia jest w brutalny sposób gwałcone! Brak jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie wyróżnia nas negatywnie nawet na terenie europejskim, co niejednokrotnie podnoszą media publiczne. Obowiązkiem rządu i Pana jako premiera jest przygotować rozwiązania prawne chroniące życie każdego człowieka.

W tej sytuacji, popierając stanowisko Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera o ustosunkowanie się do apelu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i o moratorium na dokonywanie zabiegów in vitro. Podkreślam, że zabieg ten nie jest leczeniem niepłodności. Nie jest też działaniem lekarskim w kontekście ustawy o zawodzie lekarza.

Jednocześnie apeluję o jak najszybsze przygotowanie rządowego programu profilaktyki i leczenia niepłodności, z uwzględnieniem naprotechnologii, nowoczesnej i etycznej procedury, która z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach.

Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.06.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Fetlińską podczas 33. posiedzenia Senatu RP, skierowane do Pana Donalda Tuska, Prezesa Rady

Ministrów RP, którego tekst został przesłany przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1665/09), w sprawie *moratorium na dokonywanie zabiegów in vitro oraz przygotowanie rządowego programu profilaktyki i leczenia niepłodności z uwzględnieniem nanotechnologii*, uprzejmie przedstawiam z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – poniższe wyjaśnienia.

Treść przedłożonego przez Panią Senator Janinę Fetlińską oświadczenia wskazuje na zbieżność poglądów Pani Senator na zastosowanie metody *in vitro* jako metody zapłodnienia pozaustrojowego ze stanowiskiem prezentowanym przez *Polską Federację Ruchów Obrony Życia*. W przedmiotowym wystąpieniu Pani Senator wyraża również oczekiwanie, iż Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej *podejmie nadzwyczajne działania i wprowadzi moratorium na dokonywanie zabiegów „in vitro” oraz spowoduje jak najszybsze przygotowanie rządowego programu profilaktyki i leczenia niepłodności, z uwzględnieniem nanotechnologii*.

Odnosząc się do powyższych zagadnień, na wstępie pragnę podkreślić, że w Polsce decyzje w sprawach szeroko pojętej prokreacji podejmowane są przez samych obywateli. Tym samym, organy administracji rządowej nie posiadają stosownych uprawnień do oceny zarówno wolnego, niekolidującego z prawem, wyboru bezpiecznych i akceptowalnych metod w zakresie planowania rodziny, którego dokonują poszczególne pary, jak również do wartościowania postaw etyczno-moralnych w tym zakresie. Jak wynika z przepisów ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.), organy administracji rządowej i samorządowej mają obowiązek zapewnienia obywatelom swobodnego dostępu do metod i środków służących świadomej prokreacji. Minister Zdrowia nie podejmuje żadnych inicjatyw, które mogłyby wpływać na ograniczenie prawa swobodnego dostępu do tych metod. Tym samym, nie wskazuje żadnej metody diagnostyczno-leczniczej jako najskuteczniejszej w leczeniu zaburzeń płodności.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje zdrowie reprodukcyjne jako dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny związany ze spełnieniem oczekiwań rozrodczych. W odniesieniu do tej definicji, niepłodność i związana z nią bezdzietność jest chorobą. Niepłodność została umieszczona w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 (kody: N-46 – niepłodność męska oraz N-97 – niepłodność kobieca). O chorobie tej – według WHO – można mówić, gdy do ciąży nie dochodzi po roku współżycia płciowego bez antykoncepcji. Specyfika niepłodności polega na tym, że choroba ta zawsze dotyczy dwojga ludzi (pary), a nie pojedynczej osoby, zaś podstawowym wyróżnikiem niepłodności jest brak dziecka. Tym samym, tylko ciąża i poród oraz zabranie do domu zdrowego dziecka stanowi o wyleczeniu niepłodności.

W Polsce nie prowadzono badań epidemiologicznych na szeroką skalę, dlatego określenie stopnia niepłodności opiera się na danych szacunkowych. Przyjmując, że w Polsce żyje około 9 mln kobiet w wieku rozrodczym, a 15% tworzonych przez nie związków ma kłopoty z rozrodem, skalę niepłodności w naszym kraju określa się na poziomie 1 mln 350 tys. par, które wymagają pomocy medycznej. Specjaliści położnictwa i ginekologii wskazują, że niepłodność może być uwarunkowana czynnikami dotyczącymi:

1. kobiety (35%) – takimi, jak nieprawidłowości związane z funkcją generatywną jajnika, patologia macicy, jajowodów, endometrioza, zrosty w obrębie miednicy mniejszej, zaburzenia produkcji śluzu szyjkowego, przyczyny psychologiczne;
2. mężczyzny (35%) – takimi, jak: obniżona liczba plemników w nasieniu, nieprawidłowa ruchliwość plemników, zaburzenia budowy gamet, przyczyny psychologiczne;
3. obojga partnerów (10%);
4. innymi przyczynami niewyjaśnionego pochodzenia (20%) – partnerzy uchodzą za zdrowych, a nie ma ciąży i dziecka.

Współczesna medycyna dysponuje różnorodnymi metodami diagnostycznymi, które pozwalają w większości przypadków rozpoznać przyczynę niepłodności. Postępowanie terapeutyczne – uzależnione od zdiagnozowanej przyczyny – winno uwzględniać takie kryteria, jak: skuteczność metody, uzyskanie ciąży w jak najkrótszym czasie, jak najmniejszą inwazyjność oraz niskie koszty leczenia.

Wskazana w oświadczeniu naprotechnologia, która w ocenie Pani Senator jest *procedurą nowoczesną i etyczną*, jest metodą służącą do diagnozowania stanu endokrynologiczno-ginekologicznego kobiety. W naprotechnologii stosuje się takie procedury medyczne, jak: badanie przedmiotowe, badania hormonalne, badanie nasienia, diagnostyczną laparoskopię, hysterosalpingografię (HSG), ultrasonograficzną ocenę jajczkowania. Wszystkie wymienione metody i techniki są znane i stosowane w Polsce od wielu lat w leczeniu przewlekłych chorób ginekologicznych, takich jak: niepłodność, zatrzymanie miesiączkowania, zespół napięcia przedmiesiączkowego, cysty jajników, nieregularne krwawienia miesięczne, choroba policyklicznych jajników, nawykowe poronienia, depresja poporodowa, prewencja przedwczesnej menopauzy. Jak wynika ze stanowiska przedłożonego przez Pana Wojciecha Matusewicza, Dyrektora Agencji Oceny Technologii Medycznych, wszystkie procedury medyczne definiowane w naprotechnologii są w Polsce dostępne dla kobiet w ramach Jednorodnych Grup Pacjentów. Procedury te są finansowane ze środków publicznych, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027). Wobec powyższego, postulowane przez Panią Senator *przygotowanie rządowego programu profilaktyki i leczenia niepłodności, z uwzględnieniem naprotechnologii, nowoczesnej i etycznej procedury, która z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach*, nie znajduje uzasadnienia.

W opinii ekspertów medycyny rozrodczej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, wskazana przez Panią Senator naprotechnologia, nie znajduje zastosowania w leczeniu niepłodności mężczyzn oraz w przypadku niektórych schorzeń kobiecych (np. niewydolność jajników, niedrożność jajowodów). W ocenie specjalistów, w części przypadków, metody proponowane w naprotechnologii są niewystarczające, by osiągnąć cel leczenia niepłodności, jakim jest posiadanie potomstwa. Tym samym, naprotechnologia nie może być alternatywą dla aktualnie dostępnych medycznych procedur wspomaganego rozrodu, takich jak:

1. leczenie farmakologiczne przy zaburzeniach funkcji układu: podwzgórze – przysadka – jajnik – endometrium;
2. leczenie zabiegowe (głównie laparoscopia operacyjna) do korygowania nieprawidłowości anatomicznych (między innymi, do likwidacji zmian pozapalnych w obrębie miednicy małej);
3. techniki rozrodu wspomaganego medycznie proponowane bądź jako jedyne z wyboru, które dają szansę na ciążę albo jako metody ostatniej szansy, gdy inne sposoby zawiodły (w tym metodę zapłodnienia pozaustrojowego).

Niezależnie od metody, techniki czy też trendów, wybór optymalnego dla niepłodnej pary sposobu leczenia uwarunkowany jest identyfikacją przyczyny niepłodności. Podjęcie decyzji o wyborze metody terapeutycznej, w oparciu o informację przekazaną przez lekarza, pozostaje uprawnieniem osób, których problem niepłodności dotyczy.

Rozwiązania odnoszące się do zagadnień prokreacji, w tym metod zapłodnienia pozaustrojowego, pozostają jedną z istotnych kwestii wymagających wprowadzenia w Polsce stosownych regulacji prawnych. Rozwiązania legislacyjne w tym zakresie będą jednak możliwe po przyjęciu przez Polskę *Europejskiej Konwencji Bioetycznej*. Ratyfikacja Konwencji przez polski parlament będzie mogła nastąpić po uprzednim – w odniesieniu do prawa unijnego – uregulowaniu niejasności i luk w kwestiach bioetycznych, występujących w polskim prawie. Określenia wymagają szczegółowe przepisy dotyczące jakości i bezpiecznego oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji komórek rozrodczych i zarodków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Polskie Linie Lotnicze LOT zanotowały w 2008 r. rekordową stratę. Audytor nie chce podpisać bilansu, bo nie ma pewności, że firma przetrwa kolejny rok. Ratunkiem dla spółki jest wejście inwestora prywatnego lub przejęcie przez konkurenta. Inaczej LOT czeka upadłość. Straty LOT w 2008 r. przekroczyły 700 milionów zł, z tego ponad 300 milionów zł to nietrafione transakcje zabezpieczające ceny zakupu paliw. LOT nie płaci dzisiaj większości faktur, bo nie ma na to pieniędzy. Banki odmawiają kredytowania.

Upadek LOT wcale nie oznaczałby, że pasażerowie wierni polskiemu przewoźnikowi bez kłopotu przesiedliby się do samolotów innych linii. Pierwszym efektem byłby znaczący wzrost cen biletów i uciążliwe przesiadki, bo liczba bezpośrednich połączeń z Warszawy znacznie by spadła. Ucierpiałyby też polskie lotniska, przede wszystkim regionalne, gdzie LOT jest głównym przewoźnikiem. Również Okęcie miałoby kłopot z zapewnieniem takiej luki.

Bankructwo Polskich Linii Lotniczych LOT byłoby też sztandarową klęską Ministerstwa Skarbu Państwa, drugą po stoczniach.

Szanowni Panowie Ministrowie! Przedstawiona bardzo trudna sytuacja, w jakiej znalazły się Polskie Linie Lotnicze LOT, zmusza mnie do wystąpienia do Panów Ministrów z zapytaniem: czy rząd posiada koncepcję ratowania PLL LOT? Czy zostały już podjęte jakieś działania w celu ratowania spółki przed bankructwem? Jeszcze nie jest za późno, jeszcze można uratować tak potrzebną krajowi spółkę, zapewniającą pracę i stosunkowo tanie przeloty tak wielkiej liczbie obywateli.

Janina Fetlińska

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 3 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2009 r. znak BPS/DSK-043-1667/09 przesyłające w załączeniu tekst oświadczenia złożonego przez senator Janinę Fetlińską podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r. w sprawie koncepcji ratowania PLL LOT, Ministerstwo Finansów informuje, co następuje.

Z uwagi na przedmiot oświadczenia wskazuje się, iż właściwym do udzielenia odpowiedzi w przedmiotowym zakresie jest Minister Skarbu Państwa.

Zdaniem Ministerstwa Finansów, ww. odpowiedź powinna zostać wydana po zasięgnięciu opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jako organu odpowiedzialnego za zgodność w zakresie pomocy publicznej.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dominik Radziwiłł

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 19.06.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senator Panią Janinę Fetlińską na 33. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej, dotyczącego sytuacji Spółki PLL LOT SA, pragnę przedstawić informację w przedmiotowej sprawie.

Jednym z istotnych czynników wpływających na bieżącą sytuację ekonomiczną PLL LOT SA jest kryzys finansowy oraz ekonomiczny z II połowy 2008 r. Dotyczy to w szczególności kształtowania się popytu na przewozy lotnicze, zarówno w segmencie przewozów biznesowych jak i turystycznych. Zjawisko to odczuwalne jest przez całą branżę przewozów lotniczych w kraju i na świecie. Znaczącym elementem wpływającym na sytuację rynkową Spółki są również wahania cen paliwa lotniczego oraz zmiany kursów walut. Ogólne wyniki finansowe Spółki w dużej mierze zdominowane są przez księgową wycenę pozycji niezwiązanych bezpośrednio z wpływem gotówki, a odzwierciedlające obserwowane rozchwianie na rynku walutowym. Deprecjacja złotego oraz obniżka cen paliwa spowodowała pojawienie się negatywnej różnicy dotyczącej instrumentów paliwowych.

Obecny, nowy Zarząd PLL LOT SA jest świadom istniejących zagrożeń i podejmuje działania mające na celu zarówno zwiększenie bezpieczeństwa finansowego Spółki jak również przywrócenie PLL LOT SA i grupie kapitałowej rentowności. Jednocześnie Spółka intensyfikuje działania rynkowe w celu odbudowy utraconego udziału w rynku i pozyskania nowych segmentów.

Odnosząc się do kwestii przekształceń własnościowych PLL LOT SA, pragnę poinformować, że Zarządzeniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 1 czerwca 2009 r. został powołany specjalny Zespół do spraw restrukturyzacji i prywatyzacji PLL LOT SA jako organ pomocniczy w sprawach restrukturyzacji i prywatyzacji Spółki. W dniu 28 maja 2009 r. Ministerstwo Skarbu Państwa poprzez przeprowadzenie transakcji z SAIRLINES EUROPE B.V. z siedzibą w Amsterdamie, wspólnie z Towarzystwem Finansowym Silesia Sp. z o.o. przejęło pełną kontrolę nad Spółką Polskie Linie Lotnicze LOT SA. W chwili obecnej Skarb Państwa i TF Silesia Sp. z o.o. posiadają akcje PLL LOT SA stanowiące ponad 93% kapitału zakładowego. Zmiana struktury kapitałowej, o której mowa powyżej, stanowi ważny element realizowanego obecnie procesu zwiększania konkurencyjności oraz poszukiwania strategicznego inwestora dla tego podmiotu. Intencją MSP jest, aby proces przekształceń własnościowych miał charakter dynamiczny i był prowadzony przy zachowaniu procedur przewidzianych prawem.

Oczekuje się, że prowadzone obecne działania przyczynią się do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej PLL LOT SA, a w konsekwencji przełożą się także na wybór optymalnego inwestora i umocnienie statusu Spółki na rynku przewoźników lotniczych.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z tym, iż pandemia grypy wciąż zagraża Polsce, postanowiłam wrócić do sprawy, o którą pytałam już w poprzedniej kadencji ministra zdrowia, pana Zbigniewa Religę, a w 2008 r. – Panią Minister, czyli do sprawy dotyczącej bezpieczeństwa biologicznego oraz laboratoriów trzeciej i czwartej klasy bezpieczeństwa, ponieważ pewne problemy nadal wymagają pilnego rozwiązania.

Bezpieczeństwo obywateli jest wciąż zagrożone, co związane jest z brakiem dostępu do szybkiej diagnostyki mikrobiologicznej chorób zakaźnych i rzadkich. Organizacja, a raczej brak skoordynowanej organizacji badań co do ich zakresu, miejsca i finansowania pozostawia wiele do zrobienia. Problemem może być przygotowanie pod kątem Euro 2012.

Rozpatrując problem bezpieczeństwa biologicznego obywateli, należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie określono sposobu finansowania kosztów badań, na przykład utrzymania całodobowego laboratorium, odczynników, ludzi, sprzętu itd. Nie określono też zakresu badań, tj. tego, jakie czynniki zakaźne i jakie metody należy stosować, czy każdy lekarz wie, gdzie i jak i na czyj koszt należy wysyłać próbki. Proponowane rozwiązanie – zapłaci za to NFZ, czyli lekarz zlecający badania lub szpital – jest niewłaściwe, ponieważ niesie za sobą takie niebezpieczeństwo, iż będzie obawa przed zleceniem nietypowego badania z uwagi na jego wysoki koszt. Ma to znaczenie w przypadku chorób rzadkich i wysoce zakaźnych, w przypadku których podstawowe znaczenie ma szybka identyfikacja i potwierdzenie przypadków.

Sprawa zgłaszalności jest dyskusyjna. Uważam, że nie powinna opierać się na dobrej woli i przyzwyczajeniu lekarzy i laboratoriów do zgłaszania. Niestety, jest luka w prawie w zakresie obowiązku zgłaszania przez lekarzy, felczerów i kierowników laboratoriów chorób zakaźnych dodatnich wyników badań laboratoryjnych. W obecnym stanie prawnym obowiązek taki nie istnieje. Niewydanie rozporządzeń z art. 27 ust. 9 i art. 29 ust. 7 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych ludzi powoduje jedynie, iż obowiązek dokonania zgłoszenia wynika i następuje w trybie danych zbiorczych obejmujących tylko grypę. Świadczy o tym brzmienie art. 68 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r., na podstawie którego utrzymano w mocy przez okres nie dłuższy niż dwa lata obowiązywanie między innymi aktów wykonawczych wydawanych na podstawie art. 20 ust. 10 i art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 6 września 2001 r.

W związku z tym, iż od mojego ostatniego oświadczenia w sprawie bazy laboratoryjnej sytuacja niestety nie uległa poprawie, jeszcze raz pragnę zwrócić Pani Minister uwagę na fakt, iż w 2005 r. Państwowy Zakład Higieny dzięki środkom uzyskanym z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji przystąpił do realizacji inwestycji budowlanej „Adaptacja i modernizacja pomieszczeń IV piętra budynku AB w celu utworzenia laboratorium trzeciego poziomu bezpieczeństwa biologicznego (BSL-3)”. Do ukończenia tego projektu potrzebne są dodatkowe fundusze w celu doprowadzenia rozbudowy laboratorium do stanu pozwalającego na wykonywanie badań diagnostycznych w kierunku identyfikacji czynników wirusowych i bakteryjnych, stanowiących potencjalne zagrożenie dla ludności. Praca z takimi czynnikami wymaga laboratorium BSL-3.

W tej sytuacji zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: jakie są szanse na wygospodarowanie środków finansowych, aby dokończyć projekt utworzenia laboratorium?

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym, przy piśmie z dnia 21 maja 2009 r. Nr BPS/DSK-1668/09, oświadczeniem Pani Senator Janiny Fetlińskiej, odnosząc się do pytania w sprawie dotyczącej **bezpieczeństwa biologicznego oraz laboratoriów trzeciej i czwartej klasy bezpieczeństwa**, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie należy podkreślić, że w ramach budżetu części 46 – Zdrowie, finansowane są wydatki majątkowe instytutów naukowo-badawczych, które prowadzą badania naukowe i badawcze w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Zgodnie jednak z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. *o jednostkach badawczo-rozwojowych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 159, poz. 993) oraz zgodnie z art. 8a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. *o zakładach opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 1991 r. Nr 91, poz. 408 z późn. zm.) z wymienionej wyżej części budżetu możliwe jest finansowanie inwestycji tych jednostek badawczo-rozwojowych, które prowadzą publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Ponieważ Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (NIZP – PZH) nie prowadzi publicznego zakładu opieki zdrowotnej oraz nie posiada w swojej strukturze bazy łóżkowej ani przychodni i nie udziela świadczeń zdrowotnych, brak jest możliwości przyznania z budżetu Ministra Zdrowia środków na realizację wnioskowanego zadania.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że z posiadanych informacji wynika, że NIZP – PZH dysponuje laboratorium o 3 klasie bezpieczeństwa biologicznego (BSL 3). Należy natomiast dodać, że Dyrektor NIZP – PZH, w swoim wystąpieniu do Głównego Inspektora Sanitarnego wnioskuje o wskazanie i takie wyposażenie kilku wybranych laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej, aby mogły one prowadzić diagnostykę w kierunku wirusa pandemicznego. Ma to na celu, w przypadku dużej liczby zachorowań na grypę, odciążenie laboratorium Krajowego Ośrodka ds. Grypy NIZP – PZH, które nie będzie w stanie badać wszystkich nadsyłanych próbek materiału biologicznego. Działania w tym zakresie zostaną podjęte przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Odnośnie do poruszonych w wystąpieniu Pani Senator Janiny Fetlińskiej wątpliwości prawnych związanych z brakiem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, poniżej przedstawiam stanowisko dotyczące tego problemu. Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę na fakt, że termin opublikowania tych rozporządzeń został określony przez Ustawodawcę na koniec 2010 roku.

Koszty całodobowego utrzymania laboratoriów i koszty badań laboratoryjnych.

Laboratoria mikrobiologiczne i inne laboratoria diagnostyczne utrzymywane są przez podmiot, który je utworzył. W większości finansowane są one m.in. ze środków uzyskanych z opłat za przeprowadzane badania, które wnoszą podmioty zlecające ich przeprowadzenie. Należy podkreślić, że ani Minister Zdrowia, ani Główny Inspektor Sanitarny nie mają wpływu na sposób organizacji pracy w tych laboratoriach, w tym m.in. na to, czy praca w nich odbywa się całodobowo.

Odrębne regulacje dotyczące finansowania kosztów badań wynikają z przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi* (Dz. U. Nr 234, poz. 1570).

Z budżetu państwa pozostającego w dyspozycji Ministra Zdrowia finansowane są jedynie:

- zgodnie z art. 8 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy koszty badań do celów sanitarno-epidemiologicznych wykonywanych u osób podejrzanych o zakaże-

nie lub chorobę zakaźną i w związku z tym **kierowanych na takie badania przez właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego**. Badania takie, zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy, wykonywane są wyłącznie przez laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej, lub przez inne laboratoria przeprowadzające badania do celów sanitarno-epidemiologicznych na podstawie umowy z właściwym organem PIS. W wypadku zaistnienia takiej potrzeby, badania takie będą mogły odbywać się także w systemie całodobowym,

oraz

- zgodnie z art. 9 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy, koszty badań laboratoryjnych służących weryfikacji rozpoznania do celów nadzoru epidemiologicznego, wykonywanych w laboratoriach jednostek podległych Ministrowi Zdrowia lub ośrodków referencyjnych i jednostek badawczo-rozwojowych na podstawie umowy zawartej z Ministrem Zdrowia.

Ponieważ wykonywanie ww. badań do celów sanitarno-epidemiologicznych każdorazowo wymaga skierowania, które może przybrać także formę odpowiedniej decyzji administracyjnej wydanej przez właściwy organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w skierowaniu (decyzji) określa się również miejsce wykonania ww. badań i ewentualnie laboratorium właściwe do ich wykonania.

Uprzejmie informuję także, że zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 5 stycznia 2008 r. *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*, nadal obowiązuje rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 kwietnia 2002 r. *w sprawie trybu finansowania z budżetu państwa kosztów świadczeń zdrowotnych, udzielanych w związku z chorobami zakaźnymi i zakażeniami* (Dz. U. Nr 62, poz. 577). Jak wspomniano wyżej termin wydania tego, a także szeregu innych rozporządzeń upływa z końcem roku 2010. Dotyczy to również rozporządzenia, które ma zostać wydane na podstawie art. 10 ust. 2 ww. ustawy, określającego zakażenia i choroby zakaźne, w przypadku których wystąpienia lub podejrzenia wystąpienia przeprowadza się badania sanitarno-epidemiologiczne oraz rodzaje obowiązkowych badań i terminy ich przeprowadzania. Projekty tych aktów wykonawczych są już opracowywane i zostaną skierowane na stosowną drogę legislacyjną.

Odnosnie do powołania przez Ministra Zdrowia określonych ośrodków referencyjnych i zawarcia z nimi umów na wykonywanie badań służących weryfikacji wyników badań do celów nadzoru epidemiologicznego, o których mowa w art. 9 ust. 3 ww. ustawy uprzejmie informuję, że *European Centre for Diseases Prevention and Control* (ECDC) przygotowuje dla krajów UE materiały zawierające rekomendacje dotyczące tworzenia i działalności ośrodków referencyjnych dla potrzeb mikrobiologii i chorób zakaźnych. W pracach tych uczestniczy Pani Profesor Waleria HRYNIEWICZ – Krajowy Konsultant w dziedzinie mikrobiologii klinicznej. Po otrzymaniu stosownych dokumentów w tej sprawie, Minister Zdrowia dokona odpowiedniej analizy potrzeb i podejmie decyzję mającą na celu powołanie odpowiednich Krajowych Ośrodków Diagnostycznych. Poza rekomendacjami ECDC brane będą pod uwagę krajowe potrzeby, a także istnienie wcześniej powołanych ośrodków. Zrealizowane zostaną wówczas zadania wynikające z art. 9 ust. 5 ustawy, o której mowa powyżej.

Zgłaszanie przypadków zakażeń i zachorowań na choroby zakaźne oraz dodatkowych wyników badań laboratoryjnych potwierdzających zakażenie.

Należy podzielić opinię Pani Senator, że zgłaszanie przypadków zakażeń i zachorowań na choroby zakaźne oraz dodatkowych wyników laboratoryjnych potwierdzających zakażenie nie powinno być oparte jedynie na dobrej woli i przyzwyczajeniu lekarzy oraz kierowników laboratoriów.

W obowiązujących od 1963 roku przepisach regulujących zwalczanie chorób zakaźnych zawsze były zawarte stosowne regulacje, które taki obowiązek nakładały na lekarzy oraz ewentualnie również na kierowników laboratoriów. Istniały też regulacje przewidujące sankcje za niewykonanie obowiązku dokonania zgłoszenia.

Kwestie ww. obowiązków są aktualnie regulowane w art. 27 i art. 29 ustawy *o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*. W związku z toczącymi się pracami nad wydaniem rozporządzeń na podstawie upoważnień zawartych

w art. 27 ust. 9 i art. 29 ust. 7 przedmiotowej ustawy, biorąc pod uwagę zapisy jej art. 68 uprzejmie informuję, że w chwili obecnej obowiązują przepisy rozporządzeń Ministra Zdrowia z dnia 2.04.2003 r. *w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń podejrzenia zakażenia lub zachorowania na chorobę zakaźną, rozpoznania zachorowania na chorobę zakaźną oraz podejrzenia lub stwierdzenia zgonu z powodu choroby zakaźnej oraz sposobu ich przekazywania* (Dz. U. Nr 90, poz. 853 z późn. zm.) oraz z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie rodzaju biologicznych czynników chorobotwórczych podlegających zgłoszeniu, wzorów formularzy zgłoszeń dodatnich wyników badań laboratoryjnych w kierunku biologicznych czynników chorobotwórczych, okoliczności dokonywania zgłoszeń oraz trybu ich przekazywania* (Dz. U. Nr 203, poz. 1467).

Ponieważ w ww. rozporządzeniach obowiązujących do chwili ukazania się nowych regulacji prawnych nie zostały określone m.in.:

- wykaz zakażeń i chorób zakaźnych, w przypadku których podejrzenia lub rozpoznania zakażenia, zachorowania lub zgonu w ich wyniku należy dokonywać zgłoszenia,
- podmioty, którym należy przekazywać zgłoszenia,
- tryb finansowania kosztów zgłoszeń z budżetu Ministra Zdrowia

powoduje to, że obecnie istotnie, bez precyzyjnego określenia w rozporządzeniach zakresu przedmiotowego obowiązku zgłaszania i sposobu jego finansowania egzekwowanie obowiązku dokonywania zgłoszeń nie jest możliwe. Dokonywanie zgłoszeń odbywa się więc obecnie jedynie na zasadzie dobrowolnego i nieodpłatnego świadczenia o charakterze niematerialnym przez lekarzy i kierowników laboratoriów i istotnie rodzi obawy o miarodajność i kompletność danych z ogólnego nadzoru epidemiologicznego. Sytuacja ta ulegnie radykalnej zmianie po opublikowaniu stosownych aktów prawnych. Jest to w chwili obecnej jedno z najpilniejszych zadań, nad którym pracuje Główny Inspektorat Sanitarny.

Odnosnie do budowy w Polsce laboratorium BSL 4 należy ponownie stwierdzić, że zarówno Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Sanitarny wskazywali, że najwłaściwsze byłoby powstanie tego typu placówki na bazie istniejącego laboratorium BSL 3 w Wojskowym Instytucie Higieny i Epidemiologii w Puławach, posiadającego odpowiednio przygotowaną kadrę i wyposażenie, i które po odpowiednim dofinansowaniu może uzyskać status laboratorium BSL 4. Już aktualnie posiada ono unikalne w skali kraju, na najwyższym poziomie światowym wyposażenie, którego zakup sfinansowany był częściowo przez stronę amerykańską. Zatrudnieni tam pracownicy, którzy odbywali staże szkoleniowe w najlepszych tego typu instytucjach na świecie (USA, Niemcy, Wielka Brytania), dysponujący wiedzą teoretyczną i doświadczeniem w omawianym zakresie, dają pełną gwarancję realizacji stawianych zadań. Jak wspomniano wyżej, laboratorium to powstało między innymi dzięki pomocy finansowej USA. Strona amerykańska – w ramach Programu *Foreign Military Funding* – wyrażała w roku 2005 gotowość udzielenia pomocy finansowej w celu podwyższenia bezpieczeństwa biologicznego i utworzenia na bazie istniejącej placówki laboratorium BSL 4. Należy podkreślić, że Dyrektor Instytutu, jak również Kierownictwo Ośrodka w Puławach występowało w omawianej sprawie do Ministerstwa Obrony Narodowej. W obu przypadkach resort zdrowia popierał starania, kierując swoje opinie do Ministra Obrony Narodowej, jak również do ówczesnego Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych. Niestety odpowiedź na te starania była negatywna. Z chwilą pojawienia się nowych możliwości, przede wszystkim finansowych, Ministerstwo Zdrowia będzie popierać wszelkie starania mające na celu stworzenie w Polsce bazy laboratoryjnej, mogącej diagnozować najbardziej niebezpieczne patogeny biologiczne. Do tego czasu najwłaściwszym wydaje się korzystanie z wiedzy i możliwości wysokospecjalistycznych ośrodków referencyjnych poza granicami kraju, np. w Hamburgu, Berlinie czy Ljubljanie. Należy bowiem mieć na względzie fakt, że budowa i utrzymywanie w kraju niezwykle kosztownej struktury jaką jest laboratorium BSL 4, która będzie realizować pojedyncze badania diagnostyczne może być, w aktualnej sytuacji finansowej kraju, nieopłacalne z punktu widzenia ekonomicznego.

Mam nadzieję, że powyższe informacje w pełni wyjaśniają wątpliwości Pani Senator Janiny Fetlińskiej związane z problematyką diagnostyki laboratoryjnej chorób zakaźnych w Polsce. Wyrażam przekonanie, że podejmowane wspólnie przez Parlamentarzystów, Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego działania doprowadzą do optymalnego rozwiązania problemu przedstawionego przez Panią Senator.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić uwagę Pani Minister i państwa parlamentarzystów na pewien fakt, który został mi przedstawiony przez marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Wystąpił on do mnie w imieniu sołtysów. Problem dotyczy ubezpieczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Pośród zadań wykonywanych przez sołtysów na zlecenie rad gminy znajduje się pobór podatków: podatku od nieruchomości, podatku rolnego itp. Z tego tytułu sołtysi otrzymują prowizję od zebranych kwot (inkaso), a zadanie swoje wykonują na podstawie zawartej z gminą umowy o dzieło lub umowy-zlecenia.

Według art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jednolity – DzU z 2007 r. Nr 11, poz. 74, zawarcie takich umów skutkuje obowiązkiem ubezpieczenia sołtysów przez gminy na zasadach ogólnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Takie ubezpieczenie, według KRUS, skutkuje utratą prawa do ubezpieczenia w KRUS. Dzisiaj wytworzyła się taka oto sytuacja, że rolnicy tracą prawo do ubezpieczenia w KRUS, w niektórych przypadkach z mocą nawet kilku lat wstecz. Ponadto sołtysi zostali zobowiązani do spłaty należnych składek ZUS wraz z odsetkami.

Tymczasem w zeszłym roku Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 17 lipca 2008 r., sygnatura II UK 348/07, w sprawie skargi kasacyjnej zaznaczył, że pogląd, iż zawarcie umowy-zlecenia powoduje, że zleceniobiorca nie spełnia ustawowego wymogu niepozostawiania w stosunku pracy i w stosunku służbowym (art. 5a ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) jest błędny. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wykonywanie czynności na podstawie umowy-zlecenia nie jest tożsame z wykonywaniem pracy na podstawie stosunku pracy lub pozostawaniem w stosunku służbowym. Tym samym należy uznać, że wykonywanie czynności na podstawie umowy-zlecenia nie stanowi podstawy do wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników.

Pomimo tego biura KRUS stwierdzają ustanie ubezpieczenia społecznego rolników z tytułu zawarcia przez nich umowy-zlecenia, uzasadniając, że każdą sprawę traktują indywidualnie i nie czują się związani treścią orzeczenia Sądu Najwyższego.

Przysparza to spraw sądom, bo każdy w ten sposób potraktowany sołtys rolnik będzie dochodził swoich spraw w sądzie, a ponadto cała sytuacja tworzy niepotrzebne napięcia społeczne.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się problemem i ewentualnie jednoznaczne uregulowanie przepisów, które nie budziłoby kontrowersji i nie wywoływało sporów, lub wydanie wytycznych dla KRUS o postępowaniu w takich sprawach.

Nie muszę nadmieniać, że sytuacja wymaga pilnego działania. Jednocześnie chciałbym prosić Panią Minister o poinformowanie mnie o sposobie rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu.

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatorskie Pana senatora Stanisława Gorczyca dotyczące interpretacji przepisów dotyczących ubezpieczenia społecznego sołtysów, nadesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1669/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Z różnych źródeł dochodzą informacje, że wójtowie i burmistrzowie zawierają z sołtysami umowy-zlecenia na wykonywanie przez nich funkcji inkasentów w zakresie poboru podatku rolnego i innych podatków lokalnych. Zawarcie umowy-zlecenia rodzi określone skutki prawne, w tym również w zakresie ubezpieczenia społecznego zleceńbiorky. Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu powszechnemu, realizowanemu przez ZUS, na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenie społeczne powszechne ma pierwszeństwo przed systemem ubezpieczenia społecznego rolników, realizowanym przez KRUS. Dlatego też sołtysi – rolnicy, z racji zawarcia umów-zlecenia, jeżeli do tej pory podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników, utracili prawo do ubezpieczenia w KRUS i zostali objęci obowiązkowymi ubezpieczeniami w ZUS. Postępowanie instytucji ubezpieczeniowych, zarówno ZUS, jak i KRUS w tym zakresie jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

Jednakże, wykonywanie przez sołtysów funkcji inkasentów w zakresie poboru podatków nie musi rodzić obowiązku ubezpieczenia społecznego w ZUS, ponieważ na wykonywanie tej funkcji przez sołtysa nie jest konieczne zawarcie umowy-zlecenia z organem wykonawczym gminy. Wynika to zarówno z obowiązującego ustawodawstwa w tym zakresie jak i utrwalonego orzecznictwa sądowego. To, że rada gminy może zarządzać pobór podatku rolnego oraz innych podatków lokalnych wynika z przepisów ustawy o podatku rolnym oraz przepisów o podatkach i opłatach lokalnych. W związku z tym na mocy uchwały rady gminy pomiędzy gminą a inkasentem nawiązuje się stosunek administracyjnoprawny. Sołtys-inkasent jest wtedy podmiotem wykonującym czynności o charakterze publicznoprawnym. Tak więc nałożenie obowiązku poboru podatku oraz sprecyzowanie tego obowiązku nie może nastąpić w drodze umownej. Uchwała rady gminy stanowi bowiem konieczny, jak również wystarczający akt prawny, na podstawie którego może być powierzona sołtysowi funkcja inkasenta, w tym wypłacenie wynagrodzenia w związku z pełnieniem tej funkcji.

W związku z powyższym, skoro zawieranie umów cywilnoprawnych dotyczących pobierania przez sołtysów podatku rolnego jest niewłaściwe, należałoby rozwiązać te umowy, co pozwoliłoby wrócić sołtysom – rolnikom, pełniącym funkcje inkasentów, do systemu ubezpieczenia w KRUS.

Stosowne wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazał do Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Krajowego Związku Sołtysów RP. Treść pisma Ministra znajduje się na stronie internetowej MRiRW w zakładce Informacje Branżowe, Zabezpieczenie Społeczne Rolników.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Sołtysi województwa warmińsko-mazurskiego, którzy pobierali na rzecz gminy podatek gruntowy, zawierali z gminą umowę o dzieło lub umowę-zlecenie. Otrzymywali w zamian prowizję – inkaso. Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zawarcie takich umów było podstawą do obowiązkowego ubezpieczenia sołtysów przez gminy na zasadach ogólnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Osoby zgłoszone do ubezpieczenia w ZUS straciły dalsze prawo do ubezpieczenia KRUS i to ze skutkiem kilkunastu lat wstecz. Dodatkowo zobowiązane zostały do spłaty należnych składek do ZUS wraz z odsetkami.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 lipca 2008 r. – II UK 348/07 – stwierdził, że niezgodne z prawem jest pozbawianie rolników prowadzących gospodarstwa prawa do KRUS z powodu jednoczesnego wykonywania zleceń lub wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej. Prawo rolników do KRUS wynika z przepisu art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać ten naglący problem?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 5 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie Pana senatora Ryszarda Góreckiego dotyczące interpretacji przepisów dotyczących ubezpieczenia społecznego sołtysów, nadesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1670/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Z różnych źródeł dochodzą informacje, że wójtowie i burmistrzowie zawierają z sołtysami umowy-zlecenia na wykonywanie przez nich funkcji inkasentów w zakresie poboru podatku rolnego i innych podatków lokalnych. Zawarcie umowy-zlecenia rodzi określone skutki prawne, w tym również w zakresie ubezpieczenia społecznego zleceniobiorcy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu powszechnemu, realizowanemu przez ZUS, na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenie społeczne powszechne ma pierwszeństwo przed systemem ubezpieczenia społecznego rolników, realizowanym przez KRUS. Dlatego też sołtysi – rolnicy, z racji zawarcia umów-zlecenia, jeżeli do tej pory podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników, utracili prawo do ubezpieczenia w KRUS i zostali objęci obowiązkowymi ubezpieczeniami w ZUS. Postępowanie instytucji ubezpieczeniowych, zarówno ZUS, jak i KRUS w tym zakresie jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

Jednakże, wykonywanie przez sołtysów funkcji inkasentów w zakresie poboru podatków nie musi rodzić obowiązku ubezpieczenia społecznego w ZUS, ponieważ na wy-

konywanie tej funkcji przez sołtysa nie jest konieczne zawarcie umowy-zlecenia z organem wykonawczym gminy. Wynika to zarówno z obowiązującego ustawodawstwa w tym zakresie jak i utrwalonego orzecznictwa sądowego. To, że rada gminy może zarządzać pobór podatku rolnego oraz innych podatków lokalnych wynika z przepisów ustawy o podatku rolnym oraz przepisów o podatkach i opłatach lokalnych. W związku z tym na mocy uchwały rady gminy pomiędzy gminą a inkasentem nawiązuje się stosunek administracyjnoprawny. Sołtys-inkasent jest wtedy podmiotem wykonującym czynności o charakterze publicznoprawnym. Tak więc nałożenie obowiązku poboru podatku oraz sprecyzowanie tego obowiązku nie może nastąpić w drodze umownej. Uchwała rady gminy stanowi bowiem konieczny, jak również wystarczający akt prawny, na podstawie którego może być powierzona sołtysowi funkcja inkasenta, w tym wypłacenie wynagrodzenia w związku z pełnieniem tej funkcji.

W związku z powyższym, skoro zawieranie umów cywilnoprawnych dotyczących pobierania przez sołtysów podatku rolnego jest niewłaściwe, należałoby rozwiązać te umowy, co pozwoliłoby wrócić sołtysom – rolnikom, pełniącym funkcje inkasentów, do systemu ubezpieczenia w KRUS.

Stosowne wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazał do Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Krajowego Związku Sołtysów RP. Treść pisma Ministra znajduje się na stronie internetowej MRiRW w zakładce Informacje Branżowe, Zabezpieczenie Społeczne Rolników.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Szanowna Pani Prezes!

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu z własnej inicjatywy przeprowadziła w 2008 r. kontrolę wykonywania zadań publicznych w zakresie ochrony praw konsumentów w siedmiu powiatach województwa wielkopolskiego w latach 2005–2007. Powiat (miasto na prawach powiatu) wykonuje przedmiotowe zadania za pośrednictwem powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów, którego prerogatywy są określone w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Była to pierwsza tego typu odrębna i całościowa kontrola NIK. Wyniki tej kontroli są dostępne w internecie od stycznia bieżącego roku i zapewne znane Pani Prezes.

Również od stycznia 2009 r. weszła w życie nowelizacja przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, wprowadzona ustawą o pracownikach samorządowych. Powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów stał się pracownikiem samorządowym starostwa powiatowego (urzędu miasta na prawach powiatu) bezpośrednio podległym staroście (prezydentowi miasta na prawach powiatu).

Kontrola NIK wykazała ograniczoną dostępność dla obywateli rzeczników konsumentów z powodu zatrudniania rzeczników w niepełnym wymiarze czasu pracy, a także nieustalenia tego czasu w sposób zapewniający obywatelom dostęp do rzecznika po godzinach ich pracy. W jednym z kontrolowanych powiatów w ogóle nie powołano rzecznika konsumentów.

Kontrola NIK stwierdziła we wszystkich kontrolowanych starostwach brak procedur określających sposób rejestracji, zasady i terminy rozpatrywania spraw kierowanych do rzeczników konsumentów. Kontrola NIK stwierdziła również, że tylko 1/3 spośród kontrolowanych rzeczników wytaczała powództwa na rzecz konsumentów, zaś pozostali rzecznicy ich nie wytaczali, co uzasadniali unikaniem ryzyka narażenia powiatów na koszty procesowe w przypadku niekorzystnych rozstrzygnięć procesowych.

Ze względu na te ustalenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli zwracam się do Pani Prezes o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) obecnie nie ma zatrudnionych rzeczników konsumentów? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) rzecznicy konsumentów są zatrudnieni w wymiarze pełnego etatu? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) rzecznicy konsumentów są dostępni po godzinach pracy obywateli, tj. po godzinie 16.00? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) są wydzielone w budżetach starostw powiatowych (urzędów miast na prawach powiatu) środki finansowe na realizację zadań własnych samorządów w zakresie ochrony praw konsumentów, w szczególności na wytaczanie powództw w imieniu i na rzecz konsumentów, szkolenia rzecznika oraz na prowadzenie w szkołach edukacji konsumenckiej? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) są realizowane zadania własne w zakresie edukacji konsumenckiej poprzez wprowadzenie w ramach lekcji podstaw przedsiębiorczości zagadnień ochrony praw konsumentów? Czy niewykonywanie zadań własnych przez samorząd powiatowy w zakresie ochrony praw konsumenta pociągało za sobą jakieś konsekwencje prawne dla osób winnych rażących zaniedbań w tym zakresie, w szczególności dla starostów (prezydentów miast na prawach powiatu) w ogóle niezatrudniających rzeczników lub zatrudniających ich w niepełnym wymiarze czasu pracy?

2. Czy obowiązek przedkładania przez rzecznika staroście (prezydentowi miasta na prawach powiatu) rocznego sprawozdania z działalności, podlegającego zatwierdzeniu – a więc ocenie – przez starostę (prezydenta miasta na prawach powiatu), wyczerpuje obowiązek dokonywania przez starostę (prezydenta miasta na prawach powiatu) pisemnej oceny pracownika samorządowego, jakim jest obecnie rzecznik konsumentów, nałożony przez ustawę o pracownikach samorządowych?

3. W jakim trybie postępowania (administracyjnym, cywilnym itd.) działa rzecznik konsumentów? Czy obowiązują go obecnie – już jako pracownika samorządowego starostwa powiatowego – terminy i procedury określone w kodeksie postępowania administracyjnego? Czy rzecznik konsumentów – jako pracownik samorządowy starostwa powiatowego – jest funkcjonariuszem publicznym, czy też korzysta z ochrony prawnej dotyczącej funkcjonariusza publicznego? Czy rzecznik konsumentów – jako pracownik samorządowy starostwa powiatowego – może popełnić przestępstwa urzędnicze dotyczące poświadczenia nieprawdy w dokumencie urzędowym oraz przekroczenia uprawnień? Czy w trakcie prowadzonego postępowania przedprocesowego rzecznik może wezwać przedsiębiorcę do osobistego stawiennictwa w celu przeprowadzenia mediacji, a także zażądać przedłożenia kopii niezbędnych dokumentów, na przykład certyfikatu zgodności bądź deklaracji zgodności wyrobu będącego przedmiotem reklamacji? W jakim terminie przedsiębiorca ma obowiązek udzielenia odpowiedzi na wystąpienie rzecznika? Czy rzecznik ma prawo wyznaczyć przedsiębiorcy taki termin? Czy rzecznik konsumentów narusza dyscyplinę finansów publicznych, a przez to popełnia ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych skutkujące dyscyplinarnym rozwiązaniem z nim stosunku pracy, gdy w wyniku wytoczonego i przegranego przez niego powództwa w imieniu i na rzecz konsumenta jest zmuszony do pokrycia kosztów procesowych z budżetu powiatu, który nie posiada wydzielonych w tym celu środków budżetowych?

4. Czy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z powodu nieudzielenia odpowiedzi rzecznikowi przez przedsiębiorcę rzecznik ma status pokrzywdzonego, czy też ma status oskarżyciela publicznego? Czy w przypadku złożenia przez konsumenta do starostwa powiatowego wniosku o wytoczenie powództwa przez rzecznika konsumentów decyzja odmowna rzecznika podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego? Czy w przypadku postępowania prowadzonego obecnie przez rzecznika konsumentów – jako pracownika samorządowego starostwa powiatowego – obowiązuje tzw. fikcja doręczenia przesyłki listowej poleconej (dwukrotnie awizowanej) obowiązująca w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez innych pracowników tego samego starostwa?

Czy wobec przedstawionych tu tylko w niewielkiej części problemów związanych z dotychczasowym funkcjonowaniem rzeczników konsumentów podziela Pani Prezes mój pogląd dotyczący konieczności dokonania pilnej nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie dotyczącym choćby ustawowego określenia procedur i terminów załatwiania spraw przez rzeczników? Jeżeli tak, to w jakim kierunku są prowadzone przez UOKiK prace nad ewentualną nowelizacją i kiedy można się spodziewać ich zakończenia?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 30 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka (sygn. akt BPS/DSK-043-1671/09): dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatorsa Pana Henryka Górskiego, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ad 1

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.; dalej: uokik) *Zadania samorządu powiatowego w zakresie ochrony praw konsumentów wykonuje powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów*. Zgodnie z art. 40 ust. 1 uokik *Z rzecznikiem konsumentów stosunek pracy nawiązuje starosta lub w miastach na prawach powiatu prezydent miasta, natomiast stosownie do brzmienia ust. 3 Rzecznik konsumentów jest bezpośrednio podporządkowany staroście (prezydentowi miasta)*. Jak wynika z powyższych przepisów rzecznik konsumentów ponosi odpowiedzialność za swoje działania przed starostą (lub prezydentem miasta w miastach na prawach powiatu). Rzecznicy konsumentów nie znajdują się w strukturze Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prezes UOKiK nie posiada kompetencji kontrolnych w zakresie realizacji przez powiaty przypisanego im przez ustawodawcę zadania publicznego o charakterze ponadgminnym w zakresie ochrony praw konsumenta (art. 4 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym; tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.). Zgodnie z art. 76 ustawy o samorządzie powiatowym *Nadzór nad działalnością powiatu sprawuje Prezes Rady Ministrów oraz wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa*.

Na podstawie art. 43 ust. 1 uokik rzecznicy konsumentów zobowiązani są do przekazywania do właściwej miejscowo delegatury UOKiK rocznego sprawozdania ze swojej działalności w roku poprzednim (do dnia 31 marca każdego roku). Dzięki temu właściwa delegatura UOKiK otrzymuje aktualną, kompleksową informację o działalności rzeczników z obszaru swojej właściwości. Przekazywane do UOKiK sprawozdania z działalności rzeczników stanowią źródło informacji o działaniach podejmowanych przez samorząd w ramach swoich kompetencji. Na podstawie sprawozdań rzeczników delegatury sporządzają zbiorcze zestawienia obrazujące funkcjonowanie rzeczników z obszaru swojej właściwości, które następnie w centrali UOKiK kompilowane są w jedną całość.

Rzecznicy konsumentów pełnią ważką rolę w systemie ochrony konsumentów jako „instytucja” powołana na szczeblu samorządu powiatowego do ochrony indywidualnych interesów konsumentów. Mając to na uwadze, Prezes UOKiK odpowiedzialny za przygotowanie projektu rządowej polityki konsumenckiej, opracowując kierunki rozwoju polityki konsumenckiej uwzględnia zadania przeznaczone do realizacji przez samorząd terytorialny. Sprawozdania przekazywane przez rzeczników, zawierając dane o stanie ochrony konsumentów, dostarczają Prezesowi UOKiK informacji pozwalających na określenie bądź korektę obszarów wymagających interwencji, które w sposób szczególny winny zostać podkreślone w projektach strategii polityki konsumenckiej.

Analiza rocznych sprawozdań z działalności rzeczników dokonywana przez delegatury UOKiK pozwala natomiast na identyfikację problemów notorycznych dotyczących zarówno ochrony konsumentów jak i konkurencji występujących na obszarze ich działalności, co może prowadzić do podjęcia odpowiednich działań stosownie do kompetencji Prezesa UOKiK. A zatem, sprawozdania rzeczników przekazywane Prezesowi UOKiK służą przekazaniu informacji o wachlarzu instrumentów stosowanych w celu ochrony interesów indywidualnych konsumentów oraz ilościowym zestawieniu podjętych przez rzeczników działań.

Natomiast całokształt działań i funkcjonowania rzeczników pozostaje poza sferą oddziaływania Prezesa Urzędu. Nieznany jest Prezesowi UOKiK również stan budżetu starostw powiatowych w zakresie dotyczącym działalności rzeczników, jak również szczegółowy wymiar etatu pracy poszczególnych rzeczników oraz godziny ich urzędowania. Na dzień dzisiejszy nieobsadzone stanowisko rzecznika konsumentów pozostaje w 7 starostwach powiatowych. Dane te uwzględniają również sytuację, gdy rzecznika nie ma przejściowo – np. chwilowy wakat na stanowisku. Z uwagi na to, iż to organy samorządu powiatowego odpowiedzialne są za realizację zadań własnych, również one decydują o wymiarze zatrudnienia koniecznym dla prawidłowej realizacji przypisanych im zadań (zapotrzebowanie na porady prawne z zakresu *acquis* konsumenckiego bę-

dzie różnić się przede wszystkim w zależności od wielkości powiatu, ilości jego mieszkańców, charakterystyki powiatu, świadomości prawnej mieszkańców).

Odnosząc się do pytania Pana Senatora Henryka Górskiego dotyczącego realizowania zagadnień ochrony praw konsumentów w ramach lekcji podstaw przedsiębiorczości, uprzejmie informuję, iż Prezes UOKiK nie dysponuje informacją w ilu powiatach w ramach lekcji podstaw przedsiębiorczości realizowane są zagadnienia ochrony konsumentów.

W tym miejscu należy podkreślić, iż brak w obowiązujących przepisach prawa obowiązku realizowania zadania z art. 38 uokik (*Zadaniem samorządu terytorialnego w zakresie ochrony praw konsumentów jest prowadzenie edukacji konsumenckiej, w szczególności przez wprowadzenie elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych*) w formie wskazanej przez Pana Senatora Górskiego.

Pojęcie edukacji użyte w art. 38 uokik należy rozumieć możliwie szeroko nie tylko jako proces przekazywania/zdobywania wiedzy przewidziany szkolnym programem nauczania, ale także wychowanie połączone z kształceniem (w tym samokształceniem) we wszelkich możliwych formach. Ustawodawca wskazał w przepisie, iż właściwe w zakresie prowadzenia edukacji konsumenckiej są wszystkie szczeble samorządu terytorialnego. Artykuł 38 uokik wskazując tylko jeden ze sposobów prowadzenia edukacji konsumenckiej (wprowadzenie elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych), pozostawia podmiotowi wykonującemu zadanie określone w art. 38 uokik dowolność wyboru właściwej formy jego realizacji. Edukacja konsumencka może być realizowana poprzez:

- współpracę z mediami (artykuły, wywiady, dyżury informacyjne propagujące wiedzę z zakresu ochrony konsumentów),
- organizowanie konferencji, wykładów tematycznych,
- opracowywanie i rozpowszechnianie ulotek, broszur,
- organizowanie konkursów z zakresu wiedzy o prawach konsumentów,
- zamieszczanie informacji na opracowywanie stron internetowych czy zakładerek,
- szkolenie przedsiębiorców w zakresie przepisów prawa z zakresu ochrony konsumentów.

Wskazując jako sposób realizacji zadania prowadzenia edukacji konsumenckiej wprowadzenie elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych, ustawodawca podkreśla rolę edukacji w formach zinstytucjonalizowanych, a także grupę konsumentów, do której w taki sposób powinna docierać wiedza z zakresu ochrony konsumentów. Edukacja dzieci i młodzieży w zakresie wiedzy o prawach przysługujących konsumentom, pozwala na wykształcenie odpowiednich zachowań przydatnych w uczestnictwie w transakcjach rynkowych. Dodatkowo, nauczanie dzieci i młodzieży pełni swego rodzaju funkcję „treningu dla trenerów”, gdyż młodzi ludzie chętnie przekazują zdobytą wiedzę osobom dorosłym ze swego otoczenia.

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) w art. 22a ust. 3 określa także podmiot odpowiedzialny za dopuszczenie do użytku szkolnego programów nauczania, którym jest minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Kompetencja poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego do zakładania i prowadzenia szkół publicznych, nie jest zatem równoznaczna z uprawnieniem w przedmiocie wprowadzania elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych w rozumieniu ustawy o systemie oświaty. Ustawodawca na gruncie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów posłużył się w przepisie art. 38 pojęciem programu nauczania i w konsekwencji ingerowania w jego treść w znaczeniu odmiennym niż w ustawie o systemie oświaty. Celem ustawodawcy wprowadzającego przepis w analizowanym brzmieniu, było wykorzystanie procesu uczenia w szkołach w miejscach, gdzie prawo oświatowe dopuszcza margines dowolności dla dyrektorów szkół, a także nauczycieli w zakresie kształtowania programu nauczania. Realizacja tak określonego zadania może zatem polegać na prowadzeniu w porozumieniu z dyrektorami szkół zajęć dla dzieci i młodzieży (dyrektor szkoły dysponuje wymiarem godzin przeznaczonych do jego dyspozycji). Kolejnym kanałem dotarcia do szkół i ukształtowania programów nauczania w taki sposób aby uwzględ-

niały one elementy wiedzy konsumenckiej jest uprawnienie przyznane nauczycielom w zakresie doboru programów nauczania. Ustawa o systemie oświaty w art. 22a ust. 1 i 2 przyznaje nauczycielowi nie tylko prawo wyboru programu nauczania oraz podręcznika spośród programów i podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, ale także prawo opracowania własnego programu nauczania. Działania samorządu winny zatem koncentrować się na szkoleniach dla nauczycieli organizowane i realizowane przy współpracy z kuratorami oświaty oraz ośrodkami doradztwa metodycznego. W szczególności, pożądane jest prowadzenie przez samorządy działań zmierzających do promowania zajęć edukacyjnych o charakterze międzyprzedmiotowym z zakresu tematyki konsumenckiej w postaci ścieżek edukacyjnych.

Prezes UOKiK nie dysponuje informacjami niewykonywanie zadań własnych przez samorząd powiatowy w zakresie ochrony praw konsumentów pociągało za sobą konsekwencje prawne dla starostów (prezydentów) niezatrudniających rzeczników.

Ad 2

Zdaniem Prezesa UOKiK, obowiązek przedkładania przez rzecznika staroście (prezydentowi miasta na prawach powiatu) rocznego sprawozdania z działalności, podlegającego zatwierdzeniu, nie wyczerpuje obowiązku dokonywania przez starostę pisemnej oceny pracownika wynikającej z ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458; ups). Stosownie do art. 43 ust. 1 uokik rzecznik konsumentów, w określonym ustawowo terminie (do 31 marca każdego roku), został zobligowany do przekazywania rocznego sprawozdania ze swojej działalności staroście (prezydentowi miasta). Mając na uwadze fakt, iż rzecznik jest bezpośrednio podporządkowany staroście (prezydentowi miasta), ustawodawca zdecydował o wprowadzeniu w przepisach uokik instrumentu pozwalającego temu organowi na uzyskanie kompleksowej informacji o działalności rzecznika w okresie rocznym. Niewątpliwie, czasokres, za który składane jest sprawozdanie, pozwala na przedstawienie rzeczywistego obrazu działań osoby zajmującej stanowisko rzecznika i sformułowania na tej podstawie wniosków odnośnie do poprawności realizacji przypisanych jej zadań. Choć literalne brzmienie ww. przepisu nie wskazuje skutków złożenia przez rzecznika sprawozdania z działalności po terminie, względnie niedopełnienia obowiązku sprawozdawczego w ogólności, osoba zajmująca stanowisko rzecznika winna liczyć się z negatywnymi konsekwencjami zaistnienia ww. okoliczności. Uchybienie ustawowemu obowiązkowi czy negatywna ocena działań rzecznika wyrażona przez organ zwierzchni niezatwierdzeniem sprawozdania, stanowi niewątpliwie sygnał nieprawidłowego wykonywania zadań, co w konsekwencji może skutkować, w ramach okresowej oceny (art. 27 ust. 1 w zw. z ust. 3 ups), uzyskaniem oceny negatywnej. Należy podkreślić, iż uzyskanie ponownej negatywnej oceny skutkuje rozwiązaniem umowy o pracę (art. 27 ust. 9 ups). A zatem składane przez rzecznika staroście sprawozdanie może stanowić punkt wyjścia do dokonania oceny pracownika, niemniej jednak nie może tej oceny zastąpić.

Ad 3

Stosownie do brzmienia art. 1 pkt 1 kpa *Kodeks postępowania administracyjnego normuje postępowanie przed organami administracji publicznej w należących do właściwości tych organów sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych*. Natomiast zgodnie z art. 1 ustawy *Kodeks postępowania cywilnego Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne)*.

Z uwagi na to, iż rzecznik konsumentów nie jest organem administracji publicznej nie znajdują do niego zastosowania przepisy kpa w zakresie terminów i procedur. Przepisy kpc obowiązują rzecznika konsumentów wówczas kiedy wytacza powództwa na rzecz konsumentów lub wstępuje do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

Zgodnie z art. 115 par. 13 pkt 4 ustawy *Kodeks karny Funkcjonariuszem publicznym jest osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwo-*

wego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych. Wykładnia przepisu wydaje się wskazywać, iż status pracownika samorządowego przesądza o przypisaniu mu przymiotu funkcjonariusza publicznego.

Fakt bycia funkcjonariuszem publicznym nie oznacza automatyzmu w możliwości postawienia zarzutu podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, którego jedno ze znamion stanowi cecha bycia funkcjonariuszem publicznym. Ocenie czy funkcjonariusz publiczny popełnił przestępstwo indywidualne podlegać musi wypełnienie wszystkich pozostałych znamion zarzucanego mu czynu.

Rzecznik może wezwać przedsiębiorcę do osobistego stawiennictwa w celu przeprowadzenia mediacji jednak niewykonanie takiego wezwania przez przedsiębiorcę nie będzie się wiązać z jakimikolwiek sankcjami. Istotą mediacji jest bowiem jej dobrowolność dla obu stron sporu.

Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu art. 42 ust. 4 uokik, przedsiębiorca, do którego wystąpił rzecznik w sprawie ochrony praw i interesów konsumentów, zobowiązany jest do udzielenia wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia oraz ustosunkowania się do uwag i opinii rzecznika. Naruszenie przedmiotowego obowiązku jest zagrożone sankcją karną. Rzecznik nie dysponuje uprawnieniem do domagania się od przedsiębiorcy wydania kopii dokumentów.

Przedsiębiorca zobowiązany jest do udzielenia odpowiedzi rzecznikowi w określonym przez rzecznika terminie.

Zdaniem Prezesa UOKiK, rzecznik konsumentów nie należy do grupy podmiotów, które podlegają odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (art. 4 ustawy z dnia 7 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych; tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114 ze zm.) jednak interpretacja przepisów tej ustawy nie pozostaje domeną Prezesa UOKiK. Wytaczając powództwo rzecznik konsumentów realizuje swoje uprawnienie. Błędy popełnione przy wykonaniu tego uprawnienia mogą skutkować jego negatywną oceną, nie ma jednak podstaw aby w sytuacji przegrania przez rzecznika wytoczonego przezeń procesu obciążać rzecznika do opłacenia zasądzonych kosztów procesu. Koszty te obciążają samorząd powiatowy. Fakt przegrania procesu nie stanowi automatycznie przesłanki przypisania rzecznikowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Ad 4

Odpowiadając na pytanie czy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z powodu nieudzielenia odpowiedzi rzecznikowi przez przedsiębiorcę rzecznik ma status pokrzywdzonego, czy też ma status oskarżyciela publicznego, uprzejmie wyjaśniam, iż istotne w przedmiotowej sprawie jest rozstrzygnięcie zagadnienia, jaki podmiot może być oskarżycielem publicznym w sprawach o wykroczenie z art. 114 ust. 1 uokik. Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z art. 42 ust. 3 uokik rzecznik konsumentów w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym. Wydaje się, iż stwierdzenie, że wykroczenie, o którym mowa w art. 114 ust. 1 uokik stanowi wykroczenie na szkodę konsumentów, jest zbyt daleko idące. Naruszenie obowiązku udzielenia rzecznikowi konsumentów wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia rzecznika lub obowiązku ustosunkowania się do uwag i opinii rzecznika, występującego do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów, jedynie w sposób hipotetyczny może czynić szkodę konsumentów. Konsekwencją przyjęcia takiego założenia jest stwierdzenie, iż oskarżycielem publicznym w sprawie o wykroczenie z art. 114 ust. 1 uokik może być wyłącznie Policja (por. art. 17 par. 1 kpw)¹.

Przepis art. 42 ust. 2 uokik określa legitymację rzecznika konsumentów do wytaczania powództw na rzecz konsumentów oraz wstępowania, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów. Przy czym podkreślenia wymaga, iż możliwość wytoczenia powództwa czy wstąpienia do toczącego się po-

¹ Art. 17 § 1 kpw *Oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach o wykroczenia jest Policja, chyba że ustawa stanowi inaczej.*

stępowania należy do sfery uprawnień rzecznika a nie jego obowiązków. Przepis prawa nie obliguje zatem rzecznika do wystąpienia do sądu na rzecz konsumenta ani wstępowania do toczącego się postępowania. Decyzję czy w danym stanie faktycznym zasadne jest skorzystanie z ww. uprawnień rzecznik podejmuje po dokonaniu oceny zasadności powództwa. Nie oznacza to jednak, że w tym zakresie rzecznik może podejmować arbitralne decyzje. Podejmując decyzję o wytoczeniu powództwa cywilnego winien przeanalizować szereg aspektów danej sprawy (m.in. ryzyko oddalenia powództwa z powodu braków dowodowych). Wydaje się, iż zasadnym jest aby rzecznik decydował o wytoczeniu powództwa na rzecz konsumentów w następujących kategoriach przypadków: przedstawione przez konsumenta dokumenty uprawniają do rażącego naruszenia prawa przez przedsiębiorcę; przedstawione przez konsumenta dokumenty uprawniają do naruszenia prawa przez przedsiębiorcę, jednocześnie konsument, który zwraca się do rzecznika o pomoc w sprawie, nie jest w stanie samodzielnie uczestniczyć w procesie ani sporządzić pism procesowych; sprawa dotyczy szerokiego kręgu konsumentów, a wyrok w sprawie mógłby stanowić pewien rodzaj wskazówki na przyszłość w podobnych sprawach.

Rozpatrzenie wniosku konsumenta o wytoczenie powództwa kierowanego do rzecznika konsumentów nie podlega rozpoznaniu w trybie postępowania administracyjnego zakończonego decyzją. W konsekwencji brak przedmiotu, który mógłby podlegać zażaleniu.

Pracownicy samorządowi starostw powiatowych nie prowadzą postępowań administracyjnych. Przedmiotowe postępowania prowadzą organy administracji publicznej. Z uwagi na to, iż rzecznik nie jest organem administracji publicznej rozdział 8 kpa *Doręczenia* nie dotyczy rzecznika konsumentów (art. 39 kpa *Organ administracji publicznej doręcza pisma za pokwitowaniem przez pocztę, przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy*).

W mojej ocenie, sugerowana przez Pana Senatora Henryka Górskiego nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie może stanowić remedium na zasygnalizowany problem polegający na zatrudnianiu w niektórych powiatach rzeczników konsumentów na część etatu, czy brak wydzielenia w niektórych powiatach środków budżetowych na prowadzenie przez rzeczników spraw sądowych, gdyż jest to problem o charakterze finansowym.

Mam nadzieję, że udzielone przeze mnie wyjaśnienia zostaną uznane przez Pana Senatora za wyczerpujące i pomocne.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z inicjatywy dowódcy Garnizonu Sieradz, prezydenta miasta Sieradza i starosty sieradzkiego powstał projekt międzynarodowego turnieju sił zbrojnych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w Sieradzu, który zaplanowano na czas trwania mistrzostw Europy 2012. Turniej ma na celu integrację poprzez sport żołnierzy poszczególnych armii, promocję Wojska Polskiego, popularyzowanie Polski, jej historii i walorów krajoznawczo-turystycznych, uatrakcyjnienie pobytu turystów w czasie mistrzostw Europy oraz stworzenie – poprzez przekaz medialny – na terenie województwa łódzkiego kolejnej areny mistrzostw Europy w Polsce. Bardzo istotne jest także umieszczenie międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w kalendarzu imprez UEFA, jako jednej z imprez towarzyszących mistrzostwom Europy w piłce nożnej.

Turniejowi ma towarzyszyć cykl konferencji i sympozjów poświęconych współpracy i bezpieczeństwu Europy oraz roli sił zbrojnych w zapewnianiu bezpieczeństwa podczas przebiegu imprez masowych. Konferencje mają służyć wymianie doświadczeń oraz wypracowaniu wniosków na przyszłość w zakresie działań związanych z właściwym zabezpieczeniem i organizacją imprez, także tych o randze międzynarodowej. W trakcie turnieju zaplanowano również prezentację sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych RP oraz państw biorących udział w mistrzostwach.

Uroczystość otwarcia turnieju oraz mecz rozpoczynający turniej odbędą się w Sieradzu w dniu poprzedzającym otwarcie mistrzostw Europy 2012. Zgodnie z założeniami projektu w turnieju zaplanowany jest udział 16/24 drużyn sił zbrojnych, reprezentujących poszczególne państwa, które zakwalifikowały się do mistrzostw Europy w 2012 r. Mecze będą rozgrywane w grupach, jakie zostaną utworzone w losowaniu mistrzostw Europy 2012, i będą rozgrywane w przeddzień meczów reprezentacji narodowych. Relacje z meczów będą przekazywane za pomocą środków masowego przekazu. Uroczyste otwarcie i zamknięcie turnieju, a także mecz finałowy, odbędą się na sieradzkich obiektach sportowych, zaś pozostałe mecze grupowe na boiskach innych miast województwa łódzkiego, które zostaną w tym celu wcześniej wytypowane. Dla drużyn biorących udział w turnieju zostanie opracowany specjalny program turystyczny, w ramach którego w przerwach pomiędzy meczami będą mogły zwiedzać województwo łódzkie.

Zorganizowanie turnieju wymaga powiększenia bazy sportowej wraz z całą infrastrukturą techniczną oraz rozbudowy i modernizacji bazy hotelowej na terenie Sieradza. Konieczną jest budowa sal konferencyjnych i stołówek. W celu utworzenia pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą do piłki nożnej należy przebudować płytę stadionu, a także wybudować trybunę wzdłuż dłuższego boku boiska. Ponadto przekształcenia na dwa boiska treningowe z murawą trawiastą, utwardzonymi dojazdami i oświetleniem wymagają małe boiska zlokalizowane na terenie parku przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sieradzu.

Szanowny Panie Ministrze, zaprezentowany projekt międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” jest – w moim przekonaniu – godną poparcia i zasługującą na realizację inicjatywą. To niezwykle wydarzenie sportowe, któremu towarzyszyć będą rozważania na temat bezpieczeństwa w Europie, stwarza wyjątkową pod każdym względem sposobność wymiany doświadczeń między żołnierzami. Realizacja pomysłu zorganizowania turnieju, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom Europy 2012, wzbogaci i urozmaici pobyt kibiców i turystów, którzy przybędą na Euro, stworzy jedyną w swoim rodzaju okazję do zaprezentowania walorów krajoznawczych województwa łódzkiego oraz wypromuje Wojsko Polskie.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o poparcie tej inicjatywy oraz szeroko rozumianą pomoc ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej w organizacji turnieju.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.15

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 maja 2009 r., dotyczące organizacji turnieju sił zbrojnych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” (BPS/DSK-043-1672/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Ministerstwo Obrony Narodowej zawsze z uwagą odnosi się do inicjatyw mających na celu integrację żołnierzy, a także promowanie walorów turystycznych Polski, a także pozytywnego wizerunku Wojska Polskiego. Pragnę jednak zaznaczyć, że podjęcie przez resort obrony narodowej decyzji w przedmiocie poparcia turnieju „Euro 2012 w mundurze”, a w szczególności udzielenia ewentualnej pomocy w jego organizacji, możliwe będzie po precyzyjnym sformułowaniu przez organizatorów turnieju propozycji w tym zakresie, zwłaszcza odnośnie do źródeł finansowania. Decyzja Ministerstwa Obrony Narodowej będzie uzależniona także od stanowiska innych instytucji, których zaangażowanie będzie niezbędne, takich jak Ministerstwo Sportu i Turystyki, władze wojewódzkie, lokalne władze samorządowe oraz społeczność miasta i powiatu sieradzkiego.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej pomocy finansowej resortu obrony narodowej w organizacji turnieju uprzejmie informuję, że jedyną formą finansowania, zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. Nr 96, poz. 873 ze zm.) mogłaby być w tym przypadku dotacja celowa dla stowarzyszenia organizującego turniej. Nie ma natomiast możliwości finansowania z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej rozbudowy infrastruktury sportowej na terenie miasta-organizatora turnieju. Ponadto pragnę wskazać, że przedmiotowe przedsięwzięcie mogłoby być finansowane z budżetu resortu obrony narodowej na 2012 r., którego wysokość nie jest obecnie określona.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są zainteresowane udziałem w turnieju „Euro 2012 w mundurze”. Udział ten wiązałby się z zaangażowaniem resortu obrony narodowej w kolejne etapy jego organizacji, co obejmowałoby głównie:

- uczestnictwo Ministra Obrony Narodowej w Komitecie Honorowym turnieju;
- zaproszenie do rozgrywek drużyn armii państw-uczestników Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012;

- przygotowanie reprezentacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do rozgrywek;
- promocję Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – w miarę posiadanych środków finansowych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z poważaniem

w z. Czesław Piątas
SEKRETARZ STANU

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić Panu Ministrowi projekt zorganizowania międzynarodowego turnieju sił zbrojnych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w Sieradzu, który powstał z inicjatywy dowódcy Garnizonu Sieradz, prezydenta miasta Sieradza i starosty sieradzkiego. Głównym założeniem projektu jest zorganizowanie turnieju w ramach mistrzostw Europy 2012, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom. Turniej ma na celu stworzenie na terenie województwa łódzkiego kolejnej areny mistrzostw Europy w Polsce, co z pewnością przyczyniłoby się do promocji regionu, popularyzowanie Polski, jej historii i walorów krajoznawczo-turystycznych oraz uatrakcyjnienie pobytu turystów w czasie mistrzostw Europy. Bardzo istotne jest także umieszczenie międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w kalendarzu imprez UEFA, jako jednej z imprez towarzyszących mistrzostwom Europy w piłce nożnej.

W ramach turnieju odbędzie się cykl konferencji i sympozjów poświęconych współpracy i bezpieczeństwu Europy oraz roli sił zbrojnych w zapewnianiu bezpieczeństwa podczas przebiegu imprez masowych. W trakcie turnieju zaplanowano również prezentację sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych RP oraz państw biorących udział w mistrzostwach, co z pewnością uatrakcyjni to wyjątkowe sportowe wydarzenie.

Uroczystość otwarcia turnieju oraz mecz rozpoczynający turniej odbędą się w Sieradzu w dniu poprzedzającym otwarcie mistrzostw Europy 2012. Zgodnie z założeniami projektu w turnieju zaplanowany jest udział 16/24 drużyn sił zbrojnych, reprezentujących poszczególne państwa, które zakwalifikowały się do mistrzostw Europy w 2012 r. Mecze będą rozgrywane w grupach, jakie zostaną utworzone w losowaniu mistrzostw Europy 2012, i będą rozgrywane w przeddzień meczów reprezentacji narodowych. Relacje z meczów będą przekazywane za pomocą środków masowego przekazu. Uroczyste otwarcie i zamknięcie turnieju, a także mecz finałowy, odbędą się na sieradzkich obiektach sportowych, zaś pozostałe mecze grupowe na boiskach innych miast województwa łódzkiego, które zostaną w tym celu wcześniej wytypowane. Dla drużyn biorących udział w turnieju zostanie opracowany specjalny program turystyczny, w ramach którego w przerwach pomiędzy meczami będą mogły zwiedzać województwo łódzkie.

By organizacja turnieju była możliwa, niezbędne jest powiększenie bazy sportowej wraz z całą infrastrukturą techniczną oraz rozbudowa i modernizacja bazy hotelowej na terenie Sieradza. Konieczna jest również budowa sal konferencyjnych i stołówki. W celu utworzenia pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą do piłki nożnej należy przebudować płytę stadionu, a także wybudować trybunę wzdłuż dłuższego boku boiska. Ponadto przekształcenia na dwa boiska treningowe z murawą trawiastą, utwardzonymi dojazdami i oświetleniem wymagają małe boiska zlokalizowane na terenie parku przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sieradzu. Modernizacja bazy sportowej w Sieradzu, przygotowanie poszczególnych obiektów sportowych na terenie innych miast województwa łódzkiego i zorganizowanie turnieju tak wysokiej rangi to ogromna szansa na promocję województwa łódzkiego, które zostało pozbawione możliwości organizacji Euro 2012.

Szanowny Panie Ministrze, zaprezentowany projekt międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” jest w moim przekonaniu godną poparcia i zasługującą na realizację inicjatywą. Realizacja pomysłu zorganizowania turnieju, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom Europy 2012, wzbogaci i urozmaici pobyt kibiców i turystów, którzy przybędą na Euro 2012, oraz stworzy jedyną w swoim rodzaju okazję do zaprezentowania walorów krajoznawczych województwa łódzkiego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o poparcie tej inicjatywy oraz szeroko rozumianą pomoc ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki w organizacji turnieju.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Macieja Grubskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 roku, przekazane pismem z dnia 21 maja 2009 r. (sygn. BSP/DSK-043-1673/09), uprzejmie informuję, iż w odniesieniu do stwierdzenia zawartego w oświadczeniu, cyt: „szeroko rozumianą pomoc ze strony Ministra Sportu i Turystyki w organizacji turnieju” wskazuje na konieczność doprecyzowania, jakiego rodzaju i charakteru pomocy ma udzielić Minister w organizacji turnieju oraz określenia kosztów organizacyjnych i inwestycyjnych imprezy.

Organizator powinien wystąpić o patronat honorowy lub udział Ministra w Komitecie Honorowym z odpowiednim wnioskiem, którego wzór zamieszczono na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki www.msport.gov.pl.

Nadmieniam, iż przedmiotowe oświadczenie powinno być także skierowane do Ministra Obrony Narodowej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż dniu 10 czerwca 2009 r., zwróciłem się w przedmiotowej sprawie do Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN). PZPN udzielił odpowiedzi bezpośrednio Senatorowi Maciejowi Grubskiemu (kopia w załączeniu*).

Z poważaniem

Mirosław Drzewiecki

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniach 9–11 października 2009 r. w Rybniku odbędzie się kolejna, jubileuszowa edycja wydarzenia artystycznego na skalę międzynarodową, jakim jest V Międzynarodowa Rybnicka Jesień Chóralna pod honorowym patronatem H.M. Góreckiego. Projektowane działania obejmują organizację festiwalu pieśni chóralnej w Rybniku i okolicznych miastach. W ramach festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe w trzech kategoriach chóralnych, koncerty chórów w sanktuariach regionu oraz koncerty specjalne chórów gościnnych prezentujących najwyższą klasę śpiewu chóralnego ukazujących swe uniejętności wokalne szerokiej publiczności z regionu śląskiego i całego kraju.

Projekt ma na celu promocję sztuki chóralnej, podniesienie rangi bogatych tradycji śpiewu chóralnego w regionie i w kraju, prezentację aktualnych trendów muzyki chóralnej, uwrażliwianie na sztukę, propagowanie najlepszych wzorców śpiewu chóralnego, popularyzowanie polskiej i obcej twórczości chóralnej różnych epok i stylów, prezentację najbardziej wartościowych osiągnięć ruchu amatorskiego, promocję Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz regionu na forum międzynarodowym, wniesienie wkładu w tworzenie dorobku kulturalnego i rozwoju kultury oraz umożliwienie zwłaszcza mieszkańcom Śląska nieodpłatnego dostępu do wysokiej klasy koncertów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przychylenie się do wniosku złożonego przez Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w Pana dyspozycji.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 16.06.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do złożonego przez Pana Senatora Tadeusza Gruszkę oświadczenia BPS/DSK-043-1674/09 z 21 maja 2009 roku dotyczącego pozyskania środków finansowych na **V Międzynarodową Rybnicką Jesień Chóralną** uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Obowiązującym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego sposobem podziału środków są konkursy. Każdy złożony do konkursu projekt jest starannie oceniany i weryfikowany. Przed przedstawieniem do decyzji Ministra wnioski oceniane są przez zespoły sterujące, w skład których wchodzi zarówno pracownicy MKiDN jak i eksperci zewnętrzni. By otrzymać dofinansowanie projekt musi nie tylko spełniać warunki formalne, ale także posiadać wysokie walory merytoryczne. Pod uwagę brane są kryteria o charakterze merytorycznym, społecznym i organizacyjnym. Ze względu na

dużą liczbę wniosków wpływających do konkursów tylko niewielka ich część może otrzymać finansowe wsparcie. Ministerstwo, z oczywistych względów, nie jest w stanie zaspokoić wszelkich potrzeb i wspomóc wszystkie inicjatywy, które realizowane są przez samorządowe instytucje kultury.

Z przykrością zawiadamiam, że wniosek złożony przez Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach dotyczący udzielenia dotacji na organizację V Międzynarodowej Rybnickiej Jesieni Chóralnej nie otrzymał dofinansowania.

Jednocześnie informuję, że tegoroczny nabór wniosków do *Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego* został już zamknięty. Najbliższy termin składania wniosków na projekty realizowane w roku 2010 przewidziany jest na listopad 2009. Informacje o programach znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego www.mkidn.gov.pl.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Dość powszechną praktyką w naszym kraju jest odbywanie staży i przygotowania zawodowego w zakładach pracy, które finansowane są na zasadzie stypendium z właściwego miejscowo powiatowego urzędu pracy. Młodzi ludzie po zakończeniu nauki, w większości bez doświadczenia zawodowego, zmuszeni są podejmować tego typu zatrudnienie, aby otworzyć sobie drogę do kariery w obranym przez siebie kierunku. Niestety, wspomniane wyżej stypendium oscyluje około 680 zł netto miesięcznie. Młody człowiek, wkraczający w dorosłe życie, nieraz usamodzielniający się lub zakładający rodzinę, pragnący pracować zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i wykształceniem, zmuszony jest pracować na pełnym etacie, gdyż stażyści pracują po 8 godzin dziennie, przez rok (w zależności od umowy z PUP), za wynagrodzenie, które nijak się ma do minimalnej krajowej, nie wspominając już o średniej krajowej. Naganna jest także praktyka niektórych pracodawców, którzy nie kwapią się do zatrudniania przeszkolonych stażystów po odbyciu przez nich stażu, gdyż jest to mało opłacalne – mogą wszakże dostać nowych stażystów, których opłaci PUP, czyli państwo.

Warto byłoby się zastanowić nad uregulowaniem tego zagadnienia tak, aby pozwolić młodym ludziom pracować za godziwe wynagrodzenie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pana senatora Andrzeja Grzyba złożonym podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja br. w sprawie odbywania stażu przez bezrobotnych, przekazany wystąpieniem z dnia 21 maja 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1675/09 uprzejmie informuję:

Odbywanie stażu nie jest tożsame z wykonywaniem pracy. Instrument ten został wprowadzony w celu aktywizacji osób bezrobotnych, dla których brak jest ofert pracy, m.in. z powodu braku doświadczenia zawodowego, czy też umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy. Staż to zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 34 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy przez wykonywanie zadań w miejscu pracy **bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą**. Ze stażu w myśl art. 53 ust. 1 ustawy mogą skorzystać jedynie osoby bezrobotne wymienione w art. 49 tj. osoby zaliczające się do kategorii osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Do tej kategorii zaliczają się m.in. młodzi bezrobotni do 25 roku życia. Staż jest fakultatywnym instrumentem rynku pracy, co oznacza, że nie wszystkie uprawnione osoby są obligatoryjnie obowiązkane do jego odbycia. Skierowanie na staż ma charakter indywidualny i wynika

z analizy potrzeb i możliwości danego bezrobotnego. Trzeba ponadto zwrócić uwagę na fakt, iż gros bezrobotnych kierowanych do odbycia stażu, w szczególności młodych bezrobotnych nie ma prawa do zasiłku, z uwagi na brak doświadczenia zawodowego. A zatem stypendium stażowe jest dla tych osób alternatywą lepszą niż brak jakiegokolwiek świadczenia w przypadku pozostawania w rejestrze osób bezrobotnych w sposób bierny. Stypendium wypłacane bezrobotnym w trakcie stażu finansowane jest ze środków Funduszu Pracy. Staż jest też najpopularniejszą formą aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. W 2008 r. z tego instrumentu rynku pracy skorzystało przeszło 150 tys. bezrobotnych, a przeszło 48% z nich uzyskało zatrudnienie w okresie 3 miesięcy od ukończenia stażu. Oznacza to, iż efektywność tej formy aktywizowania bezrobotnych jest stosunkowo wysoka, np. w porównaniu ze szkoleniami, których efektywność zatrudnieniowa wynosi około 39%.

Zdając sobie sprawę z tego, że stypendium wypłacane osobom bezrobotnym odbywającym staż jest zbyt niskie i znacznie odbiega od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę resort pracy przygotował w 2008 r. nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia (...), która między innymi wprowadza podwyższenie kwoty stypendium w latach następnych. Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 6, poz. 33) weszła w życie z dniem 1 lutego 2009 r. Wprowadziła ona w 2009 r. kwotowe określenie wysokości stypendium stażowego. W okresie od dnia 1 lutego 2009 r. do 31 maja 2009 r. stypendium wynosi 773 zł brutto, a od dnia 1 czerwca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. 791 zł brutto. Natomiast od dnia 1 stycznia 2010 r. stypendium będzie wynosić 120% kwoty zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1 ustawy o promocji zatrudnienia (...). A zatem kwota stypendium będzie wynosić 120% od kwoty 717 zł, to jest 860,40 zł.

W obecnej sytuacji ekonomicznej nie wydaje się możliwe, aby świadczenia wypłacane osobom bezrobotnym ze środków publicznych mogły ulec radykalnemu zwiększeniu, a wprowadzone wyżej powołaną nowelą ustawy zmiany wysokości stypendiów na chwilę obecną nie mogą podlegać dalszemu zwiększeniu.

Ponadto w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej powstał projekt nowego rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu, który zastąpi obecnie obowiązującą regulację. W projekcie wprowadzono szereg zmian, które w znaczący sposób poprawią pozycję osób bezrobotnych odbywających staż, m.in. poprzez wprowadzenie norm czasu pracy, gwarancję nieprzerwanego odpoczynku, czy też obowiązków dla pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy skierowanym bezrobotnym. Projekt rozporządzenia jest już w końcowej fazie uzgodnień i w najbliższym czasie powinien zostać przyjęty i wejść w życie.

A zatem, mając na uwadze powyższe można stwierdzić, iż działania Ministerstwa prowadzą do poprawy sytuacji osób bezrobotnych odbywających staż, poprzez zwiększanie stypendiów – (na ile pozwala na to sytuacja finansowa Funduszu Pracy) oraz poprzez doskonalenie przepisów regulujących odbywanie tej formy aktywizacji zawodowej przez bezrobotnych.

MINISTER
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego
i innych senatorów**

skierowane do prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, a więc osoby obdarzone mandatem zaufania przez wyborców, pragniemy zwrócić się bezpośrednio do Pana Prezydenta, by zechciał raz jeszcze rozważyć kwestię wydania pozwolenia na tzw. marsz tolerancji, przewidziany przez stowarzyszenie zrzeszające homoseksualistów na dzień 16 maja 2009 r.

Wskazujemy, że władze publiczne – w tym przypadku samorząd Krakowa – są zobowiązane przepisem Konstytucji RP do ochrony i opieki nad rodziną, także ochrony przed zgorszeniem. Podczas wszystkich dotychczasowych przemarszów homoseksualistów ulicami Krakowa dochodziło do prowokacyjnych i nieobyczajnych zachowań ich uczestników. Pamiętamy zorganizowaną przez te grupy w dniu 7 maja 2004 r. manifestację, która zakończyła się zamieszkaniami. Liderzy tych manifestacji przejawiali w przeszłości konfrontacyjną postawę w stosunku do Kościoła i praktykujących chrześcijan. W naszej ocenie to nie buduje dobrej atmosfery wokół kulturalnej stolicy Polski, jaką jest Kraków.

W związku z tym zwracamy się do Pana Prezydenta z apelem o podjęcie działań uniemożliwiających zorganizowanie na terenie miasta Krakowa imprez mających na celu promowanie dewiacyjnych i demoralizujących zachowań.

Z wyrazami szacunku

| | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| <i>Kazimierz Jaworski</i> | <i>Grzegorz Banaś</i> |
| <i>Paweł Klimowicz</i> | <i>Janina Fetlińska</i> |
| <i>Kazimierz Wiatr</i> | <i>Stanisław Piotrowicz</i> |
| <i>Waldemar Kraska</i> | <i>Witold Idczak</i> |
| <i>Norbert Krajczyk</i> | <i>Piotr Kaleta</i> |
| <i>Wojciech Skurkiewicz</i> | <i>Jerzy Chróścikowski</i> |
| <i>Czesław Ryszka</i> | <i>Bohdan Paszkowski</i> |
| <i>Ryszard Bender</i> | <i>Stanisław Zajac</i> |
| <i>Zdzisław Pupa</i> | <i>Stanisław Kogut</i> |
| <i>Władysław Dajczak</i> | <i>Stanisław Karczewski</i> |
| <i>Przemysław Błaszczak</i> | <i>Piotr Andrzejewski</i> |

Odpowiedź

Kraków, 17.06.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. (data wpływu do Urzędu Miasta Krakowa 28 maja 2009 r.) przekazujące Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r. w sprawie zaplanowanego na dzień 16 maja br. w Krakowie tzw. „marszu tolerancji”, przedstawiam poniżej wnioskowane stanowisko.

W myśl art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich”. Regulująca szczegółowo przedmiotowe zagadnienie ustawa Prawo o zgromadzeniach nie daje pra-

wa do wydawania – wnioskowanych przez Senatorów w *Oświadczeniu – zezwoleń* na przeprowadzanie zgromadzeń publicznych. Organizator zgromadzenia jest jedynie obowiązany zawiadomić organ gminy o takim zamiarze, który w szczególnych, ściśle przez ustawę określonych przypadkach może wydać decyzję o zakazie odbycia się zgromadzenia publicznego. W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego stwierdziłem, iż nie wystąpiły przesłanki uzasadniające wydanie zakazu odbycia się przedmiotowego zgromadzenia.

Informuję uprzejmie Pana Marszałka, że dołożyłem wszelkich starań, aby podczas zgromadzenia nie doszło do jakichkolwiek prób łamania prawa oraz zakłócania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Do uczestnictwa w zgromadzeniu skierowałem delegata gminy, który dysponował prawem do jego rozwiązania w przypadku zaistnienia przewidzianych prawem okoliczności. Podczas odbywającego się zgromadzenia nie wystąpiły jednak żadne okoliczności wymagające interwencji delegata.

Łączę wyrazy szacunku

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
Jacek Majchrowski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Według informacji podanych przez różne źródła w kwietniu miała nastąpić obniżka cen gazu ziemnego. Niestety odbiorcy indywidualni nie mogą liczyć na niższe rachunki.

Proszę o informację, dlaczego indywidualni odbiorcy praktycznie nie będą odczuwali skutków obniżki cen gazu. Które elementy opłat wzrosną, skoro sama cena gazu będzie niższa?

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU
REGULACJI ENERGETYKI**

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 5 czerwca 2009 r. znak: DRO-III-0700-344-2-SLI/09 (wpływ do URE w dniu 8 czerwca br.), w którym Minister Gospodarki upoważnił mnie do udzielenia Panu Marszałkowi odpowiedzi na – złożone na 33. posiedzeniu Senatu RP i przesłane do Ministra Gospodarki przy piśmie z dnia 21 maja 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1677/09 – oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza, w którym zawarta jest prośba o wyjaśnienie przyczyn mało odczuwalnych przez odbiorców domowych skutków zmiany cen gazu uprzejmie informuję, co następuje.

Wejście w życie z dniem 1 czerwca 2009 r. nowej taryfy ustalonej przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA (PGNiG), które dostarcza odbiorcom paliwa gazowe na podstawie umów kompleksowych¹, oznacza dla gospodarstw domowych – mimo spadku cen gazu jako towaru: wysokometanowego o blisko 9%, zaś gazów zaazotowanych GZ-41,5 i GZ-35 odpowiednio o 4,6% i 6,1% – niewielki spadek średniej ceny ich dostawy², co obrazuje poniższa tabela.

| Lp. | Symbol grupy taryfowej | Średnia cena dostawy w zł/m ³ wg taryfy obowiązującej | | Zmiana w % kol. (4:3)-1 |
|---------------------------|------------------------|--|----------------------|-------------------------|
| | | do 31 maja 2009 r. | od 1 czerwca 2009 r. | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| gaz ziemny wysokometanowy | | | | |
| 1 | W-1 | 2,3665 | 2,3553 | -0,5 |
| 2 | W-2 | 1,8297 | 1,8164 | -0,7 |
| 3 | W-3 | 1,5896 | 1,5760 | -0,9 |

¹ a więc Przedsiębiorstwo to nie tylko sprzedaje odbiorcy gaz jako towar ale również po to, aby dostarczyć go do miejsca wskazanego przez odbiorcę zakupuje na jego rzecz od OGP GAZ – SYSTEM SA usługę jego przesłania, zaś od Operatora Systemu Dystrybucyjnego, do sieci którego odbiorca jest przyłączony usługę dystrybucji oraz magazynuje gaz w swoich instalacjach na potrzeby sezonowego jego poboru.

² ustalony jako iloraz rocznych opłat za gaz dostarczony odbiorcy o średnim zużyciu (które są sumą opłat za gaz jako towar, opłat sieciowych za jego dostawę i magazynowanie oraz opłat abonamentowych za handlową obsługę odbiorcy) do rocznej ilości gazu pobranej przez tego odbiorcę.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|---|-----|--------|--------|------|
| gaz ziemny zaazotowany GZ-41,5 | | | | |
| 1 | S-1 | 1,6364 | 1,6353 | -0,1 |
| 2 | S-2 | 1,2332 | 1,2306 | -0,2 |
| 3 | S-3 | 1,1346 | 1,1343 | 0,0 |
| gaz ziemny zaazotowany GZ-35 | | | | |
| 1 | Z-1 | 1,6618 | 1,6611 | 0,0 |
| 2 | Z-2 | 1,1387 | 1,1360 | -0,2 |
| 3 | Z-3 | 0,9993 | 0,9929 | -0,6 |
| Odbiorcy grup: | | | | |
| W-1, S-1 i Z-1 zużywają gaz w celu przygotowania posiłków | | | | |
| W-2, S-2 i Z-2 zużywają gaz w celu przygotowania posiłków i podgrzania wody użytkowej | | | | |
| W-3, S-3 i Z-3 zużywają gaz w celach identycznych jak odbiorcy grup: | | | | |
| W-2, S-2 i Z-2 oraz w celu ogrzania pomieszczeń | | | | |

Powodem mało odczuwalnego spadku średnich cen dostawy paliw gazowych dla odbiorców domowych jest wzrost stawek sieciowych, których zasady kalkulacji określają przepisy § 32 ust. 3 pkt 3 lit. a) rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. Nr 28, poz. 165). Zgodnie z nimi stawki te kalkulują się na podstawie planowanych kosztów zakupu przez PGNiG na rzecz obsługiwanych przez nie odbiorców usług w zakresie przesyłania i dystrybucji, kosztów magazynowania w instalacjach własnych oraz kosztów bilansowania systemu i zarządzania ograniczeniami systemowymi.

Główną przyczyną wzrostu kosztów zakupu usług przesyłowych i dystrybucyjnych oraz kosztów magazynowania w instalacjach własnych było uwzględnienie w przychodach stanowiących podstawę kalkulacji stawek opłat za ww. usługi zwrotu z zaangażowanego kapitału na poziomie znacznie wyższym niż w poprzednich postępowaniach taryfowych. Zwrot ten został przedsiębiorstwem infrastrukturalnym zagwarantowany przepisami § 6 ust. 3–5 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki, zdaniem którego konieczny jest taki jego poziom aby stał się głównym źródłem finansowania nakładów na inwestycje sieciowe i rozbudowę pojemności magazynowych, które gwarantują bezpieczeństwo dostaw paliw gazowych. Zgodnie ze wskazanymi wyżej przepisami podstawą ustalenia zwrotu z zaangażowanego kapitału jest zaangażowany w działalność koncesjonowaną **majątek trwały oraz kapitał obrotowy** (średnie wartości w okresie regulacji), podczas gdy dla potrzeb kalkulacji poprzednich taryf zasady wynagradzania kapitału ustalał Prezes URE, który wykorzystując uprawnienia wynikające z art. 23 ust. 2 pkt 3 lit. c ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.), wynagradzał **jedynie część** infrastrukturalnego majątku trwałego netto według wartości z końca roku sprawozdawczego poprzedzającego rok zatwierdzenia taryfy (na przykład w przypadku Operatorów Systemu Dystrybucyjnego wynagrodzeniu podlegała 1/2 sieciowego majątku trwałego). Kapitał obrotowy w ogóle nie był wynagradzany.

Powyższe sprawiło, że dla gazu ziemnego wysokometanowego średnia stawka przesyłowa w stosunku do ustalonej na podstawie taryfy OGP GAZ – SYSTEM SA obowiązującej do 31 maja br. wzrosła o 7,3%, stawki zaś dystrybucyjne wzrosły od 7,6% w Dolnośląskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. do 19,4% w Górnośląskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. Natomiast dla gazów zaazotowanych średnia stawka przesyłowa nie wzrosła, dystrybucyjna zaś w Wielkopolskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. wzrosła o 18,3%, a Spółce Dolnośląskiej o 19,6%.

Zważywszy, że udział opłat za gaz jako towar w stosunku do pozostałych opłat za dostarczanie gazu jest znaczący, a te zmalały – średnie ceny dostawy gazu do poszczególnych grup odbiorców, ustalone na podstawie nowej taryfy PGNiG w stosunku do ce-

ny ustalonej na podstawie dotychczasowej taryfy tego Przedsiębiorstwa, generalnie spadły. Przy czym dla tych grup, w których pobór gazu jest niewielki i w których opłaty rekompensujące koszty związane z transportem gazu i jego magazynowaniem są znaczące – spadek ten jest niewielki.

Z poważaniem

Mariusz Swora

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wpłynęło do mnie pismo Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych dotyczące decyzji Ecofin z dnia 10 marca 2009 r. W piśmie wyrażono niepokój, iż nie umieszczono jednorazowych pieluszek dla dzieci na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce VAT.

Jakie są powody i przyczyny nieumieszczenia jednorazowych pieluszek dla dzieci na tej liście, skoro w innych państwach Unii Europejskiej stawka VAT jest zerowa lub kilkuprocentowa? Niższa stawka VAT na artykuły dla dzieci jest, moim zdaniem, elementem polityki prorodzinnej i skuteczną formą wspierania rodziny. Preferencyjna stawka VAT stanowi swoistą pomoc dla rodziny, która w obecnej sytuacji płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 12 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-1678/09 z dnia 21 maja 2009 r., przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Jurcewicza na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja br. w sprawie stawki podatku od towarów i usług na pieluchy dziecięce, uprzejmie informuję:

System VAT w ramach UE podlega harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania zgodności krajowych przepisów w zakresie VAT z regulacjami wynikającymi z prawa wspólnotowego (podstawą obowiązującego w UE systemu VAT są przepisy dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej). Zgodnie z zapisami ww. dyrektywy dostawa towarów i świadczenie usług podlegające opodatkowaniu VAT są co do zasady opodatkowane wg stawki podstawowej, natomiast państwa członkowskie mogą stosować obniżoną stawkę VAT w odniesieniu do towarów i usług wymienionych w zał. III do ww. dyrektywy. W poz. 3 załącznika III ww. dyrektywy zostały wymienione produkty farmaceutyczne zwykle stosowane dla ochrony zdrowia, zapobiegania chorobom oraz do celów medycznych i weterynaryjnych, łącznie z produktami używanymi do celów antykoncepcyjnych oraz higieny osobistej. Decyzją Parlamentu RP wyrażoną w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm. – art. 41 ust. 2 w zw. z poz. 76 zał. nr 3 do ww. ustawy), dostawa pieluszek, wkładek do pieluch oraz podobnych artykułów sanitarnych dla niemowląt w Polsce oraz import i wewnątrzwspólnotowe nabycie takich towarów, objęte są stawką obniżoną podatku od towarów i usług.

Należy jednocześnie wyjaśnić, iż w wyniku prowadzonych od lipca 2008 r. na forum UE prac dot. stawek obniżonych VAT, Rada Unii Europejskiej ds. Ekonomicznych i Fi-

nansowych (ECOFIN) w trakcie posiedzenia w dniu 10 marca 2009 r. osiągnęła polityczne porozumienie, w ramach którego nie doszło do wyraźnego doprecyzowania poz. 3 z załącznika III do dyrektywy Rady 2006/112/WE (poprzez wyraźne objęcie nim pieluszek dziecięcych, o co wnioskowała w lipcu ub. roku Komisja Europejska). Nie zmienia to jednak stosowanej przez Polskę oraz kilka innych państw członkowskich interpretacji ww. przepisu (tj. że pieluszki już obecnie należy zakwalifikować jako towary, o których mowa w obecnej poz. 3 załącznika III do ww. dyrektywy 2006/112/WE). W tym miejscu należy zauważyć, iż zdecydowana większość państw członkowskich UE stosuje stawkę podstawową w odniesieniu do tej kategorii towarów, a jedynie trzy państwa członkowskie posiadają stosowne derogacje do stosowania obniżonej stawki VAT. W stosunku do Polski (i 4 innych państw członkowskich) stosującej stawkę obniżoną do pieluszek dla niemowląt bez wynegocjowanej w Traktacie Akcesyjnym stosownej derogacji KE wszczęła postępowanie naruszeniowe. W przypadku ewentualnego podjęcia przez KE wstrzymanego aktualnie postępowania, przedstawiana dotychczas przez Polskę argumentacja będzie aktualna.

Należy również zaznaczyć, iż w prowadzonej dyskusji na forum Unii Europejskiej Polska wyrażała poparcie dla rozwiązań przyznających państwom członkowskim większą elastyczność w zakresie stosowania stawek obniżonych, w szczególności, gdy proponowane rozwiązania nie mają negatywnego wpływu na funkcjonowanie Wspólnego Rynku Unii Europejskiej (dotyczyło to również doprecyzowania przepisów dyrektywy w zakresie pieluszek dziecięcych). W przypadku podjęcia przez Komisję Europejską dalszych prac w zakresie doprecyzowania przepisów dyrektywy w odniesieniu do stawki VAT na pieluszki dziecięce, Polska poprze taką inicjatywę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowna Pani Minister!

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić się do Państwa z prośbą o umieszczenie na liście projektów indywidualnych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” projektu „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II”, realizowanego przez Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy.

Projekt „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” stanowi unikatową koncepcję architektoniczno-przestrzenną zagospodarowania historycznych kamieniołomów granitu na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i upamiętnienia ofiar hitlerowskich zbrodni, zasługuje na pełne wsparcie i rychłą realizację. Tak znaczna inwestycja wymaga dofinansowania tego przedsięwzięcia ze środków publicznych.

Z wielkim zainteresowaniem zapoznałem się szczegółowo z koncepcją projektu, jego konstrukcją artystyczną i przestaniem historycznym. Projekt ma ogromny walor promocyjny i potencjał edukacyjno-poznawczy. Żywię głębokie przekonanie, że decyzja o jego realizacji będzie dobrze służyła społeczności Dolnego Śląska, Polski i międzynarodowej.

Nieczęsto zdarza się mieć do czynienia z koncepcją tak moralnie oczywistą.

„Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” to przedsięwzięcie na wskroś nowoczesne, starannie zaplanowane, o unikatowej wartości artystycznej i sile wyrazu. Po zakończeniu realizacji będzie wzmocniało przekaz prawdy historycznej, ma też szansę stać się prawdziwą atrakcją turystyczną oraz nośnikiem intensywnej, nowoczesnej i bardzo przekonującej działalności edukacyjno-oświatowej skierowanej do mieszkańców regionu, kraju oraz społeczności międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży polskiej, izraelskiej i niemieckiej.

Mojej rekomendacji dla projektu „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” udzielam z pełnym przekonaniem. Będę zobowiązany za podjęcie decyzji umożliwiających rychłe rozpoczęcie fazy realizacyjnej tego przedsięwzięcia.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Jurcewicz

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odnosząc się do oświadczenia złożonego przez senatora Pana Stanisława Jurcewicza podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 z prośbą o umieszczenie na Liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środo-

wisko projektu pn. *Kamienne piekło KL Gross-Rosen II*, pragnę przedstawić następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Działając na podstawie *Wytycznych Ministra Rozwoju Regionalnego w zakresie jednolitego systemu zarządzania i monitorowania projektów indywidualnych, zgodnych z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* podjęłam decyzję o aktualizacji *Listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko*. Przygotowany został harmonogram przeprowadzenia procesu aktualizacji. Zgodnie z ww. harmonogramem zaktualizowana lista projektów indywidualnych zostanie ogłoszona przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego do dnia 31 lipca 2009 r. na stronach internetowych administrowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

W związku z powyższym w dniu 20 kwietnia br. poinformowałam wszystkie Instytucje Pośredniczące zaangażowane w realizację Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, w tym także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o ustalonym harmonogramie aktualizacji listy projektów indywidualnych. Informacja o aktualizacji listy wraz z harmonogramem zaplanowanych działań została zamieszczona także na stronach internetowych administrowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

W ramach tej aktualizacji przewiduje się m.in. włączenie na listę nowych propozycji inwestycji. Pragnę zauważyć, że zgodnie z ww. *Wytycznymi* propozycja wpisania na listę nowych projektów wiąże się z koniecznością poddania tych projektów procedurze konsultacji społecznych. Za przeprowadzenie procesu konsultacji społecznych odpowiada Instytucja Zarządzająca POIiŚ.

Biorąc powyższe pod uwagę zwróciłam się z prośbą do Instytucji Pośredniczących o przedłożenie do dnia 15 maja 2009 r. Instytucji Zarządzającej POIiŚ propozycji nowych projektów do umieszczenia na liście projektów indywidualnych, celem poddania ich procesowi konsultacji społecznych. Ze względu na fakt, że Instytucje Pośredniczące dla sektorów środowiska, transportu, energetyki, kultury oraz zdrowia przedłożyły propozycje nowych projektów do wpisania na listę projektów indywidualnych, Instytucja Zarządzająca POIiŚ rozpoczęła z dniem 20 maja br. konsultacje społeczne tych przedsięwzięć, umieszczając wykaz tych projektów na stronach internetowych administrowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Proces ten będzie trwać do dnia 22 czerwca br. Celem konsultacji jest zebranie opinii i uwag wszystkich środowisk na temat nowych przedsięwzięć proponowanych do wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Ponadto w ramach konsultacji istnieje możliwość zaproponowania przez wszystkich zainteresowanych udziałem w konsultacjach nowych projektów do umieszczenia na liście.

Mając na uwadze, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zaproponował projektu pn. *Kamienne piekło KL Gross-Rosen II* do umieszczenia na liście projektów indywidualnych, która została poddana procesowi konsultacji, uprzejmie zachęcam do wzięcia udziału w procesie konsultacji społecznych i zgłoszenia tego przedsięwzięcia do włączenia na listę projektów indywidualnych. W związku z powyższym proszę o pobranie i wypełnienie formularza dostępnego na stronach internetowych MRR, a następnie przesłanie go na adres poczty elektronicznej: poiis@mrr.gov.pl.

Po zakończeniu procesu konsultacji społecznych wszystkie zgłoszone uwagi bądź propozycje zamieszczenia projektów na zaktualizowanej liście zostaną rozpatrzone przez właściwe Instytucje Pośredniczące. Na tej podstawie Instytucje Pośredniczące przedłożą Instytucji Zarządzającej POIiŚ propozycję zaktualizowanej listy projektów indywidualnych. W terminie nie późniejszym niż do dnia 31 lipca 2009 r. podejmę decyzję o ostatecznym kształcie *Listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko*.

Konkludując, projekt *Kamienne piekło KL Gross-Rosen II* został już zgłoszony w procedurze konkursowej odbywającej się w okresie od 17 lipca do 30 września 2008 r. i nie otrzymał wystarczającej liczby punktów, aby zakwalifikować się do wsparcia. Pragnę podkreślić, że należy dołożyć wszelkich starań, aby poprawić projekt pod kątem wymogów Załącznika nr 1 do Szczegółowego opisu priorytetów POIiŚ – *Kryteria*

wyboru projektów, według których oceniane są projekty zgłoszone zarówno w procedurze konkursowej jak i projekty zgłoszone na listę projektów indywidualnych oraz zwrócić szczególną uwagę na zgodność projektu z celami strategicznymi programu.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Stanisława Jurcewicza, zawartego w piśmie Pana Marszałka nr BPS/DSK-043-1680/09 z dnia 21 maja 2009 roku, w sprawie projektu pt. „*Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II*” – projekt Pomnika Zagłady w Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy”, złożonego w ramach naboru na listę projektów indywidualnych (tzw. kluczowych) w XI Priorytecie *Kultura i dziedzictwo kulturowe* Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji:

Projekt ma znaczenie z punktu widzenia polityki kulturalnej, jest bowiem ważną pamiątką tragicznych wydarzeń z okresu II Wojny Światowej. Ponadto jego forma może przyczynić się do przybliżenia wiedzy o tym trudnym okresie w historii Polski i Europy.

Niemniej jednak, w wyniku analizy projektu prowadzonej na etapie oceny inwestycji zgłoszonych w procedurze aktualizacji listy projektów kluczowych pod kątem spełnienia kryteriów strategicznych, stwierdzono, iż przedmiotowa inwestycja nie jest w chwili obecnej w pełni gotowa do realizacji. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, iż projekt dotyczy wybudowania na terenie Muzeum Gross-Rosen przestrzeni eksponującej miejsce pracy przymusowej więźniów – kamieniolomy granitu zgodnie z koncepcją rzeźbiarsko-architektoniczno-przestrzenną, w porównaniu do innych niezwykle pilnych zadań ta inwestycja może zostać odłożona w czasie i być zrealizowana w późniejszym terminie. W związku z powyższym nie zdecydowałem się na rekomendowanie jej na listę projektów indywidualnych.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do podstawowych potrzeb społeczeństwa należy bezpieczeństwo publiczne, w tym zagadnienia związane z zagrożeniem powodziowym. Zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa powodziowego miała zapewnić inwestycja pod nazwą „Zbiornik wodny Kamieniec Żąbkowicki”.

Proszę o podanie informacji, jaki status w chwili obecnej ma wymieniona inwestycja.

Pragnę dodać, że gmina Kamieniec Żąbkowicki wypełniła zobowiązania. Wysiedlono także mieszkańców wsi Pilce.

Jakie dokumentacje związane z tą inwestycją wykonano i kiedy upływa termin ich ważności?

Jakie urządzenia związane z tą inwestycją wykonano i jaki jest ich stan techniczny?

Proszę o podanie terminu ponownego wznowienia realizacji inwestycji pod nazwą „Zbiornik wodny Kamieniec Żąbkowicki”.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo znak BPS/DSK-043-1681/09 z dnia 21.05.2009 r. przekazujące oświadczenie pana senatora Stanisława Jurcewicza wygłoszone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14.05.2009 r., w sprawie realizacji inwestycji „Zbiornik Wodny Kamieniec Żąbkowicki”, przedstawiam poniższe informacje.

Zbiornik Kamieniec Żąbkowicki na rzece Nysie Kłodzkiej jest jednym z zadań objętych ustawą „Program dla Odry – 2006”. Obecnie jest przygotowywana nowelizacja tej ustawy aktualizująca „Program dla Odry – 2006”.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu od lat prowadzi studia i badania dotyczące tego zbiornika. Do chwili obecnej na ten cel wykorzystano następujące kwoty:

– w zakresie dokumentacji i pomiarów geodezyjnych – 1.840 mln zł,

– w zakresie tematyki terenowo-prawnej (w tym wykup wsi Pilce) – 10.857 mln zł.

Zgodnie z dotychczasową Strategią Gospodarki Wodnej oraz projektem Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami, do najważniejszych zadań przewidzianych do realizacji na terenie regionu wodnego górnej i środkowej Odry zaliczyć należy budowę zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz, modernizację zbiornika Nysa, modernizację Wrocławskiego Węzła Wodnego, zwiększenie przepustowości rzeki Nysy Kłodzkiej na odcinku Lewin Brzeski – Skorogoszcz do wielkości 600 m³/s (obecnie 150 m³/s). Realizacja tych przedsięwzięć pozwoli na powiększenie rezerwy powodziowej istniejących już czterech zbiorników (Topola, Kozielno, Otmuchów, Nysa) zlokalizowanych na Nysie Kłodzkiej. Ponadto zrealizowanie tych wszystkich zadań przyczyni się do znacznego złagodzenia parametrów fali powodziowej na Odrze i Nysie Kłodzkiej.

W 2008 roku opracowane zostało studium wykonalności: „Ochrona od powodzi Kotliny Kłodzkiej”. Z opracowania tego wynika pilna potrzeba wybudowania 4 zbiorników przeciwpowodziowych na najważniejszych rzekach Kotliny Kłodzkiej. Są to następujące zbiorniki:

- Szalejów Górny rz. Bystrzyca Dusznicka,
- Bobosów rz. Nysa Kłodzka,
- Roztoki Bystrzyckie rz. Goworówka,
- Krosnowice rz. Duna.

Szacuje się, że koszt wybudowania wszystkich tych zbiorników będzie porównywalny z kosztem budowy zbiornika Kamieniec Żąbkowicki. Zrealizowanie ww. zbiorników pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego licznych miejscowości położonych w Kotlinie Kłodzkiej, w tym również samego Kłodzka, które najbardziej ucierpiało w czasie powodzi w 1997 r. oraz innych miejscowości wzdłuż Nysy Kłodzkiej od Kłodzka aż do Kamieńca Żąbkowickiego włącznie.

Na zlecenie Pełnomocnika Rządu do spraw „Programu dla Odry – 2006” opracowane zostało studium wykonalności dla zbiornika Kamieniec Żąbkowicki. Z opracowania tego wynika niska skuteczność redukcji fali powodziowej przez ten zbiornik.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone powyżej fakty, realizacja zbiornika Kamieniec Żąbkowicki może być przesunięta na dalsze lata. Nad celowością realizacji tej inwestycji i jej ewentualnymi parametrami będzie dopiero można się zastanowić po zakończeniu realizacji modernizacji systemu ochrony przed powodzią Kotliny Kłodzkiej i doliny rzeki Nysy Kłodzkiej. Ponadto sprawnie działający ww. system pozwoli zabezpieczyć przed powodzią zdecydowanie większy obszar i większą liczbę mieszkańców, podczas gdy zbiornik Kamieniec Żąbkowicki miałby znaczenie lokalne i zabezpieczał tylko interesy lokalnej społeczności Kamieńca Żąbkowickiego.

Wykupienie wsi Pilce oraz niektórych terenów dla potrzeb zbiornika umożliwiło stworzenie obszaru korzystnego dla przepływu wód powodziowych i pozbawiło ryzyka narażenia ludzi i ich dobytku na straty wynikłe z powodzi.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W prasie pojawiła się informacja o braku w aptekach i szpitalach leku przeciw gruźlicy – isoniazidu. Czy inspektorat farmaceutyczny miał wiedzę, że jeden z leków często stosowanych w leczeniu gruźlicy przestał być produkowany i nie złożono dokumentów do tzw. harmonizacji? Czy działanie producenta było zgodne z prawem? Czy jest zamiennik tego leku? Jak zostanie rozwiązany ten problem?

Leczenie gruźlicy jest w Polsce obowiązkowe, więc państwo gwarantuje leczenie za darmo.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Stanowisko

Warszawa, 2009.06.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Jurcewicza, przekazanym przy piśmie Pana Marszałka znak: BPS/DSK-043-1682/09, w sprawie leczenia gruźlicy, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie.

Uprzejmie informuję, że opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania.

Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie udzielona do dnia 26 czerwca 2009 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz stanu
Marek Twardowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.07.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Jurcewicza, przesłanego przy piśmie z dnia 14 maja 2009 roku (BPS/DSK-043-1682/09), w sprawie braku w aptekach i szpitalach Isoniazidium Jelfa, uprzejmie przesyłam informacje w powyższej sprawie.

– Produkt leczniczy Isoniazidium Jelfa tabl. 50 mg był wytwarzany przez Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA. Produkcja leku została przerwana z powodu braku dostaw substancji aktywnej importowanej z Indii, ponieważ dotychczasowy wytwórca utracił Certyfikat Zgodności dla tej substancji. Zakłady Jelfa podjęły poszukiwania innego dostawcy tej substancji czynnej.

W związku z ograniczeniem dostępności wymienionego produktu leczniczego, Minister Zdrowia wyraził zgodę na czasowe wprowadzenie do obrotu odpowiednika leku Isoniazidium p.n. Nidrazid tabl. Odpowiedni komunikat w tej sprawie został opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia. Jednocześnie podana została hurtownia farmaceutyczna, w której zakłady lecznictwa mogą składać zamówienia na ww. produkt leczniczy.

Przekazując powyższe uprzejmie informuję, że w sytuacji ograniczenia dostępności produktów leczniczych, jeżeli ich zastosowanie jest niezbędne dla ratowania zdrowia lub życia pacjentów, Minister Zdrowia w drodze decyzji, zgodnie z art. 4 ustawy Prawo farmaceutyczne, wyraża zgodę na czas określony na ich sprowadzenie z zagranicy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż prowadzone są rozmowy z podmiotem odpowiedzialnym za produkt leczniczy Nidrazid celem przeprowadzenia procesu rejestracji w Polsce w trybie przyspieszonym na podstawie art. 8a ustawy z dnia 06 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego uwagami dotyczącymi sensowności prac nad nowym projektem wprowadzenia podatku ekologicznego, dotyczącego samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t.

Zgodnie z zamierzeniem ministerstwa owy przepis miałby m.in.: ograniczyć emisję spalin do atmosfery, zwiększyć popyt na nowe samochody, wpłynąć na decyzję właścicieli starych samochodów o kupnie nowego auta itp.

Ograniczenie emisji szkodliwych substancji można jeszcze zrozumieć, ale co do pozostałych powodów, to pojawiają się już poważne wątpliwości.

Największy podatek, nawet do 3 tysięcy zł, zapłacą ludzie, którzy mają samochody starsze niż dziesięcioletnie, czyli ludzie, których nie stać na nowszy samochód. W moim przekonaniu powód, dla którego jeżdżą starymi autami, wynika z konieczności, a nie z wyboru.

Kolejną wątpliwość budzi we mnie zapis, że podatek ekologiczny ma dotyczyć tylko pojazdów o masie do 3,5 t. Co w takim razie z rolnikami i ich ciągnikami, kombajnami i innymi maszynami?

Reasumując: powyższe argumenty i wątpliwości dobitnie świadczą, że podatek ekologiczny to kolejny przepis, który będzie uderzał w najbardziej potrzebujących, będzie dawał zarobić bogatym, a jego konstrukcja i zasadność są nielogiczne i pozbawione jakiegokolwiek sensu.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 2 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Nr BPS/DSK-043-1683/09 z dnia 21 maja br., przy którym został przekazany tekst oświadczenia Pana senatora Piotra Kalety w sprawie podatku ekologicznego dotyczącego samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na wstępie pragnę wskazać, iż obecnie prowadzone są jedynie prace w zakresie analiz założeń do ewentualnych zmian systemu opodatkowania samochodów. Minister Finansów jako odpowiedzialny za finanse publiczne jest obowiązany do prowadzenia prac koncepcyjnych odnośnie do nowych rozwiązań podatkowych mających na celu zapewnienie wpływów budżetowych przy jednoczesnym uwzględnieniu oddziaływania opodatkowania na środowisko i gospodarkę. W związku z tym, iż Ministerstwo Finansów prowadzi jedynie analizy założeń do zmiany systemu opodatkowania samochodów, kwoty podatku jakimi obciążeni mogliby być posiadacze samochodów nie są na dzień dzisiejszy znane. Stąd też informacje prasowe wskazujące, iż posiadacze najstarszych pojazdów będą obciążeni podatkiem w wysokości 3 tys. zł, nie wynikają z założeń

Rządu, mają charakter spekulacji medialnych i należy je zdementować. Jednocześnie wskazać należy, iż mimo braku na dzień dzisiejszy harmonizacji przedmiotowych przepisów przez prawo wspólnotowe (jest jedynie projekt dyrektywy w tym zakresie), zdaniem Komisji Europejskiej należy dążyć do zastępowania takich podatków jak polska akcyza, podatkiem pobieranym corocznie z uwzględnieniem jego ekologicznego charakteru promującego kupno samochodów o niskim poziomie emisji CO₂ oraz stabilność i klarowność przedmiotowego systemu. Informuję, iż państwa członkowskie tzw. starej Unii Europejskiej wprowadziły, a część państw członkowskich, które ostatnio przystąpiły do UE, rozważa możliwość wprowadzenia, rozwiązania uzależniającego kwotę opodatkowania samochodów w zależności od ich szkodliwości na środowisko. Dlatego zasadnym jest podejmowanie prac analitycznych aby być przygotowanym do dyskusji na forum unijnym w tym temacie.

Z formalnego punktu widzenia, Rząd nie rozpoczął prac nad nowym systemem, ponieważ żaden dokument nie uzyskał statusu projektu, który byłby skierowany na ścieżkę legislacyjną, ani nie przyjęto też założeń, nad którymi mógłby pracować Rząd.

Reasumując, wyjaśniam, iż Minister Finansów ani tym bardziej Rząd, nie podjął decyzji o zastąpieniu podatku akcyzowego nowym rozwiązaniem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko prezydenta miasta Kalisza w sprawie ujednoczenia procedury związanej z adopcją dziecka anonimowo pozostawionego w „oknie życia”.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje.

Pierwsze „okno życia” zostało otwarte w Krakowie trzy lata temu. Otwarcie kolejnych „okien życia” planuje się w innych miastach i już wkrótce w całej Polsce będzie ich prawie dwadzieścia. W dniu 19 marca bieżącego roku również w Kaliszu rozpoczęło funkcjonowanie „okno życia”, do którego w dniu 15 kwietnia bieżącego roku trafiło pierwsze pozostawione dziecko.

Pozostawienie dziecka przez matkę, a następnie sprawowanie nad nim opieki przez inne osoby powoduje wszczęcie dalszych działań dotyczących adopcji. Obecnie nie ma w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jasno sprecyzowanych zapisów, które mówią o tym, że procedura adopcji w tych przypadkach mogłaby być uproszczona i szybsza, a przede wszystkim taka sama i obowiązywałaby wszystkich sędziów.

Z doniesień prasowych wynika, że sposoby postępowania sądów w przypadku dziecka pozostawionego w „oknie życia” są różne. Przykład „okna życia” w Kaliszu pokazuje, że w drugiej dobie po pozostawieniu dziecka zostało wydane przez sąd postanowienie o umieszczeniu tego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Wiadomo, że idea „okien życia” była inna. Mówiła ona o ocaleniu życia pozostawionemu dziecku oraz o jak najszybszym stworzeniu mu rodzinnych warunków opieki i wychowania.

Matka, która pozostawiła dziecko w „oknie życia”, mimo iż miała możliwość zrzeczenia się praw do niego w sposób określony w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, wolała pozostać anonimowa. Nadal występują wątpliwości prawne, czy matka, zostawiając dziecko w „oknie życia”, jednocześnie zrzeka się praw rodzicielskich i czy trzeba wtedy postępować tak jak w przypadku, kiedy matka zostawia dziecko w szpitalu.

Dziecko, które zostało pozostawione w „oknie życia”, traktowane jest jako N.N., należy w związku z tym sądownie ustalić jego tożsamość, opiekunów prawnych oraz zdecydować o dalszym jego losie. Szybka adopcja może jednak nie być prostą sprawą, ponieważ brakuje jasno uregulowanych procedur, które maksymalnie usprawniłyby adopcję dzieci z „okien życia”.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu uregulowania w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zapisów dotyczących formalności związanych z procedurą adopcyjną dziecka anonimowo pozostawionego w „oknie życia”.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-1684/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Kaletę podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r. w sprawie ujednoczenia procedury związanej z adopcją dziecka anonimowo pozostawionego w „oknie życia”, uprzejmie wyjaśniam:

W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej opracowano „Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem”, które zostały przyjęte przez Komitet Rady Ministrów w dniu 25 września 2008 roku. W dniu 22 maja 2009 roku dokument „Założeń projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem” został ponownie skierowany pod obrady Rady Ministrów. Z powodu zaistniałej trudnej sytuacji budżetu państwa, a także z uwagi na konieczność dobrego przygotowania instytucji do wdrożenia nowych rozwiązań, konieczne jest przesunięcie terminu wejścia w życie przygotowywanej na podstawie „Założeń” ustawy na dzień 1 stycznia 2011. Zakłada się, że projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem zostanie w III kwartale skierowany do Sejmu, tak aby ustawa mogła zostać uchwalona jeszcze w tym roku – Roku Rodzinnej Opieki Zastępczej.

W „Założeniach” wprowadzono możliwość organizacji przez samorząd województwa, po rozpoznaniu potrzeb, interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych. Takie rozwiązanie zostało podyktowane faktem, iż na oddziałach noworodkowych często przebywają dzieci pozostawione przez rodziców, które ze względu na stan zdrowia, w okresie oczekiwania na przysposobienie, nie mogą zostać oddane pod opiekę rodzin zastępczych. Nowa forma opieki przewidziana jest dla dzieci wymagających intensywnej diagnozy i leczenia, do ukończenia przez nie 1 roku życia. Czas pobytu dzieci w interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych będzie dostosowany do czasu koniecznego dla sporządzenia diagnozy stanu zdrowia dziecka, podjęcia leczenia i rehabilitacji. Efektem pobytu dziecka w opisanym powyżej ośrodku będzie, po pierwsze – umożliwienie, relatywnie szybko, umieszczenia dziecka w rodzinach przysposabiających lub w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka, a po drugie – przekazanie rodzinie kompleksowej wiedzy o stanie zdrowia dziecka oraz rozpoczętym procesie leczenia i rehabilitacji. Ponadto, diagnoza medyczna dziecka umożliwi określenie jego specyficznych potrzeb i właściwy dobór rodziny adopcyjnej, zastępczej lub rodzinnego domu dziecka.

W interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych będą mogły być umieszczane również dzieci pozostawiane w tzw. oknach życia. Instytucje, które zapewniają obecnie opiekę tym dzieciom, muszą zebrać informacje o dziecku, począwszy od diagnozy stanu zdrowia oraz włączeniu ewentualnego leczenia i rehabilitacji, a skończywszy na uregulowaniu sytuacji prawnej dziecka i znalezieniu trwałego środowiska rodzinnego.

Natomiast obecnie obowiązujące przepisy z zakresu opieki nad dzieckiem i rodziną umożliwiają objęcie opieką przez całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze typu interwencyjnego niemowląt przygotowywanych do adopcji. Wykwalifikowany personel tych placówek zapewnia właściwą opiekę medyczną oraz pielęgnacyjną, a jednocześnie jest zobowiązany do zgłoszenia informacji o dziecku do odpowiedniej instytucji organizującej formy pieczy zastępczej. Ponadto, w okresie dokonywania stosownych ustaleń dotyczących pochodzenia dziecka oraz ewentualnego postępowania o przysposobienie, dziecko może być umieszczone w rodzinie zastępczej, którą może być rodzina zakwalifikowana do adopcji dziecka. Pobyt dziecka w preadopcyjnej rodzinie zastępczej ma również tę zaletę, że pozwala sprawdzić, czy kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej podążają w kierunku wychowania tego dziecka.

Jak wynika z danych resortu zdrowia, na przestrzeni lat 2002–2007 obserwowano pozytywny trend zmniejszania się liczby noworodków pozostawionych w szpitalach z przyczyn innych niż zdrowotne. W roku 2007 pozostawiono w szpitalu 713 noworodków. Liczba ta zmniejszyła się o 113 takich przypadków w stosunku do roku 2006 i o 305 (30%) przypadków w stosunku do roku 2002, przy jednoczesnym wzroście liczby urodzeń żywych w porównaniu z tymi latami – o 13 629 (2006) i 34 108 (2002). Oddziały noworodkowe realizując opiekę nad pozostawionymi noworodkami w szpitalu ze względów innych niż zdrowotne, współpracują z sądami rodzinnymi, ośrodkami adopcyjno-opiekuńczymi i rodzinami zastępczymi. Po uzyskaniu decyzji sądu rodzinnego, noworodki są przekazywane do domów małego dziecka lub wyspecjalizowanych placówek opieki nad małym dzieckiem celem sprawowania dalszej opieki i ewentualnej kwalifikacji do adopcji.

Po uregulowaniu sytuacji prawnej dziecka instytucje sprawujące pieczę nad dzieckiem są zobowiązane do przekazania informacji o tym dziecku do ośrodka adopcyjno-opiekuńczego, celem wszczęcia poszukiwań rodzinnego środowiska zastępczego. Jeśli istnieje prawna możliwość adopcji dziecka, czyli sąd pozbawił rodziców władzy rodzicielskiej lub rodzice wyrazili przed sądem zgodę na przysposobienie swojego dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego (tzw. zrzeczenie blankietowe), wówczas ośrodek adopcyjno-opiekuńczy niezwłocznie uruchamia procedurę poszukiwania dla dziecka rodziny adopcyjnej.

Od momentu zgłoszenia do ośrodka adopcyjno-opiekuńczego informacji o dziecku, którego sytuacja prawna umożliwia adopcję, procedura kwalifikowania dziecka do adopcji oraz procedura i terminy poszukiwań rodziny adopcyjnej są takie same wobec każdego dziecka. Obecnie jest to minimalnie 3-miesięczny okres poszukiwań potencjalnej rodziny adopcyjnej na terenie kraju. W projektowanych rozwiązaniach planuje się utrzymać ten termin.

Należy jednocześnie mieć na względzie, iż główną zasadą, jaką kierują się ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, jest szukanie rodziny dla dziecka, a nie na odwrót. To interes dziecka jest w tym procesie nadrzędny, a zadaniem ośrodka adopcyjno-opiekuńczego jest dobór rodziny przysposabiającej właściwej ze względu na potrzeby dziecka. Ośrodki adopcyjno-opiekuńcze biorą pod uwagę możliwości oraz deklaracje rodziny, tzn. czy rodzina jest gotowa adoptować dziecko wymagające szczególnie intensywnej opieki medycznej lub bardzo wzmożonych oddziaływań psychologiczno-pedagogicznych, a także czy rodzina nie zastrzegła, że nie adoptuje dziecka przewlekłe chorego, starszego lub posiadającego rodzeństwo.

Jest niezaprzeczalnym fakt, że dla dzieci zdrowych poszukiwania rodziny adopcyjnej kończą się pomyślnie w bardzo krótkim czasie. Natomiast dla dzieci z jakimikolwiek problemami zdrowotnymi, czy rozwojowymi, takie poszukiwania trwają dłużej, a nawet wykraczają poza granice Polski.

W obecnie obowiązujących przepisach kodeksu postępowania cywilnego sądom nakazuje się obowiązek zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego lub innej specjalistycznej placówki, zanim sąd wyda decyzję o przysposobieniu. Nie jest więc możliwe wydanie, w myśl prawa, decyzji o przysposobieniu, pomijając rolę ośrodka adopcyjno-opiekuńczego, bądź innej opiniodawczej instytucji, co oznacza zarazem, że instytucje te muszą mieć określony czas na sporządzenie wymaganej opinii.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, przekazanym Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej pismem z dnia 5 marca 2009 roku, znak DL-P-II-413-3/09, odróżnić należy dwie sytuacje:

1. Pierwsza występuje w razie nieustalenia pochodzenia dziecka. Wówczas dla dziecka porzuconego sporządza się akt urodzenia jako dla dziecka nieznanych rodziców. Następuje to w trybie określonym art. 52 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 z późn. zm.). Zgodnie z ust. 1 powyższego przepisu, akt urodzenia dziecka nieznanych rodziców sporządza się na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego. Sąd ten – stosownie do ust. 2 art. 52 – ustala, w miarę możliwości, miejsce i datę urodzenia dziecka, po zasięgnięciu opinii osoby, pod której opieką dziecko się znajduje, nadaje dziecku imię i nazwisko oraz

określa, jakie imiona rodziców i ich nazwiska rodowe mają być wpisane do aktu urodzenia. Nazwisko nadane dziecku wpisuje się jako nazwisko jego rodziców. W razie nieustalenia miejsca urodzenia dziecka, za miejsce urodzenia uważa się miejsce znalezienia dziecka (art. 52 ust. 3 powołanej ustawy). Jeżeli na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego został sporządzony akt urodzenia dla dziecka nieznanych rodziców, to wówczas zgoda rodziców nie jest wymagana do przysposobienia dziecka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 119 § 1 zd. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do przysposobienia potrzebna jest zgoda rodziców przysposabianego, chyba że zostali oni pozbawieni władzy rodzicielskiej lub **są nieznani** albo porozumienie się z nimi napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody.

2. Druga sytuacja zachodzi, gdy dziecko porzucone ma już ustalonych prawnie rodziców lub tylko matkę. Wtedy w toku postępowania o przysposobienie możliwe jest albo uzyskanie zgody rodziców na przysposobienie, albo pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej. Nie ulega wątpliwości, że porzucenie dziecka nie jest równoznaczne z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przysposobienie. Oczywiście jest jednak, że porzucenie dziecka jest okolicznością wystarczającą dla pozbawienia władzy rodzicielskiej.

Omówione powyżej rozwiązania prawne nie budzą zastrzeżeń i są łatwe do zastosowania w praktyce.

W świetle przedstawionego stanu prawnego nie wydaje się, aby zachodziła potrzeba interwencji legislacyjnej ustanawiającej przyspieszoną procedurę adopcji dzieci porzuczonych w tzw. oknie życia.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ustawa Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego znajduje się w kompetencjach Ministra Sprawiedliwości.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Panie Ministrze!

W związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość zasadność projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu opiniodawców do wymienionej ustawy czytamy, że projekt ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych zakłada oddanie anteny do dyspozycji oddziałów TVP, które mają być przekształcone w samodzielnie funkcjonujące spółki Skarbu Państwa. Podział na publiczną telewizję centralną i publiczne spółki telewizji regionalnej doprowadzi do ich osłabienia. Spółki regionalne odcięte zostaną od centralnego zaplecza informacyjnego, a centralna telewizja – od informacji regionalnej. Nowe spółki regionalnej TVP będą więc funkcjonowały w podobnych warunkach, jak regionalne rozgłośnie Polskiego Radia.

Sposób finansowania tych spółek, które mają powstać z oddziałów TVP, jest niejasny, ponieważ nie wiadomo, jakie są planowane zmiany w wysokości finansowania regionalnych rozgłośni Polskiego Radia. Licencje programowe mogą być przyznawane zarówno nadawcom publicznym, jak i niepublicznym, co oznacza, że Fundusz Zadań Publicznych, którego dysponentem ma być Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, oprócz finansowania mediów publicznych będzie wspierał stacje komercyjne, które działają w innych warunkach i nie mają ograniczeń będących udziałem TVP i Polskiego Radia.

Niczym nieumotywowany jest zamysł podziału funduszy między media publiczne i niepubliczne. O ile zrozumieć jeszcze można chęć przyznania jakichś środków nadawcom społecznym dla stymulowania ich kreatywności, o tyle przyznawanie publicznych pieniędzy nadawcom komercyjnym jest pozbawione podstaw, co więcej, oznacza, że publiczne pieniądze będą służyły prywatnym udziałowcom. Taka operacja nosi wszelkie cechy pomocy publicznej dla przedsięwzięć komercyjnych. Media komercyjne również tworzą programy o wartościach publicznych. Jeżeli jednak programy o walorze publicznym rynek produkuje sam z siebie, nieuzasadnione jest wspieranie nadawców komercyjnych pieniędzmi podatnika. Interwencja publiczna powinna następować tylko wtedy, gdy potrzebna jest korekta niewydolności rynku, nie zaś w celu wspomagania przedsięwzięć komercyjnych. Objęcie finansowaniem z Funduszu Zadań Publicznych nadawców niepublicznych pogłębi złe warunki finansowe regionalnych mediów publicznych i może doprowadzić do sytuacji, że nie stać nas będzie na utrzymanie publicznych mediów regionalnych i że trzeba będzie je sprzedać.

Pomysł udzielenia licencji mediom komercyjnym stwarza również możliwość, że programy wytworzone za publiczne pieniądze docierać będą tylko do pewnych segmentów społeczeństwa, na przykład w przypadku emitowania ich w ramach pasm kodowanych. Byłoby to sprzeczne z zasadą, że programy za publiczne pieniądze powinny być oferowane w dostępnych powszechnie usługach medialnych. Przydzielenie licencji nadawcom komercyjnym nie jest obwarowane w projekcie wymogiem powszechności dostępu ich programów.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, jakie jest stanowisko Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie wprowadzenia projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych oraz jak na dzień dzisiejszy wygląda proces legislacyjny tegoż projektu ustawy.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2009 roku (znak BPS/DSK-043-1685/09) w sprawie przekazania stanowiska Ministra Skarbu Państwa w odniesieniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 maja 2009 roku odnośnie do projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych (druk senacki nr 563) w zakresie przewidzianych ustawą przekształceń jednoosobowych spółek Skarbu Państwa informuję, że stanowisko Ministra Skarbu Państwa wyrażone będzie w opracowywanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Stanowisku Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych (druk nr 1968, poprzednio druk nr 1847)*. Ponadto, ponieważ projekt ustawy jest projektem poselskim, Minister Skarbu Państwa nie uczestniczył w procesie jego tworzenia a zgodnie z proponowanymi zapisami, zadania publiczne w zakresie usług medialnych finansowane będą ze środków budżetu państwa, której dysponentem będzie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Równocześnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, na podstawie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, w związku z uchwałą nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. przyjmującej Regulamin pracy Rady Ministrów, ministrem właściwym w zakresie polityki audiowizualnej jest minister właściwy w sprawach kultury i dziedzictwa narodowego, który w ramach swoich ustawowych kompetencji dysponuje inicjatywą ustawodawczą w przedmiotowym zakresie.

W odniesieniu do pytania dotyczącego informacji o obecnym stanie procesu legislacyjnego przedmiotowego projektu ustawy, informuję, że termin przyjęcia ustawy przez Senat upływa w dniu 24 czerwca 2009 r.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Stowarzyszenia Obrony i Rozwoju Polski w sprawie wprowadzenia zmian w art. 55, 90, 91, 147 oraz 358 kodeksu postępowania karnego.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje.

Stowarzyszenie Obrony i Rozwoju Polski proponuje następujące zmiany treści poszczególnych artykułów w kodeksie postępowania karnego.

1. Zmiana art. 147 i 358, mówiących o tym, że kwestia nagrywania rozprawy przez stronę lub sąd pozostaje do uznania sądu. Tymczasem nagrywanie przez sąd wino być niezbywalnym prawem uczestnika postępowania, jeżeli złoży on taki wniosek. Takie nagranie powinno być archiwizowane do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Do czasu oficjalnego przepisywania głosu na protokół nagrania te nie byłyby przepisywane, lecz wyłącznie przechowywane.

2. Zmiana art. 90 i 91, które dopuszczałyby stowarzyszenia do przestępstw prokuratorskich, o ile nie zachodzi konieczność obrony tajemnicy państwowej, oraz prawo do rozpraw sądowych poprzez prawo do składania wniosków, oświadczeń, pytań do stron postępowania, przeglądania akt, a także prawo do zaskarżenia orzeczeń sądowych.

3. Zmiana art. 55, który uprawniałby pokrzywdzonego do złożenia prywatnego aktu oskarżenia w przypadku, gdy prokurator odmówi wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Umożliwienie pokrzywdzonemu złożenia natychmiastowego prywatnego aktu oskarżenia w przypadku umorzenia sprawy przez prokuratora odciąży sądy od wydawania wątpliwych merytorycznie postanowień umarzających sprawę, a także przyspieszy postępowanie oraz umożliwi pokrzywdzonemu zachowanie rzeczywistego prawa do sądu i pełnej dwuinstancyjności w orzekaniu.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Sprawiedliwości przewiduje wprowadzenie powyższych poprawek w kodeksie postępowania karnego, które, moim zdaniem, są konieczne i potrzebne do sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 7 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Piotra Kalety w sprawie potrzeby wprowadzenia zmian w art. 55, art. 90, art. 91, art. 147 i art. 385 Kodeksu postępowania karnego, złożone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Oświadczenie dotyczy propozycji – przekazanej panu senatorowi przez Stowarzyszenie Obrony i Rozwoju Polski – wprowadzenia zmian do Kodeksu postępowania karnego, poszerzających prawa uczestników postępowania w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego.

Propozycje te sprowadzają się, zgodnie z treścią oświadczenia, którego stosowne fragmenty są poniżej cytowane, do:

– zmiany art. 147 k.p.k. i art. 358 k.p.k., „*mówiących o tym, że kwestia nagrywania rozprawy przez stronę lub sąd pozostaje do uznania sądu. Tymczasem nagrywanie przez sąd winno być niezbywalnym prawem uczestnika postępowania, jeżeli złoży on taki wniosek. Takie nagranie powinno być archiwizowane do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Do czasu oficjalnego przepisывania głosu na protokół nagrania te nie byłyby przepisywane, lecz wyłącznie przechowywane*”,

– zmiany art. 90 k.p.k. i art. 91 k.p.k., tak aby przepisy te dopuszczały „*stowarzyszenia do przesłuchań prokuratorskich, o ile nie zachodzi konieczność obrony tajemnicy państwowej, oraz prawo do rozpraw sądowych poprzez prawo do składania wniosków, oświadczeń, pytań do stron postępowania, przeglądania akt, a także prawo do zaskarżenia orzeczeń sądowych*”,

– zmiany art. 55 k.p.k., tak aby uprawniał on pokrzywdzonego „*do złożenia prywatnego aktu oskarżenia w przypadku, gdy prokurator odmówi wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Umożliwienie pokrzywdzonemu złożenia natychmiastowego prywatnego aktu oskarżenia w przypadku umorzenia sprawy przez prokuratora odciąży sądy od wydawania wątpliwych merytorycznie postanowień umarzających sprawę, a także przyspieszy postępowanie oraz umożliwi pokrzywdzonemu zachowanie rzeczywistego prawa do sądu i pełnej dwuinstancyjności w orzekaniu*”.

W oświadczeniu nie przedstawiono brzmienia konkretnych przepisów, które realizowałyby zawarte w nim postulaty.

Ustosunkowując się do pierwszego z przedstawionych postulatów, dotyczącego nałożenia na sąd obowiązku utrwalania (nagrywania) dźwięku z przebiegu rozprawy sądowej, należy wskazać, obowiązujące przepisy zezwalają organowi procesowemu na utrwalenie przebiegu każdej czynności, wymagającej zgodnie z art. 143 § 1 k.p.k. protokolowania, przy użyciu urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz (art. 147 § 1 k.p.k.), a także określają czynności podlegające obligatoryjnie takiemu utrwaleniu (art. 147 § 2 pkt 2 k.p.k.).

Obowiązujące przepisy umożliwiają również stronom, na ich wniosek, utrwalanie przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk (art. 358 k.p.k.).

Utrwalanie przebiegu rozprawy przez stronę wymaga wyrażonej w postaci postanowienia zgody sądu, przy czym kształt art. 358 k.p.k. wskazuje na przyjęte przez ustawodawcę domniemanie celowości wyrażenia takiej zgody. Jedynym bowiem powodem negatywnej decyzji w tym zakresie może być wzgląd na prawidłowość postępowania, przez co rozumieć należy nieutrudnianie wskutek utrwalania przebiegu rozprawy prawidłowego toku czynności. Choć więc negatywna przesłanka zgody sądu na utrwalanie przez stronę przebiegu rozprawy została ujęta wąsko, jej istnienie jest niezbędne aby wykluczyć możliwość niczym nieskrępowanej i niekontrolowanej rejestracji dźwięku przez stronę, bez kontroli sądu, skutkującego zakłóceniem jej przebiegu albo też niebezpieczeństwem utrudnienia dalszych czynności w procesie.

Generalnie fakultatywny charakter unormowań zawartych w art. 147 i art. 358 k.p.k. słusznie pozwala organowi procesowemu decydować o celowości dokonania takiego utrwalenia, a także nie pomija związanych z uwarunkowaniami natury technicznej ewentualnych przeszkód w zakresie podjęcia decyzji o utrwaleniu dźwięku. Abstrahując od kwestii, czy utrwalenie dźwięku z przebiegu każdej rozprawy sądowej jest konieczne, i czy rzeczywiście przysłużyłoby się podniesieniu sprawności postępowania oraz jakości orzecznictwa sądowego, dostrzec należy, że aktualna infrastruktura techniczna sądów, mimo jej istotnej poprawy w ostatnich latach, jak również zakres środków finansowych będących w dyspozycji resortu sprawiedliwości, uniemożliwia – z uwagi na konieczność znacznych nakładów inwestycyjnych dotyczących nie tylko wyposażenia wszystkich sal rozpraw w aparaturę rejestrującą, ale także wprowadzenia

kosztochłonnych rozwiązań dotyczących przechowywania i archiwizowania utrwalo-nych zapisów, a także ich ochrony przed nieuprawnioną modyfikacją – wprowadzenie postulowanego rozwiązania.

Ustosunkowując się do drugiego postulatu, dotyczącego radykalnego poszerzenia uprawnień organizacji społecznych występujących w postępowaniu karnym w charakterze przedstawiciela społecznego, zasygnalizować na wstępie należy, że w pewnym zakresie jest on realizowany przez rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten, stanowiący obecnie przedmiot prac sejmowej Nadzwyczajnej Komisji ds. zmian w kodyfikacjach (druk nr 1394), przewiduje zmianę art. 91 k.p.k. poszerzającą zakres uprawnień przedstawiciela organizacji społecznej dopuszczającego do udziału w postępowaniu sądowym o prawo składania wniosków dowodowych.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektowanej nowelizacji, proponowana w tym zakresie zmiana „poszerzając zakres dotychczasowych uprawnień tego uczestnika postępowania sądowego o prawo inicjatywy dowodowej, może tej nieczęsto wykorzystywanej instytucji procesowej nadać nowe znaczenie, umożliwiając przedstawicielowi społecznemu wpływanie na bieg procesu również w płaszczyźnie postulatywnego oddziaływania na zakres i przebieg prowadzonego przed sądem postępowania dowodowego”, a ponadto „możliwość zgłaszania wniosków dowodowych przez przedstawiciela społecznego może przysłużyć się do dokonania przez sąd prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, jak również, zagwarantowaniu, że ważne interesy społeczne lub indywidualne będą w toku postępowania w pełni respektowane”.

Tak więc jeden z postulatów przedstawionych w oświadczeniu odnoszących się do instytucji przedstawiciela społecznego, wskutek rządowej inicjatywy prawdopodobnie zostanie urzeczywistniony, choć ostateczna decyzja w tym zakresie należy do parlamentu. Pozostałe zgłoszone postulaty, w szczególności postulat dopuszczenia stowarzyszeń do udziału w postępowaniu przygotowawczym poprzez umożliwienie im udziału w przesłuchaniach prokuratorskich, a także postulat przyznania przedstawicielowi społecznemu prawa zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, prawa przeglądania akt sprawy oraz uprawnienia do zaskarżania orzeczeń sądowych wydają się być jednak postulatami nieuzasadnionymi, abstrahującymi od charakteru i procesowej roli spełnianej w procesie karnym przez przedstawiciela społecznego.

Wśród uczestników procesu przedstawiciel społeczny zaliczony jest do grupy rzeczników interesu społecznego. Obecne uregulowania przewidują możliwość udziału w procesie karnym przedstawiciela każdej organizacji społecznej, przy czym przesłanką takiego udziału jest objęta statutowymi zadaniami potrzeba ochrony interesu społecznego lub ważnego interesu indywidualnego, a w szczególności ochrony wolności i praw człowieka. Organizacja społeczna może zgłosić udział w postępowaniu wówczas, gdy dostrzeże potrzebę ochrony praw oskarżonego pokrzywdzonego lub innego uczestnika postępowania. Taka sytuacja może mieć miejsce na przykład w procesach o dużym oddźwięku społecznym, gdy opinia społeczna „osądziła” już czyn przed wyrokowaniem przez sąd. W przypadku udziału przedstawiciela organizacji społecznej dla ochrony interesu społecznego, przedstawiciel ten może uczestniczyć w rozprawie koncentrując się na problemie społeczności lokalnej, zawodowej lub innej, którą dotknęło konkretne przestępstwo, bez odnoszenia się do faktu, że czyn ten popełnił sądzony oskarżony lub, że pokrzywdzonym została konkretna osoba. Organizacja społeczna zgłaszająca udział swojego przedstawiciela w postępowaniu sądowym cel udziału realizuje bowiem w sposób wynikający ze swojej działalności i zdobytych w związku z tą działalnością doświadczeń a nie jako pełnomocnik któregokolwiek z uczestników postępowania. Z tego punktu widzenia rola przedstawiciela organizacji społecznej w rozprawie jest podobna do udziału czynnika społecznego w składach orzekających i służy wzmocnieniu doświadczenia społecznego sądu niezbędnego przy orzekaniu.

Dotychczasowa praktyka sądowa wskazuje, że uprawnienia przedstawiciela organizacji społecznej wynikające z art. 91 k.p.k. są ukształtowane wystarczająco szeroko, aby był on stanie skutecznie uczestniczyć w postępowaniu sądowym w zakresie

związanym z charakterem jego roli procesowej. Przewidziane we wspomnianym rządowym projekcie nowelizacji kodeksów karnych dodatkowe uprawnienie w postaci prawa składania wniosków dowodowych wzbogaci obecny kształt tej instytucji, umożliwiając mu również postulatywne oddziaływanie na bieg postępowania dowodowego.

Nie wydaje się, aby tak rozumiana rola przedstawiciela społecznego mogła być realizowana na etapie postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim na tym etapie postępowania nie następuje orzekanie. Celem postępowania przygotowawczego jest przede wszystkim zebranie materiału dowodowego, natomiast ocena tego materiału dokonywana jest w zakresie wyznaczonym przepisami Kodeksu postępowania karnego dla tego stadium postępowania. Ten etap postępowania, oparty na zasadach inkwizycyjności i tajności postępowania, ma bowiem charakter istotnie odmienny od etapu sądowego, będącego etapem zasadniczo kontradyktoryjnym i jawnym. Nie sposób wyobrazić sobie racjonalnego ukształtowania uprawnień przedstawiciela społecznego w toku śledztwa i dochodzenia bez pogwałcenia, a co najmniej narażenia na szwank sprawności tego etapu postępowania oraz niebezpieczeństwa ujawnienia tajemnicy śledztwa lub dochodzenia.

W zakresie postulatu przyznania przedstawicielowi społecznemu prawa zaskarżenia decyzji procesowych, należy wskazać, że co do zasady uprawnienie takie oparte jest na interesie prawnym w zaskarżeniu orzeczenia, o czym przesądza przepis art. 425 § 3 k.p.k., stanowiący, że *„odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom”*. Zgodnie z drugim zdaniem powołanego przepisu, ograniczenie to nie dotyczy jedynie oskarżyciela publicznego, którego funkcję zasadniczo pełni prokurator.

Zważywszy na podniesioną wcześniej okoliczność, iż przedstawiciel społeczny nie jest stroną postępowania, lecz uczestnikiem działającym w charakterze rzecznika interesu społecznego lub konkretnego interesu indywidualnego, urzeczywistnienie postulowanego przyznania mu prawa zaskarżalności orzeczeń w toku postępowania karnego prowadziłyby do konieczności zrównania jego statusu w tym zakresie ze statusem oskarżyciela publicznego (prokuratora). Zmiana tego rodzaju nie znajduje natomiast dostatecznego uzasadnienia ani w charakterze i wadze roli procesowej spełnianej przez przedstawiciela społecznego w procesie karnym, ani też nie jest możliwa do bezkolizyjnego pogodzenia z procesowym statusem i uprawnieniami prokuratora, którego podstawowym zadaniem – jako przedstawiciela prokuratury – jest strzeżenie praworządności i czuwanie nad ściganiem przestępstw (art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, ze zm.).

Odnośząc się do trzeciego z przedstawionych postulatów, dotyczącego instytucji skargi subsydiarnej, należy zaznaczyć, że uprawnienie pokrzywdzonego do działania w charakterze oskarżyciela w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, zamiast oskarżyciela publicznego, ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości ochrony jego interesu prawnego w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny zaniechał ścigania popełnionego na jego szkodę czynu.

Możliwość samodzielnego wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego jest warunkowana wyczerpaniem przez pokrzywdzonego procesowych możliwości kwestionowania rozstrzygnięć prokuratora o umorzeniu postępowania albo odmowie jego wszczęcia.

Proponowaną w oświadczeniu zmianę przepisu art. 55 k.p.k., sprowadzającą się do przyznania pokrzywdzonemu uprawnienia do wniesienia oskarżenia subsydiarnego w każdym wypadku podjęcia przez prokuratora decyzji o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, uznać należy za niezasadną.

Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzenie mogą zostać zaskarżone (art. 306 § 1 k.p.k.) do sądu (art. 465 § 2 k.p.k.), który zarówno w przypadku uchylenia takiego postanowienia, jak też jego utrzymania w mocy, powinien szczegółowo uzasadnić swoje orzeczenie. Wprowadzenie do procedury karnej, jako zasady, sądowej kontroli postanowień prokuratora w przedmiocie odmowy wszczęcia i umorzenia postępowania przygotowawczego, było realizacją potrzeby zagwarantowania pokrzywdzonemu obiektywnej oceny materiałów sprawy przez organ dysponujący

przymiotem niezawisłości. W omawianej propozycji natomiast postuluje się, aby pokrzywdzony nie musiał korzystać z drogi zaskarżenia, lecz mógł samodzielnie wnosić akt oskarżenia. Nie wydaje się przy tym przekonujące uzasadnianie takiej zmiany koniecznością zapewnienia pokrzywdzonemu prawa do sądu i dwuinstancyjności w orzekaniu.

Aktualne uregulowania Kodeksu postępowania karnego przyznają pokrzywdzonemu możliwość dwukrotnego poddania przedmiotu postępowania ocenie sądowej: pierwszy raz w ramach kontroli judykacyjnej nad postępowaniem przygotowawczym (art. 306 § 1 k.p.k.), drugi zaś – w toku rozpoznania subsydiarnego oskarżenia. Przedstawiona w oświadczeniu propozycja zmiany przesłanek oskarżenia subsydiarnego skutkowałaby więc pozbawieniem pokrzywdzonego jednego z etapów tej kontroli, a mianowicie możliwości zaskarżenia wydanego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o umorzeniu takiego postępowania.

Podnieść należy, że przepis art. 55 § 1 k.p.k. był już dwukrotnie przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00 oraz wyrok z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03), który swoimi rozstrzygnięciami stwierdził jego zgodność z art. 45, art. 77, art. 78 i z art. 176 Konstytucji.

Wprowadzenie określonych wymogów, które muszą być spełnione w sytuacji, gdy akt oskarżenia wnosi oskarżyciel subsydiarny, jest niezbędne z uwagi na aspekt gwarancyjny unormowań Kodeksu postępowania karnego, spełniany wobec osoby przeciwko której może być kierowany lub został skierowany, zarzut popełnienia przestępstwa. Przesłanki warunkujące dopuszczalność wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia mają za zadanie, oprócz urealnienia ochrony interesów pokrzywdzonego w płaszczyźnie procesowej, również uniemożliwienie kierowania pod adresem osób, które objęte byłyby takimi aktami oskarżenia, nieuzasadnionych, zarówno w płaszczyźnie faktycznej, jak i prawnej, oskarżeń i wikłania ich w niosący za sobą istotne obciążenia rygor procesu sądowego w sprawach karnych.

Wymogi te mają więc na celu racjonalne zawężenie możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia tylko do sytuacji, gdy prawdopodobne jest istnienie uzasadnionych podstaw do oskarżenia innej osoby o popełnienie przestępstwa.

Istotne jest również to, że w obowiązującym modelu skargi subsydiarnej, w razie jej wniesienia, sąd dysponuje kompletnym materiałem dowodowym, zebrany w postępowaniu przygotowawczym. Jeżeli bowiem umorzenie postępowania przygotowawczego następuje przed wyjaśnieniem wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, sąd w wyniku kontroli instancyjnej uruchomionej zażaleniem pokrzywdzonego, uchyla postanowienie o umorzeniu i nakazuje uzupełnienie postępowania przygotowawczego. Brak takiego mechanizmu powodowałby, że pokrzywdzony, który wniósł akt oskarżenia musiałby przed sądem dążyć do uzupełnienia postępowania dowodowego w sprawach o niejednokrotnie skomplikowanym charakterze. W interesie pokrzywdzonego jest więc przed wniesieniem przez niego aktu oskarżenia, postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego było przeprowadzone wszechstronnie przez zobowiązane do tego organy państwa.

Postulowane rozwiązanie pozostaje również w sprzeczności z przyjętą w polskim systemie prawa karnego procesowego zasadą ścigania przestępstw z urzędu. Rozwiązanie proponowane w oświadczeniu, przewidujące szeroką możliwość ścigania przestępstw w drodze samodzielnego działania osoby pokrzywdzonej nie tyle poszerza wyjątek od tej zasady, ale *de facto* prowadzi do jej przełamania.

Akt oskarżenia oskarżyciela posiłkowego podlega wstępnej kontroli, w płaszczyźnie formalnej w trybie art. 337 k.p.k. zaś w płaszczyźnie merytorycznej w trybie art. 339 k.p.k. O ile formalna kontrola aktu oskarżenia jest dokonywana przez prezesa sądu, to kontrola merytoryczna, w szczególności dokonywana w celu wykluczenia podstawy umorzenia procesu z uwagi na negatywną przesłankę postępowania albo oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia, dokonywana jest przez sąd, nie zaś przez organ administracji sądowej. Tym samym realizowana jest zasada prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Mając na uwadze przedstawione powyżej argumenty uznać należy, że wymienione w oświadczeniu przepisy Kodeksu postępowania karnego nie uzasadniają interwencji ustawodawcy, w tak szerokim zakresie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Docierają do mnie sygnały od przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, w których akcentują oni problemy powstające na gruncie stosowania procedur administracyjnych, zapisanych w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – DzU Nr 80, poz. 717 z późn. zm. To właśnie te procedury stanowią, w ocenie przedstawicieli samorządów lokalnych, jedną z istotniejszych przeszkód w sprawnym przygotowywaniu atrakcyjnych terenów pod inwestycje, a tym samym są przeszkodą w efektywnym pozyskiwaniu inwestorów.

Strona samorządowa wskazuje przede wszystkim na konieczność racjonalizowania procedury związanej z wydaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz o warunkach zabudowy. Utrudnienia pojawiają się tutaj już na etapie realizacji przez organ obowiązkowi zawiadomienia o wszczęciu postępowania, o podjętych w jego toku postanowieniach oraz o wydaniu decyzji. Obecnie bowiem, jak wynika z art. 53 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, inwestor oraz właściciele i użytkownicy wieczystości nieruchomości, na których ma być zrealizowana inwestycja celu publicznego, powinni być zawiadamiani na piśmie o podejmowanych działaniach. Obowiązek ten jest szczególnie uciążliwy w przypadku realizacji tak zwanej inwestycji liniowej – wodociąg, kanalizacja itp. – gdzie liczba stron postępowania jest zazwyczaj bardzo duża i dochodzi nawet do kilkuset. Spełnienie wymagań pociąga za sobą w tym przypadku znaczne koszty oraz problemy natury organizacyjnej.

Ustawodawca po części uwzględnił już ewentualną możliwość wystąpienia tego typu problemów w toku prowadzonego postępowania administracyjnego. W art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzono dopuszczenie zawiadomienia stron „o decyzjach i innych czynnościach organów administracji publicznej przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłoszenia, jeżeli przepis szczególny tak stanowi”.

Sugeruje się zatem, aby w przedmiotowej procedurze ustanowić przepis szczególny, który poprzez odesłanie do art. 49 k.p.a. pozwoliłby na uproszczenie postępowania w sytuacji, kiedy organ miałby do czynienia z udziałem znacznej liczby stron. Biorąc za wzór rozwiązania przyjęte w uchwalonej niedawno ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która w wielu aspektach powiązana jest z omawianymi kwestiami, warto rozważyć możliwość stosowania uproszczonej procedury już w takiej sytuacji, kiedy liczba stron przekroczy dwadzieścia. Byłoby to rozwiązanie analogiczne jak w przypadku zastosowanego w art. 74 ust. 3 wspomnianej ustawy, który to przepis odnosi się do zasad prowadzenia postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Ponadto zasadne wydaje się rozważenie możliwości wprowadzenia czytelniejszych rozwiązań prawnych dotyczących obowiązku uzgadniania projektów decyzji lokalizacyjnych inwestycji celu publicznego oraz warunków zabudowy – obecny art. 53 ust. 4 pkt 6 ustawy. W tym zakresie postulowane jest, aby utrzymać obowiązek uzgadniania projektów takich decyzji jedynie dla inwestycji lokalizowanych na gruntach rolnych podlegających ochronie. Nie obejmowałby on zatem tych gruntów rolnych, odnośnie do których już obecnie nie jest wymagana zgoda na zmianę ich przeznaczenia na cele nierolnicze – chodzi na przykład o grunty położone w granicach administracyjnych miast oraz użytki rolne klas IV, V i VI położone na obszarach wiejskich.

Kolejna grupa problemów związana jest z procedurami dotyczącymi opracowywania, uzgadniania i uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Zdaniem przedstawicieli samorządów, rozważenia wymaga przede wszystkim brzmienie art. 27 ustawy, z którego

wynika, że wprowadzenie zmian do planu lub studium powinno być dokonywane w takiej samej formie i trybie, jak ich uchwalanie. Nierzadko jednak zmiana ma charakter dostosowawczy i nie jest sprzeczna z podstawowymi uregulowaniami zawartymi w obowiązującym studium lub planie miejscowym. W takich przypadkach uzasadnione wydaje się zastosowanie procedury uproszczonej, dostosowanej do zakresu wprowadzanej zmiany. Procedura taka dotyczyłaby zmian w zakresie, o którym mowa w art. 10 ust. 2 pkt 2, 5, 6 i 7 ustawy w odniesieniu do studium oraz w art. 15 ust. 2 pkt 2, 3, 4, 6, 8, 10, 11 ustawy w odniesieniu do planu miejscowego.

Zgodnie z opinią strony samorządowej, uproszczenie procedury mogłoby skupić się na aspektach o dwojakim charakterze. Po pierwsze, warto skrócić terminy, o których mowa w art. 11 pkt 1, 10 i 11 oraz art. 17 pkt 1, 3 i 12. Po drugie, racjonalne wydaje się zawężenie obowiązku dokonywania uzgodnień, o których mowa w art. 11 pkt 8 oraz art. 17 pkt 7. Odbływałyby się one tylko w przypadku, gdy określona zmiana studium lub planu miejscowego dotyczyłaby problemów będących przedmiotem uzgodnienia. W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o rozbieżnościach w orzecznictwie dotyczących sposobu obliczania terminów wyrażonych w dniach. Dlatego też warto rozważyć jednoznaczne określenie w ustawie, czy terminy zapisane w art. 11 i 17 są wyrażone w dniach kalendarzowych, czy roboczych.

Pewnego dookreślenia wymagają także przepisy określające zasady promulgacji uchwały rady gminy w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym prawem, uchwała taka powinna zostać opublikowana w dzienniku urzędowym województwa. Jest to warunek konieczny, aby zapisane w uchwale prawo miejscowe weszło w życie. Przepisy nie precyzują jednak terminu, w jakim ogłoszenie to musi nastąpić. Oczekiwana zmiana mogłaby polegać na wprowadzeniu terminu liczonego od momentu stwierdzenia przez wojewodę zgodności uchwały z prawem, opublikowania tej uchwały w dzienniku urzędowym województwa. Względy racjonalności zdają się nadto przemawiać za skróceniem terminu *vacatio legis* dla ogłoszonego planu miejscowego, na przykład do czterech dni.

Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ocenę obowiązującej ustawy pod kątem możliwości wprowadzenia do obowiązujących procedur prostych, jasnych i racjonalnych rozwiązań, z uwzględnieniem propozycji zawartych w niniejszym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Stanowisko

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odniesieniu do pisma z dnia 21 maja 2009 r. (nr pisma BPS/DSK-043-1687/09), dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 33. po-

siedzenia Senatu RP w dniu 14 maja br., z uwagi na złożoność sprawy, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu zajęcia stanowiska do dnia 3 lipca br.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 2 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2009 r., numer pisma BPS/DSK-043-1687/09, w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Ryszarda Knosale w sprawie stosowania procedur administracyjnych, zapisanych w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 117, z późn. zm.), udzielam poniżej następujących wyjaśnień.

Na wstępie pragnę poinformować, że na podstawie monitoringu funkcjonowania ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym prowadzonego na bieżąco w resorcie infrastruktury w oparciu o napływające zapytania i prośby o interpretacje przepisów oraz opinie środowisk zainteresowanych kształtem regulacji prawnych z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego, został przygotowany projekt nowelizacji ww. ustawy.

Głównym celem projektu jest racjonalizacja procesu inwestycyjnego z jednoczesnym uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju i ładu przestrzennego. Realizacja tego celu została zapewniona poprzez usunięcie niespójnych przepisów, eliminację zbędnych procedur postępowania administracyjnego oraz przepisów uznaniowych i korupcjogennych, a także powiązanie procedur planowania przestrzennego z wymogami związanymi z oceną wpływu przedsięwzięcia na środowisko.

Jak wynika z powyższego cel projektowanych regulacji jest zbieżny z kierunkami postulowanymi przez Pana Senatora rozwiązań.

Odpowiadając na propozycje Pana Senatora dotyczące modyfikacji procedury wydawania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego uprzejmie wyjaśniam, że projekt nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje wyeliminowanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu i zastąpienie ich decyzją w sprawie urbanistycznego planu realizacyjnego. Procedura zatwierdzania urbanistycznego planu realizacyjnego, w odniesieniu do inwestycji celu publicznego, zobowiązuje organ prowadzący postępowanie do zawiadomienia na piśmie właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości, na których będzie lokalizowana ta inwestycja, o wszczęciu postępowania w sprawie urbanistycznego planu realizacyjnego.

Zaproponowany postulat wyeliminowania kosztownej i czasochłonnej praktyki zawiadamiania części stron na piśmie, poprzez zastąpienie obecnie obowiązującej i pro-

jektowanej regulacji przepisem art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), wydaje się godny zastanowienia i rozważenia. Wstępnie pragnę wyrazić moją aprobatę dla przedmiotowej inicjatywy legislacyjnej. Pragnę jednak podkreślić, że stopień zaawansowania procesu legislacyjnego projektu (został przyjęty przez Komitet Europejski Rady Ministrów, Komitet Rady Ministrów do spraw Informatyzacji i Łączności, uzyskał akceptację Komisji Europejskiej, a w najbliższych dniach zostanie rozpatrzony przez stały Komitet Rady Ministrów), nie pozwala na jej uwzględnienie na obecnym etapie prac legislacyjnych. W związku z powyższym wprowadzenie odpowiedniej zmiany do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będzie możliwe w toku prac sejmowych nad obecnie procedowanym projektem ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, o ile pojawi się odpowiednia inicjatywa poselska. W przypadku zgłoszenia stosownej poprawki do projektu ustawy, zostanie ona zaaprobowana przez resort infrastruktury.

Pragnę się również pozytywnie odnieść do propozycji wykluczenia potrzeby uzgadniania projektu decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (zgodnie z projektem – urbanistycznego planu realizacyjnego) z organem właściwym do spraw ochrony gruntów rolnych i leśnych w zakresie planowanego wyłączenia z produkcji gruntów rolnych lub leśnych, w odniesieniu do gruntów rolnych niewymagających zgody na to wyłączenie, w tym gruntów stanowiących użytki rolne położone w granicach administracyjnych miast. W związku z brzmieniem przepisu art. 5b ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, grunty rolne położone w granicach administracyjnych miast są wyłączone z zakresu ustawy i tym samym nie wymagają uzyskiwania zgody na zmianę ich przeznaczenia na nierolnicze. W związku z powyższym nieuzasadniony staje się obowiązek omawianego uzgadniania decyzji lokalizacyjnych odnoszący się do tych gruntów.

Zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami, wprowadzenie przedmiotowej zasady w ramach obecnie procedowanej nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będzie możliwe dopiero na etapie prac sejmowych.

Nawiązując do postulatów Pana Senatora, dotyczących uproszczenia procedury w przypadkach sporządzania i uchwalania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i planów miejscowych, uprzejmie wyjaśniam, że projekt zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym częściowo realizuje te założenia w zakresie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Projektowane przepisy przewidują wprowadzenie nowego dokumentu planistycznego – miejscowych przepisów urbanistycznych, które mają gminom służyć do ustalenia warunków zagospodarowania i zabudowy oraz przeznaczenia terenów na obszarze urbanizacji nieobjętych planem miejscowym oraz ustalenia warunków kształtowania ładu przestrzennego w odniesieniu do obiektów i urządzeń budowlanych. Przepisy urbanistyczne stanowiąc mają, podobnie jak plan miejscowy, akt prawa miejscowego, skutkujący stanowieniem prawa na części lub całości obszaru gminy, jednakże w ograniczonym zakresie. Doświadczenia z zakresu stosowania dotychczasowych rozwiązań prawnych wykazały, że nie dla każdego obszaru ustanowienie przepisów, w zakresie treściowym i proceduralnym odpowiadających miejscowemu planowi, jest niezbędne. W związku z powyższym wprowadzono instytucję przepisów urbanistycznych, których treścią będzie przede wszystkim przeniesienie na grunt przepisów prawa miejscowego ograniczonego zakresu ustaleń, dotyczącego warunków zagospodarowania działek, w tym sytuowania obiektów budowlanych oraz obiektów małej architektury i urządzeń, wymogów architektonicznych i szczegółowej realizacji standardów urbanistycznych określonych w studium, a ich sporządzanie i uchwalanie będzie przebiegać w trybie skróconej i uproszczonej procedury.

Dodatkowo w przypadku, w którym zakres zmienianego planu miejscowego ogranicza się jedynie do zmiany ustaleń dotyczących stawki procentowej, na podstawie której ustala się opłatę planistyczną, sposobu usytuowania budynków w stosunku do dróg i przestrzeni publicznych, kolorystyki obiektów oraz pokrycia dachów, minimalnej po-

wierzchni działek budowlanych, minimalnej wielkości przestrzeni publicznej dostępnej dla działki budowlanej w zależności od rodzaju planowanego użytkowania, procentowego udziału powierzchni terenów przeznaczonych na cele zieleni osiedlowej i placów zabaw, zmiana planu miejscowego dokonywana byłaby w procedurze przewidzianej dla uchwalenia przepisów urbanistycznych. Procedura ta, w odróżnieniu od procedury uchwalenia planu miejscowego, jest bardziej uproszczona, w związku z czym termin sporządzenia zmiany planu w ww. zakresie mógłby być znacznie krótszy.

Niestety, z uwagi na charakter studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, brak jest racjonalnych powodów do wprowadzenia uproszczonej procedury sporządzania zmiany studium. Ustawa dopuszcza co prawda możliwość sporządzenia zmiany studium gminnego dotyczącej części jej obszaru, jednak wprowadzając taką zmianę należy pamiętać, że zarówno studium, jak i jego zmianę, sporządza się dla obszaru w granicach administracyjnych gminy, co wynika z założenia, że dokument ten musi stanowić spójną całość, będącą odzwierciedleniem kompleksowo prowadzonej polityki przestrzennej gminy. Oznacza to, że fragmentaryczna zmiana studium powinna być przeprowadzona w sposób zachowujący spójność poszczególnych ustaleń studium, a więc powinna uwzględniać ewentualne oddziaływanie tej zmiany na otoczenie.

Jednocześnie pragnę zadeklarować otwartość dla dalszych propozycji uproszczeń procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jednakże z uwagi na przepisy dyrektyw środowiskowych, ich opracowanie powinno nastąpić w ograniczonym zakresie. Przede wszystkim, w związku z obecną formą całego otoczenia prawnego, które warunkuje w dużej mierze kształt przepisów projektu o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, można przypuszczać, że wprowadzenie pewnych uproszczeń w zakresie procedury sporządzania planu miejscowego nie może dotyczyć planowanych przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko albo przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000 w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.).

W zakresie propozycji skrócenia terminów (art. 11 pkt 1, 10 i 11 oraz art. 17 pkt 1, 3 i 12 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), Ministerstwo Infrastruktury nie popiera zmiany zapisów w tym zakresie, z uwagi na konieczność dostosowania przepisów prawa do Dyrektywy Rady z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne 85/337/EWG, zmienione dyrektywą 97/11/WE oraz dyrektywą 2003/35/WE przewidującą udział społeczeństwa w odniesieniu do sporządzania niektórych planów i programów w zakresie środowiska oraz zmieniająca w odniesieniu do udziału społeczeństwa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości dyrektywę Rady 85/337/EWG oraz 96/61/WE. Projekt ustawy, zgodnie z zaleceniami dyrektywy w zakresie udziału społeczeństwa w odniesieniu do sporządzanych planów i programów, wydłuża terminy w zakresie udostępniania dokumentów planistycznych do publicznego wglądu.

W tym miejscu pragnę jednak nadmienić, że projekt zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje skrócenie minimalnego terminu na przedstawienie opinii i dokonanie uzgodnienia z 21 dni do 14 projektu studium oraz planu miejscowego. Dodatkowo projekt jednoznacznie rozstrzyga problem tzw. „milszącej zgody”, uznając, że niewydanie opinii albo niedokonanie uzgodnienia w wyznaczonym terminie jest równoznaczne z akceptacją treści projektów aktów planistycznych. Wyjątkiem od powyższej zasady jest uzgodnienie z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, które, z uwagi na przepisy dyrektyw środowiskowych UE, organ sporządzający plan miejscowy lub studium musi uzyskać. Ponadto w projekcie zmiany ustawy proponuje się w przeważającej mierze zrezygnować z wyrażania stanowiska

w formie uzgodnienia na rzecz opiniowania. Zastąpienie uzgodnień projektu planu opiniami, które nie są wiążące i nie podlegają zaskarżeniu, przyczyni się do uproszczenia i skrócenia procedury sporządzania planu miejscowego.

Odnosząc się do postulatów Pana Senatora dotyczących publikacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w wojewódzkim dzienniku urzędowym oraz skrócenia czasu wejścia w życie miejscowych planów po ich publikacji uprzejmie wyjaśniam, że w chwili obecnej nie widzę uzasadnionej potrzeby dokonywania zmian regulacji w tym zakresie.

Zasady i tryb wydawania dzienników urzędowych reguluje ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 68, poz. 449, z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 3 tej ustawy, akty normatywne ogłasza się niezwłocznie. A zatem obowiązkiem wojewody jest niezwłoczne publikowanie w wojewódzkim dzienniku urzędowym przedstawionych mu do publikacji aktów normatywnych, wskazanych w art. 13 ustawy i innych przepisach szczególnych, w tym miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Odpowiadając na propozycję skrócenia okresu pomiędzy publikacją planu miejscowego, a jego wejściem w życie z 30 dni do 14, uprzejmie wyjaśniam, że intencją wprowadzenia trzydziestodniowego terminu była potrzeba zapewnienia społeczności lokalnej czasu na zapoznanie się z nowymi przepisami i przygotowanie się do ewentualnych zmian. Z uwagi na potrzebę zapewnienia stabilności systemu prawnego oraz na skutki jakie pociąga za sobą wejście w życie planu miejscowego, które stanowią poważną ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności, pragnę się opowiedzieć za utrzymaniem obecnej regulacji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Z uwagi na problemy związane z bieżącą realizacją ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – dalej: uodip (DzU z dnia 8 października 2001 r. nr 112, poz. 1198) – praktycznie od momentu jej uchwalenia, wynikające w szczególności z wielu niejasnych i nieprecyzyjnych pojęć, którymi posługuje się ustawa, proszę o informację, czy przewidywana jest jej nowelizacja, oraz o ustosunkowanie się do wskazanych propozycji zmian przepisów tej ustawy. Zmiany powinny obejmować przede wszystkim przedstawiony poniżej zakres uregulowań.

1. Definicja pojęcia „informacja publiczna” jest nieostra. Brak jednoznacznej definicji prowadzi do szeregu błędów w interpretacji i ocenie, co jest sprawą publiczną, a co prywatną.

2. Realizując wytyczne Dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r., należy uwzględnić uregulowania dotyczące ponownego wykorzystania udzielonej informacji. W szczególności chodzi tutaj o ustawę o swobodzie działalności gospodarczej czy ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy także przewidzieć zasady odmowy zgody na powtórne wykorzystanie informacji.

3. Kolejne pojęcie zawarte w ustawie, a wymagające zdefiniowania, to pojęcie „informacja przetworzona”. Przepis stanowiący, że można uzyskać informację przetworzoną, jeżeli jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego, jest niejasny. Nie wyjaśnia on, na kim ciąży obowiązek wykazania szczególnego interesu lub jego braku – czy na podmiocie zobowiązanym do udzielenia informacji, czy na wnioskującym.

Ze względu na stopniowe upowszechnianie się działań pewnych środowisk lub organizacji, które w sposób przesadny, wręcz blokujący pracę urzędników samorządowych niemal codziennie – powołując się na nieokreślone pojęcie „interes publiczny” – domagają się obszernych, bardzo szczegółowych materiałów dotyczących poszczególnych aspektów pracy j.s.t., konieczne jest sprecyzowanie w ustawie pojęcia „interes publiczny” bądź wprowadzenie ograniczeń w ekscesywnym, wręcz patologicznym wykorzystywaniu ustawy w sposób naruszający jej istotny cel i przeznaczenie.

4. W art. 6 ust. 1 pkt 1 doprecyzowania wymaga lit. a. Zgodnie z tym przepisem „Udostępnieniu podlega informacja publiczna, w szczególności o: 1) polityce wewnętrznej i zagranicznej, w tym o: a) zamierzeniach działań władzy ustawodawczej oraz wykonawczej”. Nie wiadomo bowiem, czy chodzi o zamierzenia, plany, które są jeszcze nieskrystalizowane i nie istnieją w formie zatwierdzonych przez władzę dokumentów, czy też nie. W praktyce oznacza to, że każdy, niezatwierdzony jeszcze plan czy pomysł, będący na etapie prac koncepcyjnych, może stać się przedmiotem wniosku o udzielenie informacji publicznej.

5. Aktualne brzmienie art. 10 ust. 1 – „Informacja publiczna, która nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej, jest udostępniana na wniosek” – nie precyzuje, o jaki wniosek chodzi, ustny czy pisemny. W praktyce stosowania ustawy rodzi to liczne wątpliwości. Na podstawie tego przepisu wnioskodawcy domagają się np. udostępnienia informacji przekształconej lub przetworzonej niezwłocznie, „od ręki”, uznając, że wystarczy, jeśli złożą wniosek ustny. Podmiot zobowiązany nie ma wówczas możliwości zaspokojenia takich oczekiwań ze strony wnioskodawcy.

6. Kolejna regulacja uodip, która wymaga zmiany, dotyczy art. 14, zgodnie z którym podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej musi ją udostępnić wnioskodawcy w formie wskazanej we wniosku, a zmiana formy wymaga uzgodnień z wnioskodawcą. Jeżeli celem wprowadzenia ustawy o dostępie do informacji publicznej jest umożliwienie każdemu zainteresowanemu podmiotowi zapoznania się z informacją publiczną, to sprawą najistotniejszą i kluczową jest sama treść tej informacji, a nie jej forma. Usta-

wodawcy nie chodziło zapewne o to, aby podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej wykonywał na rzecz wnioskodawcy usługi takie jak np. skanowanie i przekształcanie setek plików papierowych w formę elektroniczną i nagrywanie ich na płytę CD lub zamieszczał informacje w BIP według życzeń wnioskodawców.

7. W efekcie modyfikacji art. 14 winien ulec zmianie także art. 15, odnoszący się w sposób bardzo ogólny i rodzący szereg wątpliwości do kwestii pobierania opłaty za udostępnienie informacji publicznej. Istniejące przepisy dotyczące kosztów niepotrzebnie przedłużają całą procedurę udostępniania informacji i są niekorzystne dla obu stron postępowania. Prostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie przez ustawodawcę tabeli opłat za przekształcenie i udostępnienie informacji.

8. Przepisy ustawy wskazujące, że sądem właściwym dla rozpatrzenia odwołań od decyzji w jednym przypadku jest NSA, a w innym przypadku sądy powszechne, są niefortunne. Z praktycznego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem byłoby ustalenie konkretnej właściwości podmiotowej w sprawach dotyczących dostępu do informacji publicznej. Wydaje się, że z uwagi na specyfikę rozstrzyganych spraw właściwy powinien być tutaj NSA.

Przedstawione problemy zostały oparte na propozycjach zmian ustawy przygotowanych przez Śląski Związek Gmin i Powiatów.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 maja 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1688/09) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Sławomira Kowalskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 roku w sprawie *propozycji zmian przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie odnosząc się do zagadnienia braku jednoznacznej definicji „informacji publicznej”, wskazać należy, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku *o dostępie do informacji publicznej* (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.), każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w niniejszej ustawie. Sformułowana w powyższy sposób definicja „*informacji publicznej*” interpretowana jest zarówno przez judykaturę jak i doktrynę szeroko dążąc tym samym do wprowadzenia i ugruntowania zasady transparentności życia publicznego i podwyższenia świadomości prawnej społeczeństwa. Prezentowane jest bowiem stanowisko, zgodnie z którym informacją publiczną jest treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej i podmioty niebędące organami administracji publicznej, treść wystąpień, opinii i ocen przez nie dokonywanych, niezależnie do jakiego podmiotu są one kierowane i jakiej sprawy dotyczą. Informację publiczną stanowi więc treść wszelkiego rodzaju dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej, związanych z nim, bądź w jakikolwiek sposób dotyczących tego organu. Informację publiczną stanowi zarówno

treść dokumentów bezpośrednio przez organ wytworzonych, jak i tych, których używa się przy realizacji przewidzianych prawem zadań (także tych, które tylko w części dotyczą działalności organu), nawet gdy nie pochodzą wprost od niego (tak wyroki WSA w Warszawie z dnia 16 lipca 2008 r. w sprawie sygn. akt II SA/Wa 721/08; wyrok NSA z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie sygn. akt I OSK 123/06; wyrok NSA z dnia 30 października 2002 r., sygn. akt II SA 181/02 i inne). Przedstawiona powyżej wykładnia pojęcia „*informacji publicznej*” opiera się przede wszystkim na treści art. 61 Konstytucji RP, zgodnie z którym prawo do informacji jest publicznym prawem obywatela, realizowanym na zasadach skonkretyzowanych w ustawie o *dostępie do informacji publicznej*.

Zauważyć należy, że ustawodawca w art. 1 ust. 1 posługuje się pojęciem „*informacji*”, a następnie w art. 6 ust. 1 ustawy wskazuje katalog rodzajów informacji publicznych i dokumentów stanowiących informację publiczną, w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy, podlegającą udostępnieniu. Podkreślenia wymaga, że przedmiotowe wyliczenie nie ma charakteru zamkniętego, na co zresztą wyraźnie wskazuje sformułowanie „*w szczególności*”, nadając tym samym temu przepisowi charakter egzemplifikacyjny. Wymienienie w tym przepisie przykładowych danych ma jedynie na celu wyodrębnienie głównych grup informacji, które zostały zaliczone jako najistotniejsze w kontekście zasady jawności i prawa do informacji o działalności podmiotów publicznych oraz podmiotów dysponujących majątkiem publicznym.

Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 analizowanej ustawy, prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu jedynie w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych (takich jak np. tajemnica bankowa, tajemnica przedsiębiorstwa, tajemnica skarbowo, statystyczna itp.). Dodatkowo, zgodnie z dyspozycją art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa. Jednocześnie, zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy nie można, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 1 i 2 ustawy, ograniczać dostępu do informacji o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, w szczególności w postępowaniu administracyjnym, karnym lub cywilnym, ze względu na ochronę interesu strony, jeżeli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne – w zakresie tych zadań lub funkcji.

Wobec powyższego, mając na uwadze ośmioletni okres obowiązywania ustawy o *dostępie do informacji publicznej*, wypracowana została jednolita linia orzecnicza w zakresie rozumienia pojęcia „*informacja publiczna*”. Raz jeszcze nadmienić należy, że pojęcie to nie jest ograniczane wyłącznie do informacji wytwarzanej przez administrację publiczną i obejmuje wszelkie informacje w sprawach publicznych niezależnie od podmiotu, który ją wytworzył.

Zakres przedmiotowy prawa do informacji został określony zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy jako zespół uprawnień do:

- 1) uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego,
- 2) wglądu do dokumentów urzędowych,
- 3) dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów.

Prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienie do niezwłocznego uzyskania informacji publicznej zawierającej aktualną wiedzę o sprawach publicznych (art. 3 ust. 2 ustawy).

Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 października 2006 roku (sygn. akt I OSK 1347/05), informacja publiczna przetworzona to taka informacja, na którą składa się pewna suma tak zwanej informacji publicznej prostej, dostępnej bez wykazywania przesłanki interesu publicznego. Ze względu jednak na treść żądania, udostępnienie wnioskodawcy konkretnej informacji publicznej

nawet o prostym charakterze, wiązać się może z potrzebą przeprowadzenia odpowiednich analiz, zestawień, wyciągów, usuwania danych chronionych prawem. Takie zabiegi czynią zatem takie informacje proste, informacją przetworzoną, której udzielenie skorelowane jest z potrzebą wykazania przesłanki interesu publicznego.

Prawo do uzyskania informacji przetworzonej jest ograniczone do przypadków, w których jest to istotne dla interesu publicznego, zaś pojęcie „*interesu publicznego*” jest pojęciem niedookreślonym, nieposiadającym zwartej, zapisanej formuły na gruncie obowiązującego prawa. Interes publiczny odnosi się bowiem w swej istocie do spraw związanych z funkcjonowaniem państwa oraz innych ciał publicznych jako pewnej całości, szczególnie z funkcjonowaniem podstawowej struktury państwa. Skuteczne działanie w granicach interesu publicznego wiąże się z możliwością realnego wpływania na funkcjonowanie określonych instytucji państwa w szerokim tego słowa znaczeniu.

W tym miejscu podkreślić należy, iż wnioskodawca występujący o udostępnienie informacji publicznej na etapie składania wniosku nie musi wiedzieć, że żądana przez niego informacja ma charakter informacji publicznej przetworzonej, a zatem w momencie formułowania i kierowania wniosku nie musi wskazywać powodów, dla których spełnienie jego żądania będzie „*szczególnie istotne dla interesu publicznego*”. To podmioty zobowiązane do udostępnienia informacji publicznej muszą wykazać, że objęte wnioskiem żądanie dotyczy informacji publicznej o charakterze przetworzonym i mogą odmówić jej udostępnienia tylko wtedy, gdy wnioskodawca nie wykaże istnienia interesu publicznego. Przedmiotowej ocenie podlegać ma nie tylko celowość, ale także zakres udostępnienia informacji (tak: wyrok WSA w Warszawie z 22 lutego 2006, sygn. akt II SA/Wa 1720/05 oraz wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2007 r., sygn. akt II SA/Wa 1048/07).

Zauważyć również należy, że w bardzo wąskim zakresie ustawa o *dostępie do informacji publicznej* odsyła do przepisów *Kodeksu postępowania administracyjnego*, stanowiąc że jedynie w kwestii wydania decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej oraz umorzeniu postępowania w sprawie udostępnienia informacji publicznej stosuje się *Kpa* (art. 16 ust. 2 ww. ustawy). Można zatem przyjąć, że procedura dostępu do informacji publicznej uregulowana jest w tejże ustawie w sposób kompleksowy. Zatem zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy, jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w sposób lub w formie określonych we wniosku, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia pisemnie wnioskodawcę o przyczynach braku możliwości udostępnienia informacji zgodnie z wnioskiem i wskazuje, w jaki sposób lub w jakiej formie informacja może być udostępniona niezwłocznie. W takim przypadku, jeżeli w terminie 14 dni od powiadomienia wnioskodawca nie złoży wniosku o udostępnienie informacji w sposób lub w formie wskazanych w powiadomieniu, postępowanie o udostępnienie informacji umarza się (art. 14 ust. 2 ustawy). Charakter żądanej informacji publicznej wpływa nie tylko na prawo dostępu do niej, ale również determinuje sposób rozpoznania sprawy związanej z dostępem do informacji publicznej (a więc także to, w jakiej formie miałyby dojść do jej udostępnienia).

Odnosząc się do poruszonego w wystąpieniu Pana Senatora zagadnienia pobierania opłat za udostępnianie informacji publicznej, wskazać należy, że w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o *dostępie do informacji publicznej* zasadą jest, że dostęp do informacji publicznej jest bezpłatny. Jedyne wyjątek w tym zakresie, związany z udostępnieniem informacji publicznej na wniosek, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy (nieudostępnionej w Biuletynie Informacji Publicznej), dotyczy sytuacji, w których opłaty mogą być pobierane, gdy podmiot obowiązany do udostępnienia ma ponieść dodatkowe koszty związane ze wskazanym we wniosku sposobem udostępnienia lub koniecznością przekształcenia informacji w formę wskazaną we wniosku. W takim przypadku podmiot ten może pobrać od wnioskodawcy opłatę w wysokości odpowiadającej tym kosztom (art. 15 ust. 1 ustawy). Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy ww. podmiot, w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, powiadomi wnioskodawcę o wysokości opłaty. Udostępnienie informacji zgodnie z wnioskiem następuje po upływie 14 dni od dnia powiadomienia wnioskodawcy, chyba że wnioskodawca dokona w tym terminie zmiany wniosku

w zakresie sposobu lub formy udostępnienia informacji albo wycofa wniosek. Podkreślić należy, iż odstępienie od zasady bezpłatności udostępniania informacji publicznej dotyczy sytuacji szczególnej, a przewidziana w tym przypadku opłata nie ma charakteru standardowego. Należy zauważyć, że art. 6 Dyrektywy 2003/98 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 roku w sprawie *ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego* (Dz.U.UE.L.03.345.90) stanowi, iż jeśli pobierane są opłaty, całkowity dochód z dostarczania i zezwalania na ponowne wykorzystywanie dokumentów nie może przekraczać kosztów zbierania, produkowania, reprodukowania i rozpowszechniania wraz z rozsądnym zyskiem z inwestycji. Opłaty powinny wynikać z kosztów ponoszonych w ciągu właściwego okresu obrachunkowego i być obliczane zgodnie z zasadami rachunkowości stosowanymi w danych organach sektora publicznego. Wobec powyższego ewentualne wprowadzenie ujednocionej tabeli opłat, co postuluje Pan Senator, mogłoby skutkować niewspółmiernością uiszczanych przez wnioskodawców opłat w stosunku do ponoszonych przez organy zobowiązane do udzielenia informacji publicznej kosztów zbierania, produkowania, reprodukowania dokumentów, w rozumieniu przywołanej powyżej dyrektywy, a w konsekwencji narażaniem Rzeczypospolitej Polskiej na zarzut ze strony Komisji Europejskiej odnośnie do niewypełnienia obowiązków wynikających z dyrektywy 2003/98/WE. Niemniej jednak, aby zapewnić jednolitą interpretację cytowanych przepisów, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podjęto prace nad doprecyzowaniem rozwiązań prawnych istniejących w tym zakresie.

Reasumując, raz jeszcze podkreślić należy, że ustawa *o dostępie do informacji publicznej* gwarantuje prawo dostępu do informacji sektora publicznego każdemu, nie różnicując warunków w tym zakresie w oparciu o jakiekolwiek kryteria. Ustawodawca nie różnicuje sytuacji prawnej podmiotów korzystających z prawa dostępu ani ze względu na rodzaj pozyskiwanych informacji, ani też ze względu na cechy danego podmiotu pozyskującego informacje sektora publicznego. Zarówno uregulowania konstytucyjne jak i przyjęte rozwiązania ustawy *o dostępie do informacji publicznej* wykluczają także możliwość zamknięcia dostępu do dokumentów sektora publicznego jakimkolwiek podmiotowi.

Niezależnie od powyższego pragnę zauważyć, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2008 roku podjęło działania mające na celu zmianę przepisów w zakresie dostępu do informacji publicznej i jej ponownego wykorzystania. Impulsem do ponownego przeglądu polskiego porządku prawnego w zakresie dostępu do informacji publicznej oraz jej ponownego wykorzystania były prace nad wdrożeniem *dyrektywy 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 marca 2007 roku ustanawiającej infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE)*.

W wyniku prac powołanej grupy eksperckiej w czerwcu 2008 roku przedstawiono Komitetowi Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności opinię dotyczącą wymaganego zakresu prac nad nowelizacją przepisów dotyczących dostępu i wykorzystania informacji publicznej w Polsce. We wrześniu 2008 roku na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności włączono zagadnienie do planu prac Komitetu. Równocześnie odpowiednie postanowienia zostały uwzględnione w planie pracy Rady Ministrów na 2009 rok oraz w przygotowanym przez Ministra Gospodarki Programie działań na rzecz wspierania elektronicznego handlu i usług na lata 2008–2010.

Ww. nowelizacja ma na celu stworzenie kompleksowego systemu dostępu i wykorzystania informacji publicznej oraz tzw. informacji sektora publicznego. Przyjmuje się, że najważniejszym zadaniem jest prawidłowa implementacja do prawa polskiego regulacji zawartej w *dyrektywie 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego*.

W toku prac analitycznych podjęto decyzję o konieczności wdrożenia *dyrektywy 2003/98/WE* poprzez stworzenie nowego, odrębnego aktu normatywnego. Założenie takie przyjęto w większości krajów Unii Europejskiej. Polska jest, jak dotąd, jednym z nielicznych członków UE, którzy w jednym akcie prawnym próbują ująć tak polityczne prawo dostępu do informacji publicznej jak gospodarcze zagadnienia ponownego przetwarzania informacji sektora publicznego.

Przygotowując założenia projektu ustawy oraz sam projekt, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji uznało za konieczne zapoznanie się z zarzutami, jakie Komisja Europejska kierowała do innych krajów członkowskich w zakresie wdrożenia dyrektywy. Jak dotąd, toczyło się osiem takich postępowań (ostatnie przeciwko Szwecji i Włochom). Eksperti współpracujący z MSWiA przygotowali robocze opracowania dotyczące tej tematyki, które stały się podstawą gruntownego przeglądu obecnego stanu prawnego w naszym kraju.

Ponadto, prace koncepcyjne nad założeniami do projektu ustawy skupiły się głównie na analizie prawidłowej transpozycji następujących zagadnień, w odniesieniu do których Komisja Europejska zgłaszała zastrzeżenia pismem z dnia 2 kwietnia 2007 roku:

- praw jednostek określonych przez definicje: „organów sektora publicznego”, „dokument”, „ponowne wykorzystanie”;
- praw jednostek do ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego do celów komercyjnych lub niekomercyjnych w odniesieniu do dokumentów, których ponowne wykorzystywanie zostało już dozwolone;
- obowiązku nałożonego na organy sektora publicznego przetwarzania złożonych wniosków dotyczących ponownego wykorzystania dokumentów w rozsądnym terminie, zgodnym z terminami ustanowionymi dla przetwarzania wniosków o dostęp do dokumentów albo, w przypadku braku terminów lub innych reguł określających terminowe udostępnianie dokumentów w ciągu 20 dni roboczych;
- opłaty wnioskodawcy za ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego i dostępność licencji standardowych w formacie cyfrowym;
- obowiązku wynikającego z praw osób fizycznych tj. niedyskryminacji w odniesieniu do porównywalnych kategorii ponownego wykorzystania oraz w odniesieniu do stosowania takich samych opłat i innych warunków jeśli dokumenty są ponownie wykorzystywane przez organ sektora publicznego w ramach jego działalności komercyjnej leżącej poza zakresem jego zadań publicznych, jakie stosuje się w odniesieniu do innych użytkowników;
- zakazu umów o wyłączności.

Prace, które omówiono powyżej obejmują znaczącą część zagadnień ujętych w oświadczeniu i prowadzone są przez zespół ekspertów współpracujących z Komitetem Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności, skupiają się bowiem właśnie na kwestiach definicji „informacji publicznej” i „informacji sektora publicznego”, „ponownego wykorzystania” oraz na zagadnieniach kosztów uzyskania informacji od podmiotów zobowiązanych do jej udzielania.

Najistotniejszym zadaniem jest ustalenie zakresu konstytucyjnego pojęcia informacji publicznej, dokonane w świetle dotychczasowego orzecznictwa sądów administracyjnych oraz jego odniesienie do – niedefiniowanego w prawie i orzecznictwie polskim a podstawowego dla prawa wspólnotowego – pojęcia informacji sektora publicznego.

Choć rozważania te należy oprzeć w dużej części na prawie wspólnotowym, podkreślenia wymaga, że Unia Europejska – nie harmonizując dostępu do informacji publicznej w państwach członkowskich – daje Polsce niewiele wskazówek co do sposobu rozumienia tego pojęcia. W tej sytuacji, wykorzystanie dorobku orzecznictwa polskich sądów (w szczególności sądów administracyjnych) jest jedyną drogą działania.

Przepisy traktatów europejskich w zakresie dostępu do informacji publicznej są wyjątkowo ogólne i – co najważniejsze – zobowiązują instytucje do przekazywania znacznie skromniejszego zestawu informacji, niż instytucje te faktycznie przekazują. Ważniejsze jest więc skupienie się na dostępnej już informacji jako na przykładzie realizacji prawa dostępu do informacji o działalności instytucji europejskich, niż na dogmatyczno-prawnej stronie zagadnienia. Warto wspomnieć jak wyglądają owe – niezbyt rozbudowane – przepisy traktatowe dotyczące dostępu do informacji. Aby uzyskać pełny obraz należy porównać obecny stan prawny, dla którego podstawowe znaczenie ma art. 255 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE) [Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.], ze stanem, jaki regulacja europejska przyjmie po ewen-

tualnym wejściu w życie traktatu lizbońskiego. Warto również zdawać sobie sprawę, że rozwiązania praktyczne realizowane obecnie przez poszczególne instytucje europejskie zbliżają się raczej do tego, co planowano zapisać w Konstytucji dla Europy – akcie, który nie został ratyfikowany przez część państw członkowskich i tym samym nie wejdzie w życie. Przepis art. 255 TWE (niegdyś numerowanego jako 191a) jest wyjątkowo ogólno i stanowi jedynie, że wszyscy obywatele Unii i wszystkie osoby fizyczne lub prawne, zamieszkałe lub posiadające swoją statutową siedzibę w Państwie Członkowskim, mają prawo dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji. Daje również tym organom prawo do określenia samodzielnie w swoim regulaminie wewnętrznym szczegółowych postanowień odnośnie do dostępu do tworzonych przez nie i przetwarzanych dokumentów. Krąg podmiotowy ustalono więc tu dość wąsko, zaliczając doń Parlament Europejski (i jego organy), Komisję (i jej organy, czyli np. wszystkie dyrektoriaty generalne i agencje), Radę (rozumianą tak jako Radę Unii Europejskiej, jak i jako Radę Europejską, oraz ich organy, takie jak choćby COREPER). Obowiązki wynikające z art. 255 TWE nie dotyczą natomiast pozostałych instytucji europejskich – nawet tak ważnych, jak Europejski Bank Centralny, Europejski Trybunał Sprawiedliwości, Sąd Pierwszej Instancji, Sąd do spraw Służby Publicznej, Trybunał Obrachunkowy czy komitety. Artykuł 255 przestanie jednak obowiązywać po ewentualnym wejściu w życie traktatu lizbońskiego, ponieważ zastąpi go bardzo podobne rozwiązanie zamieszczone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, która z wejściem w życie traktatu lizbońskiego stanie się jednym z aktów prawa pierwotnego Unii Europejskiej. Artykuł 42 Karty, zatytułowany „Prawo dostępu do dokumentów”, daje każdemu obywatelowi Unii i każdemu jej stałemu mieszkańcowi oraz osobie prawnej mającej statutową siedzibę w Państwie Członkowskim, prawo dostępu do dokumentów instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii, niezależnie od ich formy. Szczegółowe zasady regulujące prawo dostępu zostały określone w rozporządzeniu (WE) nr 1049/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 maja 2001 roku w sprawie *publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji* (Dz.U.UE.L.01.145.43), stosowanym od dnia 3 grudnia 2001 roku.

W traktacie lizbońskim zrezygnowano z proponowanego w Konstytucji dla Europy włączenia Karty Praw Podstawowych do samego traktatu konstytucyjnego. W miejsce tego, art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (lizbońskiego) nadaje Karcie znaczenie prawne równe z traktatami założycielskimi i tym samym włącza je do grupy obowiązujących aktów prawa pierwotnego Unii Europejskiej.

Podejście prezentowane przez instytucje wspólnotowe odnośnie do dostępu do informacji publicznej zostanie wzięte pod uwagę przy omawianej nowelizacji.

Odpowiadając zaś na pytanie dotyczące opłat, zwrócić należy uwagę, że zadanie stojące przed organami rządowymi w tym zakresie jest znacznie bardziej skomplikowane niż sama kwestia doprecyzowania obecnych przepisów. *De facto*, mamy tu do czynienia z dwoma oddzielnymi – choć powiązаныmi ze sobą – działaniami.

Po pierwsze, należy dokonać całościowego przeglądu i doprecyzowania istniejących przepisów dotyczących tak opłat za klasyczną informację publiczną uzyskiwaną w trybie wnioskowym (w szczególności informację przetworzoną), jak i za informację pozyskiwaną z rejestrów publicznych. W przypadku informacji z rejestrów publicznych uwzględnić należy jednocześnie szerokie spektrum problemów związanych z dostępem do danych przestrzennych związanych z implementacją dyrektywy INSPIRE odnoszącej się do infrastruktury danych przestrzennych.

Drugim zadaniem jest przygotowanie wzorcowych licencji na działania gospodarcze związane z pozyskaną informacją. Przygotowanie takich licencji i ich wdrożenie umożliwi podmiotom gospodarczym przetwarzanie informacji sektora publicznego dla celów wykraczających poza obywatelskie prawo do informacji. Takie działanie nie powinno pozostawić wątpliwości, co do dokonania przez Rzeczpospolitą Polską pełnej implementacji wspomnianej wyżej dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie *ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego*.

Odnosząc się do ostatniego z poruszanych przez Pana Senatora zagadnień, uprzejmie informuję, iż problem występowania na gruncie przepisów ustawy *o dostępie do in-*

formacji publicznej, dwóch reżimów ochrony prawa do informacji publicznej (która może być sprawowana przez sądy administracyjne, jak i powszechne), wymaga dalszych, pogłębionych studiów prawnoporównawczych. W związku z powyższym kwestia dualnego trybu zaskarżalności decyzji dotyczących ww. materii, nie będzie przedmiotem prac mających na celu pełną transpozycję dyrektywy 2003/98/WE.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się zapytaniem, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza podjąć działania legislacyjne zmierzające do usunięcia przepisów zawartych w art. 30a i 30b (w związku z treścią art. 30) ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (DzU 2006 r. nr 97, poz. 674 z późn. zm.), zobowiązujących jednostki samorządu terytorialnego do wypłacania średniego wynagrodzenia nauczycieli według poszczególnych stopni awansu zawodowego. Propozycje wspomnianych zmian wpływają głównie z postulatów samorządów lokalnych.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego złożone na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r. (BPS/DSK-043-1689/09) dotyczącego art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Przepisy art. 30 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.), nakładające na samorząd terytorialny obowiązek ustalania w regulaminach płacowych (uchwałach) stawek dodatków w taki sposób, aby osiągnąć co najmniej wysokości średnich wynagrodzeń ogółem (o których mowa w art. 30 ust. 3) zostały wprowadzone już w 2000 r. Nowelizacja ustawy Karta Nauczyciela z dn. 21.11.2008 r. (Dz. U. nr 1, poz. 1) nie wprowadziła w tych obszarach zasadniczych zmian systemowych.

Pojawienie się art. 30a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.), w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 1) wprowadziło wymóg przygotowania corocznego sprawozdania ze sposobu, w jaki dana jednostka samorządu terytorialnego wywiązuje się z obowiązku narzuconego przez art. 30 ustawy – Karta Nauczyciela.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie planuje podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do usunięcia przepisów zawartych w art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela.

Ponadto uprzejmie informuję, że w chwili obecnej w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace związane z przygotowaniem informacji dla jednostek samorządu te-

rytorialnego, przybliżającej kwestie związane z wyliczaniem średniego wynagrodzenia nauczycieli w poszczególnych grupach awansu zawodowego, na terenie działania danej jednostce samorządu terytorialnego. Materiał ten, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zostanie umieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie dotyczy nowelizacji obowiązującej umowy o ubezpieczeniu społecznym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, DzU nr 49.6.34, z dnia 12 lutego 1949 r., która nie odpowiada obecnie istniejącym realiom i trudno odnieść zawarte w niej uregulowania do aktualnych rozwiązań systemowych przyjętych w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

W 2001 r. Zespół Opieki Zdrowotnej w Nysie podpisał porozumienie o współpracy z oddalonym o 25 km szpitalem w Jeseníku (Czechy). Porozumienie to miało na celu skrócenie drogi pacjentów do specjalistów oraz rozszerzenie zakresu specjalistycznych procedur medycznych. Pacjenci z czeskiego powiatu Jeseník mają znacznie utrudniony dostęp do leczenia okulistycznego (na miejscu istnieje jedynie ambulatorium), a najbliższe szpitale z oddziałami tego typu w Czechach znajdują się w dwukrotnie większej odległości niż szpital w Nysie. Podobnie pacjenci polscy z Nysy i okolic mają bliżej do Jeseníka niż do Opola czy Wrocławia (leczenie niepłodności czy nefrologia). Samorząd powiatu Jeseník zwracał się z prośbą o zabezpieczenie stanów nagłych przez karetki pogotowia ratunkowego ZOZ Nysa, gdyż odległość od czeskich pacjentów do Nysy to kilka kilometrów, a do stacji pogotowia w Jeseníku – czasami do 40 km.

Porozumienie podpisane w 2001 r., które nadal obowiązuje, miało umożliwić organizowanie i wykonywanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa stacjonarnego osobom ubezpieczonym oraz współorganizowanie szkoleń, konferencji i sympozjów. To drugie zadanie jest realizowane. Nyski ZOZ wspólnie ze szpitalem w Jeseníku występował o środki unijne w ramach programu Interreg IIIa wraz z wnioskiem o zakup helikoptera dla przygranicznej górzystej części obu powiatów. Narodowy Fundusz Zdrowia w 2005 r. znalazł środki na pilotaż, a czeska kasa chorych na leczenie stacjonarne i ambulatoryjne w ramach przygranicza polsko-czeskiego. Brak aktów prawnych zawartych w obowiązującej obecnie umowie o ubezpieczeniu społecznym z dnia 12 lutego 1949 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką wstrzymuje decyzję. Minęło już pięć lat, odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej, i wydaje się, że pilotaż leczenia pacjentów czeskich zamieszkałych w powiecie jeseníckim i polskich zamieszkałych w powiecie nyskim powinien być realizowany, i nie ma to nic wspólnego z rozliczeniem stanów nagłych, E-111. To, co nie udało się w ochronie zdrowia, samorządy powiatów przygranicza realizują już od dawna, jeżeli chodzi o współpracę administracji, Policji i straży pożarnych w stanach zagrożenia.

Szanowna Pani Minister! Umowa, która nie obowiązuje, gdyż w 1949 r. była podpisana z Republiką Czechosłowacką, powinna być znowelizowana. Współpraca placówek służby zdrowia, niemożliwa w przypadku placówek służby zdrowia po polskiej i czeskiej stronie granicy, funkcjonuje pomiędzy Czechami a Niemcami, Czechami a Austriakami. Podobna sytuacja jak w województwie opolskim jest w czeskim i polskim Cieszynie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Norberta Krajczego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie nowelizacji Umowy z dnia 5 kwietnia 1948 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o ubezpieczeniu społecznym, przekazanego przy piśmie Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. (sygn.: BPS/DSK-043-1690/09), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji i wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Wraz z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, obydwa państwa zobowiązane są do stosowania, w stosunkach transgranicznych, przepisów rozporządzeń wspólnotowych dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, tj. rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 roku w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, rozporządzenia Rady (EWG) nr 574/72 z dnia 21 marca 1972 roku w sprawie wykonywania rozporządzenia (EWG) nr 1408/71 oraz rozporządzenia Rady (WE) nr 859/2003 z dnia 14 maja 2003 r. rozszerzającym przepisy rozporządzenia (EWG) nr 1408/71 i rozporządzenia (EWG) nr 574/72 na obywateli państw trzecich, którzy nie są jeszcze objęci tymi przepisami wyłącznie ze względu na ich obywatelstwo.

Artykuł 6 rozporządzenia nr 1408/71 stanowi, że w ramach podmiotowego (*obejmującego wszystkie osoby ubezpieczone w jednym z państw członkowskich UE*) i przedmiotowego (*obejmującego m.in. rzeczowe świadczenia zdrowotne*) zakresu niniejszego rozporządzenia, zastępuje ono postanowienia każdej konwencji o zabezpieczeniu społecznym wiążącej: „*wyłącznie dwa lub więcej państw członkowskich lub co najmniej dwa państwa członkowskie i jedno lub kilka państw, w przypadku których rozporządzenie nie wymaga udziału instytucji jednego z tych ostatnich państw*”.

Zastosowanie powyższego przepisu do wspomnianej na wstępie Umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o ubezpieczeniu społecznym, oznaczało, że z chwilą przystąpienia obydwu państw do członkostwa w UE, ww. Umowa została zastąpiona rozporządzeniem nr 1408/71 i przestała obowiązywać pomiędzy ww. państwami od dnia 1 maja 2004 roku. Regulowała ona bowiem te same obszary stosunków transgranicznych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, które obecnie podlegają przepisom ww. rozporządzeń wspólnotowych, obowiązujących państwa członkowskie w sposób bezpośredni. Nie ma zatem podstaw prawnych do jej nowelizacji.

Rozporządzenie nr 1408/71 określa zasady udzielania, finansowania i rozliczania kosztów świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy państwami członkowskimi, np. polską instytucją łącznikową (centralą NFZ) a czeską instytucją łącznikową (CMU). Świadczenia opieki zdrowotnej – w ramach mechanizmów koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego – udzielane są obywatelom obydwu stron na podstawie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (ang. EHIC) lub zunifikowanych zaświadczeń serii E100 (E106, E109, E112, E121, E123). Osoba ubezpieczona w Republice Czeskiej, przebywająca na terytorium RP, ma prawo do korzystania w razie potrzeby ze świadczeń opieki zdrowotnej niezbędnych ze wskazań medycznych, w zależności od charakteru tych świadczeń i długości pobytu w RP (EKUZ, E123). Ma również prawo do planowanych świadczeń zdrowotnych, o ile uzyska zgodę macierzystej instytucji właściwej (E 112) na przeprowadzenie leczenia w Polsce. Ubezpieczeni czescy, mieszkający na obszarze RP, mają prawo do pełnego zakresu świadczeń tak, jakby byli ubezpieczeni w Polsce (E106,

E109, E121). Analogiczne uprawnienia przysługują obywatelom RP na terytorium Republiki Czeskiej.

Dodać należy, że przepisy rozporządzenia nr 1408/71 nie wykluczają możliwości zawarcia dwustronnych umów/porozumień pomiędzy państwami członkowskimi UE/EFTA. Artykuł 8 tego rozporządzenia stanowi bowiem, że: *„Dwa lub więcej państw członkowskich może zawrzeć między sobą, o ile jest to niezbędne, konwencje oparte na zasadach i w duchu niniejszego rozporządzenia”*. Każdorazowo zawarcie takiej konwencji powinno być notyfikowane przez państwo członkowskie. Notyfikacje kieruje się do przewodniczącego Rady UE; są one następnie publikowane w Dzienniku Urzędowym WE (art. 8 ust. 2 oraz art. 97 ww. rozporządzenia).

Wydaje się, że tego rodzaju umowa (oparta na zasadach i w duchu rozporządzenia nr 1408/71) pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską powinna mieć charakter umowy międzypaństwowej i zostać zawarta zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. Nr 39, poz. 443, z późn. zm.), o ile obydwie strony wyraziłyby wolę jej podpisania. Jej zawarcie powinno zostać poprzedzone wnikliwą analizą rzeczywistych potrzeb (zakresu podmiotowego i przedmiotowego) oraz gruntowną oceną skutków finansowych, określeniem źródła finansowania oraz sposobów rozliczania kosztów świadczeń rzeczowych pomiędzy stronami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatora Norberta Krajczego
i innych senatorów**

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakuba Szulca

Oświadczenie to dotyczy prawidłowości oceny wniosków i realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Działanie 12.1 – Rozwój systemu ratownictwa medycznego.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, czy jednostki służby zdrowia, które składały wnioski w tym programie, spełniają kryteria zawarte w warunkach szczegółowych, jeżeli nie dysponują zespołami ratownictwa medycznego, nie są ujęte w wojewódzkim planie zabezpieczenia systemu ratownictwa medycznego, nie mają obecnie podpisanego kontraktu z NFZ na ambulanse medyczne i tym samym nie spełniają warunków wymaganych przez Ministerstwo Zdrowia w ramach tego programu. Chyba że są inne kryteria, o których wnioskodawcy nie wiedzą.

Nasze oświadczenie dotyczy województwa opolskiego, gdzie w ramach tego programu na osiem jednostek służby zdrowia, które złożyły wnioski, zakwalifikowano dwie. Dofinansowanie na kwotę około 2 milionów zł otrzymało Prudnickie Centrum Medyczne (na zakup trzech kompletnie wyposażonych ambulansów), które nie spełnia warunków specyfikacji. Tak uważają dyrektorzy tych jednostek, które takiego dofinansowania nie otrzymały, a są strategiczne dla województwa, jak Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Opolu. Rejon powiatu prudnickiego obsługiwany jest przez firmę Falk, która ma ambulanse, zespoły ratownictwa i podpisany kontrakt z NFZ oraz – według informacji tej firmy – nadal chce świadczyć tam usługi medyczne (zabezpiecza 2/3 województwa opolskiego).

Prudnickie Centrum Medyczne dopiero chce zakontraktować z NFZ pomoc doraźną od 2010 r., ale jeszcze nie skompletowało zespołów lekarsko-pielęgniarskich i nie ma bazy do świadczenia takiej usługi, a środki finansowe z programu otrzymało.

Prosimy Pana Ministra o stanowisko w tej sprawie.

| | |
|---------------------|------------------------|
| Norbert Krajczy | Stanisław Karczewski |
| Wiesław Dobkowski | Wojciech Skurkiewicz |
| Tadeusz Skorupa | Waldemar Kraska |
| Władysław Dajczak | Grzegorz Wojciechowski |
| Jan Dobrzyński | Piotr Kaleta |
| Krzysztof Majkowski | Witold Idczak |
| Jerzy Chróścikowski | |

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r. proszę o przyjęcie poniższego.

Proces oceny i wyboru wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko reguluje dokument „Organizacja systemu oceny i wyboru projektów w ramach POIiŚ” stanowiący załącznik nr 2 do Szczegółowego opisu priorytetów POIiŚ. Dodatkowo, szczegółowo przebieg procesu oceny i wyboru wniosków w każdym postępowaniu konkursowym reguluje regulamin konkursu (publikowany na stronach internetowych Instytucji Pośredniczącej oraz Instytucji Pośredniczącej II stopnia co najmniej 30 dni przed rozpoczęciem naboru wniosków), w którym znajdują się informacje dotyczące m.in. typów beneficjentów, którzy mogą aplikować w ramach danej procedury konkursowej, kryteriów wyboru projektów według których złożone wnioski o dofinansowanie będą oceniane, obowiązkowych załączników do wniosku o dofinansowanie oraz informacja na temat procedury odwoławczej. W związku z powyższym **kryteria wyboru projektów stanowią dokument ogólnodostępny i znane są beneficjentom na długo przed rozpoczęciem naboru wniosków o dofinansowanie w danej procedurze konkursowej.**

Odnosząc się do Konkursu nr 1/2008 w zakresie – zakupu środków transportu sanitarnego (ambulansów) wraz z wyposażeniem na potrzeby podstawowych i specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego, uprzejmie informuję, iż proces oceny został przeprowadzony zgodnie z powyższymi dokumentami i w oparciu o kryteria wyboru projektów zatwierdzone przez Komitet Monitorujący dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

W wyniku przeprowadzonego przedmiotowego postępowania konkursowego na Liście Rankingowej Projektów dla Konkursu nr 1/2008 zatwierdzonej w dniu 10 kwietnia br. przez Ministra Zdrowia znalazło się 6 projektów z województwa opolskiego. Dwa projekty otrzymały status projektu podstawowego natomiast 4 projekty otrzymały status projektu rezerwowego. Dodatkowo w wyniku ponownej oceny przeprowadzonej w ramach procedury odwoławczej w dniu 14 maja br. Minister Zdrowia zatwierdził do dofinansowania projekt Zespołu Opieki Zdrowotnej w Nysie.

Odnosząc się natomiast do kwestii oceny wniosku o dofinansowanie złożonego przez Prudnickie Centrum Medyczne informuję, iż zarówno ocena formalna jak i ocena merytoryczna przedmiotowego wniosku przeprowadzona została poprawnie. Beneficjent Prudnickie Centrum Medyczne spełnia zarówno kryteria formalne jak i kryteria merytoryczne I i II stopnia. Beneficjent w momencie złożenia wniosku o dofinansowanie przedstawił również wszystkie wymagane załączniki m.in. aktualny kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na udzielanie świadczeń z zakresu pomocy doraźnej i transportu sanitarnego – ratownictwo medyczne oraz oświadczenie o gotowości organizacyjno-instytucjonalnej niezbędnej do zrealizowania projektu. W związku z powyższym nie istnieją żadne przesłanki, które pozwalałyby domniemywać iż ocena formalna oraz merytoryczna wniosku o dofinansowanie złożonego przez Prudnickie Centrum Medyczne została przeprowadzona niepoprawnie.

Ponadto, uprzejmie informuję iż, wszystkim Beneficjentom, których wnioski zostały odrzucone albo otrzymały status projektów rezerwowych przysługuje prawo złożenia protestu zgodnie z procedurą odwoławczą, którą szczegółowo reguluje dokument „Organizacja systemu oceny i wyboru projektów w ramach POIiŚ”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Do niedawna, aby udać się na rehabilitację, wystarczyło skierowanie wystawione przez lekarza rodzinnego. Dany pacjent uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne na podstawie jednego skierowania. Obecnie NFZ wprowadził nowe przepisy i zamiast zabiegów przeprowadzanych do skutku jedno skierowanie obejmuje dziesięciodniowy cykl zabiegów lub w przypadku chorób przewlekłych – piętnaście dni terapii. Stwarza to ogromne problemy szczególnie dla osób mających kłopoty z poruszaniem się oraz potrzebującym długotrwałej, niekiedy kilkunastomiesięcznej, rehabilitacji. W ich przypadku, oprócz wizyt u lekarzy specjalistów, konieczne są też dodatkowe wizyty u lekarzy rodzinnych, aby mogli dalej uczęszczać na zabiegi rehabilitacyjne. Dla takich osób wizyta u lekarza wiąże się często z bardzo dużym wysiłkiem, chociażby z powodu licznych barier architektonicznych. Problem dotyczy też jeszcze jednej grupy pacjentów – ludzi chorujących na nieuleczalne choroby, którzy muszą uczestniczyć w rehabilitacji, aby ich stan nie ulegał pogorszeniu. Przykładem mogą być dzieci z porażeniem mózgowym lub osoby chore na zanik mięśni – chorobę Recklinghausena. W ich przypadku wizyty u lekarzy rodzinnych w celu otrzymania nowego skierowania na zabiegi rehabilitacyjne są zwykłą formalnością, ponieważ stała rehabilitacja jest konieczna, ale są też ogromnym kłopotem.

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości przywrócenia starych przepisów w kwestii skierowań na zabiegi rehabilitacyjne.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1692/09 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z dnia 14 maja 2009 r. dotyczącego skierowań do poradni rehabilitacyjnej w zakresie lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej, uprzejmie proszę przyjąć następujące wyjaśnienie.

W dniu 12 maja br. na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia ukazał się projekt zarządzenia zmieniającego zarządzenie Nr 85/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 15 października 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza z późn. zm., w którym został zaproponowany następujący przepis w brzmieniu: „W poradni rehabilitacyjnej w zakresie lekarskiej ambulatoryjnej opieki rehabilitacyjnej obejmuje się opieką na podstawie jednego skierowania świadczeniobiorcę do czasu osiągnięcia poprawy w leczeniu danej jednostki chorobowej”. Oznacza to, że kierowanie pacjenta następuje na cały proces leczenia, a nie tylko na poszczególne wyodrębnione świadczenia opieki zdrowotnej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że na podstawie § 2 ust. 1 pkt 5 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2008 r. Nr 81, poz. 484) projekt zarządzenia został przekazany do konsultantów krajowych w dziedzinie: rehabilitacji medycznej, fizjoterapii, kardiologii, neurologii, choroby płuc i do reprezentatywnych organizacji świadczeniodawców celem uzyskania opinii. Po analizie powyższych opinii, niezwłocznie zostanie wprowadzone zarządzenie zmieniające.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do dyrektora generalnego Poczty Polskiej Andrzeja Polakowskiego

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie sygnalizowano mi problemy związane z przelewaniem pieniędzy na konta fundacji, organizacji pożytku publicznego itp. Otóż za każdy taki przelew pobierana jest opłata. Osoby, które chcą zasilić konto danej organizacji charytatywnej, bardzo często są niezamożne i zwykle chcą przekazać takiej organizacji drobną kwotę. Potencjalnych darczyńców zniechęca jednak opłata, która bardzo często stanowi pokaźną część ofiarowywanej kwoty. W rezultacie osoby te rezygnują z dokonania wpłat. A przecież nawet symboliczne kwoty w efekcie mogą stworzyć pokaźną sumę, która wspomogłaby szczytny cel.

W związku z tą sytuacją zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o rozważenie możliwości zwolnienia darczyńców od dodatkowych opłat.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
DYREKTORA GENERALNEGO
POCZTY POLSKIEJ**

Warszawa, 12 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma znak: BPS/DSK-043-1693/09 z dnia 21 maja 2009 roku dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 roku w sprawie zwolnienia z opłat osób dokonujących wpłat w placówkach pocztowych na rzecz fundacji i organizacji pożytku publicznego pragnę przedstawić Panu Marszałkowi stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poczta Polska mając na uwadze sytuację materialną osób dokonujących wpłat na rzecz fundacji i organizacji pożytku publicznego, bardzo często wpłaty te dokonywane są przez osoby niezamożne, wprowadziło od dnia 01 marca 2005 roku obniżoną stawkę opłaty z tego tytułu. Opłata ta została ustalona na możliwie niskim poziomie tj. 1,00 zł (słownie: jeden złotych 00/100) bez względu na wysokości dokonywanej wpłaty. Wprowadzając obniżoną stawkę opłaty od wpłat na rzecz organizacji charytatywnych ppup Poczta Polska miała na uwadze fakt, iż kwoty takich wpłat są często symboliczne i bardzo niskie. Należy zaznaczyć, iż zgodnie z cennikiem wpłat i wypłat gotówkowych obowiązującym w Poczcie Polskiej od standardowych wpłat dokonywanych w placówkach pocztowych pobierana jest opłata w wysokości 2,50 zł w przypadku wpłat do 1 000 zł i 0,5% od kwoty wpłat przy wpłatach powyżej 1 000 zł.

W związku z powyższym naszym zdaniem wprowadzona przez ppup Poczta Polska stawka opłaty od wpłat na rzecz organizacji charytatywnych wychodzi naprzeciw ocze-

kiwaniami potencjalnych darczyńców i stanowi zachętę do dokonywania takich wpłat w sieci placówek pocztowych.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Marszałka, iż w chwili obecnej ze względu na sytuację ekonomiczno-finansową w jakiej obecnie znajduje się państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poczta Polska nie ma możliwości całkowitego zwolnienia z opłat osób dokonujących wpłat na rzecz organizacji pożytku publicznego.

ZASTĘPCA
DYREKTORA GENERALNEGO
POCZTY POLSKIEJ
Mirosław Markiewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z realizowanymi zadaniami inwestycyjnymi na terenie miasta Ostrołęki – budowa elektrociepłowni przez Stora Enso oraz spalarni śmieci przez Energa Elektrownie Ostrołęka – istnieje pilna potrzeba wzmocnienia transportu drogowego przez transport kolejowy.

Czy w Ministerstwie Infrastruktury rozpatrywana jest koncepcja uruchomienia linii kolejowej nr 36 z Ostrołęki do Szczytna? Jest to ostatni brakujący odcinek linii kolejowej, która połączyłaby punkty graniczne na granicy z Białorusią z polskimi portami morskimi, takimi jak Gdańsk i Gdynia.

Informuję pana ministra, że planowana jest również budowa nowej jednostki energetycznej o mocy ponad 1000 MW, która potrzebowała będzie paliwa stałego w ilości 2 milionów t rocznie. Takiej ilości paliwa nie można dowieźć transportem samochodowym, a więc ze wszelkich miar zasadne jest wyremontowanie linii kolejowej nr 36, co będzie miało również przełożenie na rozwój tego regionu.

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP uprzejmie informuję, co następuje.

Z treści oświadczenia nie wynika precyzyjnie, o jaką linię kolejową chodzi, gdyż linia kolejowa nr 36 usytuowana jest na trasie Ostrołęka – Łapy, a linia nr 35 Ostrołęka – Szczytno. Wobec powyższego przedkładałam stanowisko odnoszące się do wyżej wymienionych linii.

1. Linia nr 35 Ostrołęka – Szczytno jednotorowa, niezelektryfikowana, o małej przydatności dla potrzeb eksploatacyjnych. Od roku 2007 nie jest linią znaczenia państwowego. Jest udostępniana w obowiązującym rozkładzie jazdy 2008/09 na odcinku od km – 0,748 do km 60,580 (Ostrołęka – Chorzele). Linia jest użytkowana na odcinku Ostrołęka – Grabowo (– 0,748 – 6,004), obsługiwana 1 parą pociągów towarowych zdawczych, kursującą 3 razy w tygodniu. Przewozy pasażerskie na całej linii nr 35 wstrzymano w 2001 r. Obecnie żaden z przewoźników kolejowych nie występował o wznowienie przewozów.
2. Linia nr 36 Ostrołęka – Łapy (niezelektryfikowana) jest udostępniana w obowiązującym rozkładzie jazdy 2008/09 na całej długości. Linia jest eksploatowana na odcinku Ostrołęka – Śniadowo (km 0 – 25,520), obsługiwana 1 parą pociągów towarowych zdawczych na trasie Ostrołęka – Łomża, kursującą 3 razy w tygodniu i na odcinku Sokoły – Łapy (km 76,617 – 88,160), eksploatowaną nieregularnie kilka razy w miesiącu 1 parą pociągów towarowych. Przewozy pasażerskie na całej linii nr 36 zostały wstrzymane w 2000 r.

Ponadto informuję, że przewozy towarowe do Elektrowni Ostrołęka są wykonywane na zelektryfikowanej linii nr 29 Tłuszcz – Ostrołęka. Zdolność przepustowa linii jest wystarczająca dla zaspokojenia obecnych potrzeb przewozowych. Według przeprowadzonych wstępnie szacunków, przepustowość linii nr 29, powinna wystarczyć dla zapewnienia przewozu, przewidzianych zwiększonych dostaw paliw do elektrowni tj. około 2 mln ton rocznie.

Ewentualne propozycje w sprawie uruchomienia połączenia kolejowego na trasie Ostrołęka – Szczytno, wymagają przede wszystkim akceptacji władz samorządowych, które są odpowiedzialne za organizację przewozów na administrowanym terenie, znalezienia przewoźnika, który uwzględniając możliwości ekonomiczne, podjąłby się wykonywać takie przewozy.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o przekazanie precyzyjnej informacji dotyczącej rozliczania czasu pracy pracowników zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa oraz w organach jednostek administracji samorządowej i państwowej, którzy jednocześnie pełnią funkcję w radach nadzorczych tychże spółek.

Czy wyżej wymienieni pracownicy mają potrącanie wynagrodzenie z tytułu świadczenia pracy w dniach, kiedy pełnią funkcję w radach nadzorczych?

Informuję, że jestem w posiadaniu informacji, z których wynika, że pracownicy sektora elektroenergetycznego nie dość, że w dniu posiedzenia rady nadzorczej podpisują listę obecności w macierzystej jednostce, to używają w tym czasie przydzielonych im samochodów służbowych.

Czy pracownicy, którzy zasiadają w kilku radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa, swoją funkcję wykonują w ramach oddelegowania, delegacji służbowej czy urlopu wypoczynkowego?

Krzysztof Majkowski

Z rozporządzenia ministra gospodarki dotyczącego utrzymywania minimalnych zapasów węgla przez spółki państwowe zajmujące się wytwarzaniem energii cieplnej i elektrycznej wynika, że zapasy te w sezonie letnim nie powinny być mniejsze niż na czternaście dob ciągłej pracy urzędów.

W wielu spółkach energetycznych od kilkunastu miesięcy można zaobserwować zjawisko polegające na utrzymywaniu zapasów w zdecydowanie nadmiernej wielkości.

W niektórych przypadkach zapasy te osiągają wielkość kilkukrotnie przekraczając warunki określone w rozporządzeniu ministra gospodarki. Dla przykładu w Energa Elektrownie Ostrołęka zapasy te powinny obecnie wynosić około 60 tysięcy t, a na placach węglowych zgromadzonych jest ponad 280 tysięcy t.

Czy zamrożenie kwoty około 70 milionów zł uważa Pan Minister za przykład wzorowo prowadzonej działalności finansowej spółki, czy jest to może działanie mające symptomy niegospodarności?

Przykłady te można by było mnożyć, zwłaszcza że w skali kraju jest to zamrożenie środków finansowych w wysokości kilkuset milionów złotych.

Krzysztof Majkowski

Proszę o wyjaśnienie, czym spowodowana jest sytuacja, że w skład rad nadzorczych spółek córek i spółek wnuczek Skarbu Państwa powoływane są osoby nieposiadające złożonego egzaminu w Ministerstwie Skarbu Państwa, który to egzamin uprawnia do zasiadania w spółkach zależnych od Skarbu Państwa.

Informuję, że w koncernie energetycznym Energa często praktykowane są działania, w wyniku których na stanowiskach w radach nadzorczych spółek podrzędnych zasiadają osoby bez ważnych zaświadczeń.

Czy Pan Minister uważa taką sytuację za spójną z rozporządzeniem ministra skarbu z 7 grudnia 2007 r., dotyczącym procedury kwalifikacyjnej i obsadzania osób z kwalifikacjami w spółkach Skarbu Państwa?

Krzysztof Majkowski

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2009.06.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

1. Ministerstwo Skarbu Państwa nie posiada informacji na temat rozliczania czasu pracy pracowników zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa oraz w organach jednostek administracji samorządowej i państwowej, którzy jednocześnie pełnią funkcję w radach nadzorczych tychże spółek.

Zwracam jednak uwagę, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 60, poz. 281 z późn. zm.) pracodawca jest obowiązany zwolnić od pracy pracownika będącego członkiem rady nadzorczej działającej u zatrudniającego go pracodawcy na czas niezbędny do uczestniczenia w posiedzeniach tej rady, a za czas zwolnienia od pracy z tego tytułu pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia (§ 14 i § 16 ww. rozporządzenia). Jednocześnie nadmieniam, że pracownicy Ministerstwa Skarbu Państwa pełniący funkcję w organach nadzoru podmiotu z bezpośrednim lub pośrednim udziałem Skarbu Państwa każdorazowo uzyskują zgodę na dodatkowe zatrudnienie w ww. podmiocie, a obowiązki wynikające z pełnienia powyższej funkcji realizowane są – zgodnie z praktyką przyjętą w MSP – w czasie, gdy pracownik nie świadczy pracy (w czasie urlopu lub w dni wolne od pracy).

2. ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA jako podmiot gospodarczy prowadzący profesjonalną działalność gospodarczą koncesjonowaną w zakresie wytwarzania energii elektrycznej i ciepła planując i realizując dostawy paliwa energetycznego (w tym węgla) działa w oparciu o przepisy prawa, między innymi:

- Ustawę Prawo Energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997 r. (Dz. U z 2006 r. Nr 89, poz. 625)
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12 lutego 2003 r. w sprawie zapasów paliw w przedsiębiorstwach energetycznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 39, poz. 338), nakładające obowiązek utrzymywania zapasów paliw w ilości zapewniającej utrzymanie ciągłości dostaw energii elektrycznej i ciepła do odbiorców
- Ustawę Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 r. (Dz. U. z 2007 r. nr 223, poz. 1655 ze zm., Dz. U. z 2008 r. Nr 171, poz. 1058).

Ilość zapasu paliwa (węgla) na placach składowych jest uzależniona także od założeń planu produkcji (który jest elementem składowym Planu Rzeczowo Finansowego Spółki na dany rok zatwierdzonego uchwałą Zarządu po zaopiniowaniu przez Radę Nadzorczą), od harmonogramu dostaw wynikającego z Umów Węglowych i Umów Spe-dycyjnych, od możliwości rozładowniczych i składowania.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA powinna utrzymywać zapas nie mniejszy niż podany w poniższej tabeli, obliczony wg § 3 ust. 1 pkt 1 i 2.

| Miesiąc | Zapas wymagany [t] | Zapas rzeczywisty na pierwszy dzień miesiąca [t] | Różnica [t] |
|------------|--------------------|--|-------------|
| Styczeń | 168.499 | 217.127 | 48.628 |
| Luty | 129.615 | 260.541 | 130.926 |
| Marzec | 103.692 | 246.224 | 142.532 |
| Kwiecień | 91.655 | 270.768 | 179.113 |
| Maj | 91.655 | 286.016 | 194.361 |
| Czerwiec | 91.655 | 299.880 | 208.225 |
| 15.06.2009 | 91.655 | 236.073 | 144.418 |

Minimalne, niezbędne zapasy węgla kamiennego obowiązujące Spółkę, to zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 1 lit. c. Rozporządzenia zapasy odpowiadające trzydziestodobowemu zużyciu (w oświadczeniu Pan Senator wskazuje czternaście dób ciągłej pracy urządzeń). Zatem niezbędne zapasy węgla kamiennego, obowiązujące Spółkę w miesiącach od kwietnia do września 2009 roku nie mogą być mniejsze niż 91.655 ton (w oświadczeniu Pan Senator wskazuje około 60 tysięcy ton).

Jest faktem, że podany powyżej rzeczywisty stan zapasu węgla odbiega od zapasu wymaganego przez Rozporządzenie M G, P i P S. Wynika to z: potrzeby zagwarantowania odpowiedniej ilości paliwa dla produkcji planowanej, realizacji Umów Węglowych oraz harmonogramów dostaw wynikających z tych umów, realizacji Umowy Przewozu Węgla zawartej w trybie Ustawy Prawo zamówień publicznych z zakazem zmiany postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty. Wynika to także z doświadczeń z lat 2006, 2007 i 2008, gdzie Kontrahenci nie wywiązywali się z umownych ilości, co niejednokrotnie doprowadzało do czasowego niedotrzymania zapasów wymaganych, a to z kolei skutkowało nałożeniem kar przez Urząd Regulacji Energetyki (art. 56 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 56 ust. 2, ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo Energetyczne).

Spowodowane to również zostało:

- odebraniem w 2009 r. ponadplanowych ilości węgla z kontraktów 2008 r. od kontrahentów po cenie kontraktowej z 2008 r. czyli znacząco niższej od cen kontraktowych, obowiązujących w 2009 roku,
- obniżeniem produkcji energii elektrycznej (w miesiącach styczeń – maj 2009 r.) w stosunku do planowanej, skutkującym niższym zużyciem węgla o 100.022 t,
- podjęciem decyzji o wymianie głównego urządzenia rozładowczego (wywrotnicy wagonów) w okresie od lipca do końca grudnia 2009 r. – możliwości rozładunku dobowego przy użyciu pozostałych urządzeń, czyli wyładowarek i wagonów typu Talbot nie przekraczają połowy możliwości rozładunku przy użyciu wywrotnicy,
- zwarciem wyższych kontraktów w stosunku do ilości przewidywanych w danych techniczno-produkcyjnych

3. Zgodnie z wyjaśnieniami, przedłożonymi przez Zarząd ENERGA SA, Spółka stosuje „Regulamin wyboru kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Grupy ENERGA”, przyjęty uchwałą Zarządu i opracowany na bazie Zarządzenia Nr 45 Ministra Skarbu Państwa z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie zasad i trybu doboru kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa. Regulamin ustala jednolite zasady wyboru kandydatów na przedstawicieli ENERGA SA w organach nadzorczych spółek, w których ENERGA SA sprawuje nadzór właścicielski (poza przedstawicielami wybieranymi przez załogi poszczególnych spółek).

Wybór kandydatów odbywa się w drodze postępowania konkursowego. O wszczęciu postępowania kwalifikacyjnego decyduje Zarząd, określając zasady jego przebiegu, takie jak m.in. treść ogłoszenia i kryteria oceny kandydatów oraz powołując komisję rekrutacyjną, która przeprowadza postępowanie. Zgodnie z Regulaminem nie stosuje się postępowania kwalifikacyjnego w przypadku powoływania do rad nadzorczych osób zatrudnionych w ENERGA SA oraz pracowników ze spółek, w stosunku do których ENERGA SA sprawuje nadzór właścicielski.

Z dniem 20 marca 2009 r. został zarejestrowany plan podziału spółki ENERGA-OPERATOR SA, w związku z czym ENERGA SA stała się akcjonariuszem/wspólnikiem większości spółek z grupy kapitałowej. ENERGA SA, będąc państwową osobą prawną, stosownie do art. 69a pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, może powoływać do rad nadzorczych osoby, które złożyły egzamin, o którym mowa w art. 12 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji lub zostały zwolnione z obowiązku złożenia takiego egzaminu, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie ustawy.

Jak wskazuje Zarząd Spółka dąży do tego, aby wszyscy zasiadający w radach nadzorczych spełniali określone wymagania, z zachowaniem procedur i przestrzeganiem zasad, obowiązujących przy powoływaniu nowych reprezentantów. Na bieżąco przeprowadzana jest weryfikacja osób, które zasiadają w organach nadzorczych spółek, w celu dostosowania do wymogów stawianych przez odpowiednie przepisy, w tym posiadania uprawnień do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Ponadto w Grupie ENERGA przeprowadzone zostały szkolenia dla pracowników, przygotowujące do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

SEKRETARZ STANU

Jan Bury

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Cukrzyca, nie tylko w naszym kraju, stała się chorobą cywilizacyjną, która poza cierpieniami osób chorych implikuje poważne następstwa społeczne i ekonomiczne.

Kierując się odpowiedzialnością i troską o osoby dotknięte tą chorobą oraz osoby nią zagrożone, należy wskazać na konieczność doskonalenia prawnych uregulowań mogących stanowić podstawę do jej systemowego zwalczania.

W związku z upływem okresu trwania „Programu prewencji i leczenia cukrzycy w Polsce na lata 2006–2008” proszę o wskazanie, czy planowana jest kontynuacja tego programu, a jeśli tak, to w jakim terminie oraz ewentualnie z jakimi modyfikacjami.

Proszę również o wskazanie, czy przewidywane jest podjęcie innych działań w zakresie szeroko pojętej profilaktyki i leczenia cukrzycy, a jeżeli tak, to w jakim okresie.

Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rafała Muchackiego w sprawie Programu Prewencji i Leczenia Cukrzycy w Polsce, przekazanego przy piśmie z dnia 21.05.2009 r. znak: BPS/DSK-043-1696/09, przedstawiam następujące informacje dotyczące kwestii podniesionych przez Pana Senatora:

Uprzejmie informuję, iż w ramach programów zdrowotnych, finansowanych z budżetu Ministra Zdrowia, realizowany był „Program Prewencji i Leczenia Cukrzycy w Polsce na lata 2006–2008”. W roku 2006 w ramach Programu realizowano działania promocyjne, edukacyjne, oraz przygotowano koncepcję Rejestru Chorych na Cukrzycę (dorosłych) i Rejestru Wieku Rozwojowego (dzieci i młodzieży). W latach 2007–2008 w ramach programu prowadzone były jedynie zadania pn. „Wdrożenie i prowadzenie Rejestru Chorych (dorosłych) na Cukrzycę” oraz „Wdrożenie i prowadzenie Rejestru Wieku Rozwojowego (dzieci i młodzieży)”.

Główne cele „**Rejestru Chorych na Cukrzycę (dorosłych)**”:

- ocena stanu zdrowia chorych na cukrzycę, obecności przewlekłych powikłań, chorób towarzyszących w zależności od wieku, czasu trwania choroby, płci, typu cukrzycy – szacowanie aktualnych kosztów leczenia i opieki diabetologicznej,
- ocena jakości opieki diabetologicznej: wyrównania cukrzycy w zależności od opisanych powyżej parametrów – ocena ryzyka występowania przewlekłych powikłań – szacunkowe dane o wydatkach poniesionych na leczenie w przyszłości,
- wskazania do intensyfikacji działań dla poprawy opieki nad pacjentami chorymi na cukrzycę w Polsce,

ocena ilości przepisywanych leków przeciwcukrzycowych, w tym insulin ze szczególnym uwzględnieniem analogów długo działających; pasków do glukometrów, do badania moczu; zlecanych badań i ich porównanie do aktualnie obowiązujących wytycznych Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego – koszty refundacji tych środków,

ilość i rodzaj przepisywanych leków do leczenia chorób towarzyszących.

Cele Rejestru Wieku Rozwojowego (dzieci i młodzieży):

Optymalizacja leczenia cukrzycy dzieci i młodzieży:

– wyrównywanie różnic w opiece diabetologicznej nad dzieckiem,

– modyfikacja leczenia w zależności od typu cukrzycy – 10% dzieci to cukrzyca inna niż typ 1, co wymaga leczenia innego niż insulinoterapia

Ujednolicenie opieki diabetologicznej u dzieci i młodzieży.

Planowanie potrzeb pediatrycznej opieki diabetologicznej w oparciu o aktualne dane epidemiologiczne uwzględniające obserwowany wzrost zachorowalności na cukrzycę w populacji wieku rozwojowego.

Należy także podkreślić, że w ramach realizowanych programów zdrowotnych finansowane były również działania dotyczące profilaktyki występowania m.in. cukrzycy a także zdrowego odżywiania się (np. w ramach „Narodowego programu profilaktyki i leczenia chorób układu sercowo-naczyniowego na lata 2006–2008” (POLKARD) realizowane było zadanie pn.: „Ogólnopolski program poprawy wykrywalności i skuteczności leczenia nadciśnienia tętniczego, zaburzeń lipidowych i cukrzycy u dorosłych i dzieci w środowiskach małomiejskich i wiejskich” oraz w ramach *Narodowego programu zapobiegania nadwadze i otyłości oraz przewlekłym chorobom niezakaźnym poprzez poprawę żywienia i aktywności fizycznej na lata 2007–2011*).

Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem kolejnej edycji programu. W 2009 roku zamiarem Ministerstwa Zdrowia jest finansowe wsparcie funkcjonowania Rejestru Chorych na Cukrzycę (dorosłych) i Rejestru Wieku Rozwojowego (dzieci i młodzieży). Uprzejmie informuję, iż włączenie nowych zadań w ramach kolejnej edycji programu uzależnione jest bezpośrednio od możliwości finansowania programów polityki zdrowotnej w kolejnych latach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem senatorskim w sprawie problemu dotyczącego zwrotu części dochodów państwa, jakim były opłaty za wystawiane przez powiaty oraz miasta karty pojazdów. Ta kwestia jest następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Skala problemu zwrotu pobranej opłaty przybiera niepokojąco duże rozmiary. Obywatele zwracają się do sądów z roszczeniami dotyczącymi zwrotu bezprawnie pobranej opłaty i, co jest jak najbardziej zrozumiałe, sądy przychylnie ustosunkowują się do przedmiotowych roszczeń.

Sytuacja taka naraża przede wszystkim powiaty oraz miasta na znaczne obciążenia finansowe. Jeżeli do kwoty 425 zł doliczymy koszty sądowe i komornicze, to kwota, jaką będą musiały wypłacić wymienione podmioty, zostanie powiększona.

Uważam, iż roszczenia obywateli są w tym wypadku jak najbardziej uzasadnione, jednakże rząd, a w szczególności ministerstwo, które wydało błędne przepisy prawa, winny ustalić skalę problemu oraz zapewnić środki niezbędne do realizacji tych roszczeń.

Mając to na względzie, oczekuję na przedstawienie informacji o działaniach podjętych przez Ministerstwo Infrastruktury w tej sprawie. Jednocześnie jestem świadomy tego, iż ten problem może dotyczyć nie tylko resortu infrastruktury, lecz również resortu finansów. Oświadczenie kieruję jednakże do Pana Ministra, gdyż to Ministerstwo Infrastruktury wydało w 2003 r. niekonstytucyjny przepis prawa w postaci rozporządzenia. Zapowiadana nowelizacja budżetu państwa musi uwzględniać ten fakt.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-1697/09 z dnia 21 maja 2009 r. przesyłające oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła w sprawie – w sprawie problemu dotyczącego zwrotu części dochodów państwa, jakim były opłaty za wystawienie przez powiaty oraz miasta karty pojazdu uprzejmie informuję, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. w sprawie U6/04, uznał wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu pobieranej na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. dotyczącego opłaty za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310, z późn. zm.) za niezgodną z art. 92 i art. 217 Konstytucji RP oraz art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) i w konsekwencji stwierdził, że przepisy rozporządzenia tracą moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 r.

Kwestia kosztów ponoszonych przez administrację samorządową szczebla powiatowego związanych ze zwrotem nadpłaty za wydanie kart pojazdu, na skutek zapada-

jących wyroków sądowych, jest znana Ministerstwu Infrastruktury z informacji przekazywanych do resortu przez poszczególnych starostów. W dniu 28 kwietnia 2009 r. odbyłem w tej sprawie spotkanie z przedstawicielami strony samorządowej. Na spotkaniu tym omówiono powyższą kwestię; ponadto strona samorządowa przedstawiła swoje postulaty dotyczące wprowadzenia rozwiązań prawnych gwarantujących powiatom rekompensatę finansową za utracone wpływy z tytułu zwrotu nadpłaty za wydanie kart pojazdu wraz z kosztami sądowymi i ustawowymi odsetkami wynikającymi z niekorzystnych wyroków sądowych i przyznanie na ten cel środków budżetowych.

Mając na uwadze, że na podstawie obowiązujących przepisów, minister właściwy do spraw transportu nie posiada kompetencji do spełnienia postulatów strony samorządowej i przyznania powiatom wnioskowanych środków z budżetu państwa, w załączeniu przekazuję opinię Ministra Finansów w tej sprawie. Jednocześnie informuję, iż planowane są kolejne spotkania w celu rozpatrzenia możliwości rozwiązania tej kwestii, w tym z udziałem przedstawicieli Ministra Finansów, których opinia i stanowisko będą kluczowe dla omawianej sprawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Załącznik
Pismo
MINISTRA FINANSÓW

Warszawa, 5 czerwca 2009 r.

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z pismem Pana Ministra z dnia 29 maja br. Nr TD4k-0701-16a/09, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła w sprawie zwrotu opłat za kartę pojazdu, uprzejmie informuję:

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. uznał § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłaty za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), gdyż zawyżał wysokość opłaty i tym samym rozporządzenie wykraczało poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie. Ponadto, w świetle orzeczenia Trybunału, powyższy paragraf rozporządzenia był niezgodny z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP, gdyż przy ustalaniu wysokości opłat za kartę pojazdu uwzględniał nie tylko wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart, lecz także koszty pokrycia wydatków przeznaczonych na potrzeby związane z ewentualną utylizacją pojazdu. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ustanowiona w kwestionowanym przepisie opłata stanowiła – ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów druku i dystrybucji kart pojazdów – rodzaj daniny publicznej, a tego rodzaju danina może być nałożona wyłącznie w drodze ustawy, nie zaś przez rozporządzenie.

W związku z wyrokiem Trybunału, Minister Transportu i Budownictwa wydał nowe rozporządzenie w sprawie opłaty za kartę pojazdu, które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 i zostało opublikowane w Dz. U. Nr 59, poz. 421. Ustalona w rozporządzeniu opłata za kartę pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy na terenie Polski, wynosi 75 zł.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej rekompensaty powiatom utraconych dochodów, należy mieć na uwadze, iż wysokość opłat za wydanie karty pojazdu kilkakrotnie ulegała zmianom, a mianowicie: pierwotnie, rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 57, poz. 612), z dniem 1 lipca 1999 r. ustalono opłatę 50 zł za wydanie karty pojazdu, a w 2001 r. rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 18 maja 2001 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 52, poz. 558), podwyższono ją do 55 zł. Następnie, rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 18, poz. 177), stawka opłaty została ustalona na poziomie 500 zł. Znaczny wzrost opłaty podyktowany był nie wzrostem kosztów z tytułu wydania karty pojazdu, ale koniecznością ograniczenia napływu do Polski samochodów niesprawnych i starych.

Należy zauważyć, iż zwiększenie opłaty za kartę pojazdu do kwoty 500 zł, nie wiązało się z dodatkowymi zadaniami dla powiatów, a wynikające z tego tytułu, znacznie zwiększone środki, stanowiły dodatkowe dochody powiatów. Ponadto pragnę uprzejmie poinformować Pana Ministra, iż w ustawie budżetowej na rok 2009 nie zostały przewidziane środki finansowe, które mogłyby być ewentualnie przeznaczone na ww. cel. Niemniej jednak należy zauważyć, iż w obowiązujących przepisach brak jest podstaw prawnych do przekazania z budżetu państwa dodatkowych środków dla powiatów z tytułu zmniejszenia opłaty za wydanie kart pojazdów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Krzysztofa Piesiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra w imieniu wielu indywidualnych wyborców, a także przedstawicieli samorządów lokalnych, z prośbą o informację, na jakim etapie decyzyjnym są obecnie rozstrzygnięcia w sprawie przebiegu tak zwanej Via Baltica.

Via Baltica, według założeń, ma odgrywać rolę najważniejszego połączenia drogowego między krajami bałtyckimi. Jest elementem transeuropejskiego korytarza transportowego biegnącego przez Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię. Będzie jednocześnie pełnić wielką rolę w rozwoju Polski wschodniej. Trwające od wielu lat dyskusje i konsultacje zakończyły się przedstawieniem w lipcu 2008 r., jako najbardziej optymalnego wariantu, przebiegu drogi z Warszawy przez Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Ełk do Suwałk, a odrzuceniem wariantu Warszawa – Ostrów – Białystok do Suwałk, czyli po śladzie trasy S8. Ostateczna decyzja należy jednakże do kierowanego przez Pana Ministra resortu.

Pragnę zwrócić uwagę, iż w obu tych wariantach wspólny jest odcinek Wyszaków – Ostrów Mazowiecka, dlatego też uprzejmie zapytuję, kiedy rozpocznie się budowa drogi S8 – Via Baltica – na tym odcinku. Według wcześniejszych zapowiedzi GDDKiA, prace te miały rozpocząć się w roku 2009. Odcinek ten ułatwi dojazd w kierunku Litwy, Białorusi, a także na Mazury.

*Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz*

Stanowisko

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Nawiązując do pisma z dnia 21 maja 2009 r. nr BPS/DSK-043-1698/09 w sprawie oświadczenia senatora Krzysztofa Piesiewicza, złożonego na trzydziestym trzecim posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r., odnośnie do przebiegu trasy Via Baltica, pragnę wyjaśnić, że aktualnie przedmiotowa sprawa jest uzgadniana z organizacjami ekologicznymi i przedstawicielami samorządów. Wobec powyższego, uprzejmie informuję, że odpowiedź na ww. pismo zostanie udzielona w terminie późniejszym, po przeprowadzeniu ww. konsultacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, dnia 23 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Nawiązując do oświadczenia senatora Krzysztofa Piesiewicza odnośnie do przebiegu trasy Via Baltica (pismo nr BPS/DSK-043-1698/09) oraz odpowiedzi Ministra Infrastruktury (pismo nr jw.) - uprzejmie informuję, iż dnia 20 października 2009 r. zakończyły się, przyjęciem przez Radę Ministrów rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych, zapoczątkowane w 2003 r. prace dotyczące wyznaczenia optymalnego wariantu trasy Via Baltica w Polsce. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 października 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych* (Dz.U. Nr 187, poz. 144) weszło w życie z dniem 24 listopada br. Zmiany rozporządzenia zostały poprzedzone szczegółowymi analizami i konsultacjami społecznymi w ramach raportu pod nazwą *Strategia rozwoju 1 Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego. Część I: korytarz drogowy*. Dokonano zmiany trasy Via Baltica po śladzie: Budzisko – Suwałki – Raczki – Ełk – Szczuczyn – Stawiski – Łomża – Ostrów Mazowiecka – Wyszaków – Radzymin – Warszawa (droga S8 i nowa S61). Przyjęte zmiany trasy Via Baltica są wynikiem wniosków z raportu pod nazwą *Strategia rozwoju 1 Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Część I: korytarz drogowy*. W raporcie znalazło się porównanie wariantów pod kątem środowiskowym, czyli tzw. prognoza oddziaływania na środowisko. Wyniki raportu wskazały jako najkorzystniejszy wariant 42, przebiegający po ww. śladzie.

Jednocześnie informuję, iż na odcinku Wyszaków – Ostrów Mazowiecka nadal jest przewidziana droga ekspresowa nr 8. Przedmiotowa inwestycja została ujęta w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, zatwierdzonym Uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r. Przewidywane lata realizacji inwestycji to: 2011–2013. Obecnie trwają prace przygotowawcze mające na celu uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych.

Przewidywany harmonogram prac na odcinku Wyszaków – Ostrów Mazowiecka jest następujący:

- przewidywany termin wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – 02.2010 r.
- przewidywany termin wydania pozwolenia na budowę – 12.2010 r.
- data ogłoszenia przetargu na budowę – 11.2010 r.
- data rozstrzygnięcia przetargu – 02.2011 r.
- data podpisania umowy – 03.2011 r.
- data rozpoczęcia robót – 04.2011 r.
- planowana data oddania do ruchu – 06.2013 r.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie dotyczy incydentu w obecności i z udziałem pani minister Ewy Kopacz.

W dniu 11 maja 2009 r. w Szkole Języków i Zarządzania – International w Rzeszowie przy ulicy Bohaterów 12 odbyło się spotkanie parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej z Podkarpacia, samorządowców, dyrektorów jednostek ochrony zdrowia z panią minister zdrowia Ewą Kopacz.

W spotkaniu obok innych konsultantów wojewódzkich, których wypowiedzi dotyczyły merytorycznie specjalności medycznych związanych z pełnioną funkcją, uczestniczył również konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii, pan Maciej Kuligowski. Pan doktor Kuligowski, zabierając głos na tym spotkaniu, zaatakował dyrektora Kołakowskiego w sposób niegrzeczny, tendencyjny, sięgając po argumenty ad personam, to jest ku przestrodze podając przykład dyrektora szpitala w Żurawicy z politycznego nadania, który z zawodu jest historykiem. Oświadczył, iż w tym czasie było kilka ogłoszeń o pracy dla nauczycieli historii, jednak z tego nie skorzystał. Załoga też go nie chciała. W szpitalu, który był perełką i pracowało w nim dwudziestu specjalistów, dyrektor Kołakowski miał doprowadzić do odejścia lekarzy. Chciał wprowadzić zmianowy system pracy jak w fabryce.

Nadmieniam, że pan Kuligowski do końca ubiegłego roku był zastępcą dyrektora do spraw medycznych w Wojewódzkim Podkarpackim Szpitalu Psychiatrycznym w Żurawicy. W związku z niespełnieniem żądań – kwota podwyżki za pełnienie dyżurów nie była możliwa do zrealizowania – złożył wypowiedzenie z pracy, które zostało przyjęte.

Niezależnie od tego, gdzie leży racja, jedna ze stron sporu, którą z powodów wcześniej wymienionych trudno posądzić o obiektywizm, występując w roli konsultanta wojewódzkiego, wykorzystwała pełnioną funkcję i forum, na którym się znalazła. W obecności minister zdrowia doszło do zawstydzającego większość zgromadzonych osób personalnego ataku na dyrektora szpitala. W reakcji na to, nie weryfikując zarzutów choćby w sferze kwalifikacji, wiedzy i doświadczenia dyrektora Kołakowskiego oraz jego osiągnięć w żurawickim szpitalu, pani minister wypowiedziała się w sposób poniżający i naruszający godność pana Kołakowskiego, twierdząc, że jest to skandal, żeby na takie stanowisko politycznie mianować historyka i że ona (pani minister) też mogłaby pójść do szkoły uczyć matematyki. Odnosząc się bezpośrednio i personalnie do dyrektora Kołakowskiego, stwierdziła, żeby poszedł uczyć dzieci i lepiej zostawił szpital. Zadała też pytanie: co jeszcze robi w tej jednostce?

Ponadto otrzymałem wiadomość, że pan Maciej Kuligowski, przedstawiciel wojewody podkarpackiego, czyli organu władzy rządowej w terenie, zapowiedział się na kontrolę szpitala. Istnieje obawa, czy współwłaściciel (pan Maciej Kuligowski) konkurencyjnego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Podkarpackiego Centrum Zdrowia Psychicznego s.c. w Przemyślu, który przejmuje specjalistów ze szpitala w Żurawicy, może obiektywnie i rzetelnie przeprowadzić kontrolę tej publicznej jednostki. Dlatego należy się zastanowić, czy nie byłoby rozsądne wyeliminowanie praktyki powoływania na konsultanta wojewódzkiego osoby występującej w podwójnym charakterze.

Jednocześnie zwracam się do pana premiera z prośbą o wyjaśnienie problemów zawartych w przedstawionych pytaniach, które nurtują środowisko związane z ochroną zdrowia i na które uczestnicy opisywanego spotkania nie otrzymali odpowiedzi od pani minister.

Jak i kiedy zostaną zmienione i ujednolicone stawki i zasady finansowania opieki psychiatrycznej w kraju analogicznie do finansowania innych świadczeń?

Na jaką kwotę z podziału zysku z centrali NFZ może leczyć Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ, a tym samym podkarpacka ochrona zdrowia?

O jaką szacunkowo lub procentowo kwotę i w którym roku wzrośnie finansowanie usług medycznych po zniesieniu algorytmu podziału środków pomiędzy oddziałami NFZ?

W jakim stopniu wyrówna to utratę środków finansowych na Podkarpaciu w wysokości 387 milionów PLN w tym roku, w porównaniu do średniej krajowej, odnosząc się do liczby mieszkańców?

Mam nadzieję, że wyjaśnienie przedstawionych problemów wpłynie na lepszą współpracę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom Podkarpacia.

Zdzisław Pupa

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.06.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Zdzisława Pupy, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 33. posiedzeniu Senatu, w dniu 14 maja 2009 roku, przesłane do Prezesa Rady Ministrów a następnie przekazane do Ministra Zdrowia przy piśmie Szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 maja 2009 r., znak: DSPA 4813-26/09, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z powyższym w ramach nadzoru sprawowanego nad Narodowym Funduszem Zdrowia Minister Zdrowia wystąpił do Funduszu z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Odnośnie do sprawy dotyczącej zmiany i ujednoczenia stawki i zasad finansowania opieki psychiatrycznej oraz wzrostu finansowania usług medycznych w tym zakresie, Prezes NFZ poinformował, że według stanu na dzień 16 czerwca 2009 r., na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień przeznaczone zostały środki finansowe w wysokości 1 987 496 tys. zł, co stanowi 3,69% wszystkich środków ujętych w planie finansowym na 2009 rok, przeznaczonych na świadczenia opieki zdrowotnej. Natomiast wysokość poniesionych nakładów na świadczenia w opiece psychiatrycznej i leczeniu uzależnień wynosiła:

- w 2006 r. – 1 169 877,06 tys. zł, co stanowiło 3,25% kosztów świadczeń zdrowotnych,
- w 2007 r. – 1 362 627,90 tys. zł, co stanowiło 3,40% kosztów świadczeń zdrowotnych,

– w 2008 r. – 1 677 905,48 tys. zł, co stanowiło 3,40% kosztów świadczeń zdrowotnych.

Odnosnie do zwiększenia wartości punktu rozliczeniowego do poziomu 11,00 zł Prezes NFZ poinformował, że zgodnie z art. 142 ust. 6 pkt 2 lub art. 143 ust. 2 ww. ustawy o świadczeniach, cena za udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej jest ustalana w czasie negocjacji lub rokowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, które odbywają się w oddziale wojewódzkim Funduszu. Autonomiczność dyrektorów oddziałów wojewódzkich w ww. zakresie może skutkować występowaniem różnic w wycenie poszczególnych świadczeń opieki zdrowotnej zarówno pomiędzy oddziałami wojewódzkimi Funduszu, jak i pomiędzy świadczeniodawcami w ramach tego samego oddziału. Ponadto Prezes NFZ poinformował, że planowany jest wzrost środków w rodzaju „opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień” w planie finansowym Funduszu na 2010 rok. W sytuacji, gdy oddziały wojewódzkie NFZ otrzymają wyższe środki finansowe na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień, zostaną one przeznaczone na zabezpieczenie przedmiotowych świadczeń zgodnie z przytoczonymi powyżej przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Odnosząc się natomiast do możliwości systemowego rozwiązania kwestii wyceny świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Zdrowia został przygotowany projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Projekt ten w odniesieniu do świadczeniodawców, którzy w zakresie udzielania świadczeń opieki zdrowotnej korzystają ze środków publicznych i do których stosuje się przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, wprowadza obowiązek prowadzenia rachunku kosztów i sporządzania sprawozdania dotyczącego kosztów świadczeń opieki zdrowotnej. Rozwiązanie to umożliwi m.in. rzeczywistą analizę kosztów świadczeń opieki zdrowotnej na potrzeby ustalania realnych kosztów świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustalanie właściwego poziomu finansowania w relacji do kosztów świadczeń opieki zdrowotnej, zwiększenie przejrzystości wykorzystania środków publicznych w ochronie zdrowia. Projekt ten jest aktualnie w trakcie procesu legislacyjnego.

Odnosząc się do kwestii podziału zysku Centrali NFZ uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 53 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694 ze zm.), podział lub pokrycie wyniku finansowego netto może nastąpić po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego przez organ zatwierdzający, poprzedzonego badaniem tego sprawozdania przez biegłego rewidenta oraz wyrażeniem przez biegłego rewidenta opinii o tym sprawozdaniu bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniami. Zatwierdzony zysk netto za dany rok obrotowy podlega podziałowi zgodnie z zapisami art. 129 ww. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Odnosząc się do kwestii „zniesienia algorytmu podziału środków pomiędzy oddziały wojewódzkie NFZ”, uprzejmie informuję, że po przeprowadzeniu analiz funkcjonowania ww. algorytmu w obecnych warunkach w zakresie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, należy stwierdzić, iż aktualny sposób podziału środków nie spełnia stawianych oczekiwań, gdyż powoduje dysproporcje w możliwościach finansowych poszczególnych oddziałów wojewódzkich Funduszu. W Ministerstwie Zdrowia opracowywany jest obecnie projekt zmian legislacyjnych w ww. zakresie. Po przygotowaniu propozycji tych zmian możliwe będzie przedstawienie szczegółowej informacji, w tym skutków finansowych dla poszczególnych OW NFZ.

Odnosnie do kwestii możliwości dofinansowania ochrony zdrowia w województwie podkarpackim, uprzejmie informuję, że w ramach ostatnich zmian planu finansowego NFZ na 2009 r., Podkarpacki OW NFZ otrzymał dodatkowe środki w kwocie ok. 40,3 mln zł (w ramach środków przekazanych Narodowemu Funduszowi Zdrowia na podstawie art. 43a i 119a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Kolejnym ewentualnym źródłem zwiększenia planowanych środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej w 2009 r., w tym w Podkarpackim OW NFZ, mogą być środki pochodzące z dodatniego

wyniku finansowego NFZ za 2008 r. Ze wstępnego sprawozdania z wykonania planu finansowego NFZ za 2008 rok wynika, iż NFZ w 2008 roku odnotował dodatni wynik finansowy w wysokości 1.152,1 mln zł. Dodatkowo oddział może partycypować w środkach określonych w rezerwie ogólnej Funduszu wynoszącej 542,7 mln zł.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje. Dotyczą one kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, a konkretnie tego, że angażują się w nią w czasie godzin pracy pracownicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, zajmujący kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu.

13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli między innymi Wojciech Adamczak – dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot – p.o. Naczelnika Wydziału Kadr RDPL we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” zaproszony został przez Wojciecha Adamczaka kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej Jerzy Tutaj.

Z relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaję jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów.

W związku z zaistniałym zdarzeniem proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

— czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu oprócz działania na rzecz kandydata Platformy Obywatelskiej prowadzi również agitację wyborczą na rzecz kandydatów innych komitetów wyborczych?

— czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i osoba pełniący obowiązki naczelnika wydziału RDLP w czasie godzin pracy mogą prowadzić kampanię wyborczą na rzecz kandydata startującego w wyborach?

— czy takie działania są zgodne z prawem?

— czy wobec obu panów zajmujących kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe, aby przeciwdziałać tego typu praktykom?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza z dnia 14 maja 2009 r., przekazane pismem Marszałka Senatu z dnia 14 maja 2009 r., znak: /BPS/DSK-043-1700/09, dotyczące angażowania się w czasie godzin pracy kierownictwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe we Wrocławiu w kampanię do Parlamentu Europejskiego, poniżej przedstawiam informacje w tej sprawie.

Zgodnie z wyjaśnieniami Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” odbyło się z ini-

cjatywy Komisji, która przy organizowaniu posiedzenia, w tym ustalaniu porządku obrad i listy zaproszonych gości, korzystała z praw przysługujących organizacjom związków zawodowych. Na zaproszenie Komisji, udział w posiedzeniu wzięli członkowie kierownictwa RDLP we Wrocławiu, a także inni goście, w tym pan Jerzy Tutaj – przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, który został przedstawiony także jako kandydat do Parlamentu Europejskiego. Inicjatywa zaproszenia p. Jerzego Tutaja przez Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną wynikała z jego działań na rzecz pozyskiwania funduszy zewnętrznych, przeznaczonych na utylizację mogilników, czyli składowisk odpadów chemicznych, bardzo niebezpiecznych dla środowiska i zdrowia ludzi. Wspomagające działania p. Jerzego Tutaja w tej sprawie są bardzo ważne z uwagi na upływający w dniu 31 grudnia 2010 r. termin kosztownej likwidacji mogilników znajdujących się na dolnośląskich terenach leśnych. Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna uznała także za stosowne, aby wykorzystać obecność kandydata do Parlamentu Europejskiego do przybliżenia obecnym na posiedzeniu związkowcom problematyki unijnej – w kontekście zbliżających się wyborów.

W związku z powyższym, decyzja kierownictwa RDLP we Wrocławiu, o wzięciu udziału w posiedzeniu Komisji, nie wydaje się naganna. Zwrócę jednak uwagę Dyrektorowi Generalnemu Lasów Państwowych, by w przyszłości, w okresach kampanii wyborczych, pracownicy Lasów Państwowych zachowali szczególną ostrożność w organizowaniu i uczestniczeniu w publicznych spotkaniach.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W dniu 13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli m.in. Wojciech Adamczak, dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot, p.o. naczelnika wydziału kadr RDLP we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” zaproszony został przez Wojciecha Adamczaka kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej, Jerzy Tutaj. Z przekazanej relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaję jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Jerzy Tutaj jest prezesem Przedsiębiorstwa „Zamek Książ” Sp. z o.o.

W grudniu 2008 r. w Hotelu „Książ”, który funkcjonuje na terenie zamku, odbyła się narada dyrektorów RDLP i nadleśniczych z terenu RDLP we Wrocławiu z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, Marianem Piganem.

W tej sytuacji, po zestawieniu obu zdarzeń, nasuwa się szereg pytań:

1. Dlaczego grudniowa narada kierownictwa Lasów Państwowych zorganizowana została w zamku Książ, pomimo iż Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” dysponuje swoimi ośrodkami przygotowanymi do organizacji tego typu narad czy szkoleń?

2. Kto był pomysłodawcą zorganizowania narady w tym miejscu?

3. Jaki był całkowity koszt zorganizowania grudniowej narady kierownictwa Lasów Państwowych w zamku Książ? Z uwzględnieniem liczby uczestników, kosztów poniesionych przez GDLP i RDLP we Wrocławiu oraz kosztów delegacji uczestników narady.

4. Czy RDLP we Wrocławiu oraz nadleśnictwa z terenu wrocławskiej dyrekcji kupowały jakiegokolwiek usługi w Przedsiębiorstwie „Zamek Książ” Sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia 2008 r. do chwili obecnej?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza z dnia 14 maja 2009 r., przekazane pismem Marszałka Senatu z dnia 21 maja 2009 r., znak BPS/DSK-043-1701/09, dotyczące narady dyrektorów i nadleśniczych z terenu RDLP we Wrocławiu z Dyrektorem Generalnym Lasów Państwowych, **zgodnie z wyjaśnieniami Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych**, uprzejmie informuję co następuje:

1. **Dlaczego grudniowa narada kierownictwa Lasów Państwowych zorganizowana została w zamku Książ, pomimo iż Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” dysponuje swoimi ośrodkami przygotowanymi do organizacji tego typu narad czy szkoleń?**

Narada dyrektorów RDLP w dniach 18–19 grudnia 2008 r. poświęcona była podsumowaniu realizacji zadań z zakresu gospodarki leśnej, wynikom ekonomicznym Lasów Państwowych i handlowi drewnem, w tym współpracy z przemysłem drzewnym w kontekście listu otwartego, skierowanego przez przedstawicieli przemysłu drzewnego do premiera RP. W drugim dniu narady – po obradach – zgodnie z wieloletnią tradycją zorganizowano spotkanie opłatkowe z udziałem osób współpracujących z Lasami Państwowymi, m.in. zaproszono Ministra Środowiska, wiceministrów, posłów i senatorów RP oraz duszpasterza leśników ks. bp. Edwarda Janiaka. Ks. bp Edward Janiak uczestniczył w dniu 17 grudnia 2008 r. w uroczystości wręczenia zaszczytnego wyróżnienia nagrodą „Prize Ettore Majorana – Erice – Science for Peace” w Papieskiej Akademii Nauk w Watykanie prof. Janowi Szyszko i aby umożliwić mu – tak jak odbywało się to przez ostatnie lata – udział w spotkaniu opłatkowym, miejsce narady zlokalizowano na terenie RDLP we Wrocławiu. Z uwagi na to, że RDLP we Wrocławiu nie dysponuje własnymi ośrodkami szkoleniowo-wypoczynkowymi zaistniała konieczność skorzystania z innego ośrodka. Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną na obszarze całego kraju, zatem narady dyrektorów RDLP i inne narady odbywają się w różnych miejscach Polski. Generalnie stosowana jest zasada organizowania narad w ośrodkach Lasów Państwowych, natomiast w sytuacjach gdy narady odbywają się w tych RDLP, które nie posiadają własnej bazy noclegowej, usługa ta zlecana jest na zewnątrz, na poziomie kosztów odpowiadającym ośrodkom własnym Lasów Państwowych.

2. Kto był pomysłodawcą zorganizowania narady w tym miejscu?

Lokalizacja narady wynikała z okoliczności przedstawionych powyżej, jej miejsce wskazał dyrektor RDLP we Wrocławiu, które zostało zaakceptowane przez Dyrektora Generalnego LP.

3. Jaki był całkowity koszt zorganizowania grudniowej narady kierownictwa Lasów Państwowych w zamku Książ? Z uwzględnieniem liczby uczestników, kosztów poniesionych przez GDLP i RDLP we Wrocławiu oraz kosztów delegacji uczestników narady?

Koszt dwudniowej narady poniesiony przez DGLP wyniósł 28941 zł, koszty delegacji pracowników DGLP 2723,32 zł – dla porównania koszt podobnej jednodniowej narady w Jedlni w 2008 r. wyniósł 23345 zł. W naradzie udział wzięło 45 osób: Dyrektor Generalny LP i zastępcy, dyrektorzy RDLP, pracownicy DGLP, dyrektorzy zakładów o zasięgu krajowym, natomiast w spotkaniu opłatkowym po naradzie dodatkowo – na zaproszenie Dyrektora Generalnego LP – około 30 osób. Zgodnie z informacją uzyskaną z RDLP we Wrocławiu koszt narady kierowników jednostek RDLP we Wrocławiu, organizowanej w dniu 19 grudnia 2009 r. wyniósł 16935 zł, uczestniczyło w niej 57 osób.

Ww. poziom kosztów nie może być więc oceniony jako niegospodarność.

4. Czy RDLP we Wrocławiu oraz nadleśnictwa z terenu wrocławskiej dyrekcji kupowały jakiegokolwiek usługi w Przedsiębiorstwie „Zamek Książ” Sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia 2008 r. do chwili obecnej?

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym w tej sprawie przez RDLP we Wrocławiu: poza organizacją narady w grudniu 2008 r. w okresie od 1 stycznia 2008 r. do chwili obecnej ani RDLP we Wrocławiu ani podległe jej jednostki organizacyjne nie korzystały z żadnych innych usług oferowanych przez Przedsiębiorstwo Zamek Książ sp. z o.o.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynanda Rymarza

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje, dotyczące kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, w którą angażują się w czasie godzin pracy pracownicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, zajmujący kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu.

13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli między innymi Wojciech Adamczak, dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot, pełniący obowiązki naczelnika Wydziału Kadr w RDLP we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” przez Wojciecha Adamczaka został zaproszony kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej Jerzy Tutaj.

Z przekazanej relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaja jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów.

W związku z zaistniałym zdarzeniem proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i osoba pełniąca obowiązki naczelnika wydziału w RDLP mogą w czasie godzin pracy prowadzić kampanię wyborczą na rzecz kandydata startującego w wyborach?

2. Czy takie działania są zgodne z prawem?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 1 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Państwowa Komisja Wyborcza, odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-1702/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 maja 2009 r. (data wpływu – 26 maja 2009 r.), wyjaśnia, co następuje.

Zasady prowadzenia kampanii wyborczej w wyborach do Parlamentu Europejskiego regulują przepisy ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz. U. Nr 25, poz. 219, z 2006 r. Nr 218, poz. 1592, oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 112, poz. 766), w szczególności jej rozdziały: 10. „Kampania wyborcza” i 11. „Finansowanie kampanii wyborczej”, a także przepisy ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2007 r. Nr 190, poz. 1360 oraz z 2008 r. Nr 171, poz. 1360), do których odsyła Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

Kampanię wyborczą prowadzi, na zasadzie wyłączności, komitety wyborcze (art. 48 Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego), finansując ją w sposób określony art. 83–92 tej ustawy.

Zgodnie z przepisami Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego środki finansowe komitetu wyborczego partii politycznej mogą pochodzić jedynie z Funduszu Wyborczego tej partii (art. 86 ust. 1), komitetom wyborczym nie wolno zaś przyjmować wartości niepieniężnych, z wyjątkiem nieodpłatnych usług polegających na rozpowszechnianiu plakatów i ulotek wyborczych przez podmioty inne niż przedsiębiorcy (art. 86 ust. 5). Świadczenie na rzecz komitetu innych nieodpłatnych usług, w szczególności takich, których koszt ponosiłyby inne podmioty (w tym związki zawodowe czy instytucje finansowane ze środków publicznych), stanowiłoby zatem naruszenie zasad finansowania kampanii wyborczej.

Wszelkie działania, mające charakter promocji osoby kandydata i ugrupowania politycznego, po zarejestrowaniu posła jako kandydata w zarządzonych wyborach, powinno odbywać się za wiedzą komitetu wyborczego, z wszelkimi rygorami wynikającym z przepisów Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego, dotyczącymi dozwolonych źródeł finansowania kampanii wyborczej i obowiązku ich ewidencjonowania w rachunkowości oraz rozliczenia w sprawozdaniu wyborczym komitetu wyborczego. W tym miejscu godzi się przypomnieć przepis karny art. 150 Ordynacji wyborczej, który przewiduje, że prowadzenie kampanii wyborczej na rzecz kandydata na posła, listy kandydatów, albo przeciwko kandydatom lub listom kandydatów (także przez samego kandydata) bez uprzedniej zgody pełnomocnika wyborczego komitetu wyborczego kwalifikowane jest jako wykroczenie.

Okoliczności zdarzenia, o którym mowa w oświadczeniu nie są znane w stopniu wystarczającym, by dokonywać oceny, czy doszło do naruszenia zasad prowadzenia kampanii wyborczej. Państwowa Komisja Wyborcza jednakże wielokrotnie podkreślała w swoich wyjaśnieniach, że działalność osób sprawujących funkcje publiczne związana z pełnieniem tych funkcji powinna być ściśle oddzielona od udziału tych osób w kampanii wyborczej. Stanowisko takie Państwowa Komisja Wyborcza niezmiennie podtrzymuje.

Państwowa Komisja Wyborcza nie jest uprawniona do podejmowania działań zmierzających bezpośrednio do wyeliminowania ewentualnych naruszeń prawa w trakcie kampanii wyborczej. W przypadku naruszenia przepisów karnych Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego właściwymi do prowadzenia postępowania są organy ścigania i sądy. Państwowa Komisja Wyborcza dokona oceny prawidłowości finansowania kampanii wyborczej przez komitety wyborcze w trakcie badania złożonych przez nie sprawozdań wyborczych, w trybie określonym art. 93–98 Ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego.

Łączę wyrazy szacunku

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
Ferdynand Rymarz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z faktem, że specjalne strefy ekonomiczne są efektywnym instrumentem wspierającym nowe inwestycje i z racji aktywności SSE na terenie Mazowsza, proszę o podanie informacji, jakie są warunki i oczekiwania Ministerstwa Gospodarki, jeśli chodzi o włączenie w obręb specjalnej strefy ekonomicznej powiatów gostyńskiego, plockiego i sierpeckiego.

Warto podkreślić, że wymienione powiaty charakteryzuje wysoka stopa bezrobocia, a rozwój gospodarczy i wspieranie przedsiębiorczości na tym obszarze woj. mazowieckiego jest jednym z priorytetów Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Senatora Eryka Smulewicza złożonego na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r., nadesłanego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 maja br., znak: BPS/DSK-043-1703/09, uprzejmie informuję, że zgodnie z ustalonym przyporządkowaniem terytorialnym powiat gostyński i plocki przypisany został strefie łódzkiej, natomiast sierpecki strefie warmińsko-mazurskiej. W celu ewentualnego objęcia terenów położonych w ww. powiatach instrumentem specjalnej strefy ekonomicznej władze lokalne (lub zainteresowani) powinni skontaktować się z właściwym zarządem strefy, który dokonuje formalnej i merytorycznej oceny przedsięwzięcia i w przypadku pozytywnej opinii występuje do Ministra Gospodarki o stosowną zmianę granic strefy.

Jednocześnie informuję, że aktualnie procedujemy 5 zmian granic stref i następne mogą być podjęte najwcześniej we wrześniu br.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy w związku z kryzysem finansowym oraz komunikatem Komisji Europejskiej z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie „Tymczasowych wspólnotowych ram prawnych w zakresie pomocy państwa ułatwiających dostęp do finansowania w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego” (Dz.Urz. UE C 16/1) planowane jest podwyższenie w naszym kraju obowiązującego obecnie progu pomocy publicznej *de minimis* z poziomu 200 000 euro do 500 000 euro.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 17 czerwca 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane pismem Pana Marszałka z dnia 21 maja 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1704/09) oświadczenie złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r., pragnę przedstawić następujące informacje.

Pytanie zawarte w oświadczeniu: *Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy w związku z kryzysem finansowym oraz komunikatem Komisji Europejskiej z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie „Tymczasowych wspólnotowych ram prawnych w zakresie pomocy państwa ułatwiających dostęp do finansowania w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego” (Dz. Urz. UE C 16/1) planowane jest podwyższenie w naszym kraju obowiązującego obecnie progu pomocy publicznej de minimis z poziomu 200 000 euro do 500 000 euro.*

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy na wstępie zaznaczyć, że opublikowany 22.01.2009 r. Komunikat Komisji Europejskiej stanowi odrębne tymczasowe ramy prawne, które określają dodatkowe możliwości udzielania pomocy publicznej dla przedsiębiorstw, w tym dopuszczenie dodatkowych kwot „pomocy zgodnej z przepisami”, która łącznie z pomocą *de minimis* w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 roku nie przekraczałyby 500 tys. euro na jednego przedsiębiorcę (Pkt 4.2 Komunikatu).

Wsparcie takie będzie jednak możliwe w ograniczonym zakresie – zarówno pod względem podmiotów kwalifikujących się do wsparcia (pomoc może zostać przyznana przedsiębiorstwom, które w rozumieniu regulacji wspólnotowych nie były zagrożone w dniu 1 lipca 2008 r.), jak i pod względem czasowego horyzontu udzielania pomocy (udziela się jej nie później niż do dnia 31 grudnia 2010 r.) – **niemającym bezpośredniego powiązania z zakresem wsparcia przewidzianym w programach operacyjnych** obowiązujących w latach 2007–2013, wynegocjowanych z Komisją Europejską na początku okresu programowania.

Zgodnie z treścią *Komunikatu*, pomoc na jego podstawie może być udzielona jedynie w formie programu pomocowego podlegającego zgłoszeniu do Komisji, a udzielona pomoc podlegać musi odrębnemu monitorowaniu oraz odrębnej sprawozdawczości przez państwo członkowskie. Decyzja w zakresie zainicjowania działań zmierzających do przygotowania i przedłożenia Komisji Europejskiej programu pomocowego (lub programów pomocowych) na podstawie *Komunikatu* leży przede wszystkim w kompetencji Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Co do swej istoty, fundusze UE są instrumentem generowania popytu inwestycyjnego na cele uprzednio wynegocjowane z Komisją Europejską. Ewentualne zaimplementowanie doraźnych rozwiązań przewidzianych w *Komunikacie* na grunt programów operacyjnych 2007–2013 jest zatem możliwe jedynie w bardzo ograniczonym stopniu.

W chwili obecnej prowadzone są prace legislacyjne umożliwiające zastosowanie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki nowego instrumentu dla przedsiębiorstw znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej, umożliwiającego udzielanie pomocy zgodnej z przepisami do wysokości 500 000 euro, bez konieczności wnoszenia wkładu prywatnego przez przedsiębiorcę. Zwiększenie limitu pomocy w powiązaniu z brakiem konieczności wnoszenia wkładu prywatnego powinno sprzyjać realizacji koncepcji „szkoleń zamiast zwolnień” oraz pozytywnie wpływać na utrzymanie poziomu zatrudnienia w zagrożonych przedsiębiorstwach.

Również w przypadku Regionalnych Programów Operacyjnych planowane jest przygotowanie programu pomocowego umożliwiającego przyznanie przedsiębiorcom pomocy zgodnej z przepisami w wysokości do 500 000 euro w latach 2009–2010. W projektowanym rozporządzeniu główny akcent będzie spoczywał na działaniach związanych ze wsparciem przedsiębiorstw (zarówno małych i średnich, jak i dużych) w wychodzeniu z obecnej sytuacji kryzysowej.

Pozostaję w przekonaniu, że przedstawione powyżej informacje stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytanie postawione w przedmiotowym oświadczeniu.

Z poważaniem

Elżbieta Bierkowska

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Fakt, że organizacja turnieju finałowego UEFA Euro 2012 stwarza konieczność zapewnienia tzw. centrów pobytowych dla drużyn narodowych uczestniczących w mistrzostwach, dla wielu miast i powiatów stwarza szansę i zarazem powoduje konieczność poprawy stanu infrastruktury hotelowej, treningowej oraz dostępności komunikacyjnej dróg i lotnisk.

Wśród rekomendowanych centrów znalazł się także Ciechanów, który wraz z innymi miastami został zaliczony do grupy centrów najbardziej zbliżonych do oczekiwań UEFA.

W związku z powyższym proszę o udzielenie informacji, kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje w tej sprawie i kiedy nastąpi ostateczny wybór i rekomendacja konkretnych centrów pobytowych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 16 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Eryka Smulewicza podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 maja 2009 roku, przekazane pismem z dnia 21 maja 2009 r. (sygn. BSP/DSK-043-1705/09), uprzejmie informuję, iż w drodze kilkietapowego procesu selekcyjnego dokonano wyboru 44 propozycji lokalizacji centrów pobytowych dla drużyn uczestniczących w UEFA EURO 2012.

Od marca 2009 r. trwają wizytacje zgłoszonych lokalizacji. W okresie od czerwca do października br. realizowane są wizyty studyjne Centrów z udziałem ekspertów UEFA.

Zgodnie ze stanowiskiem UEFA wykaz ok. 25 najlepszych ośrodków będziemy zobowiązani przedłożyć w grudniu br.

Kolejnym etapem procedury wyboru Centrów Pobytowych będzie przedstawienie przez Polski Związek Piłki Nożnej listy kandydatur w celu zamieszczenia ich w katalogu UEFA, który zostanie wydany przez UEFA i rozesłany w II połowie 2010 r. do 53 narodowych federacji europejskich. Katalog będzie zawierał listę 16 centrów polskich i 16 ukraińskich.

Na podstawie danych zawartych w katalogu drużyny – uczestnicy Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 dokonają wyboru Centrów Pobytowych, w których będą przebywać podczas pobytu w Polsce.

Z poważaniem

Mirosław Drzewiecki

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z pominięciem gminy Kruszyna na trasie planowanej przebudowy drogi krajowej nr 1 w autostradę A1 na północnym odcinku województwa śląskiego.

Gmina Kruszyna od momentu powstania drogi krajowej nr 1, tj. od 1976 r., korzysta z dogodnego ciągu komunikacyjnego, który zapewnia mieszkańcom gminy dojazd do pracy do pobliskiej Częstochowy, a także do Warszawy i Łodzi.

Niestety ta sytuacja ulegnie niekorzystnej zmianie w momencie wybudowania autostrady A1 na trasie obecnej tzw. gierkówki. Gmina Kruszyna zostanie wówczas odcięta od szlaku komunikacyjnego, co spowoduje utrudnienia dla okolicznych mieszkańców. Najbliższe węzły planowane są w Rząsawie oraz Kościelcu. Tym samym gmina Kruszyna będzie jedyną gminą w powiecie częstochowskim, która zostanie pozbawiona dostępu do autostrady, a to oznacza, że zamiast poprawy sytuacji, dojdzie do jej pogorszenia. Mieszkańcy gminy Kruszyna z powodu zaistniałej sytuacji będą zmuszeni korzystać z licznych uciążliwych objazdów, co wydłuży czas podróży dwukrotnie.

Kolejną uciążliwość, której przyczyną jest brak wjazdu na autostradę, to blokada terenów inwestycyjnych. Doskonale wiemy, że przedsiębiorcy cenią sobie, a wręcz uważają za najatrakcyjniejsze, tereny położone w bliskim sąsiedztwie węzłów autostradowych na zapleczu dużych miast. Tymczasem nie precyzując od wielu lat projektu, a finalnie pomijając w nim gminę Kruszyna, nie pozostawia się lokalnym władzom ani też społeczności żadnych złudzeń co do ożywienia gospodarczego, jakie mogłaby wprowadzić autostrada A1.

Pragnę nadmienić, że gmina Kruszyna uzyskała w swoich staraniach pełne poparcie rady powiatu częstochowskiego oraz Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dogłębne przeanalizowanie sytuacji i zaproponowanie kompromisowego rozwiązania, które satysfakcjonowałoby mieszkańców gminy Kruszyna. Wiem, że wójt Kruszyny składał propozycję w sprawie udostępnienia wjazdów poprzez tzw. MOP, co rozwiązywałoby problem. Pojawiły się jednak pewne przeszkody.

Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 9 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego z dnia 14 maja 2009 r., przekazanego przy piśmie BPS/DSK-043-1706/09 z dnia 21 maja 2009 r., w sprawie pozbawienia mieszkańców gminy Kruszyna wjazdu na planowaną autostradę A1, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Przebieg autostrady A1, przechodzącej także przez teren Gminy Kruszyna, ustalony został w decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 30 lipca 2002 r. Decyzja ta jest ostateczna.

Dokumentacja dostosowania istniejącej drogi krajowej nr 1 do potrzeb autostrady płatnej, stanowiąca załącznik do decyzji Wojewody Śląskiego nie narusza ustaleń planów miejscowych, zachowuje wszystkie ciągi połączeń gminnych i powiatowych oraz uzupełnia niezbędną dla potrzeb terenu sieć dróg dojazdowych (zbiorczych).

W odniesieniu do kwestii poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora, dotyczących niezapewnienia odpowiedniego skomunikowania gminy Kruszyna z siecią dróg publicznych uniemożliwiających mieszkańcom dojazd do pracy oraz rozwój gminy, uprzejmie wyjaśniam, iż miejscowość Kruszyna zostanie skomunikowana z autostradą A1 poprzez węzeł Kościelec położony w odległości około 5 km od miejscowości Kruszyna. Dotychczasowa infrastruktura drogowa, w połączeniu z projektowaną siecią dróg zbiorczych oraz obiektami nad lub pod autostradą, zapewni obsługę komunikacyjną mieszkańcom miejscowości leżących po obu stronach autostrady A1.

Funkcje drogi alternatywnej dla projektowanej autostrady A1 na tym terenie będzie pełnić istniejąca droga krajowa nr 91 Radomsko – Częstochowa.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż połączenie pomiędzy miejscowościami: Kruszyń, Częstochową oraz Radomskiem są zapewnione poprzez sieć dróg powiatowych i gminnych.

Odnosząc się do wniosku połączenia lokalnego układu drogowego z planowaną autostradą A1 poprzez Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP), uprzejmie informuję, iż nie może on zostać uwzględniony, gdyż jest sprzeczny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących autostrad płatnych (Dz. U. Nr 12, poz. 116). Włączanie ruchu w ramach planowanej autostrady w inny sposób niż poprzez węzły nie jest dopuszczalne w myśl ww. przepisów i stanowiłoby zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Z uwagi na zaawansowany stan przygotowania przedmiotowej inwestycji (podpisana została umowa z wykonawcą autostrady A1 Stryków – Pyrzowice – Autostradą Południe SA, projekt budowlany – w trakcie wykonania) resort infrastruktury nie widzi możliwości dokonywania zmian ostatecznej decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 30 lipca 2002 r. Należy bowiem zauważyć, iż każda zmiana przyczyniłaby się do znacznego opóźnienia w realizacji inwestycji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Grażyny Sztark
oraz senatora Piotra Zientarskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie projektu likwidacji Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie.

Ta dobrze działająca placówka dysponuje wykwalifikowaną i kompetentną kadrą. W rejonie działania OIL w Koszalinie jest wiele jednostek medycznych wymagających wsparcia. Najważniejsze z nich to Regionalny Szpital w Kołobrzegu i Szpital Wojewódzki w Koszalinie, który zatrudnia dwustu dwudziestu trzech lekarzy, systematycznie podnoszących kwalifikacje.

Likwidacja tej placówki będzie oznaczała utratę kolejnej jednostki działającej na rzecz społeczności Pomorza Środkowego.

Mając to na uwadze, zwracamy się do Pani Minister z prośbą o ponowną analizę sprawy i zachowanie dotychczasowej formuły funkcjonowania Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie.

*Z poważaniem
Grażyna Sztark
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Grażynę Sztark oraz Pana Senatora Piotra Zientarskiego na 33. posiedzeniu Senatu RP w dniu 14 maja 2009 r. w sprawie projektu ustawy o izbach lekarskich, uprzejmie przedkładam następujące wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie.

W dniu 1 czerwca 2009 r. Komitet Rady Ministrów rozpatrzył i rekomendował Radzie Ministrów projekt ustawy o izbach lekarskich uwzględniający między innymi zmiany zmierzającej do przyznania organom samorządu zawodowego lekarzy kompetencji do określania liczby oraz zasięgu terytorialnego poszczególnych okręgowych izb lekarskich. W związku z powyższym uprzejmie informuję, że odstąpiono od wprowadzania do ustawy o izbach lekarskich przepisów zrównujących liczbę okręgowych izb lekarskich z liczbą województw.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny,
do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego
oraz do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Michała Serzyckiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów w związku z planami w zakresie wprowadzenia publicznego ogłaszania wyroków dla pijanych kierowców lub rowerzystów.

Chciałbym zapytać o pomysł podawania nazwisk pijanych kierowców i rowerzystów, skazanych przez sąd, do publicznej wiadomości w ich środowisku, na przykład podczas odczytywania ogłoszeń parafialnych, czy też w postaci ogłoszeń gminnych lub w innych formach.

Tytułem wyjaśnienia dodam, że nie bronię tutaj pijanych kierowców, co więcej uważam, iż należy ich jak najsurowiej karać, ale chodzi mi o dobro ich rodzin, a w szczególności dzieci. Wiadomo przecież, że tego typu ogłoszenia wywołają inną reakcję w środowiskach małych, wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie każdy zna się od pokoleń, a inną w dużych miastach. Co z rodziną, dziećmi takich kierowców? Czy w ten sposób nie narażamy ich na pośmiewisko i upokorzenia ze strony sąsiadów, innych dzieci w szkole, a co za tym idzie na niestuszne wykluczenie społeczne? Przecież praktycznie każdy przypadek pijanego kierowcy bądź rowerzysty należałoby rozważyć osobno. Kto miałby decydować o formie i sposobach takich ogłoszeń? Z moich informacji wynika, iż niektóre prokuratury w Polsce stosują już tego typu formy kar. Czy były prowadzone badania dotyczące wpływu tych ogłoszeń na rodziny i dzieci?

Zwracam się zatem z prośbą do Panów Ministrów o udzielenie informacji.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, dnia 9 czerwca 2009 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

nawiązując do treści Pańskiego oświadczenia złożonego na 33. Posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r. dotyczącego kwestii podawania do publicznej wiadomości danych osób skazanych za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Otóż podanie wyroku do publicznej wiadomości stanowi środek karny, który jest orzekany fakultatywnie (art. 50 kodeksu karnego). Przepisy szczególne mogą wprowadzać obligatoryjną publikację orzeczenia (np. art. 215 kodeksu karnego – w sprawach o zniesławienie).

Orzeczenie podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób nie jest uzależnione od rodzaju popełnionego przestępstwa, za które sprawca został skazany.

Środek ten może być orzeczony za każde przestępstwo, jeżeli sąd uzna, że w konkretnym przypadku jest ono celowe ze względu na społeczne oddziaływanie i nie narusza to interesu pokrzywdzonego. Środek ten posiada charakter represyjno-prewencyjny. W literaturze podkreśla się, iż nakierowany on jest na następujące cele: dotknięcie dobrego imienia skazanego, jakim cieszył się dotychczas w środowisku, ostrzeżenie pod adresem tych, którzy zamierzaliby pójść w ślady skazanego, oraz danie satysfakcji pokrzywdzonemu w jego środowisku (G. Grabarczyk, Środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości oraz publikacja wizerunku sprawcy przestępstwa, *Prok i Pr* 2007, nr 12, s. 53).

Również Sąd Najwyższy zwraca uwagę na prewencyjne i represyjne cele tego środka, stwierdzając iż „o celowości orzeczenia kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości (...) decydują takie przesłanki, jak: rodzaj i okoliczności popełnionego przestępstwa, unormowania społeczne i środowiskowe pokrzywdzonego i sprawcy, reperkusje wywołane przestępstwem i jego skutki oraz inne podobne okoliczności mające wpływ na spełnienie celów kary w szczególności w zakresie jej społecznego oddziaływania” (Uch. 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 1987 r., VI KZP 29/87).

Omawiany środek karny powinien oddziaływać nie tylko na środowisko skazanego, ale mieć szersze reperkusje społeczne: powinien nie tyle odstraszać sprawców, ile wpływać na kształtowanie pozytywnych postaw społecznych.

Społeczne oddziaływanie skazania może przesądzać o zastosowaniu tego środka, m.in. w przestępstwach komunikacyjnych, popełnianych w stanie nietrzeźwości itd. Właśnie podanie wyroku do publicznej wiadomości może w tych przypadkach wpływać hamująco na ich popełnianie (Z. Sienkiewicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 159).

Jak wskazują badania empiryczne, w przypadku przestępczości nietrzeźwych kierowców znamienne jest, że tego typu przestępstwa są popełniane m.in. przez osoby o ustabilizowanej sytuacji życiowej, także wykonujące zawody o wysokim prestiżu społecznym, nienagannej przeszłości, dla których skazanie jest życiowym dramatem. Znamienna jest również skala tej przestępczości. Jak pokazuje funkcjonowanie tzw. sądów 24-godzinnych, zdecydowanie najczęściej przedmiotem ich rozpoznawania są sprawy o czyny z art. 178a § 1 i 2 kodeksu karnego (R. Kaczor, Podanie wyroku do publicznej wiadomości w sprawach o czyny z art. 178a § 1 i 2 KK, *Edukacja Prawnicza* 2008, nr 10). Skoro zatem przestępczość ta jest nagminna i występuje w grupach społecznych, w których stopień poszanowania prawa jest najwyższy, to ewidentnie potrzebne jest kształtowanie świadomości prawnej w tym zakresie w stosunku do całego społeczeństwa. Niska efektywność zakazu obowiązującego w tym zakresie przekonuje o istnieniu potrzeby podawania do publicznej wiadomości wyroków w sprawach o kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości. Podanie wyroku do publicznej wiadomości uzasadnione jest zatem zasadami zarówno prewencji szczególnej, jak i ogólnej (Wyr. SN z dnia 24 lutego 1984 r., V KRN 26/84, OSNPG 1984, nr 8–9, poz. 77).

Prewencyjno-represyjny charakter tego środka oraz jego cele powodują, iż sąd nie jest skrępowany żadnym katalogiem form jego publikacji. Sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji, orzekający o tym środku karnym, określa sposób jego podania do publicznej wiadomości bądź w samym wyroku, bądź też w postanowieniu uzupełniającym (art. 197 kodeksu karnego wykonawczego). Właśnie ze względu na cel prewencyjny omawianego środka niezmiernie ważne jest miejsce jego ogłoszenia. Przepisy kodeksu karnego wykonawczego (art. 198 i 199) stanowią, że podanie wyroku do publicznej wiadomości może być dokonane w czasopiśmie lub innym środku masowego komunikowania (radio, telewizja). Biorąc pod uwagę zarówno względy prewencji ogólnej, jak i interes pokrzywdzonego, należy środek ten opublikować tam, gdzie odniesie on najbardziej pożądany skutek. Zdaniem doktryny, o sposobie publikacji powinny decydować takie okoliczności, jak: rodzaj i okoliczności przestępstwa, uwarunkowania społeczne i środowiskowe pokrzywdzonego i sprawcy, skutki wywołane przestępstwem, a także oddziaływanie społeczne tego środka (K. Postulski, [w:] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk, 1998, s. 43). Należy zwrócić szczególną uwagę na możliwość publikowania wyroków w prasie miejscowej, przez co rozumieć należy gazety

rozpowszechniane na terenie województwa, regionu, miasta, jak również periodyki zrzeszeń lub organizacji społecznych. Wybór zależałby od kręgu czytelników i wtedy najlepiej zrealizowane by były cele omawianego środka. W wyjątkowych przypadkach wyroki powinny być publikowane w prasie centralnej, tylko wtedy, gdy dotyczyłyby skazań znamiennych i szczególnie jaskrawych (L.K. Paprzycki, Kara podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób (art. 38 pkt 7 k.k.), Problemy Praworządności 1986, nr. 4, s. 26).

Sąd może orzec o podaniu wyroku do wiadomości publicznej w inny sposób, przykładowo na tablicy ogłoszeń w siedzibie instytucji, stowarzyszenia czy miejscu pracy skazanego (K. Buchała, [w:] K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego, Kraków 1998, s. 370–371) lub ogłoszenie za pomocą innych środków masowego przekazu niż czasopismo (radio, telewizja) (Wyr. SN z dnia 15 lutego 1972 r., V KRN 589/71, OSNKW 1971 nr 5, poz. 84).

W świetle powyższego Rzecznik Praw Obywatelskich nie podziela Pańskich obaw o nadmierną stygmatyzację sprawców przestępstw komunikacyjnych, popełnianych w stanie nietrzeźwości, poprzez wymierzenie w stosunku do nich wskazanego powyżej środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Z poważaniem
Stanisław Trociuk

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 10 czerwca 2009 r.

Pan
Andrzej Czuma
Minister Sprawiedliwości

Szanowny Panie Ministrze,

zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j. Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), w załączeniu przekazuję – według właściwości – oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego (sygn. BPS/DSK-043-1708/09), złożone na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 roku, dotyczące *wprowadzenia publicznego ogłaszania wyroków dla pijanych kierowców i rowerzystów*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
GENERALNEGO INSPEKTORA
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH**

Warszawa, 3 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2009 r. o sygn. BPS/DSK-043-1710/09 (data wpływu do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych – 1 czerwca 2009 r.), dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego, uprzejmie informuję, iż obowiązujące w polskim porządku prawnym przepisy prawa regulują w sposób wyczerpujący kwestie podawania wyroków do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 39 pkt 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), środkiem karnym jest m.in. podanie wyroku do publicznej wiadomości. Dalsze przepisy ww. kodeksu precyzują, iż sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego (art. 50 Kodeksu karnego). Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r. (sygn. akt II AKa 190/2007), podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno mieć miejsce przede wszystkim w takich przypadkach, które wzbudziły szczególne zainteresowanie społeczne, wywołały powszechne oburzenie czy też niepokój. Celowe jest również sięganie do tego środka w przypadku przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub w określonym środowisku.

W każdym zatem przypadku to sąd podejmuje decyzję o podawaniu wyroku do publicznej wiadomości, kierując się wskazanymi wyżej kryteriami.

Brak jest podstaw do zmiany aktualnie obowiązującego stanu prawnego i wprowadzenia generalnej zasady podawania przez różnorakie podmioty do wiadomości publicznej danych osobowych osób skazanych przez sąd w związku z prowadzeniem przez nich pojazdów pod wpływem alkoholu, choćby podczas, cyt: „(...) odczytywania ogłoszeń parafialnych, czy też w postaci ogłoszeń gminnych (...)”.

Stosowanie powyższych form piętnowania osób skazanych za tego rodzaju czyn, byłoby sprzeczne z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.). Ustawa ta w art. 27 ust. 1 wprowadza bowiem ogólny zakaz przetwarzania danych określanych powszechnie w piśmiennictwie jako dane wrażliwe albo szczególnie chronione. Katalog danych o takim charakterze ma charakter zamknięty i obejmuje dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Podkreślenia wymaga, iż zakaz przetwarzania omawianej kategorii danych osobowych zostaje uchylony wyłącznie w sytuacji spełnienia przez administratora danych jednej z przesłanek określonych w ust. 2 art. 27.

Stosownie do treści pkt 2 wyżej wskazanego przepisu, wykonywanie jakichkolwiek operacji na wrażliwych danych osobowych jest dopuszczalne, gdy przepis szczególny innej ustawy zezwala na przetwarzanie takich danych bez zgody osoby, której dane dotyczą, i stwarza pełne gwarancje ochrony danych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż omawiany wyjątek dotyczy jedynie takich przepisów, których, po pierwsze brzmienie nie pozostawia wątpliwości w kwestii uchylecia zakazu przetwarzania danych, po drugie wskazujących, iż przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne bez zgody

osoby, której dane dotyczą i po trzeciej, które stwarzają pełne gwarancje ochrony, przez co rozumieć należy gwarancje ochrony wrażliwych danych osobowych. Dopiero wówczas, gdy określony przepis spełnia wszystkie powyższe warunki łącznie, można uznać go za podstawę do przetwarzania, w tym ujawniania, przez administratora, danych dotyczących osoby.

Podkreślenia wymaga, iż ustawa o ochronie danych osobowych jest w pełni dostosowana do Dyrektywy nr 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych. Dyrektywa ta w swym art. 8 ust. 5 stanowi m.in., iż przetwarzanie danych dotyczących przestępstw, wyroków skazujących lub środków bezpieczeństwa może być dokonywane jedynie pod kontrolą władz publicznych, lub też, jeżeli zgodnie z prawem krajowym ustanowiono określone środki zabezpieczające, z zachowaniem odstępstw, które Państwo Członkowskie może udzielić zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa krajowego, zapewniając zachowanie odpowiednich zabezpieczeń.

Należy także pamiętać, iż stosownie do art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Art. 51 w ust. 2 ustawy zasadniczej stanowi natomiast, iż władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach, niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wkroczenie w prywatność jednostki jest działaniem konstytucyjnym, o ile jest konieczne dla osiągnięcia wskazanych w cytowanym wyżej przepisie celów, które jedynie są władne uzasadnić naruszenie praw i wolności jednostki i przy tym jest środkiem najmniej dotkliwym dla osoby, której wolność lub prawo doznaje ograniczenia (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r. o sygn. K. 41/2002).

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż do zadań Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych należy m.in. opiniowanie projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony danych osobowych (art. 12 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych). Także wyżej wspomniana dyrektywa przewiduje uprawnienie organu do spraw ochrony danych osobowych do opiniowania projektów przepisów dotyczących ochrony praw i wolności osób w zakresie przetwarzania danych osobowych. Zgodnie z brzmieniem jej art. 28 ust. 2, cyt.: „(...) Każde państwo członkowskie wprowadzi obowiązek konsultowania się z organami nadzorczymi przy opracowywaniu środków administracyjnych lub przepisów dotyczących ochrony praw i wolności osób w zakresie przetwarzania danych osobowych (...)”.

Na projektodawcach aktów prawnych, których treść dotyczy wspomnianej materii, spoczywa obowiązek przedkładania ich organowi do spraw ochrony danych osobowych celem wydania stosownej opinii.

Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych w chwili obecnej nie są znane projekty, które w sposób opisany w załączonym przez Pana Marszałka piśmie, zmieniałyby regulacje dotyczące kwestii publikacji informacji o osobach skazanych w związku z prowadzeniem przez nich pojazdów w stanie nietrzeźwości. Zważywszy na specyfikę zagadnienia oraz brzmienie zacytowanych powyżej przepisów, konieczność przesłania organowi do spraw ochrony danych osobowych nowo opracowanego w tej materii projektu nie budzi żadnych wątpliwości.

Z poważaniem

Michał Serzycki

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 27 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczące wprowadzenia publicznego ogłaszania wyroków dla pijanych kierowców i rowerzystów, numer BPS/DSK-043-1708/09, przesłane Ministrowi Sprawiedliwości przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przy piśmie z dnia 10 czerwca 2009 r. BMP-0724-4499/09/EG, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest jednym ze środków karnych określonych w art. 39 Kodeksu karnego. Przesłanki podania wyroku do publicznej wiadomości określone są natomiast w art. 50 Kodeksu karnego. Obecne brzmienie art. 50 k.k. jest wynikiem zmiany nowelizacyjnej, wprowadzonej ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1363).

Środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 39 pkt 8 k.k.), co do zasady orzekany jest fakultatywnie. Zastosowanie tego środka jest bowiem uzależnione od uznania przez sąd celowości jego orzeczenia w szczególności, ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, w rozumieniu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co stanowi jedną z dyrektyw wymiaru kary, określonych w art. 53 § 1 k.k. Drugim, koniecznym warunkiem orzeczenia tego środka jest to, aby publikacja treści wyroku nie naruszała interesu pokrzywdzonego (art. 50 k.k.).

Nakaz obligatoryjnego orzekania o publikacji wyroku skazującego mogą natomiast wprowadzić przepisy szczególne.

Taką szczególną regulacją (jedyną na gruncie Kodeksu karnego) w stosunku do środka karnego określonego w art. 50 k.k. orzekanego fakultatywnie z uwagi na cele wskazane w tym przepisie, jest, przewidziane w art. 215 k.k., orzeczenie sądu o podaniu wyroku skazującego do publicznej wiadomości w razie złożenia takiego wniosku przez pokrzywdzonego. Jedynie w tym wypadku wskazany środek karny orzekany jest obligatoryjnie.

W nauce prawa karnego przyjmuje się, że publikacja wyroku na wniosek pokrzywdzonego (art. 215 k.k.) dotyczy jedynie spraw o zniesławienie, a nie innych przestępstw przeciwko czci i nietykalności, wynika to bowiem z usytuowania tego przepisu i jego *ratio legis* (komentarz A. Zolla do art. 215 k.k., w: G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz, Tom II, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999, s. 662 oraz komentarz J. Wojciechowskiego do art. 215 k.k., w: Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz do art. 117–221, Tom I, pod red. A. Wąska, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 2004, s. 1118). Trzeba dodać, że, podanie wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 215 k.k. ma na celu ochronę dobrego imienia pokrzywdzonego. Jak podnoszono w piśmiennictwie, „uzależnienie orzeczenia o podaniu wyroku skazującego do wiadomości publicznej od wniosku pokrzywdzonego, dyktowane jest interesem pokrzywdzonego, który może nie chcieć rozgłoszenia stawianych mu zarzutów (zarzuty te mogą być prawdziwe, gdy wyrok skazujący zapadł z uwagi na to, że publiczne pomówienie nie służyło obronie interesu społecznego albo że zarzut dotyczył życia prywatnego lub rodzinnego)” (komentarz A. Zolla do art. 215 k.k., w: G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz, Tom II, op. cit.).

Szczególna regulacja art. 215 k.k. oznacza, że jeżeli pokrzywdzony nie złoży wniosku, o którym mowa w tym przepisie, to rozpoznający sprawę o zniesławienie sąd nie może orzec o podaniu wyroku skazującego do wiadomości publicznej, w opar-

ciu o art. 50 k.k., nawet gdyby zachodziły ku temu określone w tym przepisie przesłanki.

Należy wskazać, że do niedawna na podstawie przepisów Kodeksu karnego było możliwe, ale wyłącznie fakultatywnie, orzekanie o podaniu do publicznej wiadomości wyroku skazującego za przestępstwa z art. 173, 174 lub 177 k.k., popełnione przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub sprawcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia, a także wyroku skazującego za przestępstwo z art. 178a § 1 lub 2 k.k. – bez dodatkowych warunków określonych w obowiązującym art. 50 k.k. (por. art. 178 § 2 k.k. oraz art. 178a § 3 k.k., które zostały wprowadzone z dniem 15 lipca 2000 r. przez ustawę z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 48, poz. 548) i obowiązywały do dnia 25 września 2005 r. bowiem z dniem 26 września 2005 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363, ze zm.), która w art. 1 pkt 16 i 17 uchyliła przepisy art. 178 § 2 k.k. i art. 178a § 3 k.k., zaś w art. 1 pkt 5 dokonała zmiany brzmienia art. 50 k.k.).

Podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób nie jest równoznaczne z publicznym ogłoszeniem wyroku (art. 418 Kodeksu postępowania karnego). Należy podkreślić, że orzeczenie o podaniu wyroku do publicznej wiadomości może być wydane jedynie przez sąd. Orzekając ten środek, sąd powinien dokładnie określić, jakie części wyroku (sentencji, jego uzasadnienia) mają być podane do wiadomości publicznej, tak aby oddawały istotę popełnionego przestępstwa, jego okoliczności oraz uzasadnienie orzeczonej kary lub środka karnego.

Określenie sposobu wykonania tego środka karnego, należy tylko i wyłącznie do uprawnień sądu orzekającego, który orzekając go musi uwzględniać w szczególności społeczne oddziaływanie skazania, i nie jest ograniczony w żaden sposób jeżeli chodzi o formę publikacji. Oprócz typowego sposobu ogłaszania wyroku w radiu, telewizji czy prasie (art. 198 i art. 199 Kodeksu karnego wykonawczego), wyrok może być podany do publicznej wiadomości w zakładzie pracy skazanego, instytucji, stowarzyszeniu lub w lokalu urzędu gminy.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, że sposób publikacji wyroku nie powinien być nadmiernie dolegliwy a do wymiaru tego środka karnego mają zastosowanie ogólne dyrektywy wymiaru kary, przewidziane w art. 53 k.k. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1987 r., sygn. VI KZP 29/87, LEX nr 20258; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1972 r., sygn. V KRN 589/71, LEX nr 18413 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 r., sygn. II AKa 190/07, LEX nr 370433).

Środek karny w postaci podania orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w szczególny sposób został przewidziany przez ustawodawcę również w Kodeksie wykroczeń (art. 28 § 1 pkt 5 k.w.). Przesłanką orzeczenia tego środka jest, obok istnienia przepisu szczególnego dającego możliwość orzeczenia tego środka w konkretnym przypadku (art. 28 § 2 k.w.), jego wychowawcze oddziaływanie (art. 31 § 1 k.w.). Kodeks wykroczeń przewiduje możliwość orzeczenia podania wyroku do publicznej wiadomości jedynie za czyny z art. 70 (nieumiejętne wykonanie czynności – § 1, podjęcie czynności zawodowych po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka – § 2) oraz z art. 74 (niszczenie, uszkodzanie, usuwanie znaków lub napisów ostrzegających o niebezpieczeństwie).

Podsumowując uprzejmie informuję, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi prac legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia obligatoryjnie orzekanego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionego w stanie nietrzeźwości.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z zapytaniem w związku z wprowadzonymi zmianami do ustawy o systemie rejestracji i identyfikacji zwierząt.

W związku z planowanymi zmianami właściciel będzie musiał udzielić osobie dokonującej identyfikacji, czyli umieszczającej specjalny czip pod skórą na szyi zwierzęcia, pomocy niezbędnej do wykonania tej czynności. Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, będzie można odstąpić od identyfikacji, ale wtedy zwierzę to nie będzie mogło opuścić gospodarstwa. Na czym zdaniem pana ministra ma polegać ta pomoc? Co w przypadkach, gdy nie z winy właściciela, tylko z błędnego podejścia osoby identyfikującej do zwierzęcia wypadkowi ulegnie identyfikator lub ucierpi zwierzę? A są mi znane przypadki, że podczas kolczykowania z winy błędnego podejścia osoby dokonującej czynności zwierzę umierało. Kto w takich przypadkach poniesie koszt tych strat? Czy zdaniem pana ministra nie istnieje zasadna obawa, że niejasność tego przepisu spowoduje kolejne finansowe obciążenie rolników? Czy rolników stać na ponoszenie odpowiedzialności za osoby identyfikujące? Przecież rolnik nie jest w stanie przewidzieć, czy osoba dokonująca identyfikacji zrobi to dobrze? Dlaczego w związku z tym ma ponosić całą odpowiedzialność?

Pozostałe zmiany w rozporządzeniu polegają na doprecyzowaniu obowiązujących przepisów, dotyczących identyfikacji oraz rejestracji bydła, owiec, kóz i świń. Proszę o wyjaśnienie zakresu tego doprecyzowania. Chodzi mi tu w szczególności o przepis dotyczący znakowania kóz i owiec nieprzeznaczonych do handlu.

Na koniec pragnę zapytać pana ministra o koszt czipów. Jaki jest przewidywany koszt i gdzie rolnicy będą mogli je zakupić? Czy rolnicy będą mieli jakiś wybór w tym zakresie? Czy nie będzie tak, że osoby identyfikujące będą przynosiły czipy i rolnik będzie zmuszony do zakupienia ich po takiej, a nie innej cenie, bez prawa wyboru, bo będzie to równoważne z odmową wykonania identyfikacji, a wtedy zwierzę nie będzie mogło opuścić gospodarstwa?

Panie Ministrze, proszę o omówienie planowanych zmian w przepisach dotyczących zmiany przepisów odnoszących się do identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz o udzielenie wyjaśnień na temat stanowiska i planów resortu rolnictwa w zakresie rozwiązania przedmiotowych kwestii.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Grzegorza Wojciechowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 14 maja 2009 r., przekazane przy piśmie znak BPS/DSK-043-1711/09 z dnia 21 maja 2009 r., dotyczące ustawy zmieniającej ustawę z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji

i rejestracji zwierząt (Dz. U. z 2008 r. Nr 204, poz. 872) uprzejmie informuję Pana Marszałka, że propozycja zobligowania właściciela koniowatego do udzielenia czynnej pomocy osobie dokonującej identyfikacji wynika z troski o bezpieczeństwo osoby, która dokonuje identyfikacji, a także o bezpieczeństwo identyfikowanego koniowatego. Młode konie, które na co dzień mają w niewielkim stopniu kontakt z obcymi ludźmi, mogą stanowić duże zagrożenie zarówno dla osoby obcej, jak i dla nich samych. Pomoc przy identyfikacji udzielona przez właściciela koniowatego z pewnością przyczyni się do zminimalizowania tego ryzyka. Pomoc ta powinna umożliwić unieruchomienie koniowatego w stopniu umożliwiającym bezpieczne wszczepienie zwierzęciu transpondera.

Ponadto wszczepienia transpondera dokonuje osoba, która podpisała umowę z podmiotem prowadzącym rejestr koniowatych. W związku z tym, to podmiot prowadzący odpowiedni rejestr koniowatych powinien zadbać, aby osoby dokonujące identyfikacji miały właściwe kwalifikacje. Transpondery zamawiają i odbierają od producentów podmioty prowadzące rejestry koniowatych. Osoba przeprowadzająca identyfikację pobiera transpondery od podmiotu prowadzącego właściwy rejestr koniowatych. Wysokość opłat za dokonanie elektronicznej identyfikacji koniowatego zostanie określona w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w związku z czym wybór producenta transponderów nie wpłynie na koszt identyfikacji. Obecny koszt identyfikacji konia i wydania dla niego paszportu wynosi 67,80 zł. Po wprowadzeniu obowiązku identyfikacji koniowatych za pomocą elektronicznych identyfikatorów szacuje się, że koszty te wzrosną o ok. 30,00–35,00 zł (w tym na około 15,00 zł szacuje się koszt samego transpondera). Informacja o powyższych kosztach została podana w ocenie skutków regulacji przedmiotowej ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że dotychczas do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie dotarły żadne informacje dotyczące upadków zwierząt podczas zakładania kolczyków. Należy też dodać, że zgodnie z ustawą o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt kolczyki są zakładane zwierzętom przez ich posiadaczy.

Ponadto informuję, że pozostałe zmiany przewidziane przepisami ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt dotyczą:

- rezygnacji z pośrednictwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w procesie zamawiania kolczyków dla zwierząt gospodarskich. Od wejścia w życie nowych przepisów posiadacze bydła, owiec, kóz i świń będą zamawiać kolczyki dla zwierząt bezpośrednio u dostawców,
- możliwości weryfikowania danych zarejestrowanych w systemie IRZ na podstawie danych zapisanych w księdze rejestracji,
- możliwości dokonywania wszystkich zgłoszeń do systemu IRZ za pośrednictwem internetu lub na nośniku elektronicznym oraz tak jak dotychczas na drukach papierowych.

Ponadto przedmiotowa ustawa w zakresie identyfikacji i rejestracji owiec i kóz w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów precyzuje sposób oznakowania tych zwierząt, tj. wskazuje, że w przypadku zwierząt przeznaczonych do handlu na lewym uchu zwierzęcia ma być umieszczony kolczyk z numerem identyfikacyjnym zwierzęcia, natomiast na prawym uchu kolczyk zawierający elektroniczny identyfikator. W przypadku zwierząt nieprzeznaczonych do handlu oznakowanie polega na założeniu dwóch jednakowych kolczyków na obie małżowiny uszne. Jest to wyłącznie zmiana porządkowa, mająca na celu wyjaśnienie dotychczas niedostatecznie sprecyzowanych przepisów, których interpretacja mogła budzić wątpliwości.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Moje oświadczenie dotyczy kwestii wyjaśnienia zasad naboru wniosków o dofinansowanie projektów w ramach piątej osi priorytetowej „Infrastruktura Społeczna” działania 5.3 „Infrastruktura edukacyjna”.

Dziękuję za odpowiedź na moje zapytanie z dnia 2 kwietnia bieżącego roku, jednakże proszę o uściślenie udzielonej mi odpowiedzi o następujące kwestie.

1. Proszę o informacje w zakresie tego, kiedy odbywał się proces naboru wniosków? Czy w momencie ogłoszenia konkursu dane makroekonomiczne nie wskazywały już na zbliżający się kryzys? Proszę uzasadnić, dlaczego ze względu na kryzys wybrano akurat projekty z najwcześniejszym terminem realizacji, a nie z najpóźniejszym? Czy do składanych wniosków był załączony harmonogram prac, czy też termin ich zakończenia wynikał z oświadczeń niepopartych odpowiednimi dokumentami? A jeśli był poparty dokumentami, to proszę wyjaśnić jakimi?

2. Proszę o informacje odnośnie do sposobu i trybu odwołania się od decyzji o nieprzyznaniu dofinansowania projektu, w ramach piątej osi priorytetowej „Infrastruktura Społeczna” działania 5.3 „Infrastruktura edukacyjna” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013”, gdy jest ona ewidentnie błędna. I kto może to zrobić?

3. Proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób weryfikowano podany we wnioskach termin zakończenia planowanych inwestycji? Czy w momencie składania wniosku było wymagane pozwolenie na budowę i inne konieczne pozwolenia? W jaki sposób weryfikowano stopień przygotowania inwestycji? Czy fakt ten miał wpływ na wybór wniosku?

4. Proszę o dokładne wyjaśnienie, co zdecydowało o odrzuceniu projektu gminy Rawa Mazowiecka? Jakie błędy w tym wniosku spowodowały jego dyskwalifikację? Z informacji przekazanych przez UG Rawa Mazowiecka wynika, że gmina jest przygotowana do budowy, posiada wszystkie niezbędne pozwolenia i czeka tylko na dofinansowanie. Jakich pozwoleń brakowało w złożonym przez gminę Rawa Mazowiecka wniosku? Jakie kryteria wyboru projektów zdecydowały o odrzuceniu tego wniosku?

5. Proszę o wyjaśnienie, skąd wynika taka zasada, że najwyżej oceniane merytorycznie projekty nie otrzymują dofinansowania? Który punkt regulaminu tego konkursu tak stanowi?

6. Czy nie istnieje obawa, że o wyborze projektu decydowała ekonomika wyborcza członków Zarządu Województwa Łódzkiego i kryzys przedwyborczy, a nie kryzys finansowo-gospodarczy? I to spowodowało, że wybrano projekty najbardziej „korzystne” zamiast tych najlepszych. Bowiem, jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, wybrane projekty niby o najkrótszym terminie realizacji nie posiadają jeszcze np. pozwoleń budowlanych. Proszę o informacje, które ze złożonych pięćdziesięciu trzech projektów posiadały niezbędne pozwolenia. A może została stworzona inna lista rankingowa, z której jasno wynikał wybór zakwalifikowanych do dofinansowania projektów, o której istnieniu nie zostałem poinformowany, a która decydowała o wyborze projektu. Jeśli takowa powstała, to proszę o jej przedstawienie. Proszę także o wyszczególnienie kolejnych etapów oceny i punktów uzyskanych przez poszczególne projekty.

Ponownie zwracam się zatem do Pani Minister o sprawdzenie, w ramach kompetencji pani resortu i pełnionego nadzoru nad przejrzystością dysponowania środkami unijnymi, z jakich przyczyn został przez urzędników odrzucony projekt gminy Rawa Mazowiecka, najpierw tak wysoko oceniony pod względem merytorycznym przez tych samych urzędników.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 kwietnia 2009 roku (BPS/DSK-043-1565/09) w sprawie oświadczenia Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczącego zasad naboru wniosków o dofinansowanie projektów w ramach V Osi Priorytetowej działania 5.3 „Infrastruktura edukacyjna” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego uprzejmie informuję, co następuje.

Z uwagi na fakt, iż za przeprowadzenie konkursu, ocenę i wybór projektów o dofinansowanie odpowiada Instytucja Zarządzająca RPO, której rolę pełni Zarząd Województwa, Instytucja Koordynująca RPO wystąpiła pismem z dnia 1 czerwca 2009 roku (DKR-I-9260-(05)-4-OZ/09) z prośbą, o przekazanie szczegółowych informacji na temat zasad wyboru projektów do dofinansowania w ramach ww. konkursu. Pismem z dnia 16 czerwca 2009 roku Instytucja Zarządzająca przekazała do Instytucji Koordynującej szczegółowy opis sposobu przeprowadzenia naboru.

W oparciu o przekazane przez Instytucję Zarządzającą RPO WL informacje, Instytucja Koordynująca RPO zajęła następujące stanowisko.

Odpowiedź na pytanie nr 1 i nr 5.

Zarząd Województwa Łódzkiego Uchwałą nr 1341/08 z dnia 3 września 2008 roku zaplanował w harmonogramie ogłaszania konkursów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 ogłoszenie kolejnych konkursów w tym m.in. nabór nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach V osi priorytetowej *Infrastruktura Społeczna* działanie V.3 *Infrastruktura edukacyjna*.

W dniach od 13 października 2008 r. do 21 listopada 2008 roku trwał konkurs dla naboru nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach V osi priorytetowej *Infrastruktura Społeczna* działanie V.3 *Infrastruktura edukacyjna* (alokacja na nabór nr 1–43 971 689 PLN).

W ramach powyższego działania złożono 116 wniosków na łączną kwotę dofinansowania z EFRR w wysokości 405 358 561,79 PLN. Łączna wartość wnioskowanego dofinansowania w ramach tego działania przekroczyła kwotę przeznaczoną na konkurs o 361 386 872,79 PLN.

Przewidziana do rozdysponowania na przedmiotowy konkurs w ramach działania alokacja po odjęciu, zgodnie z pkt. 5 „Zasad procedury odwoławczej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013”, 10% rezerwy finansowej, wyniosła 39 574 520,10 PLN.

Zgodnie z *Podręcznikiem wyboru projektów w trybie konkursu zamkniętego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013* przyjętym przez Zarząd Województwa Łódzkiego Uchwałą nr 501/08 z dnia 23 kwietnia 2008 r., jak również z zapisami § 7 ust. 1 Regulaminu Konkursu dla naboru nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Osi Priorytetowej V *Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna* Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, stanowiącym Załącznik nr 2 do Uchwały Nr 1579/08 Zarządu Województwa Łódzkiego z dnia 9 października 2008 roku, za przeprowadzenie oceny formalnej wniosków o dofinansowanie projektów w ramach ww. konkursu, odpowiedzialni byli pracownicy Wydziału ds. Projektów z zakresu Odnowy Obszarów Miejskich i Infrastruktury Społecznej Departamentu ds. Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Zgodnie z procedurą każdy z wniosków sprawdzany je przez dwóch pracowników (zasada

dwóch par oczu), a w przypadku rozbieżności ocen, przez dodatkowego trzeciego pracownika.

Powyższa ocena powinna trwać do 45 dni roboczych (od dnia zamknięcia naboru wniosków, tj.: 24 listopada 2008 r.), co oznacza, że powinna zakończyć się do dnia 28 stycznia 2009 roku, jednakże w uzasadnionych przypadkach termin oceny formalnej może zostać przedłużony.

Z uwagi na dużą liczbę wniosków o dofinansowanie projektów złożonych w ramach ogłoszonego przez Zarząd Województwa Łódzkiego konkursu, jak również małą liczbę pracowników Wydziału ds. Projektów z zakresu Odnowy Obszarów Miejskich i Infrastruktury Społecznej w Departamencie ds. Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Zarząd Województwa Łódzkiego Uchwałą Nr 58/09 z dnia 21 stycznia 2009 roku przedłużył termin zakończenia oceny formalnej wniosków złożonych w ramach ww. naboru do dnia 27 lutego 2009 roku. W wyniku zakończenia oceny formalnej 65 wniosków o dofinansowanie projektów na łączną wartość wnioskowanego dofinansowania z EFRR 205 200 052,11 PLN zostało pozytywnie ocenionych pod względem zgodności z kryteriami formalnymi w ramach *Działania V.3 Infrastruktura edukacyjna*.

Ocena merytoryczna wniosków o dofinansowanie projektów jest przeprowadzana w terminie do 30 dni roboczych od zakończenia oceny formalnej wszystkich złożonych wniosków o dofinansowanie projektów.

W wyniku oceny merytorycznej wybrano 53 wnioski o dofinansowanie projektów na łączną wartość wnioskowanego dofinansowania z EFRR równą 173 927 313,10 PLN. Wnioski te zostały pozytywnie ocenione pod względem zgodności z kryteriami merytorycznymi w ramach *Działania V.3 Infrastruktura edukacyjna*.

Zgodnie z *Podręcznikiem wyboru projektów w trybie konkursu zamkniętego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013*, jak również z zapisami § 8 pkt 3 Regulaminu Konkursu dla naboru nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Osi Priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, na podstawie listy rankingowej ustalonej w wyniku oceny merytorycznej Zarząd Województwa Łódzkiego podejmuje ostateczną decyzję o wyłonieniu projektów do dofinansowania. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, Zarząd Województwa Łódzkiego może podjąć decyzję o wyłonieniu projektów do dofinansowania w kolejności odmiennej od wskazanej na liście rankingowej, jednakże każda taka decyzja musi podlegać uzasadnieniu.

Zatem Zarząd Województwa Łódzkiego jako Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, zgodnie z nadanym mu przez ustawodawcę prawem, na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w wersji obowiązującej w momencie ogłoszenia konkursu (tekst jednolity Dz.U. z 2009, nr 84, poz. 712) wyłonił projekty do dofinansowania w kolejności odmiennej od wskazanej na liście rankingowej.

Uchwałą Nr 422/09 z dnia 25 marca 2009 roku Zarząd Województwa w odpowiedzi na pogłębiający się kryzys finansowo-gospodarczy, podjął decyzję o wyłonieniu projektów do dofinansowania w oparciu o kryteria wyboru projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, w dokumentacji których wykazano najwcześniejszy termin zakończenia realizacji inwestycji.

W dniu 23 kwietnia 2009 roku Uchwałą Nr 570/09, Zarząd Województwa Łódzkiego jako Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 z uwagi na dużą liczbę wniosków pozytywnie ocenionych pod względem zgodności z kryteriami merytorycznymi, których łączna wartość dofinansowania znacznie przekroczyła kwotę środków przeznaczonych na dofinansowanie projektów, zgodnie z art. 29 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w wersji obowiązującej w momencie ogłoszenia konkursu, podjął decyzję o zwiększeniu kwoty środków przeznaczonych na dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ww. konkursu na kwotę dofinansowania z EFRR w wysokości 139 684 684,00 PLN.

Zgodnie z pkt. 5 „Zasad procedury odwoławczej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013”, po odjęciu 10% rezerwy finansowej, kwota środków przeznaczonych na dofinansowanie projektów w ramach ww. konkursu wyniosła 125 716 215,60 PLN.

Mając powyższe na uwadze, Zarząd Województwa Łódzkiego Uchwałą Nr 571/09 w dniu 23 kwietnia 2009 roku postanowił zatwierdzić do dofinansowania kolejne projekty umieszczone na liście rankingowej pozytywnie ocenione pod względem zgodności z kryteriami merytorycznymi w ramach Osi priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 oraz podjął również decyzję o utworzeniu Listy rezerwowej projektów do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach konkursu dla naboru Nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Osi priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013.

Zarząd Województwa Łódzkiego wyłaniając do dofinansowania projekty w dniu 23 kwietnia br. Uchwałą Nr 571/09 w ramach przedmiotowego konkursu wyczerpał alokację finansową w ramach Osi Priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013.

Mając powyższe na uwadze, niemożliwe stało się ogłoszenie konkursu dla naboru nr 2 w ramach Osi Priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 z powodu rozdysponowania pełnej alokacji finansowej w ramach ww. działania i Uchwałą Nr 572/09 z dnia 23 kwietnia 2009 roku Zarząd Województwa Łódzkiego dokonał aktualizacji harmonogramu ogłaszania konkursów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 w roku 2009, wycofując ogłoszenie konkursu dla naboru nr 2 w ramach Osi Priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013.

Wszystkie projekty pozytywnie ocenione pod względem zgodności z kryteriami merytorycznymi znajdują się na ww. listach, a rezerwa finansowa przewidziana na niniejszy konkurs zostanie rozdysponowana po zakończeniu procedury odwoławczej.

Odpowiedź na pytanie nr 2.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 8 Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w wersji obowiązującej w momencie ogłoszenia konkursu wnioskodawca, którego projekt nie został wyłoniony do dofinansowania, w terminie 14 dni od dnia otrzymania informacji o niewybraniu projektu, mógł złożyć pisemny protest do właściwego miejscowo wojewody. W przypadku negatywnego rozpatrzenia protestu wnioskodawca, w terminie 7 dni od dnia otrzymania informacji w tym zakresie mógł skierować wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy do Ministra Rozwoju Regionalnego. Protest oraz wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy były rozpatrywane w terminie 1 miesiąca od dnia ich otrzymania. Rozstrzygnięcie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy kończyło procedurę wyboru projektu.

Jak wynika z powyższego, w procedurze wyboru projektów do dofinansowania zapewniono wnioskodawcom dostęp do dwuinstancyjnej drogi odwoławczej od decyzji w sprawie wyboru ich wniosku o dofinansowanie projektu.

Odpowiedź na pytanie nr 3 i 4.

W związku z faktem iż Zarząd Województwa Łódzkiego początkowo wybrał do dofinansowania projekty, które miały najwcześniejszy termin zakończenia realizacji, na szczególną uwagę zasługuje kwestia prawidłowości przeprowadzenia właściwej oceny projektów w tym zakresie.

Jak wynika z wyjaśnień Instytucji Zarządzającej RPO Beneficjent składający wniosek w ramach konkursu był zobowiązany do zamieszczenia w nim szczegółowych zapisów dotyczących terminu realizacji projektu m.in. w *Pkt. 5.8 Harmonogram realizacji projektu*, wniosku o dofinansowanie projektu Beneficjent zobowiązany był wskazać:

- planowany termin przetargu/przetargów;
- planowany termin rozpoczęcia realizacji projektu;
- planowany termin uzyskania pozwolenia na budowę;
- etapy realizacji projektu;
- planowany termin rzeczowego zakończenia projektu;
- planowane zakończenie finansowe realizacji.

Obligatoryjne załączniki do wniosku o dofinansowanie projektu zostały wskazane na liście załączników znajdującej się na ostatniej stronie wzoru wniosku o dofinansowanie projektu. Kopia pozwolenia na budowę, zgłoszenia budowy wraz z kopią decyzji o warunkach zabudowy oraz kopią decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego stanowi załącznik fakultatywny, który nie jest wymagany w momencie składania wniosku o dofinansowanie projektu i dołączenie przez Wnioskodawcę do wniosku o dofinansowanie projektu wskazanych dokumentów było dodatkowo premiowane przy ocenie wniosku.

Podczas oceny formalnej i merytorycznej dokonywana była weryfikacja wniosków zgodnie z kryteriami wyboru projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, zatwierdzonymi przez Komitet Monitorujący RPO WŁ w dniu 11 marca 2008 r., których spełnienie – zarówno na etapie oceny formalnej, jak i merytorycznej – pozwoliło na uzyskanie pozytywnego wyniku procedury oceny projektu.

Weryfikacja wniosków dokonywana była na podstawie m.in. takich kryteriów formalnych jak:

1. KRYTERIA ADMINISTRACYJNE:

- Kompletność wniosku o dofinansowanie – czy wszystkie wymagane pola we wniosku zostały wypełnione zgodnie z Instrukcją wypełnienia wniosku o dofinansowanie projektu w ramach RPO WŁ,
- Spójność (zgodność) informacji zawartych we wniosku o dofinansowanie projektu z informacjami zawartymi w załącznikach do wniosku.

oraz na podstawie m.in. takich kryteriów merytorycznych jak:

2. KRYTERIA DOSTĘPU:

- Racjonalność harmonogramu działań w ramach projektu – czy harmonogram realizacji projektu jest realny/wykonalny.

3. KRYTERIA OGÓLNE:

- Stopień przygotowania projektu do realizacji – przygotowanie projektu do wdrożenia.

Ostatnie wskazane kryterium służyło ocenie stopnia przygotowania projektu do wdrożenia. W ramach kryterium badane było udokumentowane prawo do dysponowania gruntami lub obiektami na cele inwestycji, posiadanie wymaganej dokumentacji technicznej i projektowej, wymaganych prawem decyzji, uzgodnień i pozwoleń administracyjnych, w szczególności:

- zgodność inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego / decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu / ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- posiadanie pozwolenia na budowę (umowy na roboty budowlane);
- posiadanie dokumentacji przetargowej;
- posiadanie innych wymaganych prawem dokumentów związanych z realizacją przedsięwzięcia danego typu;
- posiadanie dokumentacji technicznej;
- sposób wdrożenia projektu w przedsiębiorstwie itp. (zgodnie ze specyfiką projektu).

Jak wynika z powyższego, podmioty przeprowadzające ocenę formalną i merytoryczną dysponowały szczegółowymi informacjami na temat terminów reali-

zacji projektów i mogły je szczegółowo zweryfikować, co pozwoliło na ustalenie ich kolejności na liście pod względem terminów realizacji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Zarząd Województwa Łódzkiego Uchwałą Nr 571/09 z dnia 23 kwietnia br. wyłonił do dofinansowania projekt pn. „Budowa Sali gimnastycznej z łącznikiem przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Starej Wojskiej”, złożony przez Gminę Rawa Mazowiecka i dnia 20 maja 2009 roku została zawarta umowa o dofinansowanie projektu pomiędzy Instytucją Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013 a Beneficjentem. Natomiast projekt pn. „Rozbudowa budynku Publicznego gimnazjum w Kurzeszynie o salę gimnastyczną wraz z zespołem szatniowo-magazynowym” złożony przez Gminę Rawa Mazowiecka został pozytywnie oceniony na etapie oceny formalnej oraz na etapie przeprowadzonej przez Komisję Konkursową oceny merytorycznej i Uchwałą Nr 571/09 Zarządu Województwa Łódzkiego z dnia 23 kwietnia br. został umieszczony na pozycji 7 Listy rezerwowej projektów do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach konkursu dla naboru Nr 1 wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Osi priorytetowej V Infrastruktura społeczna, Działanie V.3 Infrastruktura edukacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013, stanowiącej załącznik Nr 2 do ww. Uchwały.

Odpowiedź na pytanie nr 6.

W celu zapewnienia prawidłowości przeprowadzania procedury oceny i wyboru projektów do dofinansowania, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego w dokumentach programowych uregulowano szczegółowo zasady jakim podporządkowana jest ww. procedura. Zarówno ocena formalna i merytoryczna jak i dokonanie wyboru przez Zarząd Województwa musi być przeprowadzane zgodnie z ustaloną procedurą, która daje gwarancję równego traktowania wszystkich zainteresowanych wnioskodawców. W sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia procedury wyboru projektów nie ma podstaw do kwestionowania podjętych przez Zarząd Województwa Łódzkiego decyzji odnośnie do wyboru projektów do dofinansowania.

Jednocześnie informuję, iż wyniki poszczególnych etapów oceny oraz listy rankingowe projektów wybranych do dofinansowania są na bieżąco udostępniane na stronie internetowej Instytucji Zarządzającej RPO WŁ (www.rpo.lodzkie.pl).

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

34. POSIEDZENIE SENATU

(28 maja 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego zapytaniami i uwagami, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący problem.

Zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu ministra infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów (DzU z 2005 r. nr 217 poz. 1834 ze zmianami), warunkiem przystąpienia do części praktycznej egzaminu jest uzyskanie pozytywnego wyniku z części teoretycznej i pokazu przeprowadzenia zajęć teoretycznych. Pozytywny wynik z części teoretycznej i pokazu przeprowadzenia zajęć teoretycznych jest ważny przez sześć miesięcy od dnia jego uzyskania.

Ośrodek egzaminowania na mocy §28 rozporządzenia wyznacza termin umożliwiający przeprowadzenie egzaminu w okresie nie dłuższym niż trzydzieści dni od dnia złożenia wymaganych dokumentów. Jeżeli osoba egzaminowana uzyskała negatywny wynik egzaminu praktycznego, to ośrodek egzaminowania na jej wniosek wyznacza, z uwzględnieniem ust. 1 § 28, czyli między innymi tego terminu trzydziestu dni, kolejny termin egzaminu, po uiszczeniu opłaty za egzamin.

Niestety, bardzo często ośrodki egzaminujące nie dotrzymują tego terminu. Na egzamin czeka się nawet od dwóch do trzech miesięcy, a okres ważności testów teoretycznych jest zawsze przestrzegany. Przy założeniu, że osoba egzaminowana po raz drugi nie zda egzaminu praktycznego, jest duże prawdopodobieństwo, że owa osoba będzie znów musiała zdawać test teoretyczny, a co za tym idzie, znów uiścić za niego opłatę.

Mając to na uwadze, proszę o odpowiedź na pytanie, czy zdanie testu teoretycznego nie powinno być ważne cały czas? A jeśli mają być ograniczenia czasowe jego ważności, to jakie są tego przestanki? Dlaczego kursant musi znów ponosić koszty zdawania testu teoretycznego, skoro wcześniej złożył go ze skutkiem pozytywnym? Jeżeli osoba ubiegająca się o prawo jazdy popełnia błędy praktyczne, to tylko takie powinna poprawiać aż do skutku. Nie widzę powodu, by znów miała zdawać test teoretyczny.

Proszę też o ustosunkowanie się do problemu niedotrzymywania terminów kolejnego egzaminu. Czy istnieje jakiś sposób na to, by usprawnić funkcjonowanie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego tak, by stały się bardziej przyjazne dla obywateli?

W związku z tym proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Infrastruktury dostrzega te problemy oraz w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 13 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-1713/09 przekazujące oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak w sprawie zasad przeprowadzania egzaminu na prawo jaz-

dy oraz zasad funkcjonowania Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów (Dz. U. z 2005 r. Nr 217, poz. 1834 z późn. zm.) pozytywny wynik z części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy ważny jest przez 6 miesięcy od daty jego uzyskania. W tym czasie osoba egzaminowana może wielokrotnie przystępować do części praktycznej egzaminu na prawo jazdy. Jednakże w przypadku jeżeli osoba egzaminowana przez 6 miesięcy nie zdała egzaminu praktycznego lub do tego egzaminu nie przystąpiła, należy sprawdzić czy nie utraciła wiedzy teoretycznej pozwalającej jej na bezpieczne przystąpienie do części praktycznej egzaminu. W szczególności należy podkreślić, że dla kandydata na kierowcę wiedza dotycząca przepisów i zasad ruchu drogowego jest wiedzą świeżą i dopiero nabytą. Nie jest ona jeszcze ugruntowana, a osoba starająca się o prawo jazdy nie ma wyrobionych odpowiednich nawyków. Powoduje to, że po stosunkowo krótkim czasie przekazana na kursie wiedza jest częściowo tracona, a poprzez to osoba egzaminowana nie jest w stanie zdać kolejnego egzaminu praktycznego na prawo jazdy. Administracyjne ograniczenie terminu ważności części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy ma także wymiar dyscyplinujący osoby przystępujące do egzaminu, tak aby uzyskiwały uprawnienia do kierowania pojazdami w jak najkrótszym okresie od dnia zakończenia szkolenia. Takie postępowanie ma na celu zapewnienie, że osoba która zda egzamin na prawo jazdy dysponuje pełną wiedzą o aktualnych przepisach ruchu drogowego. W przeciwnym przypadku osoby, które uzyskają pozytywny wynik części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy będą miały możliwość odsuwania w nieskończoność przystąpienia do części praktycznej tego egzaminu. Mogłoby to stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, ponieważ osoba, która uzyska prawo jazdy nie będzie posiadała pełnej wiedzy na temat najnowszych przepisów.

Jednocześnie informuję, że Minister Infrastruktury z dniem 9 czerwca 2009 r. wprowadził zmiany w ww. rozporządzeniu. Mają one na celu między innymi skrócenie czasu oczekiwania na egzamin poprzez wprowadzenie nowych zasad wyznaczania terminu egzaminu przez ośrodki egzaminowania, a także poprzez ograniczenie do minimum zadań egzaminacyjnych oraz wprowadzenie możliwości skrócenia czasu trwania części praktycznej egzaminu na prawo jazdy. Dokonano także zmiany w zakresie terminu ważności części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy tak aby okresy wynikające z zawieszenia przeprowadzenia egzaminów przez ośrodek egzaminowania na ten termin nie miały wpływu.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż w ocenie resortu osoba egzaminowana powinna być tak przygotowana do egzaminu na prawo jazdy, aby bez problemu zdać część praktyczną egzaminu w okresie 6 miesięcy od uzyskania pozytywnego wyniku z części teoretycznej tego egzaminu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwraca się do mnie wiele osób, zwłaszcza starszych, żaląc się na to, że w aptekach nie są respektowane recepty, na których numer PESEL jest napisany innym charakterem pisma niż pozostała część recepty. Skoro takie praktyki mają miejsce, a są one dosyć nagminne, to uważam, że jest to skandal, bo jest to ograniczenie dostępu do służby zdrowia, zupełnie niezawinione przez pacjentów. Często się zdarza tak, i wcale nie zamierzam tego krytykować, że lekarze, dla własnej wygody i dla uniknięcia błędu, nawet polecają pacjentom, żeby sami wpisali numer PESEL, bo wtedy unika się ryzyka pomyłki. I nie widzę w tym nic złego. W końcu lekarz nie jest urzędnikiem, może pewne prace scedować czy to na pielęgniarkę, czy to na sekretarkę, czy nawet na pacjenta, jeżeli pacjent zgodzi się je wykonać.

Odmawianie wydania leku w aptece jest niedopuszczalne. W związku z tym zwracam się do pani minister o to, żeby objęła nadzorem te praktyki.

Nie podejrzewam, żeby to wynikało z jakiejś absurdalnej regulacji prawnej, ale jeżeli tak jest, to jak najszybciej trzeba ją uchylić.

Zbigniew Cichoni

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia z dnia 28 maja 2009 r. nr BPS/DSK-043-1714/09 uprzejmie informuję, iż zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2007 r. w sprawie recept lekarskich (Dz. U. Nr 97, poz. 646 z późn. zm.) wskazano, iż osoba wydająca lek może skorygować wpisany mylnie lub w sposób nieczytelny nr PESEL, na podstawie dokumentów przedstawionych przez osobę okazującą receptę – w takim przypadku jest ona obowiązana do umieszczenia wówczas na recepcie odpowiedniej adnotacji oraz swojego podpisu. Należy mieć także na uwadze ust. 2 § 16 niniejszego rozporządzenia, który dodatkowo precyzuje uprawnienia osoby wydającej leki do nanoszenia i poprawiania danych umieszczonych na recepcie – zgodnie z jego brzmieniem, nie może ona dopisać, ani też poprawić żadnych danych, poza danymi, o których mowa w § 16 ust. 1 pkt 1 lit a i f oraz pkt 3 (czyli nr PESEL) i 4.

Wskazane przepisy szczegółowo precyzują uprawnienia osoby wydającej leki w przedmiotowej kwestii. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż obowiązujące przepisy zobowiązują osobę uprawnioną do wystawiania recept do czytelnego oraz trwałego naniesienia na awersie recepty treści obejmującej dane określone w ww. rozporządzeniu oraz złożenia własnoręcznego podpisu przez tę osobę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi wyodrębniania funduszu sołectkiego zwracam się z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących obowiązywania ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołectkim.

Proszę o wyjaśnienie, czy na podstawie przepisów tej ustawy istnieje możliwość wyodrębnienia funduszu sołectkiego w budżetach gmin miejskich.

Z informacji uzyskanych od przedstawicieli rad sołectkich oraz samych sołtysów wynika, iż w niektórych gminach miejskich burmistrz (prezydent) udziela wyjaśnień, iż w związku z zapisami art. 2 ust. 6 i 7 ustawy fundusz sołectki może być utworzony tylko w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich.

Zwracam się z prośbą o zajęcie stanowiska, które zostanie przedłożone zainteresowanym sołtysom oraz radom sołectkim.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 29 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 3 czerwca 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1715/09), przekazujące oświadczenie Senatora RP Pana Lucjana Cichosza w sprawie wątpliwości dotyczących obowiązywania ustawy z dnia 20 lutego 2009 roku o funduszu sołectkim, złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Podstawowe zasady organizacji i funkcjonowania sołectw określa art. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2001 roku, Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), zgodnie z którym w gminie mogą być tworzone jednostki pomocnicze, w tym sołectwa, dzielnice i osiedla. Jednostki powyższe tworzy w drodze uchwały, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami lub z ich inicjatywy, rada gminy. Zasady tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia tych jednostek powinien określać statut gminy. Jednostki pomocnicze gminy (sołectwa, dzielnice, osiedla) mają własne statuty (odrębne od statutu gminy) określające organizację i zakres działania tych jednostek (art. 35 ww. ustawy), a także własne władze uchwałodawcze i wykonawcze (art. 36 i 37 ustawy). Jednostkom pomocniczym przysługuje prawo zarządzania przydzielonym im mieniem komunalnym i korzystania z niego oraz rozporządzania, w ustalonym zakresie, dochodami z tego źródła. Statut określa zakres czynności dokonywanych przez organy jednostki pomocniczej w zakresie przysługującego jej mienia. Jednostki pomocnicze mogą prowadzić, na zasadach określonych w statucie gminy, gospodarkę finansową w ramach budżetu gminy (art. 51 ust. 3 ustawy), nie mają natomiast prawa do tworzenia własnych budżetów. Ustawa z dnia 20 lutego 2009 roku o funduszu sołectkim (t.j.: Dz. U. z 2009 roku, Nr 52, poz. 420) przewiduje możliwość tworzenia w gminie funduszu sołectkiego jako formy wyodrębnienia w budżecie gminy

środków publicznych z przeznaczeniem na realizację zadań służących poprawie życia mieszkańców danego sołectwa.

Podkreślić należy, że zakres ustawy o *funduszu sołeckim* dotyczy ogółu gmin i sołectw funkcjonujących w jednostkach samorządu terytorialnego. Ustawa nie zawęża zakresu do określonego typu lub rodzaju gmin. Art. 2 ust. 6 i 7 ustawy stanowi jedynie o sposobie obliczenia średniej kwoty bazowej, poprzez odesłanie do parametrów zawartych w ustawie z dnia 30 czerwca 2005 roku o *finansach publicznych* (Dz. U. z 2005 roku Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.). Przepisy ustawy o *funduszu sołeckim* stosuje się do ogółu jednostek samorządu terytorialnego szczebla podstawowego, z zastrzeżeniem, iż środki zgromadzone w ramach funduszu mogą być wyłącznie przekazane sołectwom. Tym samym, jeżeli w miastach funkcjonują sołectwa, analizowane rozwiązania i instytucje mogą znaleźć zastosowanie.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W grudniu 2008 r. wystosowałem do pana premiera interwencję w sprawie Mazowieckiego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o., oddział: Zakład Gazowniczy w Białymstoku. Do dnia dzisiejszego nie uzyskałem jednak żadnej odpowiedzi na wskazane pismo. Dlatego też zwracam się do pana premiera z prośbą o ustosunkowanie się do mojej wcześniejszej interwencji oraz o udzielenie odpowiedzi na zawarte w tamtym piśmie pytania.

Jan Dobrzyński

**Stanowisko
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2009.06.18

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Działając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska, w związku z oświadczeniem senatora Jana Dobrzyńskiego z dnia 28 maja 2009 r. dotyczącym interwencji w sprawie Mazowieckiego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o., oddział: Zakład Gazowniczy w Białymstoku, przesyłam kopię odpowiedzi w ww. sprawie z dnia 16 lutego 2009 roku.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
dr Krzysztof Żuk

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 16.02.2009 r.

Pan
Jan Dobrzyński
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,
w związku z interwencją Pana Senatora przesłaną do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2008 r., dotyczącą Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., Oddział Zakład Gazowniczy w Białymstoku cytuję poniżej stanowisko Minis-

terstwa Sprawiedliwości podpisane przez Panią Annę Suską Baranowską – Zastępcę Dyrektora Biura Ministra w MS, które zostało przesłane do Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie wystąpienia Pana Senatora.

W dniu 20.10.2008 r. wpłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości pismo opatrzone datą 13.10.2008 r. podpisane z upoważnienia Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego, przez Panią Agatę M. Firlit-Kościukiewicz, w którym z powołaniem się na art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9.05.1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwrócono się o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania dotyczące spółki Skarbu Państwa – Mazowieckiego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok:

- 1) „czy sprawa sądowa z powództwa ww. spółki, której przedmiotem było roszczenie o odszkodowanie za utracone mienie powierzone, tocząca się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt VI Pm 2/08, zakończyła się, jeżeli tak, to jakie orzeczenie w niej zapadło, jeżeli był to wyrok oddalający powództwo, to jakie argumenty legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu i czy przez Spółkę został złożony środek odwoławczy, jeżeli nie – to co było przyczyną odstąpienia od zaskarżenia wyroku?”
- 2) „czy władze MOSD Sp. z o.o. podjęły kroki w celu wyjaśnienia nieprawidłowości ujawnionych w toku ww. postępowania sądowego, a mianowicie w zakresie niezrędnego prowadzenia w Oddziale Zakład Gazowniczy w Białymstoku spisów z natury oraz zaginięcia zgrzewarek zastępczych – jeżeli tak, to jakich ustaleń dokonano i czy zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe wobec osób odpowiedzialnych, jeżeli nie... wyjaśnienie przyczyn zaniechania dbałości o mienie spółki?”

W odpowiedzi wskazano Pani Agacie M. Firlit-Kościukiewicz, że przedmiotowe wystąpienie nie może zostać potraktowane jako interwencja senatorska, gdyż przewidziane w art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy prawo parlamentarzysty do podejmowania interwencji w organie administracji rządowej jest uprawnieniem osobistym posła i senatora i może być wykonywane wyłącznie przez niego, a nie przez inne osoby. Nadto wyjaśniono, iż sprawa sygn. VI Pm 2/08 Sądu Rejonowego w Białymstoku została zakończona wyrokiem z dnia 11.09.2008 r., który uprawomocnił się bez kontroli instancyjnej, a także poinformowano, iż Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponuje wiedzą, dlaczego zapadło takie a nie inne rozstrzygnięcie, dlaczego strona powodowa nie zaskarżyła tego orzeczenia oraz pouczone, iż w kwestiach ewentualnych działań podjętych przez władze MOSD Sp. z o.o. celem wyjaśnienia ujawnionych nieprawidłowości należy zwrócić się bezpośrednio do właściwych organów tejże Spółki.

Pragnę podkreślić, iż wszelkie uzasadnienia orzeczeń zawierające argumentację sądu rozstrzygającego daną sprawę znajdują się w aktach tejże sprawy, której wyłącznym dysponentem jest sąd, a nie Ministerstwo Sprawiedliwości.

Tutejsze Ministerstwo z oczywistych względów nie posiadało i nie posiada również wiedzy o przyczynach odstąpienia przez stronę postępowania od skorzystania z przysługującego jej prawa do zaskarżenia niesatysfakcjonującego ją wyroku, ani o jakichkolwiek działaniach kontrolno-naprawczych podejmowanych przez podmioty niepodlegające nadzorowi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pismo z dnia 13.10.2008 r. przesłane przez Panią Agatę M. Firlit-Kościukiewicz, wbrew twierdzeniom Pana Senatora zawartym w wystąpieniu z 15.12.2008 r. poza prośbą o odpowiedź na przytoczone wyżej pytania, nie zawierało żadnego wniosku o skontrolowanie sprawy sygn. VI Pm 2/08 Sądu Rejonowego w Białymstoku, ani też zarzutów pod adresem tego Sądu, wymagających zbadania w ramach sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości nadzoru nad działalnością administracyjną sądów.

Natomiast zasygnalizowana przez Pana Senatora w jego obecnej interwencji nieprawidłowość tego Sądu w ww. sprawie polegająca na czasowej beczynności – istotnie zaistniała, lecz nosiła jedynie charakter uchybienia natury porządkowo-administracyjnej w początkowym etapie postępowania i nie miała wpływu na merytoryczną treść wydanego wyroku.

Podjęte przez Prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku czynności w ramach sprawowanego przez niego nadzoru administracyjnego, przedstawione Panu Senatorowi

przez tego Prezesa w piśmie z dnia 30.04.2008 r. nr A-099-314/08, wyeliminowały możliwość powstania dalszych nieprawidłowości w postępowaniu prowadzonym w VI Wydziale Pracy Sądu Rejonowego w Białymstoku. Wobec prawomocnego zakończenia przedmiotowej sprawy, brak jest podstaw do podejmowania w niej działań nadzorczych ze strony Ministra Sprawiedliwości.

Wyjaśniam, iż zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.), Minister Sprawiedliwości jest organem, który sprawuje nadzór zwierzchni jedynie nad działalnością administracyjną sądów, czego wynikiem jest wyrażona w przepisie art. 39 tej ustawy zasada, że czynności z zakresu tego nadzoru nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli. Przepis ten stanowi konkretyzację wynikającej z art. 10 Konstytucji RP ogólnej zasady podziału i równowagi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, przy czym dalsze przepisy Rozdziału VIII Konstytucji, silnie akcentują odrębną pozycję ustrojową sądownictwa (tak ich niezależność – art. 173, jak i sędziowską niezawisłość).

Przepisy art. 9 ustawy *Prawo o ustroju sądów powszechnych* oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. *w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów* (Dz. U. Nr 187 z dnia 12 listopada 2002 r., poz. 1564) dają Ministrowi Sprawiedliwości umocowanie do osobistego sprawowania zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów lub przez właściwą służbę nadzoru, ale stosownie do przepisu art. 10 ust. 2 ustawy zasadniczej władzę sądowniczą sprawują sądy i trybunały. To właśnie piątego w ramach czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów nie jest możliwe merytoryczne badanie zasadności decyzji procesowych podejmowanych przez sąd a związanych ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy.

Natomiast ocena prawidłowości procesowania sądu w konkretnej sprawie, jak i wydanego w niej orzeczenia należy do sądu II instancji oraz do Sądu Najwyższego i dokonywana jest w przypadku wniesienia przez uprawniony podmiot, w sposób i w terminie określonym daną procedurą, środka odwoławczego. W interesującej Pana Senatora sprawie sygn. VI Pm 2/08 Sądu Rejonowego w Białymstoku nie doszło do kontroli instancyjnej trafności zapadłego wyroku, z uwagi na niezłożenie przez stronę powodową apelacji.

W tej sytuacji prośba Pana Senatora o wnikliwą kontrolę przez Ministerstwo Sprawiedliwości „nad prowadzonym procesem sądowym” – nie może być uwzględniona.

Co się zaś tyczy wzmiankowanego postępowania prokuratorskiego ustalono, że Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ za sygn. akt Ds. 2014/07 przeprowadziła postępowanie w sprawie przywłaszczenia zgrzewarki FISHER MSA 3000 SL o wartości 500 zł na szkodę Zakładu Gazowniczego w Białymstoku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk.

Postępowanie zostało zainicjowane doniesieniem Jana Dobrzyńskiego – dyrektora Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok, które w dniu 23.05.2007 r. wpłynęło do ww. Prokuratury.

Z załączonych materiałów wynikało, iż przedmiotowa zgrzewarka w dniu 18.01.2000 r. została przekazana do naprawy firmie DFX w Warszawie. Po dokonaniu naprawy została ona przekazana do Zakładu Gazownictwa w Białymstoku, z tym że nosiła inny numer fabryczny.

W oparciu o poczynione ustalenia Prokurator Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w dniu 13.08.2007 r. zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego – art. 17 § 1 pkt 2 kpk.

Powyższa decyzja została zaskarżona przez Mazowieckiego Operatora Systemu Operacyjnego Sp. z o.o. Zakład Gazowniczy w Białymstoku i została poddana kontroli instancyjnej. Postanowieniem z dnia 31.10.2007 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie III Kp 2350/07 złożonego zażalenia nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, z tym że za podstawę umorzenia przyjął brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowienie Prokuratury jest zatem prawomocne i nie podlega zaskarżeniu w żadnym trybie.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż na podstawie decyzji poprzedniego Dyrektora Oddziału Zakład Gazowniczy Białystok MSG Sp. z o.o. Pana Jana Dobrzyńskiego,

MSG Sp. z o.o. wytoczyła powództwo w tej sprawie przeciwko jednemu z pracowników Spółki. Wyrokiem sądu I instancji powództwo zostało oddalone. Zarząd MSG Sp. z o.o. podjął decyzję o niewnoszeniu środka odwoławczego od wydanego orzeczenia przez Sąd I instancji: u podstaw decyzji Zarządu MSG Sp. z o.o. leży wszechstronne i wyczerpujące wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez Sąd I instancji, jak również wartość zgrzewarki, będącej przedmiotem sporu – sprawa sądowa przed Sądem I instancji toczyła się o kwotę 5.866,- PLN, zaś w aktach sprawy znajduje się opinia rzeczoznawcy, z której wynika, iż wartość ww. zgrzewarki została określona w przedziale cenowym pomiędzy 500,- PLN a 1.000,- PLN (wewnętrzna komisja inwentaryzacyjna oszacowała wartość zgrzewarki na kwotę 600,- PLN). Sprawą zajmowała się także Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, która prawomocnym postanowieniem wydanym w sierpniu 2007 r. umorzyła postępowanie wobec niepopelnienia przestępstwa; w tej sprawie z kolei wartość zgrzewarki została określona na kwotę wynoszącą 500,- PLN. Uwzględniając powyższe, tj. treść uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji oraz wcześniejsze wydane w tej sprawie orzeczenie prokuratury, Zarząd MSG Sp. z o.o. uznał wnoszenie środka odwoławczego od wydanego wyroku za niezasadne, gdyż mogłoby narazić MSG Sp. z o.o. na poniesienie dodatkowych kosztów przewyższających wartość zgrzewarki.

MSP nie ma informacji, które miałyby świadczyć o nienależytej dbałości o mienie MSG Sp. z o.o. i sugerowanie, iż jedna przegrana przez MSG sprawa sądowa dotycząca przedmiotu o wyżej wspomnianej wartości świadczy o innych nieprawidłowościach w gospodarowaniu mieniem Skarbu Państwa. Wbrew twierdzeniom zawartym w wystąpieniu Pana Senatora nie sposób uznać również, by Zarząd MSG sp. z o.o. respektując orzeczenie wydane przez niezawisły sąd (poparte wcześniej wydanym orzeczeniem przez urząd prokuratorski), ochraniał osobę, która ponosi odpowiedzialność za zaginięcie zgrzewarki. Można jedynie domniemywać, iż powodem wymiany korespondencji w sprawie Oddziału Zakład Gazowniczy Białystok MSG Sp. z o.o. jest sprawa zmian personalnych w ww. Oddziale, przy czym trzeba nadmienić, że kwestia ta była badana przez Radę Nadzorczą MSG Sp. z o.o., która nie stwierdziła uchybień w działaniach Zarządu MSG Sp. z o.o. (w załączeniu przekazujemy kopię uchwały* Rady Nadzorczej MSG Sp. z o.o. z dnia 27 października 2009 r.). Z kolei odnosząc się do zawartych w wystąpieniu senatorskim twierdzeń, iż także organizacje związkowe monitowały w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu Oddziału Zakład Gazowniczy Białystok MSG Sp. z o.o. w załączeniu przekazuję kopię pisma* Związku Zawodowego KADRA funkcjonującego przy tym Oddziale.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Przemysł stoczniowy w Polsce od lat traktowany był jako strategiczny ze względu na to, iż zapewniał poważne rynki zbytu dla różnych gałęzi przemysłu, absorbował i utrzymywał znaczące zatrudnienie w regionie nadmorskim oraz wysoką chłonność rynku pracy i innowacyjność.

Jeszcze w 2005 r. Polska była drugim krajem w Europie pod względem wielkości portfela zamówień. Wielopokoleniowy przemysł odegrał też niepodważalną rolę w rozwoju polskiej demokracji. Dla Polaków to nie tylko symbol polskiej potęgi pod względem konkurencyjności i innowacyjności, ale także symbol profesjonalizmu i fachowości polskich inżynierów i robotników, wyróżniających się na arenie międzynarodowej.

Kto więc kupił polski dorobek stoczniowy? Wyniki ostatnich przetargów dotyczących sprzedaży spektakularnych aktywów Stoczni „Gdynia” i Stoczni Szczecińskiej są zaskakujące dla wielu Polaków, a i bardzo zadziwiające dla stoczniowców. Zwycięzcą w obu przetargach jest firma United International Trust – startująca w przetargu jako Stichting Particulier Fonds Greenrights. Jej rejestracja na Antylach Holenderskich zrodziła wiele spekulacji. Pojawili się nawet pogłoski, że zakupu dokonał izraelski Mosad, rząd Kuwejtu czy Fortis Bank.

W związku z tym niezbędne jest złożenie w tej sprawie zapytania: czy sprawdzono, jakie podmioty wchodzi w skład międzynarodowego trustu, czyli kto jest faktycznym nabywcą majątku Stoczni „Gdynia” i Stoczni Szczecińskiej? Na taką informację czekają Polacy.

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma, znak **BPS/DSK-043-1717/09** przesyłam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie nabywcy majątku Stoczni Gdynia SA i Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o.

Na wstępie pragnę podkreślić, iż wszystkie przetargi na składniki majątkowe stoczni zostały zorganizowane jako nieograniczone, mające charakter otwarty, przejrzysty, bezwarunkowy, niedyskryminacyjny i zostały przeprowadzone z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji oraz na podstawie obowiązujących przepisów prawa. To zaś oznaczało, że do przetargu nie mogły być dołączone żadne warunki dodatkowe ograniczające potencjalnych nabywców, w tym dotyczące celu planowanych inwestycji.

Przetargi zostały zorganizowane w taki sposób, aby zrealizować postanowienia zawarte w decyzjach Komisji Europejskiej z dnia 6 listopada 2008 r. w sprawach pomocy państwa (nr C 17/2005) udzielonej przez Polskę Stoczni Gdynia SA oraz pomocy państwa (nr C 19/2005) udzielonej przez Polskę Stoczni Szczecińskiej Nowa Sp. z o.o.

Inwestorem, który nabył znaczną część składników majątku obu Stoczni jest Fundacja Stichting Particulier Fonds Greenrights, zarejestrowana w Rejestrze Fundacji prowadzonym przez Rejestr Fundacji Izby Handlu i Przemysłu w Curaçao. Jedynym członkiem Zarządu Fundacji jest United International Trust N.V. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Curaçao, Antyle Holenderskie.

Inwestor otrzymał gwarancje Qatar Islamic Bank w porozumieniu z Qinvest LLC z siedzibą w Doha. QIB jest jednym z największych banków arabskich, operującym m.in. w Azji i Europie. Qinvest LLC jest największym katarskim bankiem inwestycyjnym, w którym QIB posiada 25% udziałów.

Ponadto Inwestor przedstawił deklarację, iż nabyty przez niego majątek będzie wykorzystywany do prowadzenia działalności w zakresie produkcji stoczniowej. Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż w chwili obecnej prowadzona jest procedura mająca na celu podpisanie zgodnych z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa ostatecznych umów sprzedaży majątku Stoczni. Tym samym do momentu spełnienia przez Inwestora warunków przewidzianych przepisami prawa i finalizacji całej transakcji, nie ma możliwości przedstawienia dokładnych planów Inwestora.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz

Programy zdrowotne o charakterze kompleksowym mają istotne znaczenie dla kształtowania polityki zdrowotnej państwa. W naszym kraju były one odbiciem strategii Światowej Organizacji Zdrowia realizowanej pod hasłem „Zdrowie dla wszystkich”. Dokumenty takie powstawały po okresie transformacji.

Pierwszy Narodowy Program Zdrowia (NPZ) został przyjęty przez rząd Tadeusza Mazowieckiego. Choć nie miał on jeszcze w pełni instytucjonalnego charakteru (brak struktur realizacyjnych), to stanowił schemat i wzór dla tworzenia lokalnych planów działań nakierowanych na poprawę sytuacji zdrowotnej w różnych rejonach kraju.

Narodowy Program Zdrowia przyjęty w 1996 r. (na lata 1996–2005) miał już pewne struktury realizacyjne w Ministerstwie Zdrowia i w wojewódzkich centrach zdrowia publicznego, a także w Państwowym Zakładzie Higieny (obecnie Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego). Powołany został też Międzyresortowy Zespół Koordynacyjny złożony z przedstawicieli ministerstw (często w randze ministrów). Polski NPZ uznawany był przez WHO za wzorcowy dla innych krajów w Europie, które w tym czasie zaczęły tworzyć podobne strategie. W kraju powstało wiele programów lokalnych bazujących na strukturze NPZ, ale uwzględniających specyfikę lokalną i priorytety danego terenu.

W roku 2007 przygotowany został przez dużą grupę ekspertów i zatwierdzony przez rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego znowelizowany Narodowy Program Zdrowia, uzyskały także aprobatę rządu inne realizowane programy. Program ten stanowi dobre narzędzie dla działań w kierunku poprawy i umocnienia zdrowia ludności, może też być pomocny na różnych szczeblach zarządzania, a także dla organizacji pozarządowych. Jednakże mijają już prawie dwa lata, a nie został jeszcze powołany Międzyresortowy Zespół Koordynacyjny (NPZ jest z definicji międzysektorowy), który zatwierdziłby harmonogram działań. Chciałabym także zwrócić uwagę na fakt, iż do potencjalnych realizatorów programu (gmin, powiatów) nie dotarła wersja drukowana tego dokumentu. Osoby i instytucje zaangażowane od lat w realizację NPZ oczekują poważnego potraktowania tego dokumentu przez Ministerstwo Zdrowia, czekają też na oficjalne uruchomienie programu oraz odpowiednie nagłośnienie go w mediach w celu doinformowania społeczeństwa.

Zwracam się do Pana Premiera i do Pani Minister zapytaniem, kiedy możemy spodziewać się konkretnych działań Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.06.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 roku przez Panią Janinę Fetlińską – Senator RP, w sprawie wskazania konkret-

nych działań Ministerstwa Zdrowia, dotyczących realizacji Narodowego Programu Zdrowia uprzejmie wyjaśniam, że:

– po uzyskaniu (10 czerwca bieżącego roku) od Pana Premiera Donalda Tuska akceptacji zgłoszonych propozycji związanych z tematyką pierwszego plenarnego posiedzenia Zespołu Koordynacyjnego Narodowego Programu Zdrowia oraz upoważnienia do podjęcia czynności w zakresie jego zwołania, Minister Zdrowia zwrócił się z prośbą do wszystkich podmiotów, określonych w zarządzeniu nr 34 Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 marca 2008 roku w sprawie powołania Zespołu Koordynacyjnego NPZ, o wskazanie przedstawicieli, którzy stale będą uczestniczyć w pracach ww. Zespołu. Spotkanie tego gremium odbędzie się planowo dnia 29 lipca br. o godzinie 13.00 w Sali Konferencyjnej Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego-Państwowego Zakładu Higieny (NIZP-PZH);

– w celu zapewnienia sprawnego wdrażania Narodowego Programu Zdrowia oraz monitorowania jego efektów, Minister Zdrowia zwrócił się do wszystkich wojewodów z prośbą o powołanie przy Wojewódzkich Centrach Zdrowia Publicznego lub w strukturach dawnych WCZP, włączonych obecnie bezpośrednio do urzędów wojewódzkich, pełnomocników do spraw realizacji *Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015*;

– w dniu 8 czerwca br. na konferencji poświęconej m.in. zagadnieniom promocji *Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015*, zorganizowanej przez NIZP-PZH z udziałem Dyrektorów Wojewódzkich Centrów Zdrowia Publicznego i przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, podjęto decyzję o druku i wysyłce tego dokumentu do gmin i powiatów. Zgodnie z ustaleniami, organizacją dystrybucji materiałów zajmie się w trybie pilnym NIZP-PZH.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się starosta płocki, występujący również w imieniu wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim, samorządów nadwiślańskich oraz społeczności lokalnych, który zwrócił się z prośbą o pomoc w sprawie ograniczenia populacji kormorana czarnego, bytującego na terenach nadwodnych w regionie płockim, i przywrócenia tam równowagi przyrodniczej. Kwestia kormorana czarnego stanowi poważny problem, nie tylko dla okolicznych mieszkańców. W związku z tym w Starostwie Powiatowym w Płocku odbyła się narada poświęcona tej sprawie. Okazuje się, że nadmierna liczebność kormorana czarnego prowadzi do naruszenia równowagi przyrodniczej i powstawania wielu szkód.

Kormoran czarny z uwagi na zagrożenie wyginięciem przed laty został objęty przez ministra środowiska ochroną prawną, która obowiązuje do dziś. Wieloletnia ochrona spowodowała, że w regionie płockim i w innych miejscach nastąpił intensywny wzrost liczebności tego gatunku zagrażający innym elementom przyrody. Podkreślić należy, iż jedna para kormorana w sezonie lęgowym ma od trzech do pięciu piskląt, co daje w konsekwencji dynamiczny wzrost tej populacji. Ponadto w miejscach nadwodnych, w których bytuje kormoran czarny, dochodzi do niszczenia drzew: pozostają one bez liści, tworzą się tam również hałdy ptasich odchodów i zalegają rozkładające się ryby, upuszczone podczas karmienia piskląt. Miejsca te stają się zanieczyszczone i cuchnące.

Istnienie licznej populacji kormorana czarnego to ogromny problem dla lokalnego ekosystemu i gospodarki rybackiej, bowiem ptak ten żywi się wyłącznie rybami. Stada kormoranów zjadają ogromne ilości ryb. W konsekwencji niekorzystnie wpływa to na rekrutację przyszłych populacji tartłowych oraz przyczynia się do spadku liczebności populacji danego gatunku ryb i powoduje szkody finansowe dla Polskiego Związku Wędkarskiego.

Podkreślić należy, iż Polski Związek Wędkarski jest użytkownikiem rybackim na podstawie umów zawartych ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Zgodnie z zawartymi umowami związek ma obowiązek prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej, czyli zarybiania i odławiania ryb. Na zarybianie wędkarze przeznaczają corocznie wielkie kwoty pieniędzy pochodzących z ich kieszeni. Polski Związek Wędkarski utrzymuje się ze składek i opłat wnoszonych przez swoich członków, nie korzysta z żadnych dotacji czy pomocy. Zauważyć należy, iż łączny koszt pozwolenia rocznego na wędkowanie, razem z egzaminem na kartę wędkarską, w okręgu płocko-włocławskim wynosi aż 388 zł. Koszty ponoszone przez wędkarzy to również zakup odpowiedniego sprzętu. Wędkarze wkładają bardzo dużo pracy w zarybianie i odławianie ryb, jednak tak naprawdę ich udział w połowach jest minimalny, gdyż wszystko niszczą kormorany. Ostatecznie więc wędkarze ponoszą duże koszty, aby wykarmić kormorany.

Z raportu naukowców z Katedry Biologii i Hodowli Ryb Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wynika, iż nad Wisłą płocko-włocławską w 2005 r. bytowało 5 tysięcy 700 kormoranów. Dziś ta liczba znacznie się zwiększyła. Badania wykazały, iż kormorany zjadają właściwie wszystkie gatunki ryb, w tym znaczne ilości karasia srebrnego, okonia, płoci, lina i sandacza. Z przeprowadzonych badań wynika również, że w 2005 r. kormorany bytujące na Wiśle płocko-włocławskiej zjadły około 332 t ryb. Ilość ryb zjedzona przez kormorany znacznie przewyższyła połowy rybackie PZW. Z tego wynika, że kormoran czarny obecnie nie należy już do gatunków rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem. Ptak ten tak znacznie odbudował swoją populację, że stał się wręcz gatunkiem szkodliwym dla gospodarczego korzystania ze środowiska. Zapewnienie przez wiele lat nietykności tego gatunku spowodowało, że nastąpił intensywny wzrost jego liczebności zagrażający innym elementom przyrody. Dlatego obecnie nie ma

żadnych przesłanek do utrzymania jego ochrony prawnej. Zauważyć należy, iż w 1995 r. kormoran czarny został usunięty z tak zwanej dyrektywy pta-siej, która jest podstawą sieci Natura 2000, jak również z konwencji paryskiej o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa z 1902 r., do której Polska przystąpiła w 1932 r. Kormoran został w nich potraktowany jako gatunek szkodliwy dla rolnictwa i rybołówstwa.

W związku z tym, iż sprawa ochrony kormorana czarnego i szkód, jakie ten gatunek ptaka wyrządza, pogłębia się, jej rozwiązanie wymaga pilnych i radykalnych działań ze strony Panów Ministrów.

Zwracam się z zapytaniem do Panów Ministrów, czy sensowna jest dal-sza ochrona gatunkowa kormorana w Polsce.

Jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Środowiska w tej sprawie?

Jeżeli ochrona zostanie utrzymana, to w jaki sposób ograniczane będą straty ekologiczne i gospodarcze? Czy przewiduje się w związku z tym od-szkodowania bądź rekompensaty? Obecnie nie istnieją żadne przepisy prawne regulujące wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez kormorany.

Do Pana Ministra środowiska zwracam się również z wnioskiem o przy-spieszenie prac nad zapowiadaną od dawna „Strategią gospodarowania po-pulacją kormorana czarnego w Polsce”. Dokument ten jest ważny ze względu na określenie systemowych rozwiązań mających na celu ograniczenie szkód wyrządzanych w kraju przez nadmiernie rozwijającą się populację kormora-na czarnego. Uprzejmie proszę również o weryfikację zapisów rozporządze-nia z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną.

Do Pana Ministra finansów zwracam się zaś z wnioskiem o zwolnienie PZW z podatku VAT od towarów i usług, pobieranego w ramach opłaty rocznej uiszczanej przez wędkarzy.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Odpowiedź MINISTRA FINANSÓW

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-1721/09 z dnia 3 czerwca 2009 r. oświadczenia złożonego przez Panią Senator Janinę Fetlińską podczas 34. po-siedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r. w zakresie złożonego wniosku o zwolnie-nie PZW z podatku od towarów i usług, „pobieranego w ramach opłaty rocznej uiszczanej przez wędkarzy”, uprzejmie informuję.

W przedstawionym oświadczeniu została m.in. zasygnalizowana w sposób bardzo ogólny kwestia opłat rocznych, wnoszonych przez wędkarzy oraz umów zawieranych ze Skarbem Państwa, w wyniku których Polski Związek Wędkarski staje się użytkowni-kiem rybackim określonych akwenów wodnych.

W tym kontekście trudno jest zidentyfikować jakiego rodzaju opłat wnoszonych przez wędkarzy wyżej wymienione oświadczenie dotyczy (związanych z ww. umowami, czy też opłat rocznych stanowiących składkę członkowską). Uniemożliwia to bliższe ustosunkowanie się do tej części wygłoszonego przez Panią Senator oświadczenia.

Jeżeli jednak w związku z poruszonym tematem, zachodziłyby określone wątpliwości w zakresie opodatkowania podatkiem od towarów i usług, opłat za wędkowanie, amatorski połów ryb albo też z tytułu umów zawieranych ze Skarbem Państwa, uprzejmie informuję, iż w trybie ustawowym zostały określone odpowiednie procedury wydawania indywidualnych interpretacji, z których mogą skorzystać zarówno Polski Związek Wędkarski, jak i jego okręgowe jednostki organizacyjne.

Zgodnie z tymi procedurami, w przypadku wątpliwości co do zakresu stosowania przepisów podatkowych, zainteresowany podmiot, może złożyć pisemny wniosek do ministra właściwego do spraw finansów publicznych o wydanie interpretacji indywidualnej prawa podatkowego (art. 14b § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa – Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.).

Składający wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej, obowiązany jest do wyczerpującego przedstawienia zaistniałego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego oraz do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie oceny prawnej tego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego (art. 14b § 3 Ordynacji podatkowej). Minister Finansów upoważnił dyrektorów określonych izb skarbowych do wydawania w jego imieniu indywidualnych interpretacji.

W związku z powyższym, wniosek należy wnieść do właściwego miejscowo dyrektora izby skarbowej. Organy upoważnione do wydawania w indywidualnych sprawach pisemnych interpretacji przepisów prawa podatkowego, jak również właściwość miejscową i rzeczową organów upoważnionych określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie upoważnienia do wydawania interpretacji przepisów prawa podatkowego (Dz. U. Nr 112, poz. 770).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej, znak: BPS/DSK-043-1720/09, z dnia 3 czerwca 2009 r., dotyczące ograniczenia populacji kormorana czarnego (*Pbalacrocortex carbo*), na terenie gmin regionu płockiego uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Kormoran czarny w 1997 roku został skreślony z załącznika I do Dyrektywy Ptasiej – dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Nie występuje on również w załącznikach II.1 oraz II.2 tej dyrektywy dotyczących gatunków, na które można polować. Jednakże zgodnie z art. 1 Dyrektywy Ptasiej, ochroną objęte są wszystkie gatunki ptaków naturalnie występujące w stanie dzikim na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237), kormoran czarny jest objęty ochroną gatunkową częściową, z wyjątkiem występującego na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane.

Kormoran czarny występujący na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane nie podlega ochronie z mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.), lecz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, z późn. zm.). Zgodnie z art. 33a ust. 1 tej ustawy, w przypadku, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. W ramach tych działań, na podstawie art. 33a ust. 2, sejmik województwa, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, oraz Polskiego Związku Łowieckiego, określa, w drodze uchwały, miejsce, warunki, czas i sposoby ograniczenia populacji zwierząt.

W 2006 roku Komisja Europejska zwróciła się do rządu polskiego o przedstawienie wyjaśnień w związku z podejrzeniem o naruszenie przez Polskę obowiązków traktatowych w zakresie niewłaściwego wdrożenia dyrektywy ptasiej. Wśród objętych oceną 10 aktów prawa krajowego transportujących dyrektywę było też rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną. Jeden z zarzutów Komisji Europejskiej dotyczył dwóch gatunków ptaków: czapli siwej (*Ardea cinerea*) i kormorana czarnego, wymienionych w załączniku Nr 2 do tego rozporządzenia, wobec których udzielane jest bezwarunkowe odstępstwo na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane.

Uprzejmie informuję, że obecnie trwają zaawansowane prace nad projektem nowego rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną. Z uwagi na ww. zarzuty Komisji Europejskiej uznano, że z załącznika 2 niniejszego projektu, przy gatunkach zwierząt objętych ochroną gatunkową częściową: kormoran czarny, czapla siwa oraz wydra (*Lutra lutra*) – zostanie wykreślone wyrażenie: „z wyjątkiem występujących na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane”. Niniejszy projekt został przesłany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, których termin upłynął w dniu 20 maja 2009 r. Obecnie trwają prace dotyczące analizy przesłanych uwag.

Zgodnie z art. 56 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie przyrody, regionalny dyrektor ochrony środowiska na obszarze swojego działania może zezwolić w stosunku do zwierząt objętych ochroną częściową, do których należy kormoran czarny, wstępujący poza terenem stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane, na czynności podlegające zakazom m.in. na płoszenie, chwytanie, zabijanie, niszczenie gniazd, jeśli te czynności wynikają z potrzeby ochrony innych dziko występujących gatunków roślin, zwierząt, grzybów oraz ochrony siedlisk przyrodniczych oraz wynikają z konieczności ograniczenia poważnych szkód w gospodarce, w szczególności rolnej, leśnej lub rybackiej, w przypadku braku rozwiązań alternatywnych i jeżeli nie spowoduje to zagrożenia dla dziko występujących populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów. W przypadku, gdy zezwolenie dotyczy obszaru wykraczającego poza granice jednego województwa, wówczas zezwolenie na odstępstwa od zakazów wydaje Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Uprzejmie informuję, że regionalni dyrektorzy ochrony środowiska podejmują działania dotyczące redukcji liczebności kormorana czarnego, metodami biologicznymi w odniesieniu do kolonii lęgowych oraz poprzez odstrzał osobników tego gatunku, mając na celu ograniczenie populacji kormorana oraz powstrzymanie jej rozrostu terytorialnego.

Odnosząc się do pytania w zakresie zmian legislacyjnych obejmujących odszkodowania za szkody wyrządzone przez kormorana czarnego uprzejmie informuję, że obecnie nie przewiduje się wprowadzenia zmian do ustawy o ochronie przyrody. Wprowadzenie nowych gatunków na listę gatunków zwierząt chronionych wyrządzających szkody, za które odpowiada Skarb Państwa, wiąże się z obciążeniem budżetu Państwa.

Brak regulacji prawnej w zakresie odszkodowania Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez kormorany nie przesądza, by poszkodowani mogli występować na drodze cywilnej do sądu.

W odniesieniu do wniosku o przyspieszenie prac nad opracowywaniem strategii gospodarowania populacją kormorana czarnego w Polsce, uprzejmie informuję, że w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska trwają intensywne prace nad jej opracowaniem. Przedmiotowa strategia zostanie opracowana najszybciej jak to możliwe.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o informację, czy Ministerstwo Zdrowia podjęło lub zamierza podjąć jakiegokolwiek działania, aby zapewnić chorym z zaawansowaną postacią SM lek konieczny do kontynuacji rozpoczętego leczenia. Chodzi tu o MTX (mitoksantron). Nie tak dawno otrzymałem informację, że w Lublinie sześćdziesięciu pięciu chorych nie może dokończyć leczenia, zaś w innych ośrodkach – około stu pięćdziesięciu chorych. Czy skoro fabryka Pliva, będąca producentem tego leku, przeniosła produkcję na Węgry, gdzie ma ją wznowić dopiero w październiku 2010 r., nie byłoby czymś właściwym i odpowiednim, aby ministerstwo sprowadziło ten lek z USA, gdzie jest on produkowany? Do przeprowadzenia jednej kuracji nie jest wymagana bardzo duża ilość tego leku, jest jednak problem z zorganizowaniem dostawy do Polski. Wydaje się, że dobro pacjentów jest wartością oczywistą.

Proszę o informację co do poruszanej kwestii.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.07.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza, przesłanego przy piśmie z dnia 28 maja 2009 roku (BPS/DSK-043-1722/09), w sprawie dostępności produktu leczniczego Mitoxantrone, uprzejmie przesyłam informacje w powyższej sprawie.

Produkt leczniczy Mitoxantrone roztwór do wstrzykiwań 2mg/ml był wytwarzany przez Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA. Posiadał do dnia 31.12.2008 r. ważne pozwolenie na dopuszczenie do obrotu na terytorium RP, producent nie złożył wniosku o przedłużenie ważności pozwolenia na dopuszczenie do obrotu na terytorium RP w procesie harmonizacji, czyli dostosowania się do wymogów unijnych o konieczności wypełnienia wiedziano od 2002 roku, Polska zobowiązała się do dopełnienia formalności, przystępując do Unii Europejskiej w 2004 roku. Ostateczny termin harmonizacji produktów leczniczych zakończył się 31.12.2008 roku.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż istnieje możliwość sprowadzenia ww. produktu leczniczego po uprzednim wystawieniu zapotrzebowania na sprowadzenie z zagranicy produktu leczniczego nieposiadającego pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, niezbędnego dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta tzw. importu docelowego.

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W związku z wieloma sygnałami, jakie otrzymałem, informuję, że niepokoi mnie mająca obecnie miejsce bardzo niska dostępność operacji zaćmy w Polsce. Jest ona na poziomie niższym od międzynarodowych standardów, a bliższa jest poziomom państw rozwijających się.

W Polsce poziom kształcenia lekarzy okulistów jest bardzo wysoki, jest wielu wybitnych specjalistów, jednakże w odniesieniu do operacji zaćmy wydajność systemu jest bardzo niska jak na kraj tak rozwinięty jak Polska. Operacyjne usuwanie zaćmy oceniane jest wskaźnikiem CSR, co znaczy Cataract Surgery Ratio, przedstawiającym liczbę zabiegów na milion mieszkańców. CSR dla Polski to dwa tysiące pięćset, podczas gdy w sąsiednich państwach wynosi: sześć tysięcy dla Czech, pięć tysięcy dla Słowacji, sześć tysięcy dla Węgier i Słowenii.

Istnieją arbitralnie ustalone limity liczby zabiegów operacyjnych dla różnych szpitali, które wahają się od pięciu do ponad pięćset na miesiąc. Ponadto od niedawna obowiązujące przepisy wymagają wyposażenia zbytecznego do przeprowadzania tych zabiegów, na przykład laserów. Z powodu rozporządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z października ubiegłego roku każdy gabinet oferujący operację zaćmy musi mieć od tego roku urządzenia o wartości co najmniej 300 tysięcy zł, do tej pory niewymagane. Wśród nich są między innymi mikroskop lustrzany – co najmniej 80 tysięcy zł; aparat GDx lub HRT – od około 140 tysięcy zł w górę.

Okuliści protestują, bo urządzenia te nie są niezbędne do wykonywania operacji zaćmy, który to zabieg na coraz większą skalę robią małe prywatne firmy okulistyczne, wypierając z rynku medycznego duże szpitale i kliniki. Te urządzenia są absolutnie zbędne do wykonywania tej procedury. Według pana Marka Czubaka, przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich, pan prezes Narodowego Funduszu Zdrowia wydaje rozporządzenie, które praktycznie decyduje o całym rynku, ale bez konsultacji z nimi, czyli z Polskim Stowarzyszeniem Okulistycznym.

I jeszcze jeden głos: doktor nauk medycznych Antoni Bąk, konsultant do spraw okulistyki w województwie podkarpackim i sekretarz Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich, też ma poważne wątpliwości. Niektóre z tych urządzeń absolutnie powinny być w szpitalach rangi wojewódzkiej i w klinikach. Ale po co w mieście, w którym jest sześć ośrodków dokonujących operacji zaćmy, ma być aż sześć laserów lustrzanych? To tyle, jeżeli chodzi o tę wypowiedź.

Operacje usunięcia zaćmy w świecie rozwiniętym przeprowadza się rutynowo jako zabieg ambulatoryjny. Jeśli usunie się te przeszkody, to jest więcej niż prawdopodobne, że w ciągu trzech lat można osiągnąć w Polsce CSR na poziomie sześciu tysięcy, czyli na poziomie zadowolającym.

Zwracam się do pana prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, aby umożliwił usunięcie przeszkód, jakie ograniczają obecnie dostęp obywateli do niezbędnych operacji zaćmy. Te operacje stanowią najbardziej opłacalne zabiegi chirurgiczne w medycynie, gdyż dowiedziono, iż zwrot nakładów finansowych na zabieg jest tutaj dwu-, a nawet trzykrotny. Jest tak, gdyż pacjentom umożliwia się powrót do pracy, funkcjonowanie bez pomocy osób trzecich i kontynuację zdrowego i produktywnego życia, jakie w przeciwnym razie, w przypadku utraty wzroku, nie jest możliwe.

Proszę pana prezesa o informację, jakie działania ma zamiar podjąć Narodowy Fundusz Zdrowia, ażeby uzdrowić sytuację w tym obszarze.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 9.07.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 3 czerwca 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1723/09) oświadczeniem Pana Stanisława Gogacza, Senatora RP, w sprawie dostępności do świadczeń operacji zaćmy, uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

Prezes Funduszu, na podstawie delegacji przepisu art. 146 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zwanej dalej ustawą, określa wymagania wobec świadczeniodawców. Zarządzenie Prezesa Funduszu w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne jest zgodne z przepisem art. 142 ust. 5 pkt 1 ustawy i przepisem § 8 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484). Cytowane przepisy stanowią o kompleksowym udzielaniu świadczeń, w omawianym przypadku w specjalności okulistyka. Nie ma więc podstaw, aby Fundusz zawierał umowy o udzielanie jedynie wybranych świadczeń (np. operacje żyłaków kończyn dolnych czy laparoskopowa resekcja cysty jajnika), bez zapewnienia dostępu do świadczeń objętych zakresem, na który jest zawarta umowa i określona kwota zobowiązania. Zapewnienie przez świadczeniodawcę kompleksowości świadczeń opieki zdrowotnej rozumianej jako planowana struktura świadczeń lub profil leczonych pacjentów w kontraktowanym zakresie stanowią istotne kryteria oceny oferty w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń.

Fundusz natomiast określa dodatkowe warunki wymagane od świadczeniodawców ubiegających się o udzielanie świadczeń wymagających szczególnych kwalifikacji, umiejętności i wyposażenia. Wymagania określone w zarządzeniu 93/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 22 października 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne dla okulistyki powstały na podstawie opinii krajowego nadzoru specjalistycznego. Świadczeniodawcy udzielający świadczeń chirurgii jednego dnia muszą posiadać mikroskop operacyjny, aparat USG okulistyczny i keratometr, a udzielający świadczeń w zakresie zabiegów zarówno w jaskrze jak i w zaćmie, dodatkowo muszą posiadać jeden z laserów okulistycznych, fakoemulsyfikator, pachymetr i mikroskop lustrzany (nie laser lustrzany).

Określenie wymagań w zakresie liczby i kwalifikacji personelu czy wyposażenia w aparaturę medyczną sformułowane zostały łącznie w odniesieniu do dwóch istotnych problemów zdrowotnych występujących w Polsce tj. jaskry i zaćmy. Jednakże wymienione wyżej urządzenia stosowane w procesie diagnostyczno-terapeutycznym w zakresie jaskry nie są wymaganiami nowymi. Już w drugiej połowie 2005 r. określono stosowanie aparatów HRT lub GDX w programie profilaktycznym wykrywania jaskry, a od 2006 r. z tymi samymi warunkami kontraktowana była przez Fundusz poradnia leczenia jaskry. Tak więc również powyższe względy zostały wzięte pod uwagę przy formułowaniu przedmiotowych wymagań.

Zasadność określenia wymagania posiadania w oddziałach okulistycznych aparatu GDX potwierdza również fakt, iż aparat ten jest jedynym, który umożliwia wykrycie jaskry w stadium, w którym przy pomocy żadnego z obecnych na rynku aparatów nie jest to możliwe.

Formułowanie uwag przytaczanych w piśmie przez niektórych lekarzy okulistów o wzmóżonej aktywności firm komercyjnych oferujących określony sprzęt (GDX, HRT)

nie ma uzasadnienia, gdyż aparaty te produkowane są przez określonych producentów i nie posiadają zamienników.

Nie mogę również zgodzić się z twierdzeniem Pana Senatora Stanisława Gogacza, że zabiegi operacyjne w leczeniu zaćmy należy wykonywać w warunkach ambulatoryjnych. Ze względu na bezpieczeństwo pacjenta wymagają one warunków szpitalnych, nawet jeżeli wykonywane są w zespołach chirurgii jednego dnia. Fundusz jest współodpowiedzialny za jakość i bezpieczeństwo chorych poddawanych zabiegom i musi uwzględniać stosowane procedury w zakresie opieki nad pacjentami po zabiegach leczenia zaćmy. Tym bardziej, że to schorzenie dotyczy w większości osób w wieku podeszłym, z licznymi problemami zdrowotnymi, często wcześniej nierozpoznanymi. Po zabiegu pacjent powinien wypoczywać w pozycji leżącej przez 2–3 godziny, w tym czasie jest obserwowany, ma mierzone podstawowe parametry życiowe, dopiero po uruchomieniu otrzymuje posiłek.

Nie ma także arbitralnie ustalonych limitów zabiegów, gdyż Fundusz nie zawiera umów na wykonanie określonej liczby świadczeń w lecznictwie szpitalnym. Umowy określają liczbę jednostek rozliczeniowych i wartość zobowiązania i nie są to wielkości arbitralne lecz ustalone na podstawie przepisów ustawy, mające umocowanie w zrealizowanych w poprzednim okresie świadczeniach i ocenie potencjału świadczeniodawcy z uwzględnieniem możliwości finansowych Funduszu.

Zapewnienie dostępności świadczeń związanych z leczeniem zaćmy jest przedmiotem szczególnej troski Funduszu. Świadczy o tym fakt szczególnego monitorowania list oczekujących na te zabiegi. Wskaźnik liczby zabiegów w zaćmie na 1 milion mieszkańców, o wartości wskazanej przez Pana Senatora Stanisława Gogacza (2,5 tysiąca), ma znaczenie historyczne, bowiem w 2008 r. wynosił ponad 4 tysiące, a w 2009 r. przekroczył 4,5 tysiąca. Jednocześnie w przypadkach pilnych w ok. połowie zakładów udzielających świadczeń w zakresie leczenia zaćmy, nie ma osób oczekujących na zabieg. Przypadków pilnych, oczekujących na zabieg, wg stanu na dzień 30 maja 2009 r., było 8 751, a czas oczekiwania wynosił średnio 182 dni.

Zgadzam się z oceną wymiaru społecznego zabiegów w leczeniu zaćmy i dlatego przywiązuję dużą wagę do regulacji przepisów zarówno w wymiarze kosztowym jak i jakościowym. Obecne unormowania uważam za wystarczające.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo od wojewody warmińsko-mazurskiego Mariana Podziewskiego, dotyczące ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Zgodnie z wymienioną ustawą, z końcem bieżącego roku będą musiały zostać zamknięte składowiska odpadów stałych, które nie spełniają obowiązujących norm. Zamknięcie istniejących składowisk i podniesienie przez to kosztów wywozu odpadów będzie ogromnym obciążeniem finansowym dla mieszkańców dotkniętego wielkim bezrobociem województwa warmińsko-mazurskiego.

Dwanaście samorządów lokalnych powiatów: ełckiego, oleckiego, gołdapskiego i piskiego, rozpoczęło wspólną budowę nowoczesnego Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Siedlicach koło Ełku w ramach Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna”. Niestety, budowa tego zakładu nie zostanie ukończona do końca 2009 r.

Czy ministerstwo przewiduje możliwość zmiany ustawy w zakresie, który pozwoli przedłużyć termin funkcjonowania istniejących wysypisk, do czasu zakończenia rozpoczętych już budów i uruchomienia nowoczesnych składowisk?

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 3 czerwca 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1724/09) przesyłającego tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Ryszarda Góreckiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2009 r., przedstawiam następujące stanowisko.

Problematyka związana ze składowaniem odpadów w Unii Europejskiej regulowana jest poprzez następujące przepisy prawne: dyrektywę Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów (Dz. Urz. WE L 182 z 16.7.1999, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 4, str. 228) oraz decyzję Rady z dnia 19 grudnia 2002 r. ustanawiającą kryteria i procedury przyjęcia odpadów na składowiska, na podstawie art. 16 i załącznika II do dyrektywy 1999/31/WE (Dz. Urz. WE L 11 z 16.1.2003, str. 27, Dz. Urz. WE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 7, str. 314).

Powyższe regulacje prawne zostały transponowane i wdrożone do polskiego prawodawstwa poprzez przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz.U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.) wraz z wydanymi do niej aktami wykonawczymi.

Dla istniejących składowisk odpadów, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 100, poz. 1085, z późn. zm.), zwana dalej „ustawą wprowadzającą”, w art. 33 określa procedurę związaną z procesem dostosowywania istniejących składowisk odpadów do wymagań wynikających z nowych przepisów.

Zarządzający składowiskami zostali zobowiązani do przedłożenia organowi ochrony środowiska przeglądu ekologicznego istniejącego składowiska odpadów, w terminie do dnia 30 czerwca 2003 r. Jeżeli z wykonanego przeglądu wynikała konieczność dostosowania funkcjonowania składowiska do wymogów przepisów o odpadach, organ ochrony środowiska, w zależności od wyników przeglądu, wydawał w terminie do dnia 31 grudnia 2003 r. następujące decyzje administracyjne:

- 1) Decyzja wydawana na podstawie art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy wprowadzającej, określająca sposób dostosowania składowiska odpadów do wymogów przepisów o odpadach, a w szczególności określająca niezbędne wyposażenie składowiska, konieczne do jego prawidłowego funkcjonowania. Zarządzający istniejącym składowiskiem odpadów był obowiązany dostosować funkcjonowanie składowiska odpadów do wymagań określonych w tej decyzji w terminie nie późniejszym niż 31 grudnia 2005 r. Jeżeli mimo wykonania nałożonych decyzją obowiązków, na podstawie prowadzonego monitoringu składowiska odpadów stwierdzono, że dane składowisko negatywnie oddziałuje na środowisko, organ ochrony środowiska z urzędu wydawał decyzję o zamknięciu tego składowiska, określając termin zamknięcia niemogący przekraczać 31 grudnia 2009 r.;
- 2) Decyzja wydawana na podstawie art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy wprowadzającej, zobowiązująca zarządzającego składowiskiem do wystąpienia z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę lub jego zmianę, którego przedmiotem będzie przebudowa składowiska odpadów, określająca jednocześnie termin złożenia tego wniosku. Zarządzający istniejącym składowiskiem odpadów został zobowiązany w terminie nie późniejszym niż do dnia 31 grudnia 2009 r. do dostosowania funkcjonowania składowiska odpadów do wymagań określonych w decyzji o pozwoleniu na budowę lub jego zmianie.

Natomiast w sytuacji, gdy z przeprowadzonego przeglądu ekologicznego wynikał brak możliwości dostosowania funkcjonowania danego składowiska do nowych wymagań, organ ochrony środowiska, w terminie do dnia 31 grudnia 2003 r., z urzędu, wydawał decyzję o zamknięciu składowiska odpadów, określając termin zamknięcia składowiska oraz niezbędne działania do wykonania w czasie eksploatacji składowiska przed jego zamknięciem.

Natomiast przepis art. 33 ust. 7 ustawy wprowadzającej stanowi, że w przypadku gdy po dniu 31 grudnia 2009 r. istniejące składowisko odpadów będzie eksploatowane niezgodnie z wymaganiami określonymi w ww. decyzjach, wojewódzki inspektor ochrony środowiska wyda decyzję o wstrzymaniu korzystania ze składowiska odpadów.

Chciałbym zaznaczyć, iż proces dostosowywania istniejących składowisk odpadów i wymagań technicznych określonych przez przepisy unijne, trwa w Polsce już od kilku lat. Do składowisk odpadów niespełniających wymagań technicznych, został wyznaczony ostateczny termin na dostosowanie się upływający z końcem roku 2009. Po tym terminie nie będą mogły być eksploatowane składowiska niespełniające wymagań technicznych. Zarządzający składowiskami niespełniającymi wymagań do końca 2009 r. powinni uzyskać decyzje o zamknięcie tych obiektów i rozpocząć prace techniczne związane z zabezpieczeniem obiektów oraz związane z rekultywacją tych obiektów.

Zadanie polegające na zamykaniu składowisk niespełniających wymagań technicznych, organy administracji publicznej obowiązane są uwzględnić w przygotowujących planach gospodarki odpadami.

Plany gospodarki odpadami są opracowywane dla osiągnięcia celów założonych w polityce ekologicznej państwa oraz realizacji zasad gospodarowania odpadami, a także stworzenia w kraju zintegrowanej i wystarczającej sieci instalacji i urządzeń do odzysku i unieszkodliwiania odpadów spełniających wymagania określone w przepisach o ochronie środowiska. Plany te opracowywane są na szczeblu krajowym, woje-

wódzkim, powiatowym i gminnym. Krajowy plan gospodarki odpadami 2010 [Kpgo 2010] został przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 2006 r. Zgodnie z postanowieniami Kpgo 2010, wśród kierunków działań w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów oraz kształtowania systemu gospodarowania odpadami, dla odpadów komunalnych przyjęty został kierunek dotyczący uporządkowania składowisk odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne. W wojewódzkich planach gospodarki odpadami zostały szczególnie przedstawione działania zmierzające do realizacji bezpiecznego składowania odpadów oraz podane są harmonogramy budowy składowisk odpadów komunalnych jako integralnych elementów zakładów zagospodarowania odpadów lub modernizacji części składowisk oraz zamykania składowisk niespełniających wymagań. Ponadto, jak wynika z Kpgo 2010 w poszczególnych województwach winno dążyć się do zredukowania liczby małych nieefektywnych składowisk lokalnych i zapewnienia funkcjonowania składowisk ponadgminnych w liczbie od 5 do 15 (maksymalnie) obiektów w skali województwa do końca roku 2014. W przypadku składowisk odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne preferuje się obiekty obsługujące obszar zamieszkiwany co najmniej przez 150 tys. mieszkańców. Łączna wielkość składowisk (ich pojemność chłonna) w województwie powinna być wystarczająca na co najmniej 15-letni okres eksploatacji.

Gospodarka odpadami komunalnymi nie będzie obejmowała i zamykała się w obrębie jednej gminy, ale w obrębie regionu gospodarki odpadami komunalnymi. Regiony te zostały określone w wojewódzkich planach gospodarki odpadami.

Omawiając problematykę dotyczącą dostosowywania się istniejących składowisk odpadów, należy zwrócić uwagę także na kwestię związaną z masą odpadów składowanych na składowiskach odpadów komunalnych. Ilość odpadów składowanych na składowiskach odpadów komunalnych niespełniających wymogów dyrektywy 1999/31/WE systematycznie maleje w związku z praktycznym wdrażaniem procedury dostosowywania składowisk odpadów do wymagań, określonej w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw. W roku 2008 składowanych było 8 947 193 Mg odpadów na składowiskach odpadów komunalnych, z tego prawie 85% (tj. 7 584 806 Mg) składowanych było na składowiskach spełniających wymagania techniczne, natomiast około 15% (tj. 1 362 386 Mg) na składowiskach niespełniających wymagań.

Reasumując, chciałbym podkreślić, że proces dostosowywania składowisk odpadów komunalnych do wymagań technicznych określonych przepisami prawa został zapoczątkowany już kilka lat temu, i systematycznie jest realizowany. Spada masa odpadów składowanych na składowiskach odpadów niespełniających wymagań, a zasadnicza większość odpadów – prawie 85% – składowana jest na składowiskach odpadów, które dostosowały się i spełniają wymagania techniczne zapewniające ochronę środowiska przed zdeponowanymi odpadami. Zważywszy, że około 15% odpadów składowanych jest na składowiskach odpadów niespełniających wymagań, zasadne jest dalsze kontynuowanie procesu dostosowywania składowiska albo ich zamykanie. Wobec powyższego brak jest uzasadnienia do przedłużania terminu funkcjonowania składowisk odpadów stanowiących zagrożenie zarówno dla środowiska, jak i zdrowia i życia ludzi. W związku z powyższym uprzejmie informuję, że nie jest przewidywane podjęcie kroków legislacyjnych, które umożliwiłyby eksploatację niedostosowanych składowisk odpadów w okresie po dniu 31 grudnia 2009 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W kontekście planowanej modernizacji drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, czy w związku z przyznaniem przez UEFA organizacji mistrzostw Euro 2012 między innymi Poznaniowi droga ta zostanie zmodernizowana i w jakim czasie.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 czerwca 2009 r. (sygn. BPS/DSK-043-1725/09) dot. oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r. w sprawie modernizacji drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej zadanie jest przygotowane do realizacji. Niestety z uwagi na ograniczenia finansowe nie znalazło się w planie robót na 2009 rok. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ujęła realizację wzmocnienia nawierzchni drogi krajowej nr 15 na odcinku Września – Gniezno o długości 23,2 km w propozycji planu robót na rok 2010. Zadanie to zostanie zrealizowane pod warunkiem zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych. Zakończenie prac przewiduje się w roku 2011.

Planowane w 2010 r. wzmocnienie na powyższym odcinku obejmować będzie poszerzenie jezdni, dobudowę dodatkowych pasów na skrzyżowaniach, ułożenie nowych warstw nawierzchni, a także realizację chodników, ścieżek rowerowych, zatok autobusowych i ciągów pieszo-jezdnych wzdłuż drogi krajowej oraz korektę odwodnienia. Droga krajowa nr 15 na odcinku Września – Gniezno stanowi dojazd do autostrady A2 węzła drogowego „Września”. W ramach zadania przewiduje się także wzmocnienie wiaduktu nad linią kolejową w mieście Gniezno.

Przewiduje się wprowadzenie elementów poprawy bezpieczeństwa ruchu na przejściach w miejscowościach: Września, Sokołowo, Golczewo, Czeluskin, Szczytniki Czernejewskie, Żydowo, Cielimowo, Gniezno.

Ponadto na całej długości odcinka wykonane zostaną następujące roboty:

- kompleksowa wymiana oznakowania pionowego,
- ujednoczenie parametrów i umocnienie nawierzchni zjazdów,
- ułożenie przepustów pod zjazdami,
- wycinka suchych drzew z pasa drogowego,

– renowacja rowów drogowych.

Jednocześnie informuję, iż w bieżącym roku miejski odcinek dk nr 15 o długości 2,8 km – ul. Kostrzewskiego w Gnieźnie został ujęty w planie odnowienia nawierzchni przez Oddział w Poznaniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma zapytaniami dotyczącymi reprivatyzacji, które kierowane są do mojego biura senatorskiego, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, czy rząd planuje podjęcie próby rozwiązania tego problemu, a jeśli tak, to w jaki sposób.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Piotra Gruszczyńskiego na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 roku, w sprawie sposobu rozwiązania problemu reprivatyzacji, pragnę poinformować co następuje:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprzez dążenie do sfinalizowania prac nad ustawą o świadczeniach pieniężnych przyznawanych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji, ma zdecydowaną wolę polityczną ostatecznego zakończenia i rozwiązania problemu krzywd powstałych w wyniku przeprowadzonych w latach 1944–1962 procesów nacjonalizacyjnych.

W Ministerstwie Skarbu Państwa przygotowany został projekt ustawy, której celem jest przyznanie świadczeń pieniężnych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji przeprowadzone na podstawie wydanych w latach 1944–1962 dekretów PKWN i ustaw uchwalonych przez Sejm PRL oraz bez podstawy prawnej. Ustawa reguluje także kwestię przejęcia przez Skarb Państwa nieruchomości położonych na tzw. obszarach włączonych do Rzeszy oraz obszarach okupowanych.

Podmiotami uprawnionymi do świadczeń przewidzianych ustawą są osoby fizyczne, które były właścicielami mienia w dniu jego przejęcia przez Państwo i obywatelami polskimi bez względu na ich narodowość lub ich spadkobiercy bez względu na ich obywatelstwo i miejsce zamieszkania.

Założono również, iż projektowana regulacja dotyczyć będzie mienia nieruchomego, ale także wyposażenia aptek i taboru żeglugi śródlądowej. Przyjęcie takiego wyjątku wynika z charakteru tego mienia oraz zachowanych i udokumentowanych danych rejestrowych dotyczących przejęcia mienia dokonanego przez Skarb Państwa na podstawie osobnych aktów nacjonalizacyjnych. Objęte projektem ustawy kategorie mienia znajdują się zatem w sytuacji zbliżonej do nieruchomości.

Jednocześnie z uwagi na trudną do ustalenia własność pozostałych składników mienia takich jak obligacje, pieniądze, wyposażenie mieszkań, składniki przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, mienie to zostało wyłączone z zakresu przedmiotowej regulacji. Projektowana ustawa nie obejmuje swym zakresem również wspólników i udziałowców spółek prawa handlowego z uwagi na brak możliwości wskazania statutowej reprezentacji podmiotu dotkniętego bezpośrednio skutkami nacjonalizacji.

Mając na względzie konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa przewiduje się zrekompensovanie dawnych krzywd w sposób jednakowy dla wszystkich tzn. w formie pieniężnej.

Uwzględniona jednak została również możliwość zaliczenia przyznanego świadczenia pieniężnego na poczet ceny przeniesienia własności nieruchomości przejętej. Przeniesienie własności całości lub części nieruchomości następować będzie na wniosek złożony przez osobę uprawnioną, której zostało przyznane świadczenie pieniężne na podstawie przepisów przygotowywanej ustawy.

Po uchwaleniu ustawy przez Sejm w pierwszym etapie przewiduje się złożenie wniosków do właściwego wojewody w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie. Wraz z upływem tego terminu uprawnienie do złożenia wniosku wygasa. Po przeprowadzeniu postępowania wojewoda wydaje decyzję w zakresie przysługującego uprawnienia, potwierdzającą oszacowaną według sporządzonych tabel przeliczeniowych wartość nieruchomości. Kwota należnego świadczenia zostanie uwidoczniona w odrębnej decyzji wojewody, określającej wysokość świadczenia.

Przepisy projektowanej ustawy nie precyzują wysokości stawki procentowej świadczenia przewidzianego w ustawie. Wielkość przyznanego świadczenia będzie wynikała z podzielenia sumy środków przeznaczonych na ten cel w kwocie ok. 20 miliardów złotych przez całkowitą wartość przejętego mienia, wynikającą z wydanych przez Wojewodów decyzji. Po upływie terminu na złożenie wniosków i wydanie przez Wojewodów decyzji, Minister Skarbu Państwa określi w drodze rozporządzenia wysokość stawki procentowej w sposób opisany wyżej.

Zgodnie z projektowaną regulacją osoba ubiegająca się o świadczenie pieniężne będzie zobowiązana przedstawić stosowne dowody, świadczące o posiadaniu bądź utracie własności. W ustawie zostaną one przedstawione enumeratywnie i będą obejmować odpisy decyzji o nacjonalizacji lub protokoły przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub gminy, a w przypadku ich braku odpisy ksiąg wieczystych lub zaświadczenie ze zbioru dokumentów z księgi zamkniętej lub dawnej księgi zamkniętej lub wypisy z rejestrów gruntów pod warunkiem, że potwierdzają również fakt przejęcia nieruchomości. W przypadku braku powyższych dokumentów dopuszcza się zaświadczenia dotyczące nacjonalizacji wydane przez właściwe organy.

Świadczenie przewidziane ustawą wypłacone zostanie w okresie 15 lat, począwszy od roku kalendarzowego następującego bezpośrednio po roku, w którym upłynął termin m wydanie przez wojewodów decyzji o wysokości świadczenia. Przyjęcie okresu 15-letniego dla wypłaty świadczenia wynika z konieczności zgromadzenia środków na realizację ustawy.

Mając na uwadze powyższe pragnę poinformować, iż w chwili obecnej projekt jest przedmiotem obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów. Na posiedzeniu w dniu 12 marca 2009 roku Stały Komitet Rady Ministrów zalecił Ministrowi Skarbu Państwa opracowanie wraz z Ministerstwem Finansów prognozy przewidywanych źródeł finansowania i wydatków w procesie realizacji ustawy oraz przegląd procedur określonych w projekcie ustawy wraz z Rządowym Centrum Legislacji i Prokuratorią Generalną Skarbu Państwa. Powyższe zalecenia zostały zrealizowane na spotkaniach w dniach 6 oraz 27 kwietnia 2009 roku.

Jednocześnie informuję, iż na posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów w dniu 1 czerwca 2009 roku decyzją Przewodniczącego Komitetu projekt ustawy *o świadczeniach pieniężnych przyznawanych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji* został zdjęty z porządku obrad. Na dzień 18 czerwca 2009 roku została zwołana konferencja uzgodnieniowa w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, której celem będzie uzgodnienie uwag zgłoszonych do przedmiotowego projektu ustawy.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Okręgowe izby pielęgniarek i położnych pełnią bardzo ważną rolę w rozwiązywaniu problemów związanych z wykonywaniem zawodu. Izby stały się nieodłącznym elementem codziennej pracy pielęgniarek i położnych. Dzięki swojemu zaangażowaniu oraz konsekwentnemu dążeniu do realizowania postawionych celów a także zdolności do samoorganizacji zapewniają swoim członkom lepszy i szybszy dostęp do pomocy w rozwiązywaniu pojawiających się problemów.

Ministerstwo Zdrowia, bez konsultacji z samorządem, przygotowało projekt zmian zakładający likwidację dwudziestu dziewięciu okręgowych izb i dostosowanie ich struktur do podziału administracyjnego kraju. Budzi to zdecydowany sprzeciw samorządu, gdyż plany te są jawną i daleko idącą próbą podważania jego niezależności.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o uwzględnienie postulatów środowiska pielęgniarek i położnych, a tym samym odstąpienie od planowanych zmian. Podobnie jak całe środowisko uważam, że przekształcenie struktury oraz wyznaczenie nowego obszaru działania poszczególnych izb nie leży w interesie pielęgniarek i położnych. Godzi w gwarancje i uprawnienia przynależne samorządom.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Karczewskiego, przekazany przy piśmie z dnia 3 czerwca 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-1728/09) dotyczącym projektowanej ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych, uprzejmie przedkładałam poniżej wyjaśnienia na pytania w nim zawarte.

Zaproponowane w projekcie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych rozwiązanie dotyczące zmiany liczby okręgowych izb pielęgniarek i położnych z 45 na 16, wiązało się z analogicznym projektem nowej ustawy o izbach lekarskich. Tym samym, przedmiotowa zmiana w projektowanej ustawie o samorządzie pielęgniarek i położnych była systemową konsekwencją propozycji istniejącej we wspomnianym projekcie ustawy, mającej w przyszłości regulować ustrój samorządu zawodowego lekarzy. Docelowo oba wspomniane zawody medyczne miały mieć analogiczną strukturę organizacyjną. Jednocześnie, ważnym argumentem przemawiającym za zmniejszeniem liczby okręgowych izb pielęgniarek i położnych z 45 do 16 (a co za tym idzie zwiększeniem liczby członków należących do poszczególnych izb) była m.in. racjonalizacja wykonywania zadań przez samorząd pielęgniarek i położnych oraz związanych z tym wydatków. Ponadto, proponowany podział wynikał z chęci dostosowania obszaru

funkcjonowania okręgowych izb do obowiązującego podziału administracyjnego kraju na województwa.

Opracowany w Ministerstwie Zdrowia projekt ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych został w dniu 11 maja 2009 r. skierowany do uzgodnień zewnętrznych oraz konsultacji społecznych. W przypadku omawianego projektu ustawy, zakres konsultacji społecznych jest bardzo szeroki, gdyż oprócz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych przedmiotowy akt normatywny został skierowany do konsultacji m.in. przez wszystkie okręgowe rady pielęgniarek i położnych. Nadmienić należy, że oprócz jednostek organizacyjnych samorządu pielęgniarek i położnych projekt ustawy został skierowany do wielu innych podmiotów (m.in. do związków zawodowych oraz organizacji społeczno-zawodowych związanych z ochroną zdrowia) oraz umieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Zdrowia. Biorąc pod uwagę znaczenie omawianego projektu ustawy dla środowiska pielęgniarek i położnych, na prośbę Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, termin przeprowadzenia konsultacji społecznych został przedłużony do dnia 30 czerwca 2009 r.

Jednocześnie projekt ustawy o izbach lekarskich w omawianym zakresie wzbudził także zasadnicze kontrowersje samorządu zawodowego lekarzy. W ich wyniku odstąpiono od projektowanej zmiany liczby okręgowych izb lekarskich. Tym samym, bezprzedmiotowa stała się również analogiczna zmiana projektowana w ustawie o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Nadmienić należy, że dotychczas zgłoszone przez poszczególne jednostki organizacyjne samorządu pielęgniarek i położnych (tj. okręgowe izby pielęgniarek i położnych oraz Naczelną Izbę Pielęgniarek i Położnych) opinie, negatywnie oceniły projektowaną zmianę liczby okręgowych izb pielęgniarek i położnych.

Mając na uwadze te opinie oraz odstąpienie od tego zamiaru również w projektowanej ustawie o izbach lekarskich, Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia, na etapie uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych przedmiotowego projektu ustawy, podjęło decyzję o pozostawieniu dotychczasowego obszaru funkcjonowania okręgowych izb, odstępując tym samym od zamiaru wprowadzenia podziału na 16 okręgowych izb.

Jednocześnie pragnę poinformować Pan Senatora, że w trakcie konsultacji społecznych zostały zgłoszone również opinie odmienne, które pozytywnie opiniowały zaproponowane rozwiązanie w zakresie zmiany administracyjnego podziału okręgowych izb pielęgniarek i położnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Instytut Matki i Dziecka w Warszawie boryka się z istotnymi problemami, które wymagają podjęcia natychmiastowych działań.

Budynki: główny i LIPSK, wymagają gruntownego remontu i modernizacji.

Istotnym problemem jest także sprawa najmu Pawilonu 10, w którym mieszczą się oddziały kluczowe dla funkcjonowania Instytutu: Klinika Położnictwa i Ginekologii oraz Oddział Neonatologii Kliniki Patologii Noworodka. Umowa najmu ze Szpitalem Wolskim kończy się w maju 2010 r., a nie ma gwarancji jej przedłużenia ani żadnych innych propozycji rozwiązania tej kwestii. W istniejącej sytuacji finansowej IMiD będzie zmuszony do ograniczenia liczby pacjentów na oddziale noworodków i wcześniaków, podczas gdy w Warszawie brakuje miejsc intensywnej opieki medycznej na takich właśnie oddziałach. Nerozwinięcie problemu Pawilonu 10 spowoduje likwidację jednej bądź kilku klinik i ograniczenie liczby łóżek pediatrycznych.

Od 2008 r. Instytut nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego dla niezbędnych i kluczowych inwestycji, wnioski kierowane do Ministerstwa Zdrowia są rozpatrywane negatywnie. Martwi także fakt, że Ministerstwo Zdrowia nie prezentuje jasnego stanowiska dotyczącego dalszej przyszłości Instytutu Matki i Dziecka.

Sytuacja, w jakiej znajduje się Instytut, bezwzględnie wymaga podjęcia natychmiastowych działań. Placówka odgrywa w Polsce kluczową rolę w działalności naukowej, badawczej i leczniczej. Jej prawidłowe funkcjonowanie leży w interesie tysięcy małych pacjentów i ich rodziców.

Zwracam się do Pani Minister z apelem o podjęcie zdecydowanych kroków, tak aby wyjść naprzeciw potrzebom Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone na 34. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 maja 2009 r. przez Senatora Pana Stanisława Karczewskiego przekazuję na ręce Pana Marszałka poniższą informację:

Problemy bazy Instytutu Matki i Dziecka są znane Ministrowi Zdrowia i podejmowane są działania zmierzające do ich rozwiązania, jednakże aby realizacja inwestycji budowlanej mogła być finansowana ze środków budżetu państwa muszą być spełnione warunki określone w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lipca 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa (Dz. U. Nr 120, poz. 831).

Instytut Matki i Dziecka w Warszawie wśród zestawienia potrzeb na 2009 r. do realizacji ze środków budżetu państwa części 46 – Zdrowie, zgłosił następujące zadania inwestycyjne budowlane:

| Lp. | Nazwa inwestycji | Wartość kosztorysowa (w tys.) | Termin realizacji | | Projekt planu na 2009 r. | Zaangażowanie w środkach budżetowych po roku planowanym |
|-----|---|-------------------------------|-------------------|-------------|--------------------------|---|
| | | | rozpoczęcia | zakończenia | | |
| 1 | Nadbudowa piętra (szóstej kondygnacji) nad istniejącym budynkiem klinicznym, wraz z odtworzeniem konstrukcji dachu – projekty i wykonanie | 15 650 | 2009 | 2011 | 5 000 | 10 000 |
| 2 | Demontaż i utylizacja azbestu w budynku „LIPSK” w którym zlokalizowane są przychodnie, wraz z odtworzeniem właściwości funkcjonalnych – przegrody wewnętrzne i zewnętrzne (ściany i ścianki działowe) | 10 000 | 2009 | 2011 | 5 000 | 5 000 |
| 3 | Termomodernizacja budynku „Lipsk” – ocieplenie ścian zewnętrznych wraz z wymianą stolarki okiennej, ocieplenie żelbetowej konstrukcji dachu, remont przyłącza, co. | 350 | 2009 | 2009 | 350 | - |

Jednakże wobec tego, iż dokumentacja nie spełniała warunków określonych w cytowanym rozporządzeniu ww. wnioski zostały zwrócone do Instytutu, a ponieważ jednocześnie Rada Ministrów ustaliła wprowadzenie potencjalnych ograniczeń wydatków z budżetu państwa, w tym na realizację zadań inwestycyjnych z budżetu Ministra Zdrowia, nie było możliwości ujęcia nowych zadań inwestycyjnych finansowanych z części 46 – Zdrowie w bieżącym roku.

Do projektu budżetu państwa części 46 – Zdrowie na rok 2010, Instytut Matki i Dziecka zgłosił następujące zadania inwestycyjne budowlane:

| Lp. | Nazwa inwestycji | Wartość kosztorysowa (w tys.) | Termin realizacji | | Projekt planu na 2010 r. | Zaangażowanie w środkach budżetowych po roku planowanym |
|-----|---|-------------------------------|-------------------|-------------|--------------------------|---|
| | | | rozpoczęcia | zakończenia | | |
| 1 | Dostosowanie budynku polikliniki „Lipsk” do wymagań jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej wraz z demontażem i utylizacją komponentów z azbestu | 12 000 | 2010 | 2012 | 4 840 | 7 160 |
| 2 | Dostosowanie budynku klinicznego „Budynek Główny” do wymagań jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej | 29 900 | 2010 | 2012 | 7 500 | 22 400 |
| 3 | Rozbudowa budynku klinicznego „Budynek Główny” w celu zabezpieczenia świadczeń medycznych w zakresie ginekologii i położnictwa | 84 689 | 2010 | 2012 | 19 000 | 65 689 |

oraz potrzeby na zakupy inwestycyjne niezwiązane z budownictwem na łączną kwotę 3.500 tys. zł.

Wnioski inwestycyjne składane przez jednostki podległe i nadzorowane przez Ministra Zdrowia, w tym Instytutu Matki i Dziecka, zostaną poddane analizie i rozpatrzone pod względem kryteriów oceny formalnej i merytorycznej, w skali punktowej wynikającej z przyjętych założeń. O możliwości wprowadzenia do finansowania ze środków budżetu państwa nowych zadań inwestycyjnych zadecydują zarówno wielkość środków przyznanych na 2010 r. limitem Ministra Finansów jak również dokonana ocena złożonych wniosków.

Problem Pawilonu 10 Szpitala Wolskiego, w którym mieszczą się na zasadzie umowy dwustronnej Kliniki Położnictwa i Ginekologii oraz Oddział Neonatologii Kliniki Patologii Noworodka jest problemem od kilkunastu lat i było i jest wiadome Dyrekcji Instytutu, że Szpital Wolski nie jest zainteresowany dalszym udostępnianiem pawilonu.

Wobec tego, iż zgodnie z ustawą z 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz.U. z 2008 r. Nr 159, poz. 993) Instytut jest osobą prawną ze wszystkimi tego implikacjami – Minister Zdrowia nie może ingerować w sposób władczy w tę sprawę, zwłaszcza, że zgodnie z cytowaną ustawą Instytut samodzielnie gospodaruje przydzieloną i nabytą częścią mienia narodowego oraz prowadzi samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków.

Tu należy zwrócić uwagę, że rozwiązania problemu należy upatrywać w rozbudowie Budynku Głównego Instytutu zgłoszoną wśród zadań inwestycyjnych omówionych w niniejszym piśmie.

Przedkładając powyższe pragnę zapewnić, że Minister Zdrowia będzie monitorował sprawę, tak aby w żadnym przypadku nie wystąpiło zagrożenie zmniejszenia liczby udzielanych świadczeń na rzecz noworodków i wcześniaków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W kwietniu bieżącego roku regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa otrzymały informację z Ministerstwa Zdrowia, iż od roku 2009 zakupy pojemników z tworzyw sztucznych do pobierania i preparatyki krwi oraz testów wirusologicznych nie będą finansowane ze środków budżetu państwa w części pozostającej w dyspozycji ministra właściwego do spraw zdrowia.

W związku z tym regionalne centra krwiodawstwa zostały zobowiązane do sfinansowania zakupu pojemników oraz testów we własnym zakresie.

Ponadto podjęta została decyzja wprowadzająca od 2009 r. ujednoczoną wartość punktu dla dużych, małych i średnich jednostek.

Dodatkowe środki finansowe pozyskiwane przez centra krwiodawstwa pochodzą ze sprzedaży krwi i jej składników.

Koszty jednostkowe sprzedaży krwi i jej składników na rok 2009 zostały obliczone przez Ministerstwo Zdrowia z uwzględnieniem dotacji pochodzącej z ministerstwa, to jest uwzględniono zróżnicowaną wartość punktu oraz dotacje na zakup testów i pojemników do pobierania krwi, które obecnie muszą być zabezpieczone we własnym zakresie. Ze względu na ujednoczenie wartości punktu dla wszystkich centrów krwiodawstwa, mniejsze centra otrzymały mniejszą sumę dotacji do punktu. Ponadto od 2009 r. centra są zobowiązane do kupowania testów i pojemników z własnych środków finansowych, co powoduje dodatkowe trudności finansowe mniejszych jednostek. Przyjęta metodologia przyznawania środków finansowych umacnia duże jednostki, mniejsze i średnie może doprowadzić do poważnych problemów finansowych.

Dofinansowanie testów i pojemników z budżetu Ministerstwa Zdrowia w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy sytuacji finansowej małych i średnich jednostek. Duży wpływ na poprawę kondycji finansowej regionalnych centrów mogłaby mieć sprzedaż osocza, zagwarantowanego jako depozyt dla Ministerstwa Zdrowia.

Pytania:

1. Czy istnieje możliwość przywrócenia, chociaż w 2009 r., dotacji dla regionalnych centrów w zakresie finansowania zakupu pojemników z tworzyw sztucznych do pobierania i preparatyki krwi oraz testów wirusologicznych?

2. Czy istnieje możliwość sprzedaży nadwyżek osocza zagwarantowanego jako depozyt dla Ministerstwa Zdrowia, powyżej czterech miesięcy, do frakcjonatora?

Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 roku, przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-1729/09 z dnia 3 czerwca 2009 r., w sprawie udzielenia odpowiedzi w zakresie sfinansowania w roku 2009 zakupu pojemników z tworzyw sztucznych do

pobierania i preparatyki krwi oraz testów wirusologicznych, jak również w zakresie sprzedaży nadwyżek osocza, zagwarantowanego jako depozyt dla Ministerstwa Zdrowia, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących informacji w zakresie zadanych pytań:

1. Zakup pojemników z tworzyw sztucznych do pobierania i preparatyki krwi oraz testów do badania markerów przenoszonych drogą krwi finansowany był ze środków budżetu państwa w części pozostającej w dyspozycji ministra właściwego ds. zdrowia, w ramach realizacji programu zdrowotnego pn.: „*Samowystarczalność Polski w zakresie zaopatrzenia w bezpieczną krew, jej składniki i produkty krwiopodobne na lata 2005–2008*”.

W związku z faktem, iż realizacja przedmiotowego programu została zakończona w roku 2008, od bieżącego roku zakup pojemników oraz testów wirusologicznych nie jest finansowany w ramach programu zdrowotnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w roku bieżącym zostały dofinansowane w formie dotacji z budżetu państwa, w zakresie zadań określonych w ustawie o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681, z późn. zm.), w łącznej kwocie 81 mln zł. W ramach przyznanej dotacji, RCKiK mogą pokrywać zobowiązania wynikające z zakupu pojemników i testów wirusologicznych lub też finansować ich zakup ze środków własnych.

2. Zgodnie ze stanowiskiem Kierownictwa Ministerstwa Zdrowia, z ilości osocza zgromadzonego przez 21 Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, jako depozyt dla Ministerstwa Zdrowia, w pierwszej kolejności zabezpieczone zostaną potrzeby lecznictwa w roku 2009, natomiast nadwyżkę osocza centra krwiodawstwa będą mogły wydać za opłatą wytwórni farmaceutycznej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (DzU z 2009 r. nr 3, poz. 11) z dniem 1 marca 2009 r. nakłada na zakup nowych ambulansów sanitarnych podatek akcyzowy w wysokości 18,6% podstawy opodatkowania. Podstawą zaklasyfikowania do odpowiedniej stawki podatkowej było przekonanie, iż ambulans sanitarny jest tak zwanym towarem luksusowym.

Ambulanse sanitarne nie są towarem luksusowym, lecz niezbędnym elementem systemu ratownictwa medycznego. Nieporozumieniem jest traktowanie karetki pogotowia ratunkowego służącej społeczeństwu, służącej do ratowania zdrowia i życia, jako towaru luksusowego. Ze względu na ograniczone środki jednostki publicznej będą rezygnować z zakupu nowych ambulansów objętych podatkiem akcyzowym. Konsekwencją wprowadzenia podatku akcyzowego na zakup ambulansów będzie więc obniżenie standardów świadczenia usług medycznych.

W związku z tym zwracam się z prośbą o rozważenie wprowadzenia zmian legislacyjnych skutkujących zniesieniem akcyzy na ambulanse sanitarne.

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z pismem Nr BPS/DSK-043-1730/09 z dnia 3 czerwca 2009 r., przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r., dotyczące opodatkowania akcyzą ambulansów uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Potrzeba wprowadzenia regulacji obniżającej koszty zakupów ambulansów została dostrzeżona w toku prac Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. W projekcie tym wprowadzono przepis, w świetle którego w przypadku samochodów osobowych typu ambulans do podstawy opodatkowania nie wlicza się kwot stanowiących wartość specjalistycznego wyposażenia medycznego (art. 104 ust. 6a ustawy). Ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym została uchwalona na 42. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 21 maja 2009 r. i jest dostępna na stronach internetowych Sejmu RP (nr druku 1922). W dniu 17 czerwca 2009 r. ustawa została podpisana przez Prezydenta RP. W związku z tym, wyrażam nadzieję, iż powyższa zmiana przyczyni się do zmniejszenia kosztów zakupu ambulansów i usprawni proces wymiany floty tego typu pojazdów w kraju.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Mieszkańcy miejscowości Łapczyca w powiecie bocheńskim od wielu lat narażeni są na niebezpieczeństwo wynikające z przebiegającej przez ich miejscowość drogi krajowej E-4 Kraków – Tarnów oraz bliskie sąsiedztwo obwodnicy Bochni. Duża prędkość, jaką rozwijają kierowcy poruszający się w kierunku Bochni i przecinający Łapczycę, oraz ogromne natężenie ruchu powodują wzrost liczby wypadków z udziałem pieszych – w ostatnich latach śmierć poniosło dziewiętnastu mieszkańców Łapczycy, w tym również dzieci.

Od trzydziestu lat mieszkańcy Łapczycy oczekują na poprawę bezpieczeństwa poprzez wybudowanie obwodnicy. Jednakże ze względów proceduralnych opóźnia się proces przygotowania i uzgadniania dokumentacji wstępnej – koncepcji obwodnicy. Termin uzyskania pozwolenia na budowę, planowany na październik 2008 r., został przesunięty na 2009 r. Ta sytuacja stwarza realne niebezpieczeństwo, że realizacja oczekiwanej od trzydziestu lat inwestycji przesunie się w czasie o kolejne kilka lat lub w ogóle nie nastąpi.

Uważam, że budowa obwodnicy Łapczycy jest inwestycją pilną i konieczną do zrealizowania. Dlatego zwracam się z prośbą o odpowiedź na poniższe pytania.

Dlaczego sprawa planowanej od trzydziestu lat obwodnicy, która ograniczy liczbę śmiertelnych wypadków, nie jest traktowana priorytetowo?

Kiedy przewiduje się rozpoczęcie budowy obwodnicy?

Co wpływa na opóźnienia w planowanej budowie obwodnicy?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 3 czerwca 2009 r. nr BPS/DSK-043-1731/09 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Macieja Klimę, dotyczącego budowy obwodnicy miejscowości Łapczyca w ciągu drogi krajowej nr 4, uprzejmie informuję, że postulowana przez Pana Senatora inwestycja nie została ujęta w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, zatwierdzonym Uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r.

Pragnę podkreślić, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dostrzega konieczność realizacji przedmiotowej inwestycji. W związku z powyższym, w przygotowaniu znajdują się obecnie dokumenty, które będą stanowiły podstawę podejmowania dalszych działań, w tym występowania o decyzje administracyjne, niezbędne do rozpoczęcia robót budowlanych.

Jednocześnie informuję, iż decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 28 kwietnia 2009 r., wydana dla przedmiotowej inwestycji decyzja o środowisko-

wych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia została uchylona i przekazana organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Zgodnie z założeniami, nowa decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zostanie wydana w trzecim kwartale br., a decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej do końca 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W dobie aktualnych zawirowań gospodarczych szczególnej istotności nabiera zapewnienie jak najskuteczniejszej absorpcji środków unijnych. Fundusze te pomagają podtrzymać aktywność gospodarczą wielu podmiotów, a co za tym idzie, wpływają pozytywnie na utrzymanie miejsc pracy. W tym obszarze niebagatelną rolę odgrywają uregulowania prawne w zakresie zamówień publicznych – narzędzia niezbędnego przy wyborze wykonawców do realizacji zadań, między innymi finansowanych z funduszy unijnych.

Dlatego też pozwalam sobie przedstawić szereg postulatów odnośnie do zmian ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych. Postulaty te zostały wypracowane przez samorządy lokalne województwa opolskiego i wynikają między innymi z bieżącej praktyki stosowania przepisów tej ustawy.

Zgodnie z art. 4 pkt 8 ustawy, prawa zamówień publicznych nie stosuje się do zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 14 tysięcy euro. W ocenie strony samorządowej zasadnym jest podniesienie tego progu. Zabieg ten wpłynąłby bezpośrednio na przyspieszenie wydatkowania środków unijnych przy realizacji tak zwanych małych zamówień, a ponadto miałby pośredni wpływ na przygotowanie zamówień na inwestycje o dużej wartości. Duże zadania inwestycyjne poprzedzane są zazwyczaj pracami przygotowawczymi o wartości mniejszej. Obecnie zamówienia na prace przygotowawcze – między innymi: usługi geodezyjne, inwentaryzacja, prace projektowe, przygotowanie terenu – nierzadko wymagają przeprowadzenia pełnej procedury, właśnie ze względu na próg 14 tysięcy euro. Często też nie jest możliwe skrócenie czasu realizacji inwestycji poprzez równoległe prowadzenie jej etapów, gdyż nierzadko zakończenie jednej procedury zamówień publicznych warunkuje możliwość rozpoczęcia dalszych.

Kolejnym istotnym aspektem jest nagląca potrzeba wprowadzenia uregulowań prawnych, które skutecznie ograniczyłyby opóźnienia powstałe ze względu na konieczność rozpatrywania niektórych protestów i odwołań. Podstawową kwestią zasługującą na rozważenie jest to, czy organ, do którego wnosi się protest albo odwołanie, nie powinien zostać wyposażony w możliwość jego odrzucenia już na wstępie. Działanie takie jest uzasadnione w przypadkach, gdy przedmiotem wniesienia protestu lub odwołania jest kwestia natury formalnej lub proceduralnej, pozostająca bez wpływu na wybór najkorzystniejszej oferty. Przykładem uchybień proceduralnych de facto pozostających bez wpływu na wybór oferty może być sytuacja, gdy po stronie zamawiającego występowała osoba, która powinna być wykluczona z procedury na etapie otwarcia ofert, jednakże mimo jej uczestnictwa wybrano ofertę faktycznie najkorzystniejszą. W obecnym stanie prawnym konieczne jest powtórzenie całej procedury od momentu zaistnienia uchybienia.

W postulat ten wpisuje się też propozycja ograniczenia możliwości wnoszenia odwołań przez wykonawców, jeśli te składane są tylko w celu utrudnienia lub uniemożliwienia skutecznego przeprowadzenia procedury o udzielenie zamówienia publicznego.

Biorąc pod uwagę obecne uregulowania prawne, zasadnym wydaje się też podniesienie progu, powyżej którego dopuszczona jest możliwość stosowania środka ochrony prawnej w postaci odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej, na przykład do poziomu 206 tysięcy euro. Strona samorządowa zwróciła również uwagę na problem wynikający ze zbyt długiego, jej zdaniem, terminu na rozpatrzenie przez sąd powszechny skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej. Zgodnie z ustawą sąd powinien rozpoznać sprawę niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie jednego miesiąca od dnia upłynięcia skargi do sądu.

Szereg problemów występuje również w zakresie doboru kryteriów oceny oferty. W art. 91 ust. 2 ustawy postanowiono, że kryteriami oceny ofert oprócz samej ceny mogą być również inne kryteria odnoszące się do przedmiotu zamówienia. W szczególności zaliczyć tutaj można jakość, funkcjonalność, para-

metry techniczne, zastosowanie najlepszych dostępnych technologii w zakresie oddziaływania na środowisko, koszty eksploatacji, serwis oraz termin wykonania zamówienia. Stosowanie tak szerokiego wachlarza przesłanek jest uzasadnione w szczególności w przypadku zamawiania usług. Praktyka pokazuje jednak, że zamawiający, chcąc uniknąć niekorzystnego wydłużenia procedury – między innymi przez protesty i odwołania – nierzadko ucieka się jedynie do kryteriów dających się obiektywnie wyliczyć.

Ponadto w swoich postulatach samorządy lokalne odniosły się do szeregu innych istotnych kwestii, które w ich ocenie wpływają negatywnie na sprawność i efektywność realizacji zamówień publicznych. Wymieniłem tutaj wypada:

— zbyt długi termin składania ofert w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane, w szczególności jeśli chodzi o małe zamówienia;

— konieczność wzywania wszystkich wykonawców do uzupełniania brakujących dokumentów na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy. W tym zakresie proponowane jest, aby w pierwszej kolejności wzywać tylko tego wykonawcę, który uzyskał największą liczbę punktów;

— problem szacowania wartości zamówienia w przypadku realizacji projektów unijnych. Zasadnym byłoby przyjąć rozwiązanie szacowania osobno każdego projektu. Sumowanie zadań o jednorodnym przedmiocie z różnych projektów realizowanych przez jednego zamawiającego oraz dodawanie zadań bieżących jednostki przynosi w konsekwencji ogromne problemy z realizacją i dochowaniem terminów unijnych;

— rozważanie możliwości zmiany art. 145 ustawy, tak aby do zmiany umowy móc stosować przepisy kodeksu cywilnego w sytuacji, gdy wystąpią okoliczności niemożliwe do przewidzenia przez zamawiającego;

— stosowanie zamówień dodatkowych na dostawy w trybie zamówienia z wolnej ręki, a także umożliwienie planowania zamówień uzupełniających na dostawy, bez dodatkowych warunków i ograniczeń, o których mowa w art. 67 ust. 1 pkt 7 ustawy. Regulacja ta bowiem obniża skuteczność udzielania zamówień uzupełniających na przykład na dostawy żywności i dostawy leków do szpitali.

Przedstawione problemy, zdaniem strony samorządowej, utrudniają i wydłużają procedurę postępowania w sprawie zamówień publicznych. Dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie zgłoszonych postulatów w pracach legislacyjnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

**Odpowiedź
PREZESA
URZĘDU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH**

Warszawa, 2009.07.03

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane pismem z dnia 3 czerwca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1732/09 oświadczenie senatora Ryszarda Knosali w sprawie postulatów do zmian ustawy z dnia 24 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655, z późn. zm.), uprzejmie informuję, co następuje.

1. Zgodnie z art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych, nie stosuje się jej do zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 14 000 euro. Po przeliczeniu według kursu określonego w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie średniego kursu złotego w stosunku do euro stanowiącego podstawę przeliczania wartości zamówień publicznych (Dz. U. Nr 241, poz. 1763), zamawiający nie stosuje ustawy – Prawo zamówień publicznych do równowartości kwoty 54 279,40 zł netto. Powyższe kwoty są na tyle wysokie, że z jednej strony pozwalają na elastyczne zawieranie umów o stosunkowo niskiej wartości, z drugiej zaś zapewniają, że środki przeznaczone na sfinansowanie zamówień o znaczącej wartości, których udzielenie może powodować istotny wpływ na sytuację finansową podmiotów działających na rynku, będą wydatkowane z zastosowaniem procedur określonych w ustawie – Prawo zamówień publicznych. Podwyższenie progu, zgodnie z przedstawionym postulatem, spowodowałoby wyłączenie spod obowiązku stosowania procedur zamówień publicznych zamówień o znacznej jak na polskie warunki wartości. Mogłoby to prowadzić do obniżenia efektywności procesu udzielania zamówień oraz do powstawania patologii w prowadzonych postępowaniach wynikającej z braku przejrzystości stosowanych procedur.

Podwyższenie progu zagrażałoby również efektywności wydatkowania środków unijnych. Podkreślić należy, że chociaż do postępowań o wartości mniejszej niż progi unijne nie mają zastosowania przepisy dyrektyw unijnych o zamówieniach publicznych, to jednak zgodnie z prawem unijnym należy do nich stosować zasady traktatowe, takie jak zasada przejrzystości, niedyskryminacji, uczciwej konkurencji czy równego traktowania. Podwyższenie progu stosowania przepisów o zamówieniach publicznych mogłoby prowadzić do konieczności zwrotu środków unijnych ze względu na naruszenie zasad traktatowych przy ich wydatkowaniu. Ponadto zauważyć należy, że zgodnie z przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych w postępowaniach od 14 tys. euro do progów unijnych obowiązują znacznie złagodzone rygory, w szczególności dotyczące krótszych terminów składania ofert (7 lub 20 dni w przetargu nieograniczonym), ograniczenia możliwości wnoszenia środków ochrony prawnej czy też możliwości odstąpienia od żądania dokumentów potwierdzających spełnianie warunków udziału w postępowaniu. Mając to na uwadze zasadne jest utrzymanie obecnie obowiązującego progu stosowania przepisów o zamówieniach publicznych.

2. Zasadne jest, aby w sytuacji, gdy przedmiotem wniesienia środka ochrony prawnej jest kwestia pozostająca bez wpływu na wybór oferty najkorzystniejszej, środek taki nie podlegał uwzględnieniu. Dostrzegając powyższe, w nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych z dnia 4 września 2008 r. (która weszła w życie z dniem 24 października 2008 r.) została wprowadzona zmiana do art. 191 ust. 1a, zgodnie z którą „Izba uwzględni odwołanie, jeżeli stwierdzi naruszenie przepisów ustawy, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania”. Tym samym, wszelkie kwestie proceduralne niewpływające na wynik postępowania (a więc na wybór oferty najkorzystniejszej), nie mogą prowadzić do uwzględnienia odwołania. W takim przypadku Izba jest zobligowana do oddalenia odwołania.

Jednocześnie, nie jest celowe wyposażenie organu odwoławczego w prawo odrzucenia środka ochrony prawnej dotyczącego kwestii pozostającej bez wpływu na wynik postępowania już na wstępie, przed otwarciem rozprawy z udziałem stron. Podkreślić bowiem należy, że kwestia, czy wniesiony środek odwoławczy rzeczywiście dotyczy czynności, która nie ma żadnego wpływu na wynik postępowania, jest kwestią merytoryczną której organ odwoławczy nie jest w stanie rozstrzygnąć bez dokładnego zbadania istoty sprawy. Tym samym, kwestia ta powinna być rozstrzygana na rozprawie, w drodze orzeczenia rozstrzygającego spór co do istoty sprawy.

Nie jest jasne, jaki kształt miałyby przyjąć propozycja ograniczenia możliwości wnoszenia odwołań wyłącznie w celu utrudnienia lub uniemożliwienia skutecznego przeprowadzenia procedury o udzielenie zamówienia publicznego. W szczególności wątpliwości budzi to, jaki podmiot miałby decydować, czy dany środek został w takim właśnie celu wniesiony. Ustalenie, czy celem wniesienia środka ochrony prawnej jest wyłącznie utrudnienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego dotyczy

w istocie oceny zasadności danego środka i dlatego musi być dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy. Mając to na uwadze, nie jest możliwe dokonanie takiej oceny a priori, bez przeprowadzania rozprawy.

3. Podniesienie progu kwotowego, od którego istnieje możliwość wniesienia odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej do poziomu progów unijnych (206 000 euro w przypadku jednostek samorządu terytorialnego dla dostaw i usług oraz 5 150 000 dla robót budowlanych) prowadziłoby w istocie do pozbawienia wykonawców jakiegokolwiek ochrony prawnej w postępowaniach o udzielenie zamówienia o wartości poniżej progów unijnych. Tymczasem procedury odwoławcze, chociaż z jednej strony przedłużają prowadzone postępowania o udzielenie zamówienia, to jednak stanowią podstawowy instrument ochrony praw wykonawców i wpływają w sposób zasadniczy na zachowanie prawidłowości czynności dokonywanych przez zamawiających. Stąd też, niezmiernie istotne jest zagwarantowanie wykonawcom możliwości efektywnego zaskarżania decyzji podejmowanych przez zamawiającego godzących w ich podstawowe prawa.

Podkreślić należy, że na skutek przyjęcia nowelizacji z dnia 4 września 2008 r. w chwili obecnej możliwość wnoszenia odwołań do Krajowej Izby Odwoławczej w przypadku zamówień o wartości mniejszej niż tzw. progi unijne jest ograniczona do niezbędnego minimum zapewniającego ochronę wykonawców w tych sytuacjach, w których ich prawa są w największym stopniu zagrożone. Zgodnie bowiem z art. 184 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych, w postępowaniach takich odwołanie przysługuje wyłącznie od rozstrzygnięcia protestu dotyczącego: 1) wyboru trybu negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki i zapytania o cenę, 2) opisu sposobu oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu, 3) wykluczenia wykonawcy z postępowania o udzielenie zamówienia oraz 4) odrzucenia oferty.

Jednocześnie należy zauważyć, że dyrektywy regulujące zasady wnoszenia środków ochrony prawnej obowiązują dla zamówień na roboty budowlane o wartości równej lub większej niż 5 150 000 euro a dla dostaw i usług od 133 000 euro lub 206 000 euro. Poniżej ww. progów prawo europejskie dopuszcza zatem ograniczenie rygoryzmów związanych ze środkami odwoławczymi. Jednocześnie jednak Komisja Europejska, uwzględniając orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości zwraca uwagę na konieczność zapewnienia środków ochrony prawnej dla najistotniejszych decyzji mogących naruszać interes wykonawców, takich jak wykluczenie z postępowania czy też odrzucenie oferty. Takie stanowisko znalazło wyraz w *Komunikacie wyjaśniającym KE dotyczącym prawa wspólnotowego obowiązującego w dziedzinie udzielenia zamówień, które nie są lub są jedynie częściowo objęte dyrektywami w sprawie zamówień publicznych* z dnia 1 sierpnia 2006 r. Rozwiązanie przyjęte obecnie w polskim systemie zamówień publicznych stanowi prawidłową realizację prawa europejskiego, gwarantując tym samym właściwe wydatkowanie środków unijnych.

Warto również podkreślić, że przygotowywana obecnie nowelizacja ustawy – Prawo zamówień publicznych zakłada wprowadzenie istotnych zmian w systemie środków ochrony prawnej, obejmujących między innymi usunięcie instytucji protestu. Powyższe rozwiązanie skróci czas trwania procedur odwoławczych o 20 dni powodując, że maksymalny okres trwania zakazu zawarcia umowy dla postępowań o wartości mniejszej niż progi unijne wyniesie tylko 25 dni (a nawet 20 dni, jeżeli zamawiający przekazuje informacje wykonawcom faksem lub drogą elektroniczną). Prowadzić to będzie do znacznego przyspieszenia procedur o udzielenie zamówienia publicznego.

4. Przyjęty w ustawie – Prawo zamówień publicznych miesięczny termin na rozpatrzenie skargi przez sąd okręgowy jest terminem stosunkowo krótkim. Mając na uwadze wysoki stopień skomplikowania spraw dotyczących zamówień publicznych, a jednocześnie szeroki przedmiotowy kognicji sądów okręgowych rozpatrujących skargi na wyroki Krajowej Izby Odwoławczej, realne możliwości wydania orzeczenia w terminie krótszym niż 1 miesiąc wydają się mało prawdopodobne.

Jednocześnie warto zauważyć, że wniesienie skargi do sądu okręgowego nie wstrzymuje w żaden sposób postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Zgodnie bowiem z art. 182 zamawiający nie może zawrzeć umowy w sprawie zamówienia

publicznego do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia protestu, którym jest, zależnie od okoliczności faktycznych w danej sprawie, wydanie postanowienia kończącego postępowania odwoławczego albo wyroku przez Krajową Izbę Odwoławczą. Stąd też, wniesienie skargi na orzeczenie Izby na skutek zmian wprowadzonych nowelą z dnia 4 września 2008 r. nie wstrzymuje dziś prawa zawarcia umowy.

5. Zgodnie z art. 91 ust. 2 ustawy – Prawo zamówień publicznych, kryteriami oceny ofert są cena albo cena i inne kryteria odnoszące się do przedmiotu zamówienia. Określenie kryteriów oceny ofert jest dla zamawiającego instrumentem pozwalającym uzyskać przedmiot zamówienia, który najbardziej będzie odpowiadał jego potrzebom. W określonych sytuacjach osiągnięcie tego celu jest możliwe właśnie poprzez określenie jednoznacznych, obiektywnie przeliczalnych kryteriów lub nawet zastosowanie jako jedyne kryterium – najniższej ceny. Dlatego w mojej ocenie nie jest możliwe ograniczanie w jakikolwiek sposób prawa zamawiającego do ustalania kryteriów oceny ofert bądź narzucanie mu konkretnych rozwiązań.

Jednocześnie warto zauważyć, że w ostatnich latach odnotowany został sukcesywny wzrost średniej ilości stosowanych przez zamawiających kryteriów (2,69 w roku 2008, przy 2,31 w roku 2007 oraz 2,24 w roku 2006). Powyższe potwierdza, że problem stosowania ograniczonej liczby kryteriów nie ma swojego źródła w ustawie, lecz jest związany wyłącznie z praktyką udzielania zamówień publicznych.

6. Odnosząc się do kwestii skrócenia terminu składania ofert, uprzejmie informuję, że w obecnie przygotowywanym przez Urząd Zamówień Publicznych projekcie nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych przewiduje się skrócenie terminów składania ofert do 22 dni w postępowaniach powyżej progów unijnych. W związku ze skróceniem terminów składania ofert w postępowaniach powyżej progów unijnych proponujemy również skrócenie terminu składania ofert w postępowaniu na roboty budowlane poniżej progów unijnych z 20 do 14 dni. Propozycje te niewątpliwie przyczynią się do przyspieszenia postępowań o udzielenie zamówień publicznych, wychodzące naprzeciw postulatam jednostek samorządu terytorialnego.

7. W chwili obecnej zamawiający ma obowiązek wzywać wszystkich wykonawców, którzy w określonym terminie nie złożyli wymaganych przez niego oświadczeń, dokumentów lub pełnomocnictw albo złożyli dokumenty, oświadczenia lub pełnomocnictwa zawierające błędy, do ich złożenia bądź uzupełnienia na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Podkreślenia wymaga, że propozycja ograniczenia tego obowiązku do wzywania tylko wykonawcy, który zaproponował najkorzystniejszą ofertę mogłaby w pewnych okolicznościach prowadzić do przedłużenia procedur udzielania zamówień. Należy bowiem pamiętać, że wezwany w pierwszej kolejności wykonawca mógłby w odpowiedzi na żądanie zamawiającego przedstawione w trybie art. 26 ust. 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych nie przedstawić prawidłowych dokumentów potwierdzających wymagania podmiotowe i przedmiotowe zamawiającego. Prowadziłoby to do konieczności powtórzenia całej procedury, być może nawet wielokrotnie, w odniesieniu do kolejnych wykonawców, powodując tym samym znaczne jej wydłużenie. Ponadto, nie sposób nie zauważyć, że w postępowaniach o udzielenie zamówienia dochodzi do sytuacji, w których wykonawca składający ofertę najkorzystniejszą zostaje następnie wykluczony z postępowania, czy to na skutek uwzględnienia wniesionego środka ochrony prawnej, czy też z inicjatywy samego zamawiającego. Mogłoby to powodować konieczność wzywania do uzupełnienia dokumentów kolejnych wykonawców. Stąd też, w mojej opinii korzystniejszym rozwiązaniem w kontekście zapewnienia sprawności procedur zamówień publicznych będzie zachowanie obecnie stosowanego równoległego wzywania do uzupełnienia dokumentów wszystkich wykonawców biorących udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia, z wyjątkiem tych wykonawców, których oferta podlegałaby odrzuceniu niezależnie od uzupełnienia dokumentów.

8. Nie jest możliwa zmiana zasad szacowania wartości zamówień na roboty budowlane w zakresie umożliwienia odrębnego szacowania każdego projektu unijnego. Podkreślenia wymaga, że przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych stanowią prawidłową implementację postanowień dyrektyw 2004/17/WE oraz 2004/18/WE. Postanowienia ww. dyrektyw w zakresie szacowania wartości zamówienia nie pozwala-

ją na odstępstwa od reguł w nich wyznaczonych. Zgodnie z art. 9 ust. 3 dyrektywy 2004/18/WE, żaden projekt budowlany ani żadne planowane nabycie pewnej ilości dostaw lub usług nie mogą być dzielone z zamiarem uniknięcia stosowania dyrektywy. Tym samym przyjąć należy, że wprowadzenie proponowanego rozwiązania dotyczącego możliwości odrębnego szacowania wartości części zamówień dotyczących poszczególnych projektów prowadziłoby do sprzeczności prawa polskiego z regulacjami unijnymi w tym zakresie i mogłoby spowodować konsekwencje w postaci podjęcia przez Komisję Europejską postępowania przeciwko Polsce w trybie art. 226 TWE.

9. Ograniczenie możliwości zmiany umowy przewidziane w art. 144 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych, wprowadzone nowelizacją z dnia 4 września 2008 r., jest bezpośrednim wynikiem zarzutu zgłoszonego przez Komisję Europejską dotyczącego niezgodności wcześniejszego brzmienia tego przepisu z prawem unijnym. W piśmie z dnia 9 czerwca 2008 r. Komisja Europejska wyraźnie wskazała, że nawet w sytuacji, gdy zmiana jest niezbędna i wynika z okoliczności niezależnych od stron umowy, których nie można było przewidzieć, zmiana taka wciąż może skutkować obowiązkiem publikacji ogłoszenia o zamiarze udzielenia zamówienia. Zdaniem Komisji, zmiana treści umowy może być dopuszczalna bez ogłoszenia nowego przetargu jedynie wówczas, gdy nie jest ona istotna, a także wówczas, gdy, choć jest ona równoznaczna z udzieleniem nowego zamówienia, jednak w danym przypadku dyrektywa nie przewiduje obowiązku ogłoszenia. Komisja Europejska podniosła również, że zgodnie z interpretacją Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, przedstawioną w sprawie C-496/99 *Succhi di Frutta*, zmiana niektórych warunków, na których zamówienie zostało udzielone, jest dopuszczalna „ze szczególnych powodów” jedynie wówczas, gdy zamawiający wprost przewidział taką możliwość w ogłoszeniu o zamówieniu oraz określił warunki takiej modyfikacji. Warunkiem koniecznym takiej modyfikacji, zgodnie z przywołanym orzeczeniem, jest określenie nie tylko okoliczności, z których wynika, ale również dokładny opis przewidywanej zmiany i jej dopuszczalny zakres.

Mając to na uwadze, nie jest możliwe uwzględnienie Pańskiej propozycji odnośnie do zmiany art. 144 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie możliwości zmiany umowy w sprawie zamówienia publicznego w sytuacji wystąpienia okoliczności niemożliwych do przewidzenia przez zamawiającego.

10. Ograniczenia w możliwości udzielania zamówień dodatkowych i uzupełniających również wynikają z postanowień prawa unijnego. Ograniczenia te, przewidziane w art. 67 ust. 1 pkt 5–7 ustawy – Prawo zamówień publicznych, stanowią odzwierciedlenie wymagań określonych w art. 31 pkt 4 dyrektywy 2004/18/WE oraz art. 40 pkt 3 lit. g dyrektywy 2004/18/WE i w związku z tym nie mogą być uchylone.

Z wyrazami szacunku

Jacek Sadowy

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra w trosce o losy prywatyzowanej spółki Fabryka „Sklejka-Pisz” SA. Spółka ta jest największym i najważniejszym pracodawcą w powiecie piskim. Obecnie zatrudnia ponad ośmiuset pracowników. Wielu z nich związanych jest z tym zakładem od początku swojej drogi zawodowej.

Spółka „Sklejka-Pisz” jest motorem rozwoju gospodarczego całego regionu. Zakład ten należy do najnowocześniejszych przedsiębiorstw tej branży w kraju. Wysokiej jakości park maszynowy oraz stosowanie najnowszych technologii skutkują tym, iż piska fabryka jest liderem produkcji sklejk na rynku międzynarodowym. W związku z negatywną sytuacją makroekonomiczną i ciągłymi doniesieniami o skutkach światowego kryzysu zainteresowanie wśród załogi oraz wszystkich mieszkańców powiatu losami piskiego zakładu jest szczególne.

Nie jest tajemnicą, iż region warmińsko-mazurski jest regionem ubogim, o dużej stopie bezrobocia i braku stabilności gospodarczej. W związku z tym wszelkie zmiany dotyczące szczególnie spółki „Sklejka-Pisz” przyjmowane są z pewną rezerwą i obawą, co jest zupełnie zrozumiałe.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytania.

1. Czy w trakcie procesu prywatyzacyjnego zabezpieczono interesy pracowników spółki „Sklejka-Pisz”?

2. Czy proces prywatyzacyjny nie wpłynie negatywnie na rozwój przedsiębiorstwa?

Z poważaniem
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 1.07.2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Oświadczenie Senatora Pana Marka Konopki z dnia 28 maja 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-1733/09 w sprawie prywatyzacji Spółki Fabryka Sklejka-Pisz SA z siedzibą w Piszcu uprzejmie udzielam odpowiedzi na pytania Pana Senatora:

1. Czy w trakcie procesu prywatyzacyjnego zabezpieczono interesy pracowników spółki „Sklejka-Pisz”?

Pracownicy reprezentowani w Spółce Fabryka Sklejka-Pisz SA przez Związki Zawodowe czynnie uczestniczyli w samym procesie prywatyzacyjnym poprzez udział w negocjacjach z Inwestorem spółką Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM SA z siedzibą w Białymstoku warunków pakietu socjalnego i na tym etapie postępowania zostali zaproszeni do przedstawienia i negocjowania swoich postulatów w tym zakresie. Oprócz tego w siedzibie Ministerstwa Skarbu Państwa zorganizowano kilka spotkań, jedno z nich w dniu 27 maja 2009 roku z udziałem Zakładów Przemysłu Sklejek BIAFORM SA z siedzibą w Białymstoku oraz przedstawicieli strony społecznej i osób bezpośrednio zaangażowanych w negocjacje. Podczas tego spotkania wspólnie próbowano wypracować stanowisko i uzgodnić zapisy pakietu socjalnego.

W dniu 26 czerwca 2009 roku podjęto decyzję o udzieleniu pięciodniowej wyłączności negocjacyjnej spółce „Paged Sklejka” z siedzibą w Morażu. W trakcie negocjacji z Inwestorem Paged Sklejka SA interesy pracowników również zostaną zabezpieczone, a przedstawiciele Związków Zawodowych będą negocjować Pakiet socjalny, który będzie stanowił integralną część umowy sprzedaży akcji Spółki, a zabezpieczeniem jego przestrzegania będą odpowiednie zapisy w umowie oraz sankcje finansowe.

Podkreślić należy fakt, że przedstawiciele strony społecznej na bieżąco byli informowani o etapie i postępach w procesie prywatyzacji, pozostając w ciągłym kontakcie listownym i telefonicznym z przedstawicielami MSP.

2. Czy proces prywatyzacyjny nie wpłynie negatywnie na rozwój przedsiębiorstwa?

Proces prywatyzacji nie powinien wpłynąć negatywnie na rozwój Spółki między innymi z powodu szeregu zobowiązań Inwestora w stosunku do Spółki, które zawarte zostaną w umowie sprzedaży akcji. Sam proces prywatyzacji Spółki przeprowadzony jest zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji, a w umowie sprzedaży akcji zostaną uwzględnione zobowiązania Inwestora między innymi do:

- podwyższenia kapitału zakładowego i przeznaczenia środków z podwyższenia na realizację – inwestycji w majątek trwały Spółki,
- nieobniżania kapitału zakładowego Spółki,
- niezaniechania statutowej działalności gospodarczej Spółki,
- niezlikwidowania lub nie rozwiązania Spółki,
- niezbywania całego lub części majątku, jeśli zbycie to spowodowałoby, że Spółka zostałaby w sposób istotny pozbawiona możliwości prowadzenia swojej statutowej działalności gospodarczej. Wykonanie wszystkich zobowiązań zostanie zabezpieczone odpowiednimi klauzulami gwarancyjnymi.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Powołując się na stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów chciałbym zwrócić uwagę na konieczność zmian przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (DzU nr 123, poz. 776 z późniejszymi zmianami), co zapobiegnie ograniczaniu wpływów samorządów lokalnych z tytułu pobieranych opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Istniejąca w dniu dzisiejszym luka prawna powoduje, że firmy prowadzące hurtową sprzedaż napojów alkoholowych uzyskują status zakładów pracy chronionej. Firmy te działają często w sieci i niejednokrotnie posiadają kilka hurtowni oraz rozrzucone po całym kraju sklepy detaliczne. Uzyskanie statusu zakładu pracy chronionej skutkuje zwolnieniami z opłat za korzystanie z wydawanych przez samorzady lokalne zezwoleń na sprzedaż zarówno hurtową, jak i detaliczną napojów alkoholowych. Obniżenie w ten sposób kosztów, ponoszonych przez uprzywilejowane firmy, pozwala na obniżanie cen, a tym samym nierówną konkurencję na rynku.

W dalszej kolejności prowadzić to będzie do wypierania z rynku małych podmiotów, będących często firmami rodzinnymi, które takiego statusu nie posiadają, a także do utraty przez samorzady lokalne kolejnych źródeł finansowania działań profilaktycznych i naprawczych skierowanych do osób uzależnionych i ich rodzin oraz grup podwyższonego ryzyka, a w szczególności do młodzieży.

Proceder taki skutkować będzie w perspektywie postępującymi patologiami, co spowoduje konieczność wzrostu wydatków na działania pomocowe. Prowadzić to będzie nieuchronnie do uszczuplenia dochodów na poziomie województw i gmin, a co za tym idzie uniemożliwi gminom realizację wspomnianych zadań, które wynikają z zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 9.06.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do propozycji zmian zakresu zwolnień przysługujących pracodawcom prowadzącym zakłady pracy chronionej zawartej w oświadczeniu złożonym przez senatora Sławomira Kowalskiego na posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 r., przesłanym przy piśmie z dnia 9 czerwca 2009 r. (BPS/DSK-043-1734/09) uprzejmie informuję, że:

Do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych nie dochodziły dotychczas sygnały ze strony jednostek samorządu terytorialnego i przedsiębiorców o problemach wynikających ze zwolnienia

zakładów pracy chronionej działających na rynku obrotu wyrobami alkoholowymi z opłaty za zezwolenie na handel alkoholem, o której mowa w art. 31 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 ze zm.). W związku z powyższym, resort pracy nie posiada danych o skali tych problemów. Dlatego przygotowywany obecnie przez ekspertów Rządowego Centrum Legislacji projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie obejmuje tego zagadnienia.

Jak wyżej wspomniano do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie docierały wcześniej sygnały w omawianej sprawie, dlatego też nie rozważano zmian w zakresie proponowanym w przedmiotowym oświadczeniu.

Należy zauważyć, że wszelkie zbyt pochopne decyzje na tak wrażliwym rynku, jakim jest rynek pracy osób niepełnosprawnych, zarówno chronionym jak i otwartym, zwłaszcza w dobie światowego kryzysu, może skutkować zwolnieniami z pracy i rezygnacjami ze statusu zakładu pracy chronionej. Straty samorządów dające się wyrazić w kwocie pieniężnej nie mogą usprawiedliwiać dramatu wielu osób niepełnosprawnych i ich rodzin, jeżeli nowelizacja ustawy o rehabilitacji (...) pociągnęłaby ze sobą redukcję etatów w zakładach pracy chronionej lub likwidację samych zakładów.

Także wyłączenie tylko jednego rodzaju działalności z możliwości korzystania ze zwolnień, o których mowa w art. 31 ust. 1 lit. a ustawy o rehabilitacji (...) może spowodować zasadne oskarżenia o dyskryminację. Inicjatywa wyłączenia przedsiębiorstw zajmujących się handlem napojami alkoholowymi z możliwości korzystania ze zwolnień z opłat za wydawanie zezwoleń na taki handel, wymaga dogłębnego rozważenia korzyści i zagrożeń wynikających ze zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o poinformowanie mnie, czy prawdą jest, że w 2009 r. Służba Celna nie otrzyma środków na wzrost uposażeń do zaplanowanej w ustawie budżetowej dwuipółkrotności kwoty bazowej, co zapowiedział w dniu 25 maja bieżącego roku szef Służby Celnej na posiedzeniu podkomisji sejmowej do spraw rozpatrzenia projektu ustawy o Służbie Celnej.

W ubiegłym roku rząd RP przyjął uchwałę dotyczącą planu modernizacji Służby Celnej na lata 2009–2012. Uchwała ta zakładała przeznaczenie dodatkowych środków na wzrost uposażeń i wynagrodzeń osobowych, umożliwiając wzrost mnożnika dla funkcjonariuszy do wielokrotności kwoty bazowej wynoszącej w 2009 r. – 2,5; w 2010 r. – 2,7; a w 2011 r. – 2,72. Podniesienie uposażenia funkcjonariuszy Służby Celnej miało na celu osiągnięcie poziomu uposażeń funkcjonariuszy Straży Granicznej, które stanowiły w 2008 r. dwuipółkrotność kwoty bazowej.

Jaka jest podstawa wstrzymania realizacji uchwały modernizacyjnej oraz dalsze pogłębianie dziesięcioletniej zaległości w polityce płacowej?

Co stoi na przeszkodzie, aby minister finansów ustalił w drodze rozporządzenia dodatki i ich wysokość na podstawie obecnej ustawy?

Wprowadzenie w 2009 r. podwyżek dla pracowników Służby Celnej do poziomu dwuipółkrotności kwoty bazowej było publicznie zapowiedziane przez premiera RP. Służba Celna jest jedyną formacją mundurową, która nie została objęta w bieżącym roku regulacją uposażeń i wzrostem płac.

Proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2009 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 3 czerwca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1735/09, oświadczenie senatora Norberta Krajczego złożone na 34. posiedzeniu Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r., dotyczące realizacji Uchwały Nr 187/2008 Rady Ministrów z dnia 16 września 2008 r. w zakresie wzrostu uposażeń i wynagrodzeń, uprzejmie wyjaśniam.

Uchwałą Nr 187/2008 z dnia 16 września 2008 r. Rada Ministrów ustanowiła program wieloletni pod nazwą „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011”. Jednym z celów i zadań programu jest wdrożenie motywacyjnego systemu uposażeń i wynagrodzeń w Służbie Celnej, na który w 2009 r. zostało przeznaczone 104,716 mln zł.

Podstawa prawna dotycząca motywacyjnego systemu uposażeń, określona we wspomnianej uchwale wynika z rozwiązań przyjętych w nowej ustawie o Służbie Celnej. Projekt ustawy zawiera regulacje dotyczące m.in. ścieżki kariery, wartościowania stanowisk w Służbie Celnej oraz określa elementy świadczeń pieniężnych funkcyjna-

riuszy (np. zwiększony dodatek za wieloletnią służbę, dodatek funkcyjny), które mogą być uruchomione dopiero po wejściu w życie ustawy.

Jednak w związku z wpływem światowego kryzysu gospodarczego na polską gospodarkę, niezbędne stały się przesunięcia w zakresie wydatków publicznych. Ograniczenia budżetowe związane z kryzysem dotknęły również Służbę Celną. Ze względu na przedłużenie procedowania projektu ustawy o Służbie Celnej i przesunięcie daty wejścia w życie, środki pieniężne przewidziane w Uchwale Nr 187/2008 Rady Ministrów z dnia 16 września 2008 r. na system motywacyjny zostały ograniczone do kwoty 58,890 mln zł.

Jednocześnie należy podkreślić, że planowany termin wejścia w życie projektowanej ustawy o Służbie Celnej to IV kwartał 2009 r., co niewątpliwie ma znaczenie dla wydatkowania środków pieniężnych określonych w uchwale.

Po dokonaniu zmiany ustawy budżetowej na 2009 r. oraz przeprowadzeniu konsultacji ze związkami zawodowymi działającymi w Służbie Celnej będzie można określić możliwości uruchomienia środków pieniężnych na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów, biorąc pod uwagę planowane rozwiązania w nowej ustawie o Służbie Celnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie decyzji o utworzeniu w województwie opolskim bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Województwo opolskie, jako jedyne w kraju, nie posiada własnej bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i jest obsługiwane przez helikoptery sanitarne stacjonujące w województwach dolnośląskim i śląskim.

Za utworzeniem bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na Opolszczyźnie przemawiają następujące argumenty:

— ponadstukilometrowy odcinek autostrady A-4, który przebiega przez Opolszczyznę, na którym brak pasów awaryjnych, co utrudnia dojazd do wypadków karetką „S” ratownictwa medycznego i straży pożarnej;

— lotniczy transport sanitarny warunkuje rozwój nowoczesnej infrastruktury drogowej (przez Opolszczyznę przebiegają cztery drogi międzynarodowe);

— przy szpitalnych oddziałach ratunkowych w Opolu i Nysie trwa budowa lądowisk dla helikopterów, a są to szpitale wielospecjalistyczne;

— transport sanitarny niezbędny jest do prawidłowego zabezpieczenia stanów zagrożenia życia w szpitalach wojewódzkich i powiatowych, tym bardziej, że województwo opolskie nie jest ośrodkiem klinicznym;

— transport lotniczy nie tylko ratuje życie ludzi, ale i zwiększa bezpieczeństwo, rozwiązuje problemy logistyczne w ratownictwie medycznym, zwłaszcza jeżeli transport samochodowy jest przeciwwskazany (chodzi między innymi o pacjentów z oddziałów neurochirurgii, kardiologii inwazyjnej, neurologii czy transplantologii);

— baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na Opolszczyźnie byłaby wykorzystywana w polsko-czeskiej strefie przygranicznej, gdzie odcinki górskich dróg w okresie zimowym nie są przejezdne, a transport chorych i rannych jest możliwy tylko drogą lotniczą.

Ponadto, czeska służba zdrowia nie ma helikoptera sanitarnego, przy czym odległość pomiędzy szpitalami w Nysie i w Jeseníku wynosi około 30 km, a do ośrodka wojewódzkiego w Ołomuńcu jest około 150 km.

Na terenie województwa opolskiego bazą lotnictwa sanitarnego mogłoby być lotnisko w Polskiej Nowej Wsi lub w Kamieniu Śląskim. To ostatnie położone jest najbliższej granicy województwa śląskiego i znajduje się w odległości około 1,5 km od autostrady. Decyzję lokalizacyjną, po wcześniejszym wniosku wojewody opolskiego do Pani Minister, wraz ze stanowiskiem sejmiku województwa opolskiego, powinien podjąć dyrektor SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Warszawie, Robert Gałązkowski.

Baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na Opolszczyźnie swoim zasięgiem może objąć również część województwa śląskiego.

W imieniu pracowników służby zdrowia, samorządowców, a przede wszystkim pacjentów, proszę Panią Minister o akceptację utworzenia na terenie województwa opolskiego bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Norberta Krajczego – Senatora Senatu RP złożone w dniu 28 maja 2009 roku na 34. posiedzeniu Senatu, które zostało złożone przy piśmie Pana Marszałka z dnia 3 czerwca 2009 roku, nr BPS/DSK-043-1736/09, w sprawie utworzenia bazy śmigłowcowej służby ratownictwa medycznego na terenie województwa opolskiego uprzejmie informuję, że zarówno Ministerstwo Zdrowia, jak i SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe podda wnikliwej analizie powyższą propozycję.

Należy jednak mieć na uwadze, że pomimo pojawiających się od 2000 roku różnych inicjatyw lokalnych, dotyczących organizacji bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na Ziemi Opolskiej, nie znalazły one dotychczas odzwierciedlenia w faktycznych działaniach. W związku z powyższym obecne rozmieszczenie baz lotniczych zostało zaplanowane tak, by po dokonaniu wymiany śmigłowców Mi-2 plus na śmigłowce Eurocopter EC 135, obszar operacyjny ich działania objął swoim zasięgiem teren całego kraju, w tym również województwo opolskie (dysponując śmigłowcami z Wrocławia i Gliwic). Uprzejmie informuję, że z inicjatywą tworzenia nowych baz HEMS wyszły również władze innych województw. Jednakże dla Ministra Zdrowia utrzymanie optymalnej liczby baz wynika nie tylko z potrzeby racjonalnego spojrzenia na funkcjonowanie w kraju Lotniczego Pogotowia Ratunkowego pod kątem możliwości zapewnienia niezbędnej liczby pracowników do pełnienia dyżurów (bez konieczności dokonywania zawiesznień), ale również gospodarnego wydatkowania środków publicznych oraz faktycznych potrzeb, związanych z dotychczasową statystyką wylotów LPR, do realizacji lotów ratowniczych, czy transportowych w województwie opolskim.

Pragnę dodać, że Lotnicze Pogotowie Ratunkowe aktualnie posiada 17 stałych baz śmigłowcowej służby ratownictwa medycznego oraz planuje uruchomienie osiemnastej stałej bazy w Koszalinie, która funkcjonowała dotychczas jako baza sezonowa.

Dla zapewnienia realizacji zadań LPR, niezbędne jest również pozostawienie rezerwy śmigłowców, która będzie wykorzystywana w miejsce śmigłowców serwisowanych, umożliwiając tym samym bezkolizyjne wykonanie napraw i przeglądów statków powietrznych. W obecnej chwili możliwości organizacyjne w tym zakresie są rozdysponowane.

Ponadto uprzejmie informuję, że podstawowe zabezpieczenie działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, w szczególności pozaszpitalnego, zapewniają zespoły ratownictwa medycznego, które w pierwszej kolejności dysponowane są na miejsce zdarzenia przez dyspozytorów medycznych przyjmujących zgłoszenia na numery alarmowe.

Niezależnie od powyższego, zgodnie z zapisami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, niezbędne jest funkcjonowanie przy szpitalach lądowisk dla śmigłowców spełniających wymogi rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 20 lipca 2004 roku w sprawie wymagań dla lądowisk (D. U. Nr 170, poz. 1791).

Podsumowując pragnę zapewnić, że dokonam ponownej analizy potrzeb związanych z utworzeniem bazy HEMS w województwie opolskim.

W tym celu niezbędne jest pozyskanie danych dotyczących:

- liczby interwencji lotniczych zespołów ratownictwa medycznego wykonanych w województwie opolskim w latach 2007 – I półrocze 2009,
- liczby wykonanych interwencji zespołów ratownictwa medycznego za lata 2007 – I półrocze 2009,
- liczby lądowisk przyszpitalnych spełniających wymagania ww. rozporządzenia,

– spełnienia wymogów operacyjnych i sanitarnych terenów i zabudowań przeznaczonych pod ewentualną bazę LPR wraz z propozycją jej regulacji prawnej i wsparcia finansowego,

– danych odnośnie do wypadków drogowych za lata 2007 – I półrocze 2009. Analiza powyższych danych stworzy Ministerstwu Zdrowia możliwość oceny potrzeb w tym zakresie.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że pismo tej samej treści zostało przekazane Panu Wojewodzie Opolskiemu oraz Posłom Ziemi Opolskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Dochodzą do nas, parlamentarzystów, niepokojące sygnały, że dyrektorzy stacji pogotowia ratunkowego ograniczają zatrudnianie kobiet ratowników medycznych.

Pracodawcy motywują to tym, że kobieta nie może dźwigać ciężarów większych niż 20 kg, a więc nie może podnosić noszy z chorym ważących więcej niż 20 kg. Może to prowadzić do sytuacji, że wiele kobiet posiadających tytuł ratownika medycznego nie będzie mogło znaleźć zatrudnienia.

Proszę o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraskę przesłane przy piśmie z dnia 3 czerwca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1737/09, w sprawie wykonywania przez kobiety zawodu: ratownik medyczny, uprzejmie informuję, co następuje.

Wymagania dla ratowników medycznych określone zostały w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.). Przepisy powyższej ustawy w żaden sposób nie odnoszą się do kwestii ukierunkowania wykonywania tego zawodu na konkretną płć. W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno kobiety jak i mężczyźni mają równe prawo do zatrudnienia i awansów oraz do jednakowego wynagradzania za pracę. Powyższe uprawnienia wynikają z Konstytucji RP i inne przepisy oraz działania nie mogą stać w sprzeczności z tymi uprawnieniami. W tej sytuacji odmowa zatrudnienia w zakładzie opieki zdrowotnej kobiet, bez podania innego uzasadnienia niż płć kandydata na pracownika, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.

Ponadto należy podkreślić, że zgodnie z art. 44 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) kierownik zakładu opieki zdrowotnej ponosi odpowiedzialność za zarządzanie publicznym zakładem opieki zdrowotnej, natomiast nadzór nad realizacją zadań kierownika sprawuje organ założycielski zakładu opieki zdrowotnej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Minister Zdrowia przekazał Wojewodom pismo Pani Elżbiety Radziszewskiej, Sekretarza Stanu, Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, w sprawie niezatrudniania przez stacje pogotowia ratunkowego kobiet – ratowników medycznych, z uprzejmą prośbą o skierowanie do dysponentów zespołów ratownictwa medycznego pisma informującego, iż nie istnieją podstawy prawne uzasadniające odmowę zatrudnienia w stacji pogotowia ze względu na płć.

Odnosząc się natomiast do kwestii przepisów prawnych regulujących zatrudnianie kobiet przy niektórych pracach uprzejmie informuję, że wykaz prac, który został określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (Dz. U. Nr 114, poz. 545 i z 2002 r. Nr 127, poz. 1092) stanowi wdrożenie do prawa krajowego postanowień międzynarodowych aktów prawnych, w tym ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Nr 127 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej ciężaru maksymalnego ładunków, dozwolonego przy przenoszeniu przez jednego pracownika. Zgodnie z art. 3 tej Konwencji – nie może być wymagany lub dozwolony ręczny transport przez jednego pracownika ładunku, którego waga mogłaby szkodzić zdrowiu lub grozić niebezpieczeństwem pracownikowi; natomiast zgodnie z art. 7 – zatrudnianie kobiet przy ręcznym transporcie ładunków innych niż lekkie powinno być ograniczone, a w wypadku zatrudniania kobiet przy ręcznym transporcie ładunków, maksymalny ciężar tych ładunków powinien być znacznie mniejszy od tego, jaki jest dozwolony dla mężczyzn.

W świetle art. 3 dyrektywy 90/269/EWG w sprawie minimalnych wymagań dotyczących ochrony zdrowia i bezpieczeństwa podczas ręcznego przemieszczania ciężarów w przypadku możliwości wystąpienia zagrożenia, zwłaszcza urazów kręgosłupa pracowników – pracodawca powinien podjąć odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjne lub powinien użyć odpowiednich środków, zwłaszcza wyposażenia technicznego, w celu uniknięcia konieczności ręcznego przemieszczania ciężarów. O ile nie można uniknąć ręcznego przemieszczania ciężarów, pracodawca powinien podjąć odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjne, użyć odpowiednich środków lub dostarczyć pracownikom takie wyposażenie, aby zmniejszyć zagrożenie związane z ręcznym przemieszczaniem ciężarów.

Biorąc pod uwagę powyższe postanowienia międzynarodowych aktów prawnych oraz wiedzę na temat dopuszczalnych wartości obciążenia pracą niepowodujących zaburzeń mięśniowo-szkieletowych – na podstawie propozycji ekspertów z dziedziny medycyny pracy i ochrony pracy, m.in. z Instytutu Medycyny Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, w ww. rozporządzeniu Rady Ministrów ustalono dopuszczalne normy ręcznego dźwigania ciężarów przez kobiety. Ustalono w szczególności, że kobieta nie może ręcznie przenosić ciężarów o masie przekraczającej 20 kg przy pracy dorywczej (do 4-ch razy na godzinę w czasie zmiany roboczej).

Poprawa sytuacji kobiet zatrudnionych na stanowiskach ratowników medycznych może nastąpić przede wszystkim poprzez odpowiednie działania pracodawców, w szczególności przez zapewnienie właściwej organizacji pracy i wyposażenie ratowników medycznych (zarówno kobiet jak i mężczyzn) w sprzęt, który zmniejszy obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego. Niezbędne jest również przeszkolenie pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności w zakresie prawidłowych metod wykonywania ręcznych prac transportowych.

Wobec powyższego Ministerstwo Zdrowia zwróciło się pismem do Ministra Pracy i Polityki Społecznej informując o zaistniałej sytuacji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej rozważa możliwość ponownego zwrócenia się do ekspertów z dziedziny medycyny pracy i ochrony pracy, z prośbą o przeanalizowanie kwestii ręcznego dźwigania ciężarów przez kobiety i zaproponowanie odpowiednich rozwiązań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Serdecznie dziękuję za działania zmierzające do umożliwienia pośmiertnego awansu dla kapitana Stanisława Sojczyńskiego, pseudonim „Warszyc”, które podjął Pan po moim wystąpieniu.

Dziękuję tym bardziej, że wcześniej z ogromnym niedowierzaniem przyjąłem informację przekazaną przez generała Janusza Bojarskiego, szefa departamentu kadr MON, w której odrzuca on wniosek o pośmiertny awans dla kapitana Stanisława Sojczyńskiego, pseudonim „Warszyc”.

„Warszyc” był w czasie okupacji hitlerowskiej dowódcą 1. Batalionu 27. Pułku Piechoty AK, który operował w południowej części województwa łódzkiego, w okręgu radomszczańskim, gdzie wstawił się wieloma udanymi i spektakularnymi akcjami przeciwko Niemcom.

Po wojnie kapitan nigdy nie pogodził się z nową komunistyczną rzeczywistością. Wraz ze swoimi żołnierzami stworzył Konspiracyjne Wojsko Polskie i kontynuował walkę o wolną Polskę. Podczas II wojny światowej „Warszyc” był postrachem Niemców, po wojnie stał się wrogiem komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa. Przeprowadził wiele spektakularnych akcji, w tym akcję odbicia z radomszczańskiego więzienia UB ponad pięćdziesięciu przetrzymywanych tam więźniów.

W czerwcu 1946 r., zdradzony przez jednego z podkomendnych, został aresztowany i skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi. Wyrok wykonano w nieznanym miejscu w 1947 r. Rodzinie nigdy nie wydano ciała.

Kapitan Sojczyński jest niekwestionowanym bohaterem, któremu należą się szacunek i przynajmniej pośmiertna rehabilitacja przez nadanie stopnia generała. Z tego powodu jestem ogromnie zaskoczony decyzją generała Janusza Bojarskiego, w której mowa, że nie ma on prawa mianować „Warszyca” na wyższy stopień, ponieważ kapitan nie był żołnierzem służby czynnej. W myśl interpretacji szefa kadr MON, awans przysługuje zmarłym żołnierzom zawodowym, Sojczyński był tymczasem oficerem rezerwy.

Mając na uwadze ogromne zasługi kapitana Sojczyńskiego uważam, że w tym przypadku można uczynić wyjątek, podobny do tego sprzed dwóch lat, kiedy to pośmiertny awans otrzymało wielu oficerów rezerwy zamordowanych w Katyniu.

Jeszcze raz dziękuję za podjętą interwencję i proszę o informację, czy zamierza Pan podjąć działania mające na celu doprowadzenie do nowelizacji przepisów w tym zakresie, tak by w przyszłości w podobnych sytuacjach ich wykładnia była jednoznaczna.

Jeśli pojawiłyby się problemy natury prawnej, to jako senator i wiceminister sprawiedliwości deklaruję pomoc w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.23

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 maja 2009 r.,

dotyczące ewentualnego podjęcia przez Ministerstwo Obrony Narodowej działań mających na celu doprowadzenie do nowelizacji przepisów w zakresie pośmiertnego awansowania żołnierzy zawodowych i oficerów rezerwy (BPS/DSK-043-1738/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Z uwagą odniosłem się do treści oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Dziękując Panu Senatorowi za okazywaną troskę sprawami kombatantów, będącą wyrazem uznania dla ich pracy i służby dla Ojczyzny pragnę zapewnić, że poruszona kwestia poddana została w Ministerstwie Obrony Narodowej wnikliwej analizie.

W dniu 25 maja br. podpisałem wniosek do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o pośmiertne nadanie kpt. Stanisławowi Sojczyńskiemu stopnia wojskowego generała brygady. Biorąc pod uwagę przebieg służby Pana Kapitana słusznym jest twierdzenie, że kwestia jego zasług z tytułu udziału w walkach o niepodległość państwa nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

W obowiązującym stanie prawnym przepisem regulującym mianowanie żołnierzy po ich śmierci na wyższy stopień wojskowy jest art. 76 ust. 13 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 ze zm.). Zgodnie z brzmieniem wskazanego przepisu w razie śmierci żołnierza w czynnej służbie wojskowej, mającej związek z tą służbą, za jego zasługi na rzecz obronności państwa Minister Obrony Narodowej lub Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może go mianować pośmiertnie na wyższy stopień wojskowy.

Pragnę przywołać uwagę, że problematykę mianowania na stopnie wojskowe szczególnie zasłużonych patriotów polskich, którzy walczyli o niepodległą Polskę reguluje ustawa z dnia 24 lipca 1999 r. *o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym* (Dz. U. Nr 72, poz. 804). Odnosi się ona do żyjących żołnierzy i przewiduje mianowania ich na pierwszy stopień oficerski lub kolejne stopnie oficerskie do stopnia wojskowego pułkownika włącznie. Właściwym w zakresie przygotowania ewentualnego projektu nowelizacji tego aktu prawnego jest Prezes Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który podlega ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego. Uważam, że pojawienie się takiej inicjatywy jest godne rozważenia.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszki Odorowicz

Szacuje się, że w Polsce żyje kilkaset tysięcy osób głuchych i niedosłyszących. Zmagają się one codziennie z wieloma trudnościami. Znaczna część z nich to ludzie wykształceni, interesujący się różnymi dziedzinami kultury, między innymi sztuką filmową.

Podczas moich dyżurów senatorskich osoby te, niestety, wielokrotnie skarżyły się, że dostęp do sztuki filmowej jest w ich przypadku znacznie utrudniony. Pozbawieni są możliwości udziału w premierach polskich produkcji, bo na kopiach nie ma napisów. Skazani są na długie oczekiwanie, aż do momentu, w którym obraz ukaże się na płytach DVD lub zostanie wyemitowany przez telewizję, a wiadomo przecież, że dla prawdziwego konesera filmu obraz należy oglądać w kinie, na odpowiednio dużym ekranie z profesjonalnym nagłośnieniem i w odpowiedniej atmosferze.

Ta sama sytuacja dotyczy filmów animowanych, które w ostatnim czasie biją frekwencyjne rekordy, a oglądane są zarówno przez starszych, jak i najmłodszych widzów. Niestety, osoby głuche są również tej możliwości pozbawione. Problem najboleśniej dotyka dzieci, które czują się gorsze od zdrowych rówieśników.

W związku z tym zwracam się do Pani Dyrektora z prośbą o rozważenie możliwości umieszczania napisów na kopiach polskich filmów, a także filmów animowanych, chociażby na ich części. Kopie mogłyby wtedy stopniowo trafiać do kin.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 18 czerwca 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-1739/09 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego pragnę przedstawić stanowisko Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Kinowa dystrybucja filmów, a co za tym idzie, opracowanie wersji językowych, ścieżek audiodeskrypcji i napisów na kopiach filmowych jest zadaniem dystrybutorów, a ich suwerenną decyzją jest zakres prowadzonych w tym względzie działań. Jednym z celów Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej jest szeroko rozumiane upowszechnianie kultury filmowej, które realizowane jest poprzez udzielanie dotacji na przedsięwzięcia z tego zakresu. Zarówno program operacyjny Edukacja i Upowszechnianie Kultury Filmowej, jak i Dystrybucja i Promocja Filmów przewiduje finansowanie kosztów tłoczenia napisów i przygotowania audiodeskrypcji filmów. Każdy z dystrybutorów może ubiegać się o dotacje na takie przedsięwzięcia. Zwracamy uwagę na dystrybucję filmu „Katyń” A. Wajdy i „Popiełuszko. Wolność jest w nas” R. Wieczyńskiego, w trakcie której odbywały się pokazy dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku.

Kolejnym zagadnieniem związanym z udostępnieniem filmów osobom niepełnosprawnym jest podniesienie standardu projekcji filmowych w kinach. W tym zakresie PISF dofinansowuje projekty infrastrukturalne w priorytecie „Rozwój kin”.

Polski Instytut Sztuki Filmowej otwarty jest na współpracę z organizacjami zajmującymi się problemami osób niedosłyszących i niewidzących, stara się zwracać uwagę producentów i dystrybutorów na prawa osób z niepełnosprawnością, jako konsumentów kultury i sztuki. W ramach programów operacyjnych PISF na 2010 rok planowane są również środki na dofinansowanie projektów z tego zakresu.

Z wyrazami szacunku

Agnieszka Odorowicz

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani z oświadczeniem senatorskim w sprawie szkolnictwa zawodowego.

Z informacji uzyskanych z izb rzemieślniczych wiem, iż MEN prowadzi aktualnie prace nad zmianami programowymi i organizacyjnymi dotyczącymi szkolnictwa zawodowego, które mają być wdrażane od roku szkolnego 2012/2013.

Analizując problem, można odnieść wrażenie, iż ministerstwo, podejmując próbę reform szkolnictwa zawodowego, kieruje się programem „Edukacja i szkolenie”, który został przyjęty przez ministra edukacji oraz Komisję Europejską w 2002 r., oraz zaleceniami Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 2008 r.

Jednakże moim zdaniem działania podejmowane przez MEN zmierzają w kierunku przeciwnym niż działania podejmowane w Europie i następuje ograniczenie znaczenia kształcenia zawodowego. Przewiduje się mianowicie wprowadzenie w pierwszej klasie kształcenia ogólnego, w tym zmniejszenie godzin na przedmioty zawodowe do około czterech tygodniowo, i całkowite zaniechanie szkolenia praktycznego. W dalszym toku nauki wymiar zajęć praktycznych zostanie zredukowany średnio o 1/3.

Należy poważnie zastanowić się, czy ograniczanie nauczania przedmiotów zawodowych na rzecz kształcenia ogólnego nie jest działaniem chybnym, a nawet szkodliwym dla szkolnictwa zawodowego, z punktu widzenia przygotowania absolwenta do wejścia na rynek pracy. Środowiska rzemieślnicze i przyszli pracodawcy nie podzielają stanowiska MEN, iż zmiany te przyczynią się do wyrównania poziomu wykształcenia młodych Polaków z poziomem wykształcenia innych Europejczyków oraz przyczynią się do lepszego funkcjonowania systemu szkolnictwa zawodowego.

Jestem głęboko zaniepokojony wprowadzaną reformą. Proszę Panią Minister o przesłanie mi szczegółowych informacji o proponowanych zmianach, ze szczególnym uwzględnieniem ich uzasadnienia.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 2009.06.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-1740/09) złożone przez Senatora RP Władysława Ortyła podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r. w sprawie reformy szkolnictwa zawodowego uprzejmie wyjaśniam.

Dążeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej jest, aby w modelu docelowym szkoła zawodowa była szkołą pozytywnego wyboru, innowacyjnej wiedzy, umiejętności i kompetencji, do czego zachęcają: *Program Edukacja i Szkolenie 2010*, który został przyjęty

przez Ministrów Edukacji oraz Komisję Europejską w 2002 roku oraz zalecenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 14 lutego 2008 r. w sprawie ustanowienia Europejskich Ram Kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie. Istotą tego zalecenia jest utworzenie wspólnych ram odniesienia, które będą służyć jako mechanizm porównywania między różnymi systemami kwalifikacji i ich poziomami, zarówno w kształceniu ogólnym i wyższym, jak i kształceniu i szkoleniu zawodowym. Dzięki temu poprawi się przejrzystość, porównywalność i możliwość przenoszenia kwalifikacji obywateli, uzyskanych zgodnie z praktykami stosowanymi w poszczególnych państwach członkowskich UE. Każdy poziom kwalifikacji zasadniczo powinien być możliwy do osiągnięcia z wykorzystaniem różnych ścieżek kształcenia.

Pragnę podkreślić, iż koncepcja zmian w systemie edukacji, w tym planowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiany programowe i organizacyjne dotyczące szkolnictwa zawodowego, zostały ogólnie zarysowane w dokumencie „*Reforma programowa. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji. MEN, Warszawa, kwiecień 2008*”. Dokument ten stanowi punkt wyjścia do dyskusji i konsultacji mających na celu wypracowanie jak najkorzystniejszych dla kształcenia zawodowego rozwiązań, przede wszystkim dla osób, które będą uczestnikami tego procesu, ale także dla rynku pracy i szeroko rozumianych pracodawców. Rozpoczęcie tego etapu reformy jest planowane, zgodnie z kalendarzem wdrażania zmian programowych, od roku szkolnego 2012/2013. Etap ten poprzedza wprowadzanie zmian w szkołach podstawowych i gimnazjach od roku szkolnego 2009/2010. Jedyną zmianą, którą można uznać już za przesądzoną, jest nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego, która dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych stanowić będzie spójną całość. Dobre wykształcenie ogólne nie tylko wspomaga wykonywanie wyuczonego zawodu, ale także stanowi bazę do podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz ewentualnej ich zmiany, zatem dla zasadniczych szkół zawodowych przyjęto taki sam katalog przedmiotów ogólnokształcących, jak dla liceum ogólnokształcącego i technikum, jednakże bez możliwości ich realizowania w zakresie rozszerzonym oraz z wyłączeniem drugiego języka obcego, natomiast dla języka polskiego i matematyki określono w przypadku zasadniczych szkół zawodowych odrębne wymagania.

Edukacja w szkole ponadgimnazjalnej, w tym również zasadniczej szkoły zawodowej, będzie zamykała rozpoczęty w gimnazjum cykl kształcenia ogólnego, który zapewni wszystkim uczniom solidne podstawy wykształcenia ogólnego. Kształcenie w zasadniczej szkole zawodowej będzie nawiązywać do obecnego modelu, co oznacza m.in., iż kształcenie praktyczne powinno obejmować nie mniej niż 60% godzin przewidzianych na kształcenie zawodowe (rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. *w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych – Dz. U. Nr 15, poz. 142, z późn. zm.*). Jest to zatem pewne minimum czasu potrzebne na kształtowanie umiejętności praktycznych (manualnych), których opanowanie i utrwalenie wymaga wielu czasochłonnych ćwiczeń i treningów. Na chwilę obecną nie ma jednak definitywnych rozstrzygnięć, jak będzie ostatecznie wyglądał model kształcenia w zasadniczej szkole zawodowej.

Powodzenie na rynku pracy nie zależy głównie od posiadania kwalifikacji ściśle zawodowych, ale w dużej mierze od posiadania dodatkowych kompetencji i umiejętności, w tym kompetencji matematycznych, informatycznych, sprawnego posługiwania się językiem polskim i językiem obcym, rozumienia, porządkowania, oceniania wartości i znaczenia informacji oraz ich wykorzystywania w działaniu przez tworzenie informacji w języku właściwym dla danej dyscypliny, wyciągania wniosków, planowania, przewidywania skutków, w tym umiejętności rozwiązywania problemów, po oczekiwane przez pracodawców cechy osobowościowe tj. aktywną postawę wobec otoczenia, samodzielne uczenie się i podejmowanie zadań oraz przestrzeganie reguł życia społecznego. Współczesny rynek pracy, a w szczególności pracodawcy reprezentujący „nowe” sektory tego rynku oczekują, że elastyczny system szkolnictwa zawodowego będzie dostarczał absolwentów łatwo poddających się szkoleniu, o szerszych raczej niż węższych zakresach umiejętności, które nie zestarzeją się wraz ze zmianami technologicznymi, czy zmianami struktury przemysłowej. Ludzie ci powinni posiadać zdolność do samo-

dzielnej pracy, do formułowania ocen krytycznych, do rozwiązywania konfliktów, powinni być zdolni do pracy zespołowej oraz być osobami kompetentnymi społecznie i moralnie. Dlatego też przygotowana reforma programowa zakłada m.in. wzmocnienie kształcenia ogólnego w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe.

Dopełnieniem tak pojętego kształcenia ogólnego jest modernizacja kształcenia zawodowego polegająca m.in. na takich zmianach organizacyjno-programowych, które doprowadzą do zaangażowania pracodawców w kształcenie przyszłych pracowników, szczególnie w sektorach poddanych szybkim zmianom technologicznym lub zmianom w organizacji produkcji i usług, a tym samym do trwałego zblizania edukacji i rynku pracy. Zatem celem zmian programowych jest integracja obu torów kształcenia – zawodowego i ogólnego oraz spowodowanie rzetelnego, praktycznego przygotowania uczniów do radzenia sobie w szybko zmieniającym się społeczeństwie i gospodarce.

Zmiany w kształceniu zawodowym muszą być przygotowane szczególnie starannie, z uwzględnieniem opinii reprezentatywnych środowisk oraz w korelacji z treściami kształcenia ogólnego. Aktualnie Ministerstwo Edukacji Narodowej, przy współdziałaniu powołanego w czerwcu 2008 r. Zespołu opiniodawczo-doradczego do spraw kształcenia zawodowego, zintensyfikowało działania zmierzające do wypracowania do końca 2009 roku koncepcji zmian w systemie kształcenia zawodowego. W skład Zespołu weszli przedstawiciele ministrów właściwych dla zawodów, jak również organizacji pracodawców i organizacji branżowych, w tym przedstawiciele rzemiosła, a także przedstawiciele związków zawodowych oraz środowisk samorządowych, oświatowych i naukowych. Jest to zatem reprezentatywne forum konsultacyjne, doradcze i dyskusyjne, które ma realny wpływ na kształt i zakres planowanych zmian w systemie kształcenia zawodowego. Należy przy tym zaznaczyć, że Zespół opiniodawczo-doradczy, w którego dotychczasowych spotkaniach zawsze uczestniczył przedstawiciel Związku Rzemiosła Polskiego oraz przedstawiciele innych organizacji zrzeszających pracodawców, nie zakończył jeszcze prac, zatem nie zostały jeszcze opracowane ostateczne założenia reformy programowej kształcenia zawodowego – wszystkie przekazywane w związku z pracami nad reformą materiały mają charakter projektów.

Pragnę także poinformować, iż jedno z posiedzeń Zespołu opiniodawczo-doradczego odbyło się w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego. Na wniosek rzemiosła zwołano również posiedzenie zespołu do spraw usług publicznych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, którego tematem było kształcenie zawodowe na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Podczas posiedzenia Ministerstwo Edukacji Narodowej szczegółowo omówiło kierunki zmian w kształceniu zawodowym, w tym kwestie związane z kształceniem modułowym. Związek Rzemiosła Polskiego został poproszony także o przygotowanie materiału dotyczącego „Skutecznych mechanizmów zachęcających pracodawców do włączania się w proces planowania, realizacji i walidacji kwalifikacji zawodowych”, z uwzględnieniem problemów przygotowania zawodowego młodocianych pracowników. Docelowo materiał ten zostanie włączony do całościowej ekspertyzy, który będzie przedmiotem dyskusji podczas spotkania Zespołu opiniodawczo-doradczego do spraw kształcenia zawodowego w dniu 2 lipca br.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „Poczta Polska” od 2005 r. jest permanentnie restrukturyzowane. Dla pocztowców praca w minionych latach to praca w atmosferze strajków, niepewności zatrudnienia i zmian organizacyjnych. Po latach eksperymentów, polegających na „pionizacji” Poczty Polskiej, kolejna reorganizacja wzbudza wśród pracowników i związkowców niepewność i obawy przed utratą pracy.

Prywatyzacja Poczty Polskiej przebiega według tego samego schematu, zgodnie z którym prywatyzowana była Telekomunikacja Polska. Do dnia dzisiejszego prywatyzacja Telekomunikacji Polskiej, polegająca na sprzedaży bardzo dochodowego przedsiębiorstwa państwowemu operatorowi France Telecom, budzi bardzo wiele wątpliwości. Bezpośrednie skutki prywatyzacji TP to zwolnienia pracowników. Jeszcze w 2000 r. liczba pracowników wynosiła 67 tysięcy, a dzisiaj zatrudnionych jest ponad 28 tysięcy pracowników. Tego właśnie scenariusza obawiają się pracownicy Poczty Polskiej.

Obecnie w strukturze Poczty Polskiej we Włocławku działa Centrum Poczty Oddział Rejonowy. Jest to jednostka działająca efektywnie, generująca większe przychody niż sąsiedni Oddział Rejonowy w Toruniu. W planach reorganizacyjnych przewidywane jest połączenie Oddziału Rejonowego Toruń z Oddziałem Rejonowym Włocławek w jedną jednostkę organizacyjną z siedzibą w Toruniu. Dla mieszkańców Włocławka, dla pracowników Poczty Polskiej z Włocławka jest to decyzja niezrozumiała. Co więcej, wpisuje się ona w scenariusz degradacji miasta Włocławek, w którym już dziś jest najwyższa w województwie kujawsko-pomorskim stopa bezrobocia, a relacja z wydawania paczek przez Caritas Włocławek jest wykorzystywana w spotach reklamowych PiS.

Szanowny Panie Ministrze! Działając w interesie mieszkańców miasta Włocławek, jednocześnie uznając konieczność zmian organizacyjnych w Poczcie Polskiej, proszę o dialog z pocztowcami we Włocławku i zaniechanie planów redukcji zatrudnienia.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 23 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Persona na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja br. w sprawie restrukturyzacji Poczty Polskiej przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że Poczta Polska nie jest prywatyzowana, tylko komercjalizowana. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 5 września 2008 r. o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska” Poczta Polska ma zostać przekształcona w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa najpóźniej

do dnia 10 listopada br. (co nie wyklucza możliwości wcześniejszej komercjalizacji przedsiębiorstwa). Odnosnie do sposobu i terminu ewentualnej przyszłej prywatyzacji Poczty Polskiej nie są jeszcze podejmowane żadne decyzje ani tym bardziej działania.

Sukcesywnie wprowadzane zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwie mają na celu wyeliminowanie negatywnych skutków restrukturyzacji przeprowadzonej w 2005 r. Zmiany organizacyjne z 2005 r. były przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli w kwietniu 2006 r. na zlecenie Marszałka Sejmu RP oraz Sejmowej Komisji Infrastruktury. Kontrolerzy stwierdzili, że w badanym okresie odwołano ze stanowisk kierowniczych 451 osób, a w ich miejsce zatrudniono 790 pracowników na nowych stanowiskach kierowniczych. W ocenie Izby spowodowało to obniżenie skuteczności nadzoru i pogorszenie (zwłaszcza w ostatnim kwartale 2005 r.) jakości usług Poczty Polskiej – wskaźnik terminowości przebiegu przesyłek spadł poniżej minimum określonego w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury. Część negatywnych efektów związanych z tą restrukturyzacją została ograniczona na początku 2008 r. poprzez dokonanie pierwszej korekty, w postaci połączenia dwóch jednostek o pokrywających się kompetencjach – Centrum Usług Pocztowych i Centrum Sieci Pocztovej – w jedno Centrum Poczty.

Obecne działania związane ze zmianami organizacyjnymi są częścią opracowanego w ubiegłym roku przez Kierownictwo Poczty Polskiej Planu działań naprawczych. Reorganizacja ma na celu usprawnienie funkcjonowania struktur przedsiębiorstwa, skutkujące ograniczeniem kosztów i optymalizacją zatrudnienia. Jednocześnie w ramach ww. planu Poczta Polska przewiduje podjęcie działań, w wyniku których ulegnie poprawie również jakość obsługi klientów. Działania te doprowadzić mają do ograniczenia negatywnych skutków restrukturyzacji z 2005 r.

Pragnę też wyjaśnić, że sprawy związane z wewnętrzną organizacją działalności Poczty Polskiej pozostają w wyłącznych kompetencjach Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej. Zgodnie bowiem z przepisami art. 19 i 20 ustawy z dnia 30 lipca 1997 r. *o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska”* (Dz. U. Nr 106, poz. 675 z późn. zm.) oraz § 16 ust. 3 i 4 Statutu Poczty Polskiej (MP z 2004 r. Nr 42, poz. 738 z późn. zm.) Dyrektor Generalny Poczty Polskiej tworzy, przekształca i likwiduje jednostki organizacyjne Poczty Polskiej o ogólnopolskim, okręgowym, rejonowym i terenowym zasięgu działania.

Również w wyłącznych kompetencjach Dyrektora Generalnego na mocy ww. ustawy i Statutu Poczty Polskiej (MP z 2004 r. Nr 42, poz. 738 z późn. zm.) pozostają sprawy dotyczące zatrudnienia w Poczcie Polskiej. Ponieważ art. 33 ust. 2 stanowi, że minister właściwy ds. łączności może ingerować w sprawy Poczty Polskiej tylko w przypadkach określonych w ustawie a kwestie zatrudnienia do takich przypadków nie należą, to interwencja Ministra w tej sprawie nie jest możliwa.

W związku z powyższym informuję, że w celu dokonania szczegółowej analizy i opracowania przyszłej struktury organizacyjnej Centrum Poczty, Dyrektor Generalny powołał Zespół do opracowania koncepcji zmodernizowania funkcjonowania eksploatacji pocztowej. Do zadań Zespołu należało między innymi opracowanie koncepcji przyszłej struktury organizacyjnej szczebli okręgowych, rejonowych i terenowych Centrum Poczty oraz opracowanie zarysu planu zatrudnienia. Kierownictwo Poczty Polskiej uznało, że najbardziej korzystnym wariantem będzie reorganizacja Centrum Poczty polegająca na likwidacji szczebla zarządzania, jakim są Oddziały Regionalne. Z otrzymanych od Kierownictwa wyjaśnień wynika, że na obecnym etapie prac nad zmianami organizacyjnymi wariant połączenia Oddziałów Rejonowych Centrum Poczty w Toruniu i Włocławku nie znajduje uzasadnienia.

Przeprowadzana obecnie redukcja zatrudnienia nie ma bezpośredniego związku z reorganizacją placówek pocztowych, lecz z potrzebą optymalizacji zatrudnienia, zwłaszcza w odniesieniu do stanowisk administracyjnych. Dlatego też zmiany w zatrudnieniu nie powinny negatywnie wpłynąć na jakość obsługi klientów Poczty Polskiej. Redukcja etatów jest jednym z elementów Planu działań naprawczych, którego wprowadzenie było konieczne ze względu na pogarszającą się sytuację finansową przedsiębiorstwa. Jest ona konsekwencją nadmiernie rozbudowanej administracji oraz

zobowiązań płacowych powstałych wskutek ubiegłorocznego strajku. Koszty wynagrodzeń osobowych, wraz ze świadczeniami na rzecz pracowników, stanowią prawie 70% całości kosztów rodzajowych przedsiębiorstwa, stąd kwestie pracownicze stanowią bardzo ważny element programu restrukturyzacji Poczty Polskiej. Obecnie określenie poziomu zatrudnienia na stanowiskach administracyjnych zlokalizowanych na obszarze Oddziału Rejonowego Centrum Poczty we Włocławku jeszcze nie jest możliwe.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że w sposób wystarczający wyjaśniłem kwestie poruszone w oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach przez Polskę przeszła oczekiwana przez rolników fala opadów. Nie zmieniło to jednak wywołanej długotrwałym brakiem opadów katastrofalnej sytuacji na polach producentów zbóż z województwa kujawsko-pomorskiego. W niektórych regionach województwa kujawsko-pomorskiego nie odnotowano opadów od marca. Zboża jare na glebach zwięzłych nie powschodziły, a na słabszych po wejściu uschły. Zboża ozime nie mają obsady wobec bardzo ograniczonego krzewienia się spowodowanego brakiem wody. Wegetacja zbóż po bardzo dobrym wyjściu z zimy zmieniła się diametralnie – zboża wysychają i żółkną, nie można zastosować drugiej dawki azotu i zabiegów chemicznych.

Krajowa Federacja Producentów Zbóż prognozowała, że zbiory zbóż w 2009 r. znajdą się na poziomie 26,6 milionów t dla całego kraju. Na skutek dotkliwej wiosennej suszy będą one najprawdopodobniej znacznie mniejsze. Większość rolników, między innymi z powiatów: tucholskiego, włocławskiego, lipnowskiego czy sępoleńskiego, nie będzie w stanie uratować swoich pól. Według szacunków gmin pomocy potrzebuje około 30% rolników. O wsparciu finansowym decydują komisje powoływane przez wojewodę za zgodą ministra rolnictwa.

Szanowny Panie Ministrze! Jakie działania pomocowe dla rolników poszkodowanych w wyniku tegorocznej wiosennej suszy podejmie Ministerstwo Rolnictwa?

*Z poważaniem,
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.07.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 3 czerwca 2009 r. znak BPS/DSK-043-1742/09 przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Andrzeja Persona dotyczące pomocy dla rolników województwa kujawsko-pomorskiego poszkodowanych w wyniku wiosennej suszy – uprzejmie Pana Marszałka informuję, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121 ze zm.) istnieje możliwość ubiegania się o kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie ziemi lub lawinę. Warunkiem uruchomienia linii kredytów na wznowienie produkcji jest dokonanie oszacowania strat przez komisję powołaną przez Wojewodę w ciągu 2 miesięcy od dnia stwierdzenia skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych oraz wystąpienie Wojewody do Mi-

nistra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o uruchomienie linii kredytowej w ciągu 3 miesięcy od dnia stwierdzenia skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Kredyty te udzielane są ze środków własnych banku, natomiast Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stosuje wyłącznie dopłaty do ich oprocentowania.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że stosownie do przepisów ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. Nr 98, poz. 634) Agencja ta wspiera przedsięwzięcia związane ze wznowieniem produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane m.in. przez suszę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm.). Stosownie do przepisów ww. ustawy suszę oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem, w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września, spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb.

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 czerwca 2009 r. w sprawie wskaźników klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2009 r. na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w tym powiatu tucholskiego, włocławskiego, lipnowskiego i sępoleńskiego wystąpiło zagrożenie suszą wyłącznie w uprawach drzew i krzewów owocowych.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Janusza Rachonia

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Co pewien czas media podają informacje dotyczące działań przedstawicieli służb bezpieczeństwa Wietnamu na terenie naszego kraju, między innymi „Rzeczpospolita” z dnia 18 lutego 2009 r., str. A7; „Wietnamska безпеka w Polsce”, „Gazeta Wyborcza” z 23–24 maja 2009 r. Zaskoczenie budzą regularne skargi obywateli Wietnamu przebywających w naszym kraju na to, że po zatrzymaniu przez polskie służby, przede wszystkim Straż Graniczną, są oni przesłuchiwanymi przez funkcjonariuszy wietnamskich służb bezpieczeństwa, którzy namawiają ich do współpracy w rozpracowywaniu wietnamskiej emigracji w Polsce, a w razie odmowy grożą deportacją lub represjami wobec przebywających w Wietnamie rodzin.

Jak donosi prasa, w dniu 12 maja 2009 r. na warszawskiej Pradze-Północ doszło do tragedii. Podczas wejścia funkcjonariuszy Straży Granicznej do jednego z mieszkań z okna wyskoczył dwudziestosiedmioletni Wietnamczyk, który zginął na miejscu.

Wszystkie informacje wzbudzają duże zaniepokojenie w naszym społeczeństwie. Co więcej, pragnę poinformować Pana Premiera, że w okresie obchodów dwudziestej rocznicy wyborów 4 czerwca, podczas spotkań ze studentami bardzo często jestem indagowany na tę okoliczność.

Z wyjaśnień Straży Granicznej wynika, że na podstawie umowy międzynarodowej z 2004 r. o wzajemnym przekazywaniu obywateli współpraca z urzędnikami wietnamskich służb specjalnych jest niezbędna dla ustalenia tożsamości emigrantów, którzy podają się za obywateli tego kraju. Straż Graniczna przyznaje, że w Polsce przebywają z oficjalną delegacją przedstawiciele wietnamskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ale są to specjaliści w zakresie kontroli ruchu granicznego, a ich zadaniem jest potwierdzenie tożsamości przesłuchiwanym osobom. Poza tym w przesłuchaniach, prowadzonych najczęściej w areszcie deportacyjnym Straży Granicznej, biorą zawsze udział dwaj polscy urzędnicy i tłumacz.

Polska jest silnym ośrodkiem emigracyjnym wietnamskiej opozycji antykomunistycznej. Pamięć o naszych własnych trudnych doświadczeniach historycznych powinna skutkować wsparciem i opieką dla tej grupy ze strony odpowiednich służb i administracji naszego kraju.

Pozwalam sobie skierować pod adresem zarządzanego przez Pana Premiera resortu kilka pytań.

Czy dla prawidłowej realizacji umowy o wzajemnym przekazywaniu obywateli niezbędne jest korzystanie z bezpośredniej pomocy funkcjonariuszy wietnamskich służb specjalnych na terytorium Polski?

Czy przebieg przesłuchań obywateli Wietnamu, o których mowa, poddawany jest rejestracji i ścisłemu nadzorowi funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej?

Czy zdaniem Pana Premiera obywatele Wietnamu przebywający na terytorium naszego kraju mogą odnosić wrażenie, iż umowa z Wietnamem o wzajemnym przekazywaniu obywateli jest wykorzystywana do walki z wietnamską opozycją antykomunistyczną?

Czy znana jest Panu Premierowi umowa o analogicznej konstrukcji o wzajemnym przekazywaniu obywateli pomiędzy Wietnamem a innymi państwami Unii Europejskiej?

W świetle informacji medialnych prowadzenie na terenie Polski działań przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa Wietnamu umożliwia, z dużym prawdopodobieństwem, penetrację i inwigilację emigracyjnych środowisk Wietnamczyków mieszkających w Polsce i obywateli polskich z nimi współpracujących. Czy w tym kontekście rozważana jest możliwość wypowiedzenia lub renegotjacji umowy z Wietnamem o wzajemnym przekazywaniu obywateli?

Z wyrazami szacunku
Janusz Rachon

Odpowiedź

Warszawa, 26 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 czerwca 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-1743/09), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Janusza Rachonia podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 roku *w sprawie działań przedstawicieli służb bezpieczeństwa Wietnamu na terytorium RP*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Podstawę prawną czynności podjętych wobec cudzoziemców deklarujących obywatelstwo wietnamskie stanowi art. 7 umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przekazywaniu i przyjmowaniu obywateli obu Państw, podpisanej w Hanoi w dniu 22 kwietnia 2004 roku (tzw. umowa o readmisji) oraz art. 4 ust. 7 Protokołu w sprawie wykonywania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Socjalistycznej Republiki Wietnamskiej o przekazywaniu i przyjmowaniu obywateli obu Państw, stanowiącego jej integralną część (Dz. U. z 2005 roku Nr 156, poz. 1306).

Celem wizyt ekspertów jest potwierdzenie tożsamości cudzoziemców deklarujących wietnamskie obywatelstwo. Cudzoziemcy zakwalifikowani na przesłuchania to osoby, których tożsamości nie udało się potwierdzić w drodze korespondencyjnej. Powodem niepotwierdzenia tożsamości jest podawanie przez nich nieprawdziwych lub niepełnych danych. Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie wskazują, iż organizacja tego typu wizyt jest jedyną skuteczną formą potwierdzenia tożsamości osób, które podając nieprawdziwe lub niepełne dane osobowe mają na celu uniknięcie wykonania wobec nich decyzji o wydaleniu z terytorium RP.

Zgodnie z art. 6 ust. 1a ww. protokołu wykonawczego, organem właściwym do wykonywania umowy o readmisji i protokołu wykonawczego jest dla strony wietnamskiej Urząd Kontroli Ruchu Granicznego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Wietnamu. Urząd ten znajduje się w strukturach organizacyjnych, będących odpowiednikiem – po stronie polskiej – Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wskazać należy, że osoby przyjeżdżające do Polski biorące udział w ww. czynnościach – nie są przedstawicielami Urzędu Bezpieczeństwa Politycznego. Osoby te wykonują identyczne czynności w innych państwach Unii Europejskiej.

Umowy o readmisji z Socjalistyczną Republiką Wietnamu poza Rzeczpospolitą Polską zawarły inne kraje Unii Europejskiej: Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania, Republika Czeska, Francja, Niderlandy, Belgia. Bezpośrednie rozmowy ekspertów z obywatelami Wietnamu realizowane w trybie umowy o readmisji są przeprowadzane w: Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Belgii.

Możliwość przesłuchiwania osób podlegających readmisji zawierają również w swoich postanowieniach umowy o readmisji zawarte pomiędzy UE a państwami trzecimi (vide: art. 8 ust. 3 umowy między Unią Europejską a Sri Lanką o readmisji osób przebywających nielegalnie oraz art. 8 ust. 3 umowy między Unią Europejską a Specjalnym Regionem Administracyjnym Makao Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie readmisji osób przebywających nielegalnie).

Ponadto, co warte podkreślenia, na mocy art. 6 ust. 2 Protokołu w sprawie wykonywania Umowy (...): „właściwy organ każdej Umawiającej się Strony może w uzasadnionych przypadkach upoważnić przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny swojego Państwa do przekazywania, przyjmowania informacji i dokumentów, przesłuchiwanie osób oraz wydawania dokumentów podróży osobom przekazywanym”.

Należy wskazać, iż cudzoziemcy są każdorazowo informowani o charakterze podejmowanych wobec nich czynności – przesłuchania cudzoziemców odbywają się za ich

zgoda. Rozmowy cudzoziemców deklarujących obywatelstwo wietnamskie z ekspertami w sprawach potwierdzenia tożsamości odbywają się pod nadzorem funkcjonariuszy Straży Granicznej w monitorowanych pomieszczeniach Strzeżonych Ośrodków dla Cudzoziemców oraz Aresztów w Celu Wydalenia będących w dyspozycji Straży Granicznej. Nadzór funkcjonariuszy Straży Granicznej nad przesłuchaniami, ich stała obecność w trakcie czynności, jak również stały wgląd do pokoi przesłuchań gwarantuje zachowanie zasad bezpieczeństwa i porządku.

Aktualnie brak jest podstaw do stwierdzenia, że umowa o readmisji była wykorzystywana do walki z wietnamską opozycją antykomunistyczną. Informacje przekazane w doniesieniach prasowych nie zostały potwierdzone.

Resortowi Spraw Wewnętrznych i Administracji nie są znane informacje na temat penetracji i inwigilacji przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa Wietnamu emigracyjnych środowisk wietnamskich mieszkających w Polsce oraz obywateli polskich współpracujących z nimi.

Odnosząc się szczegółowo do sprawy przesłuchania szesnastu obywateli Wietnamu, starających się o azyl polityczny w Polsce – opisaną w artykule prasowym w gazecie „Rzeczpospolita” z dnia 18 lutego 2009 roku, pragnę przedstawić następujące fakty.

W dniu 16 lutego 2009 roku w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie miały miejsce przesłuchania ośmiu cudzoziemców deklarujących obywatelstwo wietnamskie. Cudzoziemcy posiadali prawo legalnego pobytu w Polsce, przyznane wcześniej w formie zgody na pobyt tolerowany na terytorium RP (udzielonej z powodu niemożności wykonania decyzji o wydaleniu z przyczyn niezależnych od organu wykonującego decyzje o wydaleniu lub od cudzoziemca – np. braku możliwości potwierdzenia tożsamości). Podstawę przesłuchań stanowił art. 102 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 roku *o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* (t.j.: Dz. U. z 2006 roku Nr 234, poz. 1695 z późn. zm.). Podkreślić należy, iż w stosunku do żadnego z ww. cudzoziemców nie toczyło się postępowanie o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie azylu w Polsce. Cudzoziemcy zostali poinformowani o charakterze przesłuchań i wyrazili na nie zgodę. Osoby te stawily się na przesłuchania ze swoim przedstawicielem z Ośrodka Migranta w Warszawie, któremu zaproponowano udział w przesłuchaniach. Przedstawiciel nie skorzystał z tej możliwości.

Jednocześnie informuję, iż nie jest prawdą, że funkcjonariusze Straży Granicznej brali udział w zdarzeniu, podczas którego zginął obywatel Wietnamu, o którym pisze autor artykułu „Wietnamska bezpieka w Polsce”, opublikowanego w Gazecie Wyborczej z dnia 23 maja 2009 roku. Nie są również prawdziwe informacje, że powyższe zdarzenie miało związek z wizytą ekspertów wietnamskich. Sprostowanie ww. informacji ukazało się w dniu 25 maja 2009 roku na łamach Gazety Wyborczej.

Przedstawiając powyższe pragnę poinformować, iż ocena wykonywania umowy o readmisji dokonywana jest przez Straż Graniczną na bieżąco – ocena ta jest pozytywna.

Dla prawidłowej (skutecznej) realizacji umowy o readmisji niezbędne jest korzystanie na terytorium Polski z bezpośredniej pomocy przedstawicieli wietnamskiego Urzędu Kontroli Ruchu Granicznego. Ewentualne wypowiedzenie umowy skutkowałoby zmniejszeniem efektywności działań realizowanych przez Straż Graniczną w zakresie walki z nielegalną migracją. Biorąc powyższe pod uwagę, obecnie nie jest rozważane wypowiedzenie umowy o readmisji.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Chciałbym podkreślić, że uczczenie Wojciecha Korfanteo jako przeciwnika germanizacji i bohatera narodowego wyraźnie kontrastuje z obojętnością parlamentu wobec tego, co się dzieje wokół Polski. Mam na myśli oświadczenie dwóch ważnych partii w Niemczech, CSU i CDU. Jego znaczenie jest tym większe, że powstało ono w momencie, gdy wydawało się, że europejska i polska opinia publiczna mają prawo oczekiwać, iż w miarę oddalania się od orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, a zwłaszcza spotkania w Krzyżowej kanclerza Kohla i premiera Mazowieckiego, tragiczne wydarzenia będące pokłosiem czy skutkiem II wojny światowej odchodzą w cień. Waga tego oświadczenia polega na tym, że przywódca Niemiec przypominają opinii publicznej o istnieniu nierozwiązanego problemu wypędzonych. Wprawdzie to oświadczenie ma charakter uniwersalny, bo dotyczy wszystkich wypędzonych, niemniej jednak, gdy jest ono wypowiedziane wyłącznie w interesie wypędzonych Niemców i w Niemczech, to oznacza to, że nie jest to inicjatywa do końca przemyślana.

Nie przemawia do mnie argument, że to odbywa się w trakcie kampanii wyborczej. Właśnie kampania wyborcza jest tym miejscem i czasem, któremu towarzyszy zwiększona uwaga opinii publicznej niezbędna do podejmowania decyzji w sprawie głosowania, i dlatego ta wypowiedź ma większe znaczenie niż wypowiedzi wygłaszane w trakcie różnych seminariów czy wywiadów.

Dlatego uważam, że parlament powinien na tego rodzaju wypowiedzi reagować, gdyż dotyczą rzeczywiście istotnego problemu wypędzeń, nie tylko w Polsce, nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Ja jednak myślę, że najlepszą propozycją nie jest centrum wypędzonych Eriki Steinbach czy też rządu niemieckiego, ale formuła, która bardziej odpowiada temu, co się działo, i temu, czego, jak się wydaje, opinia publiczna powinna oczekiwać: formuła zwrotu ku przyszłości.

Jest prawdą, że w czasie II wojny światowej miały miejsce liczne naruszenia prawa, zwłaszcza wobec ludności cywilnej, i to dotyczyło wszystkich stron. Jest prawdą oczywistą, że najbardziej uprzedzony o nich był naród niemiecki. Naród niemiecki do końca wspierał Hitlera w jego obląkańczych planach. Naród niemiecki, jak sądzę, na długo przed zakończeniem funkcjonowania Niemiec hitlerowskich widział skutki swojej polityki, a mimo to nie podjął działań przeciwko tejże działalności hitlerowców.

Jakże różna jest sytuacja innych narodów, szczególnie narodu polskiego, który jest jeszcze bardziej doświadczony, jeśli chodzi o wypędzenia. Przecież to były wypędzenia nie tylko ze strony hitlerowców, ale i ze strony bolszewików. I to były wypędzenia, których nikt nie miał prawa oczekiwać. Przyzwoity i prawomyślny mieszkaniec Kresów, obywatel nie miał prawa oczekiwać, że spotka go tak surowa kara.

Wypędzenia do Rosji bolszewickiej w gruncie rzeczy nie były wypędzeniami, ale skazaniem na śmierć w lagrach. To wymaga upamiętnienia. Tylko ja bym proponował, w tym przypadku może rządowi Niemiec, aby utrzymywał filozofię fundacji „Pamięć i odpowiedzialność”. Trzeba pamiętać o wypędzonych, to prawda. Ale trzeba pamiętać, kto ponosi odpowiedzialność za to. I więcej bym powiedział: trzeba pokazać temu pokoleniu, które na szczęście nie zaznało tragedii wypędzeń, czym są wypędzenia, które mają miejsce. Były wypędzenia w Kosowie i w Serbii, są wypędzenia w Darfurze, były również wypędzenia w Iraku. I dlatego podpisywałbym się pod tym budowaniem centrum, ale takiego, którego tematem byłby nie los wypędzonych, ale właśnie pamięć i odpowiedzialność.

Jan Rulewski

Odpowiedź

Warszawa, 25 czerwca 2009 r.

Pan Jan Rulewski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na skierowane do mnie w dniu 28 maja 2009 r. oświadczenie pragnę stwierdzić, że uważam, iż właściwymi dla zajęcia stanowiska w tej sprawie są polskie partie polityczne.

Nikomiu nie powinno zależeć na usuwaniu z pamięci okropieństw wojny, do których należały również masowe wysiedlenia. Pamięć o nich nie powinna jednak prowadzić do postaw roszczeniowych, w tym zwrotu majątków.

W duchu odpowiedzialności za cały powojenny ład w Europie wszyscy powinni współdziałać na rzecz zaakceptowania obecnej sytuacji geopolitycznej w tej części naszego kontynentu. Wszelkie próby jej zmiany czy nawet kwestionowania zasługują na zdecydowane potępienie.

Ponadto uważam, iż zamiast „wypędzeni” powinniśmy używać pojęcia „przesiedleni”.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Dotyczy ono debaty nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010 podczas trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu RP 14 maja 2009 r.

Panie Marszałku, podczas wspomnianej debaty wygłosiłem przemówienie i zwróciłem uwagę na wyjątkową nieudolność rządu, który, mając atut w postaci kryzysu gospodarczego, pozwolił Komisji Europejskiej doprowadzić do likwidacji polskich stoczni w Gdyni i w Szczecinie. Konkludowałem, że w sytuacji kryzysu finansowego Francja i Niemcy, bez konsultacji ze wszystkimi partnerami, wspierają własne instytucje finansowe i gospodarcze, a w tym samym czasie Komisja Europejska zmusza Polskę do likwidacji całego przemysłu stoczniowego. Mówiłem też, że przedstawicielom unijnej biurokracji nie wystarczą nasze uśmiechy i miłe słowa. To nie jest recepta dla polskiego rządu na zażegnanie problemu w relacjach Warszawy z Brukselą. Wspomniałem, że niestety w tym roku przez pierwsze trzy miesiące saldo przepływów było ujemne, czyli Polska wpłaciła do Brukseli więcej, niż wynosiła suma funduszy, które otrzymaliśmy. Czas to, w kontekście tej strategii, dostrzec, a nie tylko entuzjasmować się teorią i ogólnikami o tym, jak to dobrze nam w Unii i że podobno, rzekomo, będzie jeszcze lepiej.

Wcześniej w trakcie pytań ostrzegałem, że Komisja Europejska prędzej czy później narzuci Polsce niemoralne rozwiązania odnośnie do tzw. związków osób tej samej płci na prawach małżeństw, a także inne tego typu rozwiązania. W odpowiedzi na moje stwierdzenia i ostrzeżenia m.in. senator Jan Rulewski w swoim wystąpieniu uznał mnie za przedstawiciela ustępującej mniejszości, zachęcał, abyśmy jako senatorowie PiS wyblągali u prezydenta ratyfikację traktatu lizbońskiego, a przede wszystkim wzbudzili entuzjazm i sympatię dla Europy, zamiast wrogości do niej.

Panie Marszałku, nie jestem euroentuzjastą, ale też nie jestem wrogiem jednoczącej się Europy. Nomen omen akurat tego samego dnia, 14 maja, Komisja Europejska pozwała Polskę do Trybunału Sprawiedliwości za niewystarczające przepisy w dziedzinie równości płci i walki z dyskryminacją. Chodzi o unijną dyrektywę z 2004 r. o równym traktowaniu kobiet i mężczyzn, która zakazuje bezpośredniej i pośredniej dyskryminacji ze względu na płeć oraz molestowania seksualnego. Termin jej wprowadzenia minął w grudniu 2007 r., ale KE twierdzi, że dotąd nie dostała informacji od Polski o przedsięwziętych krokach, pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń i ponagleri z Brukseli.

Konkretnie obecny stan prawny w Polsce rzekomo nie jest w pełni zgodny z przepisami dyrektywy (zakaz dyskryminacji istnieje w Konstytucji RP, ale nie ma do niego przepisów wykonawczych, nie ma regulacji, która zakazywałaby dyskryminacji ze względu na płeć, a także wiek, pochodzenie społeczne, wyznanie, orientację seksualną itp.). Krótko mówiąc, mamy uchwalić ustawę wprowadzającą do polskiego prawa przepisy dyrektyw, których niepełne wdrożenie zarzuca nam KE. Są to: dyrektywa wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (2000/43/WE); dyrektywa ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (2000/78/WE); dyrektywa w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (2002/73/WE); dyrektywa wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług (2004/113/WE).

Gdy ustawa wejdzie w życie, każdy, kto poczuje się dyskryminowany, będzie mógł (w zakresie przewidzianym w ustawie) dochodzić swych praw w sądzie cywilnym i domagać się odszkodowania. Co do zasady, to sprawca będzie musiał udowodnić, że jego zachowanie nie było dyskryminujące.

Tu przypomnę, że już w zeszłym roku KE zaproponowała nową szeroką unijną dyrektywę, która ma zakazać dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, wiek, niepełnosprawność, religię czy przekonania. Ma też gwarantować

równe traktowanie w dziedzinie socjalnej (w tym zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia), edukacji (ale nie wyznaniowej) oraz dostępu do towarów i usług oferowanych powszechnie na zasadach komercyjnych, by uzupełnić pakiet obowiązujących w UE przepisów równościowych. W pracach nad tą dyrektywą polski rząd deklarował poparcie dla takich daleko idących zapisów.

Panie Marszałku, dzielę się moją obawą, że przyjmując wszystkie unijne dyrektywy, w niedługim czasie Polska zostanie skazana na finansowe kary z tytułu nieprzestrzegania np. zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Przypomnę przykład pastora ze Szwecji, który za nazwanie homoseksualizmu grzechem, poszedł do więzienia. Albo casus senatora Buttiglione, który z powodu swoich katolickich poglądów na temat homoseksualizmu, nie został wybrany komisarzem UE. W tym kontekście można się obawiać kar dla Polski na przykład za nieuchwalenie ustawy dopuszczającej do nadania wspomnianym wcześniej związkom statusu małżeństwa.

I konkluzja: dopóki prezydent RP nie złożył podpisu pod ratyfikacją traktatu lizbońskiego, dopóty naciski na Polskę będą miały charakter dyrektyw i rezolucji; potem sytuacja prawna Polski zmieni się diametralnie, ponieważ unijne prawo będzie miało charakter zdecydowanie obligujący. Obym się mylił.

Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 23 czerwca 2009 r.

Pan Czesław Ryszka
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Dziękuję Panu Senatorowi za oświadczenie złożone 28 maja 2009 r. na 34. posiedzeniu Senatu, dotyczące debaty nad „Roczną strategią polityczną” Komisji Europejskiej na rok 2010 podczas 33. posiedzenia Senatu w dniu 14 maja 2009 roku.

Z Pańskim oświadczeniem zapoznałem się. Uprzejmie informuję, że opowiadam się za ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego jako aktu, który przeszedł pełną procedurę wyrażenia zgody na ratyfikację przez Sejm i Senat.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego i władz samorządowych Podhala

„Z okazji zbliżającej się beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II oświetlmy na stałe krzyż na Giewoncie.”

W związku z dwunastą rocznicą apostołskiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II na Podhalu 6 czerwca w Ludźmierzu w bazylice Matki Boskiej Królowej Podhala, a następnie na lotnisku w Nowym Targu 7 czerwca, co z kolei będzie się wiązało z trzydziestą rocznicą pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, rozpoczną się uroczystości jubileuszowe upamiętniające pielgrzymowanie Ojca Świętego Jana Pawła II do nas, górali, na Podhalu. W tych dniach będziemy szczególnie modlić się o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II, od którego to wydarzenia – o czym jestem przekonany – dzielą nas już nie lata, lecz najbliższe miesiące.

Gdy wspominam Karola Wojtyłę jeszcze jako młodego biskupa Krakowa, a później kardynała, który odwiedzał w Podczerwonem mojego schorowanego stryja, księdza prałata Franciszka Skorupę, w sercu robi się ciepło, a do oczu cisną się łzy wzruszenia. Bo była to przecież dla nas, Polaków, sprawa niewyobrażalna, aby nasz rodak kiedykolwiek został głową naszego rzymskokatolickiego kościoła. I to w jakim czasie?! Nie wtedy, gdy rządaliśmy w Europie, ratując ją od pogaństwa, ale w czasach najgłębszego komunizmu, gdy nasz kościół był prześladowany, gdy liczyła się tylko jedna komunistyczna partia, a tak naprawdę rządzą Polskę Sowieci bądź ich namiestnicy. Otrzymałiśmy od Boga dar, jakiego na świecie dostąpiło zaledwie kilka narodów. Biskup Karol Wojtyła papieżem! Polak Wojtyła Ojcem Świętym Janem Pawłem II! Wspaniały dar od Boga, wspaniały dar od Ducha Świętego!

Ponieważ w przeszłości był krakowskim metropolitą, kochającym nawet swoje najdalsze parafie na Podhalu, kochającym polskie Tatry, Pieniny, Gorce czy Beskidy, dla nas, górali, był zawsze naszym umiłowanym Ojcem Świętym! Jako papież kilka razy odwiedził Tatry i Podhalę, a w 1997 r. można było mówić wręcz o podhalańskiej pielgrzymce Ojca Świętego. W czasie pierwszej wizyty w Polsce, 8 czerwca 1979 r., przebywał krótko w Nowym Targu. Z utęsknieniem spoglądał wtedy na ukochane Tatry, wyraziście wznoszące się ponad Kotlinę Orawsko-Nowotarską, rozciągającą się między Beskidami a Pogórzem Spisko-Gubałowskim. Stąd było już przecież tak blisko do Zakopanego. Podczas swojej drugiej pielgrzymki do ojczyzny, 23 czerwca 1983 r., spędził w Tatrach jeden dzień, spotykając się z ówczesną opozycją, między innymi w schronisku w Dolinie Chochotowskiej. Ponoć zapowiedział wtedy: „Ja tu do was przyjadę w spokojniejszym czasie”. I po czternastu latach wrócił – już do wolnego Podhala, w wolnej Polsce.

Pielgrzymka z 1997 r. była chyba najważniejszą dla mojego Podhala. Pod skocznią Ojciec Święty Jan Paweł II wygłosił znamieny apel: „Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie”. Na zakończenie zaś odprawianej mszy świętej Ojciec Święty podkreślił: „Dzisiaj dzięki kawałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na Polskę, od Tatr aż do Bałtyku, i ten krzyż mówi całej Polsce: sursum corda – w górę serca! Trzeba, żeby cała Polska słyszała i powtarzała: sursum corda – w górę serca!”.

Czyż w świetle powyższego można mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do szczególnego przywiązania – by nie powiedzieć: miłości – naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II do krzyża na Giewoncie? Skoro on ten krzyż tak ukochał, to uczynimy w dniu najważniejszym dla Polaków, w dniu jego wielkiej beatyfikacji, na który wszyscy z utęsknieniem czekamy, radość naszemu wielkiemu Polakowi. Niech będzie dane, aby nasz rodak z Podhala, drogi nam, góralom, arcybiskup Krakowa, kardynał Stanisław Dziwisz – który przecież w swoim biskupim herbie nosi zarys Giewontu z krzyżem – roz-

świetlił na stałe krzyż na Giewoncie, tak aby był widoczny w dzień i w nocy, w pogodę i niepogodę, aby był widoczny zawsze i stałe jako drogowskaz i symbol polskiej wiary i poświęcenia dla „najukochańszego syna gór, największego z rodu Polaków, papieża, Ojca Świętego Jana Pawła II” – jak mówili o Ojcu Świętym w 1997 r. witający go wóldarze Zakopanego i Podhala.

Jednocześnie proszę ministra środowiska o umożliwienie samorządom podjęcia wspomnianych inicjatyw, gdyż – co jest oczywiste – Giewont leży na terenie objętym granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 czerwca 2009 r., znak: BPS/DSK-043-1746/09, przy którym przekazano oświadczenie pana senatora Tadeusza Skorupy w sprawie stałego oświetlenia krzyża na Giewoncie, poniżej przedstawiam wyjaśnienie.

Proponowane w oświadczeniu przedsięwzięcie jest bardzo skomplikowane w realizacji i miałyby poważny wpływ na przyrodę Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz jego krajobrazu. Utrzymywanie ciągłego oświetlenia, w tak zlokalizowanym i wyeksponowanym miejscu byłoby elementem obcym tatrzańskiej przyrodzie.

Stałe oświetlenie wymaga ciągłego źródła zasilania, co w warunkach wysokogórskich jest niemożliwe bez daleko idącej, negatywnej ingerencji w środowisko. Należy również mieć na uwadze, że proponowane oświetlenie krzyża dotyczy terenu parku narodowego, gdzie wszelkie działania o charakterze infrastrukturalnym powinny być ograniczone do minimum ze względu na konieczność ochrony unikatowych wartości przyrodniczych tego obszaru.

Odnosząc się z szacunkiem do przedstawionej intencji, uwzględniając powyższe wskazania, uważam, że byłoby niewłaściwe realizowanie omawianego przedsięwzięcia, biorąc pod uwagę jego złożone i nie do końca rozpoznane negatywne skutki dla przyrody Tatr.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

**Stanowisko
WÓJTA
GMINY KOŚCIELISKO**

Kościelisko, 17.07.2009 r.

Sz.P.
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Po zapoznaniu się z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Tadeusza Skorupę uważam, że inicjatywa oświetlenia krzyża na Giewoncie jest bardzo pięknym podkreśleniem znaczenia samego krzyża, a także upamiętnieniem pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na Podhalu. Wiem również, że oświetlenie tak dużej konstrukcji na tak wysoko położonym paśmie gór jest zagrożeniem dla środowiska naturalnego, a zwłaszcza dla wędrujących nad Tatrami ptaków. Na ostatnim posiedzeniu Rady Naukowej Parku w dniu 22.06.2009 r. samorządowcy, członkowie Rady Naukowej zapytali Radę Naukową TPN-u o słuszność takiego przedsięwzięcia. W moim odczuciu Rada Naukowa Parku przyjmie stanowisko negatywne w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

WÓJT
mgr Bohdan Pitoń

**Stanowisko
WÓJTA
GMINY CZARNY DUNAJEC
oraz
PRZEWODNICZĄCEGO RADY
GMINY CZARNY DUNAJEC**

Czarny Dunajec, 2009.07.21

Sz.P. Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-1753/09 z dnia 3 czerwca 2009 r. dotyczące zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r. informuję:

W oświadczeniu Pana senatora nie znajdujemy uwag lub wniosków skierowanych do organów samorządu Gminy Czarny Dunajec. Organy te nie występowały z inicjatywą oświetlenia krzyża na Giewoncie, jak również inicjatywa taka nie była przedmiotem konsultacji, uzgodnień z samorządem Gminy. Ponadto krzyż będący przedmiotem inicjatywy znajduje się poza granicami Gminy Czarny Dunajec.

Mając powyższe na uwadze, przy braku odpowiedniej wiedzy na temat samej inicjatywy oraz jej uwarunkowań, nie znajdujemy podstaw do zajęcia stanowiska w kwestii oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 34. posiedzenia Senatu RP.

Z poważaniem

WÓJT
Józef Babicz

PRZEWODNICZĄCA
RADY GMINY
Beata Anna Palenik

**Stanowisko
BURMISTRZA
MIASTA ZAKOPANE**

Zakopane, 27.08.2009 r.

Sz.P.
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 3 czerwca 2009 roku, znak: BPS/DSK-043-1747/09, dotyczące oświadczenia Pana Senatora Tadeusza Skorupy w sprawie oświetlenia krzyża na Giewoncie, chciałbym poinformować, że znajduje się on w granicach administracyjnych Tatrzańskiego Parku Narodowego i osobą władną podejmowania decyzji jest Pan Dyrektor dr Paweł Skawiński.

W załączeniu przesyłam kopię pisma* Pana Dyrektora, które otrzymaliśmy, zawierające stanowisko dotyczące ww. sprawy.

Z wyrazami szacunku

BURMISTRZ MIASTA
inż. Janusz Majcher

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, wprowadzenie jakich zmian jest planowane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w działaniu „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Czy w ramach planowanych zmian nastąpi zwiększenie środków finansowych dostępnych dla rolników, którzy w bieżącym roku złożyli stosowne wnioski o dofinansowanie?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 30.06.2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-1755/09 z dnia 3 czerwca 2009 r., przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Szmulewicza podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2009 r. przekazuję, co następuje.

Uprzejmie informuję, że Komitet Monitorujący Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013) w dniu 23.06.2009 r. przyjął uchwały w sprawie zmian PROW 2007–2013. Zmiany te wynikają z konieczności ujęcia w programie nowych priorytetów rozwoju obszarów wiejskich określonych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 74/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz z doświadczeń we wdrażaniu programu. Zgodnie z ww. rozporządzeniem w programach rozwoju obszarów wiejskich krajów członkowskich muszą być ujęte priorytety polityki rozwoju obszarów wiejskich określone w tym rozporządzeniu. W Polsce jednym z takich priorytetów będzie wsparcie procesu restrukturyzacji sektora mleczarskiego.

W działaniu „Modernizacja gospodarstw rolnych” PROW 2007–2013 określono typy operacji, które będą przyczyniać się do restrukturyzacji sektora mleczarskiego tj. operacje związane z rozwojem produkcji mleczarskiej oraz operacje związane z odejściem od produkcji mleka i podjęciem lub rozwijaniem innego kierunku produkcji. Priorytetowo traktowane będą inwestycje związane z modernizacją i rozwojem produkcji mlecznej w gospodarstwach charakteryzujących się określonym poziomem produkcji jak również inwestycje, dzięki którym mniejsze gospodarstwa mleczarskie z różnych względów niewiążące przyszłości z produkcją mleka, będą mogły zmienić profil prowadzonej działalności rolniczej. Rozwiązania te mają m.in. ułatwić gospodarstwom ukierunkowanym na produkcję mleka dostosowanie się do nowych warunków jakie ukształtują się po wygaśnięciu systemu kwot mlecznych w 2015 r.

Poza ww. zmianami, w ramach omawianego działania wprowadzona będzie możliwość dofinansowania operacji polegających na nabyciu maszyn i urządzeń przez kilku rolników w celu wspólnego ich użytkowania. Planuje się, że poziom pomocy na tego ty-

pu operacje bezpośrednio związane z produkcją mleka, będzie podwyższony o 10 punktów procentowych w stosunku do poziomu pomocy obowiązującego obecnie w tym działaniu. Zniesione będzie również ograniczenie rozwoju produkcji mleka w gospodarstwach zawarte w PROW 2007–2013 związane z limitowaniem tej produkcji (wymóg przedstawienia przyznanym limitów produkcyjnych w przypadku operacji przyczyniającej się do wzrostu produkcji mleka w gospodarstwie).

Propozycje zmian PROW 2007–2013 zostaną w najbliższym czasie przekazane do Komisji Europejskiej, która powinna zająć stanowisko w sprawie zaproponowanych zmian do końca bieżącego roku.

Natomiast odnośnie do możliwości zwiększenia środków finansowych dostępnych w ramach omawianego działania informuję, iż w związku z realizacją Europejskiego Programu Odnowy (European Economy Recovery Plan), budżet EFRROW zostanie zwiększony o około 1,020 mld euro, z czego Polsce przypadnie blisko 170 mln euro do wydatkowania w ramach PROW 2007–2013. Część tej kwoty planuje się przeznaczyć na dofinansowanie operacji mających na celu restrukturyzację sektora mleczarskiego w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Środki te będą mogły zostać wydane wyłącznie na operacje dot. restrukturyzacji sektora mleczarskiego.

Informuję, że kwestię podziału dostępnych środków na poszczególne lata i województwa reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 marca 2009 roku *w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 48, poz. 388). Łączna kwota pomocy o jaką ubiegają się wnioskodawcy w ramach naboru przeprowadzonego w kwietniu br. w wielu województwach znacznie przekroczyła udostępnione limity środków. W związku z tym podjęto pilne prace prowadzące do zmiany ww. rozporządzenia. Planuje się zwiększenie limitów środków dla tych województw na 2009 r. do poziomu umożliwiającego udzielenie pomocy możliwie największej liczbie wnioskodawców, których wnioski zostaną pozytywnie ocenione przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako spełniające m.in. warunki przyznania pomocy określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.). Zwiększenie limitów w tych województwach nastąpi w ramach środków dostępnych dla danego województwa na lata 2007–2013.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

*W nawiązaniu do licznych wystąpień wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim, samorządów i przedstawicieli organizacji pozarządowych, uprzejmie proszę o ponowną analizę prawnych możliwości ograniczenia populacji kormorana czarnego (*Phalacrocorax carbo*). Chodzi przede wszystkim o podjęcie takich działań, które umożliwiłyby z jednej strony ochronę tego gatunku, a z drugiej strony zahamowanie pewnych szkodliwych dla środowiska naturalnego efektów związanych z wegetacją tego gatunku, a więc o zrównoważony rozwój.*

Proszę także o podanie informacji, jak wygląda zaawansowanie prac nad przygotowaniem strategii gospodarowania populacją kormorana czarnego w Polsce. Czy planowane jest wprowadzenie takich zmian legislacyjnych, które umożliwiłyby pokrycie szkód wyrządzanych przez kormorany środowiskom wędkarskim i Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 23 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Eryka Smulewicza, znak: BPS/DSK-043-1756/09, z dnia 3 czerwca 2009 r., dotyczące ograniczenia populacji kormorana czarnego (*Phalacrocorax carbo*), uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Kormoran czarny w 1997 roku został skreślony z załącznika I do Dyrektywy Ptasiej – dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Nie występuje on również w załącznikach II.1 oraz II.2 tej dyrektywy dotyczących gatunków, na które można polować, jednakże zgodnie z art. 1 Dyrektywy Ptasiej, ochroną objęte są wszystkie gatunki ptaków naturalnie występujące w stanie dzikim na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237), kormoran czarny jest objęty ochroną gatunkową częściową, z wyjątkiem występującego na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane.

Kormoran czarny występujący na terenie stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane me podlega ochronie z mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.), lecz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, z późn. zm.). Zgodnie z art. 33a ust. 1 tej ustawy, w przypadku, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. W ramach tych działań, na podstawie art. 33a ust. 2, sejmik województwa, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem

działania jest ochrona zwierząt, oraz Polskiego Związku Łowieckiego, określa, w drodze uchwały, miejsce, warunki, czas i sposoby ograniczenia populacji zwierząt.

Uprzejmie informuję, że regionalni dyrektorzy ochrony środowiska podejmują działania dotyczące redukcji liczebności kormorana czarnego metodami biologicznymi w odniesieniu do kolonii lęgowych oraz poprzez odstrzał osobników tego gatunku, mając na celu ograniczenie populacji kormorana oraz powstrzymanie jej rozrostu terytorialnego.

Zgodnie z art. 56 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie przyrody, regionalny dyrektor ochrony środowiska na obszarze swojego działania może zezwolić w stosunku do zwierząt objętych ochroną częściową, do których należy kormoran czarny (*Pbalacrocorax carbo*), występujący poza terenem stawów rybnych uznanych za obręby hodowlane, na czynności podlegające zakazom m.in. na płoszenie, chwytanie, zabijanie, niszczenie gniazd, jeśli te czynności wynikają z potrzeby ochrony innych dziko wstępujących gatunków roślin, zwierząt, grzybów oraz ochrony siedlisk przyrodniczych oraz wynikają z konieczności ograniczenia poważnych szkód w gospodarce, w szczególności rolnej, leśnej lub rybackiej, w przypadku braku rozwiązań alternatywnych i jeżeli nie spowoduje to zagrożenia dla dziko występujących populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów. W przypadku, gdy zezwolenie dotyczy obszaru wykraczającego poza granice jednego województwa, wówczas zezwolenie na odstępstwa od zakazów wydaje Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Odnosząc się do pytania dotyczącego prac nad opracowywaniem strategii gospodarowania populacją kormorana czarnego w Polsce, uprzejmie informuję, że w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska trwają intensywne prace nad jej opracowaniem. Przedmiotowa strategia zostanie opracowana najszybciej, jak to możliwe.

Uprzejmie informuję, że obecnie nie przewiduje się wprowadzenia zmian do ustawy o ochronie przyrody w zakresie obejmującym odszkodowania za szkody wyrządzone przez kormorana czarnego. Wprowadzenie nowych gatunków na listę gatunków zwierząt chronionych wyrządzających szkody, za które odpowiada Skarb Państwa, wiąże się z obciążeniem budżetu Państwa.

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej Nowicki

Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W wyniku kryzysu w sektorze bankowym nastąpiło światowe spowolnienie gospodarki, w tym zmalał popyt na węgiel koksowy, stal i koks wielkopiecowy. W obliczu spadających cen huty rozpoczęły proces zamykania pieców i ograniczyły zamówienia na koks.

Najgorzej wygląda sytuacja w koksowniach, które nie są zintegrowane z hutami. Do takich koksowni należy najnowocześniejsza w Polsce Koksownia Przyjaźń Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej. Wykorzystując koniunkturę w latach 2004–2008, zakład przystąpił do przedsięwzięć modernizacyjnych z wykorzystaniem najnowszych technologii. Celem było dostosowanie się do wszystkich wymogów Unii Europejskiej, co miało gwarantować wieloletnie funkcjonowanie Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. jako nowoczesnego przedsiębiorstwa spełniającego wszelkie standardy techniczno-technologiczne. Wybudowano dwie nowoczesne baterie koksownicze, elektrociepłownię do utylizacji gazów nadmiarowych, chroniąc przez to środowisko naturalne, instalacje do produkcji węglopochodnych oraz najnowocześniejszą w polskim przemyśle hutniczym oczyszczalnię ścieków.

Koksownia Przyjaźń działa na rynku jako samodzielna koksownia, niepowiązana kapitałowo z odbiorcami koksu. Podjęte przez organy spółki decyzje antykryzysowe poprzedzone dogłębną analizą dotyczącą ograniczenia produkcji, kosztów remontów, płac, zatrudnienia, osiągnęły już najniższy z możliwych poziomów bezpieczeństwa technologicznego. Przekroczenie barier minimalnej produkcji doprowadzi do nieodwracalnej degradacji nowo wybudowanych baterii koksowniczych. Ponadto koksownia jest producentem produktów chemicznych, takich jak smoła, benzol, gaz koksowniczy i siarka. Po dokonaniu olbrzymich inwestycji w latach 2005–2008 stała się wzorcowym zakładem koksowniczym w skali europejskiej.

Zwracam się do Pana Ministra o szczególne zainteresowanie zakładem i wsparcie działań antykryzysowych podjętych w Koksowni Przyjaźni Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej. Jeżeli koksownia nie otrzyma pomocy, grozi jej utrata wartości majątku produkcyjnego szacowanego na 1,2 miliarda zł, a w dalszej konsekwencji proces upadłościowy.

Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie. Chciałbym wiedzieć, czy istnieją realne szanse na to, aby umieścić sektor koksowniczy, a co za tym idzie Koksownię Przyjaźń Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej w „Pakiecie społeczno-gospodarczym”.

*Z poważaniem
Zbigniew Szaleniec*

Odpowiedź

Warszawa, 16 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 3 czerwca br., znak: BPS/DSK-043-1757/09, oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szaleńca na 34. posiedze-

niu Senatu w dniu 28 maja 2009 r., w sprawie sytuacji w Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o., uprzejmie informuję, że sytuacja w sektorze koksowniczym jest jednym z elementów przeprowadzanych obecnie analiz, których wyniki stanowiąc będą podstawę wsparcia niektórych sektorów w ramach działań antykryzysowych podejmowanych przez Rząd.

Globalny kryzys, którego skutki wszyscy obserwujemy, jest udziałem całej gospodarki. Jak wskazują aktualne wyniki, Polska skutki kryzysu odczuwa w mniejszym stopniu niż ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej. Jednakże polska gospodarka powiązana jest ściśle z gospodarką globalną, dlatego też nie można dziwić się, że jej spowolnienie ma negatywny wpływ na sytuację w wielu sektorach gospodarczych, w tym również w przedsiębiorstwach branży koksowniczej i hutniczej, produkujących na potrzeby m.in. budownictwa, przemysłu samochodowego i producentów AGD.

W wyniku światowego kryzysu branża ta zanotowała duży spadek popytu, a w konsekwencji ograniczyła produkcję, czego bezpośrednim skutkiem jest zmniejszenie produkcji w sektorach je zaopatrujących. Tak dzieje się na całym świecie. Obecnie czynnych jest w Europie tylko 9 z 25 wielkich pieców Grupy ArcelorMittal. Nieczynne jest 7 z 12 baterii koksowniczych firmy US Steel, a włoski producent stali Riva dysponujący 10 bateriami wyłączył z produkcji 6.

Ograniczenie produkcji jest zatem wynikiem braku zbytu na produkty, a tym samym i ograniczeniem zapotrzebowania na surowce.

Pragnę zapewnić, iż podzielam troskę Pana Senatora wywołaną niekorzystnymi warunkami, w jakich znalazł się sektor koksownictwa w wyniku spadku popytu na wyroby stalowe, co dotknęło bezpośrednio Koksownię „Przyjaźń” Sp. z o.o.

Ministerstwo Gospodarki może wspierać działania zarządów spółek dla przewycięzania skutków wpływu kryzysu światowego na popyt na surowce, nie może jednakże wchodzić w kompetencje tych organów, jak również udzielać pomocy publicznej lub podejmować działania służące ochronie rynku sprzeczne z regulacjami unijnymi. Nie oznacza to jednak, że zarówno Rząd jak i Zarządy spółek nie podejmują odpowiednich inicjatyw mających na celu przeciwdziałanie skutkom kryzysu.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw, Agencja Rozwoju Przemysłu SA zaciągnie zobowiązanie finansowe w formie kredytu lub emisji obligacji, których spłata będzie poręczana lub gwarantowana przez Skarb Państwa. ARP SA, przy wykorzystaniu ww. środków, będzie angażowała się w projekty i przedsięwzięcia gospodarcze opisane w projekcie dokumentu ramowego pn. „Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę”. W chwili obecnej projekt ma formułę otwartą. Trwa opracowanie szczegółowej diagnozy oraz monitoring sytuacji dotyczącej m.in. kondycji rynku pracy w układzie regionalnym oraz problemów w bieżącej działalności firm i ich rozwoju, co pozwoli na wskazanie beneficjentów, rodzajów projektów i form wsparcia. Wskazanie beneficjentów będzie następować w formie odrębnych załączników do ww. dokumentu, które będą na wniosek Ministra Gospodarki sukcesywnie zatwierdzane przez Radę Ministrów.

Ministerstwo Gospodarki planuje uwzględnienie w jednym z załączników przedsięwzięcia z sektora koksownictwa, przy założeniu, że wsparcie będzie odbywać się na zasadach rynkowych, tj. wyborze przez ARP SA projektów gwarantujących odpowiednią stopę zwrotu.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zmianę nazewnictwa planowanych węzłów autostradowych na częstochowskim odcinku autostrady A1. Według pierwotnych planów dla czterech węzłów przewidziano nazewnictwo, które w rzeczywistości utrudni podróżnym orientację przy wjeździe do miast. Zaproponowano bowiem następujące nazwy: Rzasowa, Lgota, Wyrazów i Zawodzie. W szczególności ostatnia nazwa będzie dezinformować, gdyż ta niewielka i mało znana miejscowość ma swojego odpowiednika w postaci częstochowskiej dzielnicy Zawodzie położonej w zupełnie innym kierunku, w innej części miasta.

Choć część autostrad jest na etapie przygotowania do realizacji, podobnie jak węzły autostradowe, to wspomniane kwestie już w tej chwili budzą sprzeciw w całym kraju. Chyba najbardziej widocznym wyrazem tego sprzeciwu jest postawa Gliwic w stosunku do węzła Sośnica, którego nazwę starają się zmienić.

Podobnie jest w Częstochowie. Prezydent miasta Częstochowy skierował do Pana Ministra swoją propozycję zmian związanych z węzłami autostradowymi będącymi w obrębie naszego miasta. Wcześniejsze nazewnictwo, zgodnie z sugestią lokalnego samorządu, miałyby zostać zastąpione przez następujące: Częstochowa Północ (zamiast Rzasowa), Częstochowa Zachód (zamiast Lgota), Częstochowa Blachownia (zamiast Wyrazów) oraz Częstochowa Południe (zamiast Zawodzie). Oczywiście jest to wstępna propozycja, która może ulec modyfikacji po wcześniejszych konsultacjach z władzami miasta, jednakże przedstawia ona pewną wizję co do oczekiwanego nazewnictwa. Pragnę w tym miejscu wyrazić swoje poparcie dla inicjatywy samorządu miasta Częstochowy, który słusznie prosi o uwzględnienie sugerowanych zmian.

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przymierza się do wykonania korekt w całym kraju. Nie bez znaczenia będzie wsparcie pana ministra, aby uregulować pewną kontrowersyjną kwestię zgodnie z oczekiwaniami lokalnych społeczności. W przypadku Częstochowy mogłaby to być skromna rekompensata za oddalenie o dwa lata budowy odcinka autostrady A1 wraz z miejską obwodnicą.

Proszę o wsparcie i, po konsultacjach z władzami miasta Częstochowy, uwzględnienie zaproponowanych zmian w przedmiotowej kwestii.

Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 30 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Nawiązując do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego złożonego na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 r. (pismo z dnia 3 czerwca br. znak BPS/DSK-043-1758/09) – uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Oznakowanie dróg znajduje się w kompetencjach właściwych organów zarządzających ruchem na drodze. Organy te, właściwe dla danej kategorii drogi, wymienia art. 10 *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.). W przypadku autostrad – zgodnie z art. 10 ust. 3 przywołanej ustawy – organem zarządzającym ruchem na drogach jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Organ ten zatwierdza organizację ruchu na danej drodze, zgodnie z przepisami *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* (Dz. U. Nr 177, poz. 1729).

Oznakowanie pionowe drogi – w tym również oznakowanie węzłów autostradowych – jest jednym z elementów organizacji ruchu na drodze i zgodnie z przywołanym wyżej rozporządzeniem musi być zawarte w projekcie organizacji ruchu. Oznakowanie to powinno spełniać wymogi określone w załączniku nr 1 do *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach* (Dz. U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.). Przepisy wyżej wymienionego załącznika określają zasady umieszczania oraz parametry techniczne dla znaków pionowych E-20 „Tablica węzła drogowego na autostradzie”, nie odnoszą się natomiast do systematyki nazewnictwa tych węzłów.

Wobec braku szczegółowej regulacji problematyki nazewnictwa węzłów autostradowych w przywołanych aktach prawnych, decyzja o zastosowanych rozwiązaniach w tym zakresie pozostaje w kompetencjach organu zarządzającego ruchem na drodze – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Dlatego też *zarządzeniem Nr 1 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 9 stycznia 2009 r. w sprawie ustalenia oznakowania kierunkowego dla dróg krajowych*, zostały określone zasady nadawania nazw węzłom oraz wykaz tych węzłów na drogach krajowych, których zarządcą jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad.

Zgodnie z przyjętymi zasadami nazwy węzłów powinny być pochodzenia geograficznego i powinny być jednoczłonowe. Dwa różne węzły nie mogą mieć w nazwie powtarzającego się elementu. Na jednym przebiegu drogi nie mogą powtarzać się nazwy węzłów o tym samym brzmieniu. W praktyce nazwy węzłów pochodzą od nazw miejscowości, w których węzły są zlokalizowane lub w pobliżu których są zlokalizowane.

Z inicjatywy Ministra Infrastruktury podjęto działania, których efektem jest przygotowywany projekt zarządzenia Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad zmieniającego zarządzenie w sprawie ustalenia oznakowania kierunkowego dla dróg krajowych. Od dnia wejścia w życie ww. zarządzenia zmieniającego węzły drogowe ma się oznaczać nazwami pobliskich miast lub miejscowości, posiadających istotne znaczenia gospodarcze lub komunikacyjne, w szczególności tych których liczba mieszkańców jest większa niż 100.000. Do miejscowości tych zalicza się aktualne miasta wojewódzkie oraz miasta z listy miast wojewódzkich z lat 1975–1998. Jedynie w uzasadnionych przypadkach dopuszcza się oznaczanie węzłów drogowych nazwami miejsc geograficznych istotnych z punktu widzenia historycznego lub kulturowego. Podobnie jak obecnie, nazwy węzłów drogowych powinny być jednoczłonowe (składające się

z jednego słowa). Projekt zarządzenia przewiduje jednak możliwość stosowania nazw węzłów drogowych składających się z więcej niż jednego członu (słowa) w przypadku miast lub miejsc geograficznych, których nazwa własna jest dwuczłonowa (np. „Gorzów Wielkopolski”, „Zielona Góra”). W przypadku zlokalizowania w pobliżu danego miasta liczby węzłów drogowych od dwóch do czterech można zastosować nazwę węzła składającą się z nazwy miasta i nazwy określenia położenia geograficznego części miasta, do której prowadzi droga wychodząca z tego węzła (np. „Rzeszów-Północ”, „Rzeszów-Wschód”, „Rzeszów-Zachód”, „Rzeszów-Południe”). Jeżeli natomiast w pobliżu danego miasta zostaną zlokalizowane więcej niż cztery węzły drogowe dopuszczalne jest stosowanie nazw węzłów składających się z nazwy miasta i nazwy dzielnicy lub nazwy charakterystycznej części miasta lub nazwy charakterystycznej obiektu tego miasta (np. „Warszawa-Mokotów”, „Lublin-ZOO”) lub też samej nazwy mniejszej miejscowości, w której zlokalizowany jest węzeł. Nazwę węzła nadaje właściwy Dyrektor Oddziału GDDKiA, po uzyskaniu opinii właściwego samorządu województwa, którego nazwa dotyczy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani w związku z kwestią bardzo istotną dla wielu osób, które w swoim życiu zawodowym były zarówno ubezpieczone w KRUS, na mocy ustawy, jako właściciele gruntów rolnych, jak również pracowały jednocześnie zawodowo i podlegały ubezpieczeniu pracowniczemu w ZUS. Otóż proszę o szczegółowe wyjaśnienie, w jaki sposób są przyznawane emerytury, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii wcześniejszych emerytur, osobom opłacającym składki w ZUS i KRUS.

Dla lepszego zobrazowania problemu pozwolę sobie przytoczyć przykład kobiety, która w roku 2007 ukończyła 55 lat i zgodnie z przepisami ustawy emerytalnej nabyła prawo do wcześniejszej emerytury. Jednym z podstawowych warunków, od których spełnienia uzależnione jest prawo do emerytury dla osób z jej grupy wiekowej, jest udowodnienie wymaganego stażu pracy. Na staż ten składają się okresy składkowe (wymienione w art. 6 ustawy emerytalnej), okresy nieskładkowe (wymienione w art. 7 ustawy emerytalnej) oraz tzw. okresy uzupełniające, uwzględniane na zasadach wskazanych w art. 10 i art. 10a tejże ustawy.

Z przedstawionych dokumentów wynika, iż ZUS uwzględnił tej pani 11 lat, 4 miesiące i 16 dni jako okresy składkowe oraz 3 lata, 9 miesięcy i 16 dni jako okresy nieskładkowe. Jednak sprawę sporną stanowią okresy uzupełniające, tak zwane okresy rolne. Zgodnie z przepisami ustawy emerytalnej, jeśli łączny wymiar okresów składkowych i nieskładkowych jest niewystarczający do ustalenia uprawnień do emerytury, uwzględnia się – w zakresie niezbędnym do uzupełnienia wymaganego okresu – okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w tym gospodarstwie. Dlatego też w ZUS zostały przedstawione wszystkie niezbędne dokumenty w tym zakresie, by okresy ubezpieczenia w KRUS zostały doliczone do stażu emerytalnego. Jednakże wspomniana osoba pobierała rentę z tytułu czasowej niezdolności do pracy i zdaniem ZUS nie jest możliwe przyznanie jej wcześniejszej emerytury, gdyż składki zostały wykorzystane na świadczenie rentowe z KRUS. Czy jest to zgodne z obowiązującym w Polsce prawem?

Zwracam się do Pani Minister o wyjaśnienie opisanego problemu.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatorskie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego dotyczące zasad nabywania prawa do emerytury z powszechnego systemu emerytalnego przez osoby, które były ubezpieczone zarówno w powszechnym systemie ubezpieczeniowym jak i w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, nadesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 3 czerwca 2009 r. znak: BPS/DSK-043-1759/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Od początku powstania systemu ubezpieczenia społecznego rolników, a więc od 1977 r., aż do roku 1989, istniał obowiązek podwójnego ubezpieczenia dla rolników „dwuzawodowców” tj. osób, które prowadzenie gospodarstwa rolnego łączyły z zatrudnieniem poza rolnictwem. W związku z podwójnym ubezpieczeniem istniała możliwość pobierania świadczeń emerytalno-rentowych zbiegowych z powszechnego i rolniczego systemu ubezpieczenia społecznego. W razie nabycia prawa do dwóch ww. świadczeń uprawnionemu wypłacano 1,5 świadczenia – świadczenie korzystniejsze co do wysokości w całości, a drugie w połowie.

Na podstawie ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 53), zniesiono zarówno obowiązek podwójnego ubezpieczenia dla rolników „dwuzawodowców”, jak i możliwość pobierania świadczeń emerytalno-rentowych zbiegowych i wprowadzono rozwiązanie polegające na wzajemnym zaliczaniu okresów ubezpieczenia do uprawnień emerytalno-rentowych oraz możliwość pobierania tylko jednego świadczenia emerytalnego z powszechnego albo rolniczego systemu ubezpieczenia społecznego. Obecnie rozwiązanie polegające na wzajemnym zaliczaniu okresów ubezpieczenia do uprawnień emerytalno-rentowych jest uregulowane zarówno w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.) jak i w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.).

W systemie rolnym przedmiotowe rozwiązanie zostało uregulowane w art. 20 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym do okresów ubezpieczenia wymaganych do ustalenia prawa do emerytury rolniczej zalicza się m.in. okresy, od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami ww. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli nie zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów. Z kolei w myśl art. 33 ust. 2 ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w razie zbiegu prawa do emerytury z rolniczego i powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego, uprawnionemu wypłaca się jedno wybrane przez niego świadczenie.

Natomiast w systemie powszechnym odpowiednie regulacje zawarte zostały w art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który również przewiduje w ust. 3, że okresów ubezpieczenia społecznego rolników oraz przypadających przed dniem 1 lipca 1977 r. okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, nie uwzględnia się przy ustalaniu prawa do emerytury powszechnej jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również informacje zawarte w oświadczeniu Senatora dotyczące konkretnej osoby, uważam postępowanie organów rentowych za zgodne z obowiązującym w Polsce prawem.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, że w opisanym przez Senatora przypadku, zainteresowana uzyska prawo do emerytury powszechnej za okres opłacania składek do powszechnego ubezpieczenia społecznego, po osiągnięciu wieku emerytalnego – 60 lat.

Zgodnie bowiem z zasadami zreformowanego systemu emerytalnego, kobieta urodzona po 31 grudnia 1948 r. ma prawo do emerytury po spełnieniu tylko warunku ukończenia wieku emerytalnego, bez względu na okres, za który zostały opłacone składki.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej,
do minister zdrowia Ewy Kopacz
oraz do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Szanowne Panie Minister! Szanowna Pani Prezes!

W ostatnim czasie możemy oglądać spot telewizyjny w formie żartu opartego na rysunkach Marka Raczkowskiego, który zachęca przedsiębiorców do dobrowolnego przyznania się do zmywy cenowej. Stanowi on element kampanii edukacyjnej urzędu promującej wiedzę o prawie konkurencji. Ów żart to reakcja na sugestie zaniechania nielegalnych praktyk, którą to sugestie przedstawia Staszek, bohater komiksu. Odrzucenie jego rady ma jednak poważne skutki, w ostatniej scenie bowiem wszyscy przedsiębiorcy... znikają. A głos w tle przypomina: „Konsekwencje grożące za udział w kartelu są bardzo poważne, dlatego warto zgłosić się do UOKiK, zanim formalne kroki zostaną podjęte. Zmowy cenowe są nielegalne. Dotkliwych sankcji finansowych możesz uniknąć. Przyznaj się dobrowolnie”. Kampania realizowana jest we współpracy z wieloma stacjami telewizyjnymi i rozgłośniami radiowymi, a spoty emitowane były przez dwa tygodnie, począwszy od 11 maja br.

Kolejną formą kampanii finansowanych ze źródeł unijnych były ogłoszenia o bezpłatnych szkoleniach dla chirurgów, zamieszczone przez tydzień na trzeciej stronie „Gazety Wyborczej”. Informowały one o możliwości szkoleń oraz zachęcały do udziału.

W związku z powyższą opisanymi akcjami, finansowanymi ze środków europejskich, pragnę prosić Panie Minister o wyjaśnienie następujących kwestii.

1. Jaki jest łączny koszt realizacji tych programów, obejmujący wyprodukowanie i wielokrotną emisję spotów reklamowych w licznych mediach oraz ogłoszenia w prasie? Czy w przypadku ogłoszeń dla lekarzy bardziej zasadne, mniej kosztowne i przynoszące podobne efekty nie byłoby przesłanie tych informacji do wszystkich szpitali w kraju oraz informowanie o tym poprzez izby lekarskie, a także w czasopiśmie fachowych?

2. Jakie są źródła finansowania tychże programów? Jaki procent stanowią w tym środki z budżetu państwa?

3. W jakim trybie wyłoniony został wykonawca programu, firma „Publicis”, oraz „Gazeta Wyborcza”? Czy były prowadzone badania potwierdzające zasadność publikacji ogłoszeń w „Gazecie Wyborczej”?

4. Jaka jest dotychczasowa efektywność realizacji tych programów, w szczególności czy zgłosili się dotychczas jacyś przedsiębiorcy dobrowolnie przyznający się do zmywy cenowej oraz ilu chirurgów z całej Polski jest zainteresowanych szkoleniami, a także jaki jest to procent lekarzy chirurgów pracujących w tym zawodzie w Polsce?

5. Czy zdaniem Pań Minister i Pani Prezes jest to efektywne dysponowanie środkami unijnymi? Czy koszt przeprowadzonych kampanii jest wymierny wobec zamierzonych i osiągniętych rezultatów?

Zwracam się zatem do Pani Minister Rozwoju Regionalnego, by – w ramach kompetencji nadzorowanego przez Panią resortu i pełnionego nadzoru nad przejrzystością dysponowania środkami unijnymi oraz zasadnością ich wydatkowania – sprawdziła dotychczasową efektywność realizacji tych programów, a w szczególności to, czy zgłosili się dotychczas jacyś przedsiębiorcy dobrowolnie przyznający się do zmywy cenowej oraz chirurdzy zainteresowani szkoleniami?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
PREZESA URZĘDU
OCHRONY KONKURENCJI
I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 15 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Michał Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z 3 czerwca br. (sygn. akt: BPS/DSK-043-1762/09), przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP, pragnę wskazać cele jakie przyświecały Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów przy tworzeniu kampanii promującej program łagodzenia kar – *Leniency*.

Zmowy przedsiębiorców dotyczące na przykład ustalania cen towarów czy podziału rynku, należą do najbardziej szkodliwych naruszeń prawa konkurencji. Są one niezwykle trudne do wykrycia ze względu na niejawny charakter. Mają negatywny wpływ na gospodarkę oraz naturalne procesy na rynku. Konsekwencje tych działań nie dotyczą jedynie przedsiębiorców, ale też uderzają w najsłabszych uczestników rynku, tj. konsumentów. Z tego względu, kary dla uczestników niedozwolonych porozumień mogą sięgać nawet do 10 proc. ich przychodu.

Instytucją pozwalającą na uniknięcie wysokich sankcji finansowych jest program łagodzenia kar – *Leniency*. Daje on możliwość zmniejszenia odpowiedzialności finansowej za udział w kartelu w zamian za dostarczenie dowodów na istnienie zmowy i wycofanie się z niej. Od 24 lutego br. przedsiębiorcy mogą korzystać z nowych możliwości. Tego dnia bowiem, weszło w życie *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie programu Leniency* oraz wytyczne Prezesa UOKiK w sprawie łagodzenia kar, będące praktycznym przewodnikiem dla przedsiębiorców.

Działania informacyjne i edukacyjne objęte także Polityką Konkurencji na lata 2008–2010, stanowią ważny element aktywności UOKiK. Jednym z naszych priorytetów jest informowanie przedsiębiorców o istotnych kwestiach dotyczących prawa antymonopolowego. Do takich zagadnień bez wątpienia zaliczają się zmowy cenowe oraz program *Leniency*.

Z tego względu UOKiK zainicjował ogólnopolską kampanię poświęconą powyższej tematyce. Została ona zrealizowana w dwóch odsłonach. W lutym można było zobaczyć spoty „Żart” w stacjach telewizyjnych zajmujących się tematyką biznesową: TVN24, TVN CNBC oraz TVP Info. Ponadto Prezes UOKiK skierował list do 500 największych przedsiębiorców działających w Polsce, informujący o celu akcji. W maju kampania telewizyjna została rozszerzona o kolejne stacje (TVP1, TVP2, TVP3, WOT) oraz uzupełniona o spoty reklamowe emitowane na antenie stacji radiowych: Radio Zet, Polskie Radio, Radio PiN, Radio dla Ciebie, Radio Lublin, Radio Opole, Radio Zachód, Radio Merkury, TOK FM, Roxy, Złote Przeboje oraz regionalne rozgłośnie Polskiego Radia z Olsztyna, Rzeszowa, Pomorza i Kujaw, Szczecina, Koszalina, Katowic, Wrocławia, Białegostoku oraz Łodzi.

Całkowity koszt kampanii sfinansowanej z budżetu UOKiK, na który składa się produkcja spotów oraz zakup czasu antenowego w mediach nie przekroczył 600 tys. zł. Należy przy tym podkreślić, że większość stacji zaangażowało się w naszą kampanię społeczną *pro publico bono*.

Próba oceny skuteczności działań zostanie podjęta po zakończeniu badania pt. *Znajomość prawa o ochronie konkurencji i zasad przydzielania pomocy publicznej wśród polskich przedsiębiorców*, którego celem jest m.in. weryfikacja poziomu świadomości profesjonalnych uczestników rynku w zakresie zagadnień antymonopolowych.

Jego wyniki będą znane w tym roku. Badanie posłuży również do określenia nowych kierunków działań Urzędu w zakresie promocji oraz realizacji polityki konkurencji.

Ponadto, pragnę poinformować, iż współpraca z wykonawcą komiksu oraz spotu została nawiązana zgodnie z procedurą zamówienia z wolnej ręki, w oparciu o stosowne przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – *Prawo zamówień publicznych*.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 26 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 r., przekazane pismem z dnia 3 czerwca br. znak BPS-043-1760/09, dotyczące kampanii współfinansowanych ze środków unijnych, uprzejmie informuję:

1. Opisany spot reklamowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak i cała kampania edukacyjna, której spot był integralnym elementem, nie były finansowane ze środków polityki spójności Unii Europejskiej. Dlatego też ocena efektywności spotu, nie leży w kompetencjach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.
2. Z informacji pozyskanych z Ministerstwa Zdrowia, wspomniane w oświadczeniu ogłoszenie o szkoleniu zamieszczone w Gazecie Wyborczej dotyczyło projektu „Kształcenie w ramach procesu specjalizacji lekarzy deficytowych specjalności tj. onkologów, kardiologów, lekarzy medycyny pracy”, realizowanego w okresie od 20.01.2007 r. do 30.06.2015 r. Wybór dziennika został dokonany zgodnie z zapisami ustawy Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655, z późn. zm.), natomiast realizacja projektu, jego promocja oraz nabór uczestników jest zrealizowany zgodnie z kompetencjami beneficjenta systemowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Zgodnie z przekazanymi informacjami, również dzięki temu elementowi kampanii znacznie wzrosło zainteresowanie realizowanym dla lekarzy projektem. Szczegóły dotyczące projektu zostaną przekazane przez Ministerstwo Zdrowia.

Jednocześnie, pragnę poinformować, że na podmiotach realizujących projekty współfinansowane ze środków europejskiej polityki spójności, spoczywa obowiązek informacyjno-promocyjny, w świetle którego podmioty te są zobligowane do promowania realizowanych projektów zgodnie z zapisami Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. oraz Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1828/2006 z 8 grudnia 2006 r.

Wspomniane rozporządzenia oraz Strategia komunikacji Funduszy Europejskich w Polsce w ramach Narodowej Strategii Spójności na lata 2007–2013 są podstawą do prowadzenia przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego szeregu działań komunikacyjnych zmierzających do podniesienia poziomu wiedzy i świadomości społeczeństwa pol-

skiego na temat Funduszy Europejskich oraz zachęcających do korzystania z oferty pomocowej funduszy. Przedsięwzięcia te mają charakter zarówno informacyjny (m.in. punkty informacyjne, strony internetowe, targi, fora, konkursy dla organizacji pozarządowych i partnerów społeczno-gospodarczych na działania informacyjne), promocyjny (m.in. kampanie promocyjne w różnych środkach przekazu, konkursy dla organizacji pozarządowych i partnerów społeczno-gospodarczych na działania informacyjne) oraz szkoleniowy (szkolenia, seminaria konsultacyjne oferowane osobom, które mogą ubiegać się o dotacje UE oraz osobom, które już realizują projekty dofinansowywane ze środków europejskiej polityki spójności, cykle szkoleń regionalnych oferowanych w całej Polsce).

Przykładem jednego z takich działań z zakresu ochrony zdrowia jest zakończony niedawno projekt pt. „Euro na zdrowie”. Celem projektu, realizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego we współpracy z Ministerstwem Zdrowia, było podniesienie świadomości sektora ochrony zdrowia na temat możliwości uzyskania wsparcia finansowego ze środków UE. „Euro na zdrowie” był wdrażany od stycznia do kwietnia br. poprzez realizację cyklu regionalnych seminariów informacyjnych dla jednostek ochrony zdrowia. Uzupełnieniem seminariów jest kompleksowy materiał edukacyjny*, pomocny w aplikowaniu o środki europejskie w sektorze ochrony zdrowia (przesyłam w załączeniu). Całość przedsięwzięcia dodatkowo wspomogła stworzona witryna internetowa: www.euronazdrowie.pl. W ramach projektu przeszkolono ok. 1 456 pracowników jednostek sektora ochrony zdrowia, będących potencjalnymi beneficjentami unijnej pomocy.

Podsumowując, pragnę zapewnić, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego dokłada wszelkich starań, aby stale podnosić poziom wiedzy społeczeństwa polskiego na temat możliwości korzystania z przyznanych Polsce środków unijnych, podejmując wiele efektywnych działań informacyjno-promocyjnych przy racjonalnym gospodarowaniu środkami europejskimi.

Z poważaniem

Elżbieta Bierkowska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 29.06.2009 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2009 r. informuję iż Ministerstwo Zdrowia pełni funkcję Instytucji Wdrażającej (Instytucji Pośredniczącej II stopnia) w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet II Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących, Działanie 2.3 Wzmocnienie potencjału zdrowia osób pracujących oraz poprawa jakości funkcjonowania systemu ochrony

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

zdrowia. W ramach Działania 2.3 realizowane są projekty systemowe przez Beneficjentów Systemowych tj. Instytut Medycyny Pracy, Narodowy Fundusz Zdrowia, Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, iż w ramach Poddziałania 2.3.2 Doskonalenie zawodowe kadr medycznych realizowany jest przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego projekt pn. „Kształcenie w ramach procesu specjalizacji lekarzy deficytowych specjalności tj. onkologów, kardiologów, lekarzy medycyny pracy” w okresie od 20.01.2007 r. do 30.06. 2015 r. Projekt skierowany jest do lekarzy kwalifikujących się do uczestnictwa w procesie kształcenia specjalizacyjnego z zakresu kardiologii, szeroko rozumianej onkologii (onkologia kliniczna, radioterapia onkologiczna, chirurgia onkologiczna, ginekologia onkologiczna i hematologia dziecięca) oraz medycyny pracy. Zadaniem przedmiotowego projektu jest zwiększenie zainteresowania lekarzy podejmowaniem kształcenia w ramach deficytowych specjalności poprzez m.in. wsparcie finansowe dla lekarzy z tytułu poniesionych kosztów uczestnictwa w kursach.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stanowiących 85% wartości całego budżetu projektu oraz Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stanowiących 85% wartości całego budżetu projektu oraz z budżetu państwa – 15%. Wydatki na działania informacyjno-promocyjne stanowią ok. 4% całego budżetu projektu.

Ogłoszenie, które ukazało się w Gazecie Wyborczej dotyczy ww. projektu, którego głównym celem jest wsparcie kształcenia specjalizacji lekarzy z kardiologii, onkologii oraz medycyny pracy nie zaś szkoleń dla chirurgów. Ogłoszenie zostało opublikowane na zlecenie Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego, który jest Beneficjentem Systemowym.

Zamieszczenie informacji o projekcie w dzienniku ogólnopolskim wynika z obowiązku informowania szerokiej opinii publicznej o realizacji projektów współfinansowanych ze środków Funduszy Europejskich oraz dążenia dotarcia z informacją o ww. projekcie do studentów medycyny oraz lekarzy stażystów, którzy nie sięgają po czasopisma branżowe.

Obowiązek promocji projektu jak również informowanie o jego realizacji społeczeństwa jest zawarty w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającym przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1260/1999.

Według informacji przedstawionych Ministerstwu Zdrowia przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego wyłonienie opiniotwórczego dziennika ogólnopolskiego do zamieszczenia ogłoszeń o projekcie nastąpiło zgodnie z przepisami prawa zamówień publicznych w trybie przetargu nieograniczonego. Wybór został dokonany na podstawie następujących kryteriów:

1. dziennik musiał wykazywać się minimalnym jednorazowym miesięcznym nakładem w wysokości 100 tys. egzemplarzy,
2. dziennik musiał znajdować się w pierwszej piątce najczęściej cytowanych tytułów prasowych w 2008 r., zgodnie z raportem Instytutu Monitorowania Mediów „Najbardziej opiniotwórcze polskie media w 2008 r.”.

W postępowaniu na zamieszczenie ogłoszenia złożono 3 ważne oferty. Następnie na podstawie powyższych kryteriów została wybrana oferta najkorzystniejsza pod względem cenowym tj. Agora SA, wydawca Gazety Wyborczej.

Jednocześnie należy wyjaśnić, iż w ramach przedmiotowego projektu Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego prowadzi także szereg innych działań informacyjno-promocyjnych w tym między innymi utworzona została podstrona internetowa, na której zamieszczono szczegółowe informacje na temat projektu, dostępnych kursów specjalizacyjnych oraz zasad otrzymania refundacji kosztów uczestnictwa w kursach. Zamieszczono również ogłoszenia w prasie medycznej tj. Gazecie Lekarskiej, Służbie Zdrowia, Pulsie Medycyny, Medical Tribune, Polskim Przeglądzie Kardiologicznym, Kardiologia po Dyplomie, Onkologia polska, Onkologia po Dyplomie, Ginekologia po

Dyplomie. Ponadto, przeprowadzono kampanię informacyjną w Internecie (e-mailing), zorganizowano konferencję, w której uczestniczyli konsultanci krajowi oraz przedstawiciele jednostek zaangażowanych w proces kształcenia podyplomowego lekarzy, zamieszczono informacje o projekcie na stronach internetowych Izb Lekarskich, Wojewódzkich Centrów Zdrowia Publicznego, Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy.

Ocena efektywności prowadzonych obecnie działań informacyjno-promocyjnych możliwa będzie dopiero po zakończeniu naboru z przedmiotowych dziedzin specjalizacji w terminie do 30 września br.

Równocześnie należy podkreślić, iż dzięki działaniom promocyjnym już na koniec 2008 r. można było dostrzec odczuwalny wzrost zainteresowania lekarzy specjalizacjami z dziedzin objętych projektem. W 2007 r. specjalizację rozpoczęło 383 osoby, natomiast w 2008 r. już 701 osób. Wzrosła również liczba uczestników kursów specjalizacyjnych. W okresie od 01.01.2008 r. do 31.07.2008 r. w kursach wzięło udział 925 osób, natomiast w okresie od 01.01.2009 do 17.06.2009 r. w kursach uczestniczyło 2298 lekarzy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Rozwój energetyki opartej na źródłach odnawialnych winien być częścią polityki proekologicznej wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. Jak wiadomo, w grudniu 2008 r. Parlament Europejski przyjął dyrektywę w sprawie promocji użycia energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych (OZE). Dyrektywa ta obejmuje pakiet zapisów regulacyjnych, zmierzających do uzyskania w 2020 r. dwudziestoprocentowego udziału energii z OZE w całym unijnym rynku energii. Zgodnie z ostatnimi ustaleniami, Polska powinna do 2020 r. uzyskać piętnastoprocentowy udział energii z OZE w swoim bilansie energii.

Wspomniana dyrektywa nakazuje poszczególnym krajom członkowskim opracowanie i przedłożenie Komisji Europejskiej do 30 czerwca 2010 r. planu działań zmierzających do realizacji ustalonych dla nich poziomów udziału energii z OZE w bilansach energii, tzw. action plan. Byłbym zainteresowany stanem prac nad przygotowaniem owego planu dla naszego kraju. Czy przy opracowaniu planu przewiduje Pan współpracę z organizacjami zrzeszającymi producentów energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 czerwca 2009 r., znak BPS/DSK-043-1763/09, dotyczące oświadczenia Pana Senatora Jana Wyrowińskiego w sprawie odnawialnych źródeł energii, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Istotnym elementem działań zwiększających udział energii odnawialnej w Polsce na najbliższe lata jest wdrożenie do krajowego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE.

Pragnę poinformować, że w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad przygotowaniem, wynikającego z niniejszej dyrektywy, Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, który będzie m.in. wskazywał krajowe cele sektorowe w roku 2020, szacowany udział energii ze źródeł odnawialnych w sektorze energii elektrycznej, ciepłownictwie oraz w sektorze transportu, jak również środki służące osiągnięciu tych celów. Mając na uwadze kompleksowość zagadnień zawartych w ww. planie Ministerstwo Gospodarki rozważa zlecenie sporządzenia niektórych elementów stosownej analizy w trybie zamówienia publicznego, w którym to także organizacje

zrzeszające m.in. producentów energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych będą mogły wziąć udział.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione informacje stanowią wystarczające wyjaśnienia do kwestii zawartych w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Jana Wyrowińskiego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu